

Rocznik Oddziału  
Polskiego Towarzystwa Historycznego  
w Skarżysku-Kamiennej

## **Z dziejów regionu i miasta**

**Rocznik 3/2012**

pod redakcją  
Krzysztofa Zemęły

Skarżysko-Kamienna 2012

**Recenzent:**

- 1.
- 2.

**Rada Naukowa :**

Prof. dr hab. Wojciech Iwańczak (Przewodniczący)  
Dr hab. prof. UJK Beata Wojciechowska  
Dr hab. prof. UJK Grzegorz Miernik

**Zespół redakcyjny:**

Piotr Kardyś  
Tadeusz Wojewoda  
Krzysztof Zemęła

**Redaktor tomu:**

Krzysztof Zemęła

**Korekta:**

**Na kładce:**

**ISBN**

***Skład i druk:***

**Oddział PTH w Skarżysku-Kamiennej  
Skarżysko-Kamienna 2012**

## **Wstęp**

Przygotowany trzeci tom Rocznika Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej zasadniczo nie różni się pod względem zawartości od poprzednich. Zamieszczono w nim artykuły i materiały dotyczące naszego miasta, jak i szeroko rozumianego regionu. Mamy satysfakcję z faktu, że stale poszerzamy krąg autorów oraz problematykę badawczą. Będzie ona tym większa, jeżeli towarzyszyć temu będzie coraz większe zainteresowanie wśród czytelników przeszłością miasta i regionu. Wysoki poziom merytoryczny prezentowanych artykułów dodatkowo gwarantuje powołana Rada Naukowa, składająca się z naukowców związanych z Uniwersytetem Jana Kochanowskiego w Kielcach. W jej składzie znaleźli się: dr hab. Beata Wojciechowska, prof. dr hab. Wojciech Iwańczak, dr hab. Grzegorz Miernik.

Zbliżająca się 90. rocznica nadania praw miejskich dla Kamiennej w pełni uzasadnia cykl artykułów na temat stanu badań nad dziejami Skarżyska-Kamiennej. Wypełniły one pierwszą część rocznika.

Zarząd Oddziału PTH w Skarżysku-Kamiennej dziękuje wszystkim dotychczasowym autorom oraz recenzentom za zrezygnowanie z honorariów za wykonaną pracę.

**Zarząd Oddziału PTH  
w Skarżysku-Kamiennej**

## **Artykuły**

**Piotr Kardyś  
Krzysztof Zemela  
Marcin Medyński  
Tadeusz Wojewoda  
Sebastian Piątkowski  
Michał Zawisza**

### **Dzieje Skarżyska-Kamiennej w badaniach historycznych. Perspektywy przeszłości**

***(Z okazji 90-lecia nadania praw miejskich dla Kamiennej)***

**Tu proponuje jakąś fotkę z panoramą naszego miasta**

## Artykuły

**Piotr Kardyś**

(Skarżysko-Kamienna - Kielce)

### **Stan badań nad dziejami Skarżyska w średniowieczu. Główne kwestie, zasadnicze pytania**

*Archeologia o początkach osadnictwa w granicach obecnego miasta. Etymologia. Przynależność własnościowa i terytorialna. Organizacja i administracja kościelna. Lokalizacja na szlakach komunikacyjnych. Zagospodarowanie: rolnictwo, hodowla, pierwociny przemysłu*

Kompleksowe badania archeologiczne nie były jak dotąd przeprowadzone na terenie obecnego miasta. Jedynie w jego wschodniej części, w dzielnicy Łyżwy na terenach wzdłuż koryta rzeki Kamiennej w kierunku do Wąchocka, prowadzone były regularne prace archeologiczne, związane z badaniem kultur i społeczności pradziejowych, w efekcie czego powstał rezerwat archeologiczny Rydno. W związku z faktem, iż liczba publikacji o tychże badaniach i ich interpretacji jest obszerna, a w najbliższym czasie opublikowana zostanie monografia Rydna, nie ma potrzeby szerszego informowania o stanie badań nad pradziejami Skarżyska. Odwołać się wypada natomiast do syntetyzujących ujęć Stefana Krukowskiego i Romualda Schilda<sup>1</sup>. Z okresu średniowiecza znamy jedynie przypadkowe odkrycie grobu

---

<sup>1</sup> S. Krukowski, Rydno, „Przegląd Geologiczny” 4, 1961, z. 4, s. 190-192 ; R. Schild, *Wieloprzemysłowe stanowisko Rydno IV/57 (Grzybowa Góra) pow. Starachowice*, [w:] *Materiały do prahistorii plejstocenu i wczesnego holocenu Polski*, red. W. Chmielewski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 124-208; R. Schild, H. Królik, Rydno. A Final Paleolithic Ochre Mining Complex, „Przegląd Archeologiczny” 29, 1981, s. 53-100; R. Schild, Rydno – kopalnia odkrywkowa ochry z epoki kamienia i prehistoryczne centrum społeczno-gospodarcze, [w:] *Skarżysko-Kamienna. Panorama dziejów miasta*, Skarżysko-Kamienna 2011, s. 9-22, oraz *Krzemień czekoladowy w pradziejach. Materiały z konferencji w Orońsku, 08-10.10.*

kobiety w Skarżysku Kościelnym, datowanego przez Waldemara Glińskiego na XI w, być może związane z cmentarzyskiem wczesnośredniowiecznym<sup>2</sup>. Także badania powierzchniowe prowadzone na obszarze przyległym do Skarżyska od strony zachodniej, na terenie gminy Bliżyn, nie przyniosły istotnych informacji, mogących pozwolić na wyciąganie wniosków co do ewentualnego osadnictwa terenu obecnego miasta w okresie średniowiecza<sup>3</sup>. Należy zatem ponowić postulat przeprowadzenia kompleksowych badań powierzchniowych w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski nr 80-65, które mogłyby dostarczyć nowych materiałów, co w przypadku ograniczonej ilości zachowanych źródeł dla średniowiecza, jest praktycznie jedyną możliwością poszerzenia istniejącej bazy, pozwalającej stawiać nowe hipotezy i interpretacje.

Co do etymologii jesteśmy w nieco lepszej sytuacji, aczkolwiek wciąż pozostaje jeszcze sporo możliwości interpretacyjnych. W pełni rozpoznana została bowiem jedynie etymologia nazwy Skarżysko, co do której istotne spostrzeżenia poczynili Stanisław Rospond<sup>4</sup> i Władysław Doroszewski<sup>5</sup>,

---

2003, „Studia nad Gospodarką Surowcami Krzemiennymi w Pradziejach”, t. 7, red. W. Borkowski, J. Libera, B. Sałacińska, S. Sałaciński, Lublin 2008, passim; popularyzujące wiedzę i stan badań: J. Lejawa, *Rezerwat archeologiczny Rydno*, „Skarżyskie Zeszyty LOP” 6, 1992, passim; P. Kardyś, *Rydno – pradziejowa aglomeracja osadnicza (na podstawie stanu badań)*, „Znad Kamiennej” 1, 2007, s. 9-24; P. Kardyś, J. Janiec, J. Jagiełło, *Rydno. Pradziejowa aglomeracja osadnicza*, Skarżysko-Kamienna 2009, passim.

<sup>2</sup> W. Gliński, *Skarżysko nad Kamienną w świetle źródeł archeologicznych i historycznych w dobie średniowiecza*, „Znad Kamiennej” 1, 2007, s. 93-104.

<sup>3</sup> G. Ziółkowska, M. Ziółkowski, *Pradzieje i historia Bliżyna na tle regionu świętokrzyskiego*, maszynopis sprawozdania z badań powierzchniowych, 2008.

<sup>4</sup> S. Rospond, *Ze studiów nad polską toponomastyką I. Skarżysko*, „Język polski” 17, 1932, s. 129-133.

a pełną podstawę źródłową wraz z analizą kontekstu wynikającego ze stanu badań historiograficznych opublikował autor niniejszego tekstu<sup>6</sup>. Uwagi wstępne co do etymologii Rejowa, Milicy i kilku innych osad z terenu obecnego miasta opublikował przed kilkunastu laty Krzysztof Zemela<sup>7</sup>, ale dostępna baza źródłowa i rozwój historiografii w zakresie średniowiecza i zwłaszcza okresu wczesnonowożytnego, pozwalają na podjęcie nowych wątków i stawianie lepiej uzasadnionych hipotez odnośnie etymologii najstarszych osad nad Kamienną i Kamionką<sup>8</sup>.

Na obecnym etapie badań najlepiej zostały rozpoznane stosunki własnościowe i przynależność terytorialna osadnictwa nad górnym biegiem Kamiennej i jej dopływami. Prace Jana Wiśniewskiego<sup>9</sup>, Mieczysława Niwińskiego<sup>10</sup>, K. Zemeli<sup>11</sup> i piszącego, dotyczące Wąchocka, Skarżyska,

---

<sup>5</sup> W. Doroszewski, *W sprawie nazwy Skarżysko*, „Poradnik językowy” 1933, s. 11-12; idem, *Przymiotnik od Skarżysko-Kamienna*, ibid., 1951, s. 32; idem, *Skarżysko – Skarżyski*, ibid., 1961, s. 89.

<sup>6</sup> Zob. P. Kardyś, *Czy nazwa Skarżysko pochodzi od Karsa, człowieka „karśniawego”, czy może od ludzi skarżących?*, „Między Wisłą a Pilicą” 8, 2007, s. 9-24; idem, *Etymologia nazwy Skarżysko w świetle źródeł z XIII wieku*, „Znad Kamiennej” 2, 2009, s. 29-42.

<sup>7</sup> K. Zemela, *Historia Skarżyska-Kamiennej. Rozwój osadnictwa do końca XVII wieku*, Skarżysko-Kamienna 1991, s. 3-21.

<sup>8</sup> Zob. ibid., s. 3-21; *Dzieje Bliżyna*, red. K. Zemela, P. Kardyś, Bliżyn 2010, s. 55-56.

<sup>9</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat ilżecki*, Radom 1909-1911, s. 192-205.

<sup>10</sup> M. Niwiński, *Opactwo cystersów w Wąchocku. Fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich*, Kraków 1930.

<sup>11</sup> K. Zemela, *Historia*, 3-21; idem, *Rejów w XVI – XVII wieku. Dzieje cysterskiej osady kuźniczej*, [w:] *Szkice do historii*, Skarżysko-Kamienna 1993, s. 29-30.

Mirca, Jastrzębia, Bliżyna i Skarżyska Kościelnego<sup>12</sup> pozwalają na przedstawienie mozaiki własnościowej na terenie obecnego miasta w średniowieczu oraz nakreślenie przybliżonych granic powiatów i ziem, a także hipotetycznego zasięgu terytoriów plemiennych. Z tym ostatnim zagadnieniem wiąże się wciąż trwająca dyskusja nad przynależnością polityczną interesującego nas obszaru, co poruszali już od lat 20-tych XX w. historycy tej miary co Stanisław Arnold<sup>13</sup>, Karol Potkański<sup>14</sup>, Jerzy Gąssowski<sup>15</sup>, Tadeusz Wasilewski<sup>16</sup>, Gerard Labuda<sup>17</sup>, Aleksander

---

<sup>12</sup> P. Kardyś, *Czy nazwa*, passim; idem, *Etymologia*, passim; idem, *Parafia św. Leonarda w Mircu w średniowiecznej i wczesnonowożytnej przestrzeni historyczno-geograficznej*, „Nasza Przyszłość” 107, 2007, s.: idem, *Fratres armorum et domus Odrowąsinæ. Odrowążowie przez wieki – ze szczególnym uwzględnieniem terenów na północ od źródeł rzeki Kamiennej*, [w:] *Z dziejów powiatu szydłowieckiego*, red. M. Przeniosło, Szydłowiec 2009, s. 9-42; idem, *Oppidi Jastszemb – z dziejów miasta i parafii biskupów krakowskich w średniowieczu*, „Nasza Przyszłość” 111, 2009, s.????; idem, *Obszar gminy Skarżysko Kościelne w pradziejach i średniowieczu*, [w:] P. Kardyś, K. Zemela, M. Medyński, T. Wojewoda, *Dzieje gminy Skarżysko Kościelne*, Skarżysko Kościelne 2010, s. 22-46; idem, *Zarys historii kultury materialnej Skarżyska w średniowieczu*, [w:] *Panorama*, s. 23-35.

<sup>13</sup> S. Arnold, *Podziały administracyjne województwa sandomierskiego do końca XVIII w.*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski*, red. A. Patkowski, Kielce 1931, s. 56-63.

<sup>14</sup> K. Potkański, *Puszcza Radomska*, [w:] *Pisma pośmiertne*, t. 1, Kraków 1922.

<sup>15</sup> J. Gąssowski, *Cmentarzysko w Końskich na tle zagadnienia południowej granicy Mazowsza we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne” 2, 1950, s. 71-174.

<sup>16</sup> T. Wasilewski, *Dulebowie – Łędzianie – Chorwaci. Z zagadnień osadnictwa plemiennego i stosunków politycznych nad Bugiem, Sanem i Wisłą z X wieku*, „Przegląd Historyczny” 67, 1976, z. 1.

<sup>17</sup> G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań 1987.

Gieysztor<sup>18</sup>, Tadeusz Lalik<sup>19</sup>, Marian Friedberg<sup>20</sup>, Karol Górski<sup>21</sup>, M. Niwiński<sup>22</sup>, a ostatnio Stanisława Hoczyk-Siwkowa<sup>23</sup>, Agnieszka Teterycz-Puzio<sup>24</sup> i Andrzej Buko<sup>25</sup>. Dotychczasowe ustalenia każą koncentrować uwagę na rodach Odrowążów, później Szydłowieckich, działalności gospodarczej biskupów krakowskich i cystersów wąchockich, wreszcie oddziaływania centrów grodowych w Radomiu i Żarnowie. Ważne jest rozpoznanie położenia obecnego miasta na granicy powiatów staropolskich i na rubieży osadniczej sandomierskiego z Mazowszem. Jednakże najnowsze prace

---

<sup>18</sup> A. Gieysztor, *Krajobraz międzyrzecza Pilicy i Wisły we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, red. T. Wąsowicz i J. Pazdur, Warszawa 1967, s. 19-20.

<sup>19</sup> T. Lalik, *Sandomierskie we wcześniejszym średniowieczu. Prowincja, księstwo, województwo*, [w:] *ibid.*, s. 64-66; idem, *Organizacja grodowo-prowincjonalna w Polsce XI i początków XII wieku*, „Studia z Dziejów Osadnictwa” 5, 1967, s. 5-48.

<sup>20</sup> M. Friedberg, *Rozsiedlenie rodów rycerskich w województwie sandomierskim w wieku XV*, [w:] *Pamiętnik*, s. 80-94.

<sup>21</sup> K. Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, „Roczniki Towarzystwa Heraldycznego” 8, 1926/7, s. 1-108.

<sup>22</sup> M. Niwiński, *Opactwo*, *passim*.

<sup>23</sup> S. Hoczyk-Siwkowa, *Małopolska północno-wschodnia w VI-X wieku. Struktury osadnicze*, Lublin 1999, s. 97-100.

<sup>24</sup> A. Teterycz-Puzio, *Geneza województwa sandomierskiego. Terytorium i miejsce w strukturze państwa polskiego w średniowieczu*, Słupsk 2001, s. 54-76.

<sup>25</sup> A. Buko, *Małopolska „czeska” i Małopolska „polańska”*, [w:] *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 146, 153-159; idem, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 2006, s. 178-182.

poświęcone okręgowi grodowemu w Skrzynnie<sup>26</sup> i znaczeniu grodu radomskiego we wczesnym średniowieczu wskazują na konieczność przyjrzenia się raz jeszcze obszarowi na górnym biegu Kamiennej<sup>27</sup> w kontekście początków tutejszego, średniowiecznego osadnictwa<sup>28</sup>. Również powtarzany w historiografii postulat ponownego monograficznego opracowania historii rodu Odrowążów zmusza do dokładnej analizy źródeł związanych ze stanem ich posiadania na obszarze obecnego miasta i najbliższej okolicy w średniowieczu.

Organizacja i administracja kościelna okresu średniowiecza była dotychczas poruszana jedynie marginalnie, a to przy okazji badań nad Rejowem, Mircem, Jastrzębiem, Bliżynem, Skarżyskiem Kościelnym, rodem Odrowążów<sup>29</sup> i organizacją prepozytury kieleckiej<sup>30</sup>. Jedyłą próbę pełniejszego ujęcia dał Marcin Medyński, ale głównie w odniesieniu do okresu nowożytnego<sup>31</sup>. Także i tym razem stan badań jest w znacznej mierze

---

<sup>26</sup> Z. Lechowicz, *Dzieje ziemi radomskiej w średniowieczu: okręg grodowy w Skrzynnie*, Radom 2010, *passim*.

<sup>27</sup> P. Kardyś, *Z dziejów strategiczno-militarnego znaczenia grodu radomskiego w średniowieczu*, [w:] *Wojsko w Radomiu od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. D. Kupisz, Radom 2008, s. 9-32.

<sup>28</sup> Nowe możliwości interpretacyjne poszerzające kontekst zagadnienia poruszają: J. Wroniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań-Wrocław 2001, *passim*; T. Giergiel, *Rycerstwo ziemi sandomierskiej. Podstawy kształtowania się rycerstwa sandomierskiego do połowy XIII wieku*, Warszawa 2004, s. 13-142.

<sup>29</sup> Zob. przyp. nr 7, 9, 10, 11.

<sup>30</sup> B. Rzewuska-Kurzeja, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze kieleckiej w średniowieczu*, „*Nasza Przyszłość*” 59, 1983, s. 76-93.

<sup>31</sup> M. Medyński, *Rozwój sieci parafialnej na terenie miasta od XVII w. do 1939 r.*, „*Znad Kamiennej*” 1, 2007, s. 25-31.

niezadowolający, natomiast pozwala na wnioskowanie o peryferyjność osadnictwa miejscowego w stosunku do centrów parafialnych w Wąchocku, Chlewiskach, Szydłowcu, Odrowążu. Wydaje się zatem, że jedynym rozwiązaniem jest ponowne rozpatrzenie wszystkich źródeł dotyczących organizacji i administracji kościelnej, a następnie porównanie ich z danymi dotyczącymi parafii ościennych. Dopiero przedstawienie na takim szeroki tle mogłoby dać odpowiedź na szereg istotnych kwestii, jak przynależność parafialna osad z obszaru obecnego miasta, stosowanie się do obowiązku mszalnego czy katechizacji ludności miejscowej<sup>32</sup>.

Kolejnym zagadnieniem, które wzbudzało umiarkowane zainteresowanie badaczy, to kwestia lokalizowania obecnego obszaru miasta na „mapie” szlaków komunikacyjnych, zarówno lądowych<sup>33</sup>, jak i rzecznych<sup>34</sup>. Do najważniejszych spostrzeżeń zaliczyć wypada uwagi K. Zemeli poczynione w związku z omówieniem lustracji dróg i mostów z 1565 r., która podaje co prawda stan z XVI w., ale z całą pewnością można go przenosić na okres wcześniejszy<sup>35</sup>. Potwierdzeniem są wyniki badań nad

---

<sup>32</sup> Uwagi wstępne poczynił P. Kardyś, *Zarys historii*, s. 28-32.

<sup>33</sup> M. Kazanecka, *Skarżysko-Kamienna jako węzeł transportu*, [w:] *Skarżysko-Kamienna. Studia i materiały*, red. M. Dobrowolska, J. Rejman, T. Ziętara, Kraków 1977, s. 147.

<sup>34</sup> Do wyjątków należy tekst W. Sedlaka, *Dzieje rzeki Kamiennej*, „Roczniki Filozoficzne” 24, 1976, z. 3, s. 51-66, aczkolwiek ma on charakter rozważań natury filozoficzno-socjologicznej i antropologicznej, pokazuje jednak możliwości, jakie daje heurystycznego ujęcie zagadnienia rzeki w dziejach ludzkości.

<sup>35</sup> K. Zemela, *Historia*, s. 57.

domniemaną siedzibą monarszą w nieodległym Wąchocku<sup>36</sup>, co także wiąże się ze szlakiem komunikacyjnym przebiegającym już we wczesnym średniowieczu po północnych rubieżach obecnego miasta. Do podobnych wniosków prowadzą wyniki badań nad dziejami Skarżyska Kościelnego, Mirca, Bliżyna i radomskiego ośrodka grodowego. Nowe możliwości badawcze sugeruje zwłaszcza hipoteza odrzucająca rolę Kamiennej, jako bariery osadniczej, a wskazująca raczej na jej znaczenie komunikacyjne<sup>37</sup>. Zresztą rzeki w okresie średniowiecza postrzegane są nie tylko jako szlaki komunikacyjne, ale również stymulujące osadnictwo<sup>38</sup>. Zatem ponownie należy wrócić do podstawowych badań w tym zakresie, wychodząc od ustaleń Teresy Wąsowicz poczynionych na przykładzie sandomierskiej sieci drożnej<sup>39</sup>, uwzględnić rolę rzeki Kamiennej i jej dopływów<sup>40</sup> oraz powiązań

---

<sup>36</sup> K. Białoskórska, *Wąchocka rezydencja książęca. Nieznany epizod z dziejów Polski wczesnopiastowskiej*, „Biuletyn Historii Sztuki” 41, 1974, nr 2, s. 135-178; G. Labuda, *W sprawie osoby fundatora i daty powstania najstarszych (przedcysterskich) budowli sakralno-pałacowych w Wąchocku*, *ibid.*, 45, 1983, s. 251-255 oraz dyskusja opublikowana w: *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, „Sympozja” 9, red. A. Pobóg-Lenartowicz i M. Derwich, Opole 1995, s. 389-391, 393-418.

<sup>37</sup> Zob. P. Kardyś, *Dzieje gminy*, s. 23.

<sup>38</sup> Zob. Sz. Orzechowski, *Zespół cmentarzy i bogatych depozytów monetarnych z doliny rzeki Kamiennej a zagadnienie chronologii starożytnego hutnictwa świętokrzyskiego*, „Między Wisłą a Pilicą” 2000, s. 49; W. Gliński, *Skarżysko*, *passim*.

<sup>39</sup> T. Wąsowicz, *Sandomierska sieć drożna w wiekach średnich*, [w:] *Studia*, s. 111-131, il. 1, 2, 6; eadem, *Wczesnośredniowieczny Radom na tle Regionu*, [w:] *Radom. Szkice z dziejów miasta*, red. J. Jędrzejewicz, Warszawa 1961, s. 86-96.

<sup>40</sup> Por. G. Labuda, *Rzeki w dziejach narodów (ze szczególnym uwzględnieniem narodu polskiego)*, [w:] *Rzeki. Kultura. Cywilizacja. Historia*, t. 1, red. J. Kołtuniak, Katowice 1992; Z. i S. Kurnatowscy, *Znaczenie komunikacji wodnej dla społeczeństw pradziejowych i wczesnośredniowiecznych w Polsce*, [w:] *Słowiańszczyzna w Europie średniowiecznej*, Wrocław 1997.

osadnictwa z terenu obecnego miasta z okolicą dalszą i bliższą, co mogłoby pozwolić na skonstruowanie sieci lokalnych połączeń. W dalszej perspektywie możliwe stałoby się pokazanie położenia tutejszych osad na tle regionalnych i interregionalnych połączeń<sup>41</sup>.

Stan zagospodarowania, tak rolniczo-hodowlanego, jak i pierwocin przemysłu na interesującym nas obszarze był wielokrotnie poruszany w publikacjach nie tylko naukowych<sup>42</sup>, ale mimo to jest daleki od wyczerpującego przedstawienia. Także i tym razem do podstawowej literatury przedmiotu zaliczymy opracowanie K. Zemęły traktujące o osadnictwie do końca XVII w.<sup>43</sup>, poza tym sporo informacji o charakterze porównawczym zawierają monografia cystersów wąchockich, dzieje Bliżyna, Skarżyska Kościelnego i Mirca<sup>44</sup>. Do problematyki tej, w połączeniu z rozwojem przemysłu i osadnictwa nawiązali też przed laty K. Potkański<sup>45</sup>, Benedykt Zientara<sup>46</sup>, Zenon Guldon i Jacek Wijaczka<sup>47</sup>. Z prac tych wyłania się obraz zagospodarowania rolniczego komplementarnego z pierwocinami rudnictwa i hutnictwa, przy czym dwa ostatnie zjawiska przybierały na sile wraz z epoką nowożytną.

---

<sup>41</sup> Wstępne wnioski sformułował P. Kardyś, *Zarys historii*, s. 33-34.

<sup>42</sup> Ibid., s. 25-27, 32-33.

<sup>43</sup> K. Zemęła, *Historia*, s. 3-21.

<sup>44</sup> Zob. przyp. nr 9-12.

<sup>45</sup> K. Potkański, *Puszcza*, passim.

<sup>46</sup> B. Zientara, *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego XIV-XVII wiek*, Warszawa 1954.

<sup>47</sup> Z. Guldon, J. Wijaczka, *Rozwój przemysłu na tle przemian osadniczych w rejonie Skarżyska-Kamiennej do końca XVIII wieku*, [w:] *Szkice*, s. 5-17.

Reasumując, wobec nikłych możliwości uzupełnienia istniejącej bazy źródłowej dla okresu średniowiecza, postulatem badawczym przy opracowywaniu monografii osadnictwa obecnego miasta jest pokazanie wymienionych wyżej zjawisk na szerokim tle porównawczym, przy czym tło to powinny stanowić przede wszystkim tereny zlokalizowane w górnym biegu Kamiennej. Nieliczne wyjątki mogłyby dotyczyć dziejów politycznych i podziałów własnościowych, zwłaszcza we wcześniejszym średniowieczu.

## Artykuły

**Krzysztof Zemela**  
(Skarżysko-Kamienna)

### **Stan badań nad dziejami Skarżyska-Kamiennej w okresie wczesno nowożytnym – próba oceny**

Dzieje Skarżyska-Kamiennej w XVI-XVIII wieku, a właściwie osad, które w tym czasie istniały w granicach administracyjnych dzisiejszego miasta, nie były na tyle atrakcyjne, by skupić na sobie uwagę zbyt wielu badaczy. Stąd brak pełnych, kompleksowych badań nad wczesnonowożytnymi dziejami tego obszaru i ich odbicia w literaturze naukowej<sup>48</sup>. Skarżyskie i regionalne środowisko miłośników historii krzewiło wiedzę na temat dziejów osad nad górną i środkową Kamienną, głównie w różnego typu przewodnikach turystycznych, w których kanwa historyczna miała wzbogacać całość<sup>49</sup>. Tego typu publikacje nie wносиły wiele nowych merytoryczni treści, stanowiły, mniej lub bardziej udaną, kompilację dotychczasowej literatury. Bardzo skromnie przedstawiono, zarówno pod względem faktograficznym, jak i problemowym, badany okres z syntezie historii gospodarczej

---

<sup>48</sup> W przypadku osad terenu miasta zwrócono uwagę na Kamienną: K. Zemela, *Skarżysko-Kamienna. Nadanie praw miejskich*, Skarżysko-Kamienna 2003 oraz Rejów. Zob. K. Zemela, *Rejów w XVI – XVII wieku. Dzieje cysterskiej osady kuźniczej*, [w:] *Szkice do historii*, Skarżysko-Kamienna 1993, s. 29-30; B. Orlicz, *Żyrcin – Rejów – kartki z dziejów (esej historyczny)* [w:] „*Znad Kamiennej. Studia i Materiały*” t. II, Skarżysko-Kamienna 2009, ss. 101-222

<sup>49</sup> Np. J. M. Nowak, *Skarżysko-Kamienna. 50 lat praw miejskich*, Skarżysko-Kamienna – Warszawa 1973; A. Jankowski, *Skarżysko-Kamienna*, Kielce 1983; B. Orlicz, W. Zajączkowski, *Skarżysko-Kamienna. Informator turystyczny*, Skarżysko-Kamienna 1993.

i społecznej miasta, przygotowanej przez J. Rella, S. Przondo, S. Cioska w tzw. monografii, firmowanej przez krakowski ośrodek naukowy ówczesnej WSP<sup>50</sup>.

Znaczącą pozycję dla dalszych badań stanowi praca autorstwa piszącego te słowa poświęcona rozwojowi osadnictwa, stosunków własnościowych, a także przebiegających podziałów administracyjnych, kościelnych na interesującym nas obszarze do końca XVII wieku. Autor nie tylko podsumował dotychczasowy stan badań, ale dzięki wprowadzeniu nowych, nieznanych źródeł poszerzył znacznie stan wiedzy o przeszłości dzisiejszego miasta. Praca zawiera dalsze postulaty badawcze, wskazuje na dalsze możliwości kwerend archiwalnych<sup>51</sup>, głównie w archiwach słabo dotąd wykorzystanych, głównie kościelnych.

W sposób znaczący uporządkowała dotychczasowy stan wiedzy, rozszerzając je o nowe wątki badawcze synteza Z. Guldona i J. Wijaczki zaprezentowana w *Szkicach do historii Skarżyska – Kamiennej*. Autorzy akcentowali głównie problematykę rozwoju przemysłu na tle przemian osadniczych w rejonie Skarżyska-Kamiennej<sup>52</sup>, w ostatnich latach na

---

<sup>50</sup> J. Rell, S. Przondo, S. Ciosk, *Zarys historii gospodarczej i społecznej Skarżyska-Kamiennej. Rozwój wsi i osad do I wojny światowej* [w:], *Skarżysko-Kamienna. Studia i Materiały*, red. M. Dobrowolska, J. Rejman, T. Zientara, Kraków 1977, s. 39 i n.

<sup>51</sup> K. Zemęła, *Historia Skarżyska-Kamiennej. Rozwój osadnictwa do końca XVII wieku*, Skarżysko-Kamienna 1991, passim.

<sup>52</sup> Z. Guldona i J. Wijaczka, *Rozwój przemysłu na tle przemian osadniczych w rejonie Skarżyska-Kamiennej do końca XVIII wieku* [w:] *Szkice do historii. Skarżysko-Kamienna*, Skarżysko-Kamienna 1993, s. 5 – 28.

popularne syntezy dziejów, głównie gospodarczo - społecznych zdobył się pisać ten tekst<sup>53</sup>.

W miarę dobrze rozpoznane są stosunki własnościowe omawianego obszaru. Znaczna jego część, na północ od Kamiennej należała do Szydłowieckich (Pogorzałe, Skarżysko-Książęce, Milica, później Ciurów, Kamienna, Szczepanów, Posadaj). Intensywny rozwój miasta Szydłowca i dóbr szydłowieckich przypadł na czasy Mikołaja Szydłowieckiego<sup>54</sup>, kasztelana sandomierskiego, podskarbiego wielkiego koronnego, ostatniego z Szydłowieckich, który w znaczący sposób wpłynął na rozwój miasta i okolic. Wspomniane dobra od 1548 roku stały się własnością Radziwiłłów za sprawą małżeństwa pogrobowej córki Krzysztofa Szydłowieckiego – Elżbiety z magnatem litewskim - Mikołajem Radziwiłłem Czarnym<sup>55</sup>. Dobra te były w posiadaniu Radziwiłłów do 1802 roku. Zainteresowanie Szydłowcem, jak

---

<sup>53</sup> *W czasach wstępu, kryzysu i niewoli. Osada Kamienna i okolice od XVI do początku XX w.* [w:] *Mała Ojczyzna. Skarżysko-Kamienna, dziedzictwo kulturowe i środowisko naturalne. Materiały do edukacji regionalnej*, Skarżysko-Kamienna 2010; *Panorama gospodarcza obszaru dzisiejszego miasta Skarżyska-Kamiennej w XVI - XVIII wieku* [w:] *Skarżysko-Kamienna. Panorama Dziejów miasta*, Skarżysko-Kamienna 2011, s. 37 – 46.

<sup>54</sup> L. Michalska – Bracha, J. Wijaczka, *Szydłowieccy – pierwsi właściciele miasta i zamku w Szydłowcu* [w:] *Zamek szydłowiecki i jego właściciele*, red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1996, s. 63-82. Najbardziej znany z Szydłowieckich – kanclerz wielki koronny - Krzysztof, był właścicielem Szydłowca i dóbr szydłowieckich przez 1 rok (zm. 30 grudnia 1532 roku).

<sup>55</sup> Podstawowa praca: J. Wijaczka, *Zarys dziejów Szydłowca w okresie przedrozbiorowym* [w:] *Z dziejów Szydłowca*, red. Z. Guldon, Szydłowiec 1993, s. 3 – 16, Z. Guldon, *Rola Szydłowca w handlu polskim w XVII-XVIII wieku*, tamże, s. 17 – 32; Z. Guldon, *Osadnictwo hrabstwa szydłowieckiego od XVI do początków XIX wieku* [w:] *Hrabstwo szydłowieckie Radziwiłłów*, red. Z. Guldon, Szydłowiec 1994, s. 7-39. Na uwagę zasługują również starsze prace, głównie K. Dumały: *Studia z dziejów Szydłowca* [w:] *Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego*, t. IV, 1967, s. 177-260;

i tzw. hrabstwem szydlowieckim<sup>56</sup> było i jest bardzo duże, zwłaszcza kieleckiego ośrodka naukowego, ma to przełożenie na zaawansowany stan badań oraz znaczącą ilość publikacji<sup>57</sup>, aczkolwiek samo miasto nie doczekało się odrębnej monografii.

Bogata jest literatura dotycząca Radziwiłłów, w kontekście ich związków z hrabstwem szydlowieckim. Kolejnymi właścicielami tego majątku byli: Mikołaj Czarny<sup>58</sup>, jego syn Mikołaj Krzysztof „Sierotka”<sup>59</sup>, następnie synowie „Sierotki”: Albrycht Władysław<sup>60</sup>, Aleksander Ludwik<sup>61</sup>, Zygmunt Karol<sup>62</sup>. Po śmierci Aleksandra Ludwika w 1654 roku hrabstwo

---

<sup>56</sup> Mikołaj Radziwiłł Czarny otrzymał z rąk cesarza 10 lipca 1553 roku tytuł hrabiego na Szydłowcu, od tego czasu dobra szydlowieckie zwane były hrabstwem.

<sup>57</sup> Oprócz wymienionych w przyp. 54 i 55: *Studia z dziejów Szydłowca*, red. Z. Guldon, J. Wijaczka, Szydłowiec 1995; *Żydzi szydlowieccy*, red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1997 (materiały z sesji z 27 lutego 1997 roku); *Z dziejów parafii szydlowieckiej*, red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1998; I. Przybyłowska – Hanusz, *Szydlowieckie nekropolie, jako dzieła sztuki i pomniki przeszłości*, Szydłowiec 2008; *Z dziejów powiatu szydlowieckiego*, red. M. Przeniosło, Szydłowiec 2009 (materiały z sesji naukowej z okazji 200. rocznicy utworzenia powiatu szydlowieckiego); *Z dziejów powiatu szydlowieckiego*. Sesja II, red. G. Miernik, Szydłowiec 2010.

<sup>58</sup> H. Lulewicz, *Radziwiłł Mikołaj zw. Czarnym* [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej PSB), t. XXX, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s. 336 – 349 (tu zebrana literatura).

<sup>59</sup> J. Muszyńska, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” i jego związki z Szydłowcem* [w:] *Zamek szydlowiecki*, s. 83 – 94. Zob. H. Lulewicz, *Radziwiłł Mikołaj Krzysztof zwany Sierotką*, PSB, t. XXX, s. 349 – 361

<sup>60</sup> H. Lulewicz, *Radziwiłł Albrycht Władysław*, PSB, t. XXX, s. 140 – 143 (tu dalsza literatura)

<sup>61</sup> J. Jaroszuk, *Radziwiłł Aleksander Ludwik*, PSB, t. XXX, s. 150 – 155.

<sup>62</sup> D. Wojciechowski, *Synowie Radziwiłła „Sierotki” właścicielami Szydłowca w pierwszej połowie XVII wieku* [w:] *Zamek szydlowiecki*, s. 95 – 105. Zob. T. Wasilewski, *Radziwiłł Zygmunt Karol*, PSB, t. XXX, s. 379 – 382.

szydłowieckie przypadło jego synowi – Michałowi Kazimierzowi<sup>63</sup>, który oddał Szydłowiec w 1671 r. swemu bratu Dominikowi Mikołajowi<sup>64</sup>. Po jego śmierci w 1697 roku hrabstwo szydłowieckie przejął jego syn Michał Antoni, następnie Leon Michał zw. Pogrobowcem. Ostatnimi właścicielami Szydłowca byli Mikołaj (zm. 3 maja 1795 roku) oraz Maciej, który zmarł bezpotomnie w Szydłowcu 2 września 1800 roku<sup>65</sup>.

Drugim właścicielem dóbr nad Kamienną mieszczących się w granicach dzisiejszego miasta był klasztor cystersów w Wąchocku<sup>66</sup>. W granicach ich władztwa terytorialnego znalazły się: Bzin, Bzinek, Rejów – Żyrcin, Młodzawy, Nowy Młyn, Usłów, Łyżwy. Cystersi, utrzymali się jako właściciele tego terenu do kasaty zakonu w 1819 roku<sup>67</sup>.

Podobnie, jak Radziwiłłowie, cystersi również prowadzili bardzo różnorodną działalność gospodarczą w swoich dobrach. Dzięki badaniom M. Borkowskiej<sup>68</sup> stosunkowo dobrze prezentuje się stan wiedzy o działalności

---

<sup>63</sup> J. Jaroszuk, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, PSB, t. XXX, s. 292 – 299.

<sup>64</sup> A. Rachuba, *Radziwiłł Dominik Mikołaj*, PSB, t. XXX, s. 173 – 176.

<sup>65</sup> J. Wijaczka, *Michał Antoni i Leon Michał Radziwiłłowie – właściciele zamku i miasta Szydłowca* [w:] *Zamek szydłowiecki*, s. 107 – 124; J. Wijaczka, *Hrabstwo szydłowieckie u schyłku XVIII wieku* [w:] *Z dziejów powiatu szydłowieckiego. Seria II*, s. 27 – 45.

<sup>66</sup> Zob. M. Niwiński, *Opactwo cystersów w Wąchocku*, Kraków 1930.

<sup>67</sup> P. P. Gach, *Opactwo cystersów w Wąchocku na przełomie XVIII i XIX wieku. Kasata i pielęgnowanie tradycji* [w:] *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku*, red. A. Massalski, ks. D. Olszewski, Kielce 1993, s. 79 – 104.

<sup>68</sup> S. M. Borkowska, *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku*, Kielce 1999 (tam dalsza literatura), *passim*. W okresie wczesnonowożytnym w Wąchocku doliczono ok. 30 opatów.

poszczególnych opatów wąchockich, ich inicjatywach gospodarczych, kulturalnych, które w dużym stopniu dotyczyły również omawianego obszaru. Wśród opatów mających szczególny wpływ na dzieje osad cysterskich w granicach miasta Skarżyska można wskazać: Piotra Borkowskiego (np. lokacja wsi Lipowe Pole), Andrzeja Szpota, Andrzeja Karwickiego, Jana Karola Konopackiego<sup>69</sup>, Tomasza Leżeńskiego i innych.

Dobrze w miarę rozpoznana jest własność szlachecka wokół Skarżyska, głównie dzięki pracy J. Pielasa<sup>70</sup>.

W literaturze historycznej zwraca się uwagę na bardzo skomplikowane położenie administracyjne badanego obszaru. Przez dzisiejszy obszar miasta w okresie staropolskim przechodziły granice ziem, powiatów<sup>71</sup>, co w znacznym stopniu hamowało rozwój osadnictwa w tym rejonie, spychało na peryferyjność w stosunku do nie mniej skomplikowane były podziały administracji kościelnej: przez obszar wokół Skarżyska

---

<sup>69</sup> Ibidem, s. 107 – 111; K. Zemela, *Konopacki Jan Karol* [w:] *Świętokrzyski Słownik Biograficzny*, t. I do 1795 roku, red. J. Wijaczka, Kielce 202, s. 81 -82.

<sup>70</sup> Np. *Szlachta i jej dobra ziemskie w okolicach Skarżyska w XVI – XVII wieku* [w:] *Znad Kamiennej. Skarżysko-Kamienna. Studia i materiały*, t. II, Skarżysko-Kamienna 2009, s. 43-55 (tu dalsza literatura). Zob. K. Zemela, *Dzieje Bliżyna i okolic w XVI – XVIII w.* [w:] *Dzieje Bliżyna*, red. K. Zemela, P. Kardyś, Bliżyn 2010, s. 57-123.

<sup>71</sup> S. Arnold, *Podziały administracyjne województwa sandomierskiego do końca XVIII w.*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski, rok 1930*, Kielce 1931, s. 56 – 63; H. Rutkowski, *Dobra królewskie województwa sandomierskiego według lustracji 1564-1565*, [w:] *Lustracja 1564-1565 (mapa)*; J. Swajdo, *Między Wisłą a Pilicą. Dzieje podziałów administracyjnych w regionie kielecko – radomskim do 1975 roku*, Kielce 2005.

przebiegały granica archidiecezji gnieźnieńskiej i diecezji krakowskiej<sup>72</sup>. Dzięki pracy M. Medyńskiego możemy śledzić rozwój sieci parafialnej na badanym obszarze od XVI w.<sup>73</sup>.

Nadal postulatem badawczym pozostaje odtworzenie sieci dróg zarówno lądowych, jak też wyjaśnienie roli komunikacyjnej rzeki Kamiennej i jej dopływów. Ten dezyderat badawczy, mocno akcentowany przez P. Kardysia<sup>74</sup>, o tyle jest istotny, bowiem umożliwia pokazanie powiązań gospodarczych, cyrkulacje dóbr i usług na omawianym obszarze oraz ich wpływu na rozwój osadnictwa nad Kamienną, zwłaszcza, że od XVI w. poświadczony jest w źródłach most na Kamiennej (w Skarżysku) oraz związane z jego funkcjonowaniem znaczne przywileje dla opactwa wąchockiego<sup>75</sup>.

Szczupłość bazy źródłowej uniemożliwia pełne przedstawienie rozwoju zaludnienia badanych osad. O ile dla XVI wieku (na podstawie źródeł podatkowych) możemy podać szacunkowe dane, tak dla II poł. XVII wieku (rejestry podymnego i pogłównego) pozwalają na precyzyjniejsze ukazanie problemów demograficznych. Całkiem nieźle prezentuje się nasza wiedza o ludności końca XVIII w., głównie dzięki spisowi ludności diecezji

---

<sup>72</sup> S. Litak, *Struktura terytorialna kościoła łacińskiego w Polsce w 1772 roku*, [w:] *Materiały do atlasu historycznego chrześcijaństwa w Polsce*, t. IV, Lublin 1980; B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. V, Kraków 2002.

<sup>73</sup> M. Medyński, *Rozwój sieci parafialnej na terenie miasta od XVII w. do 1939 r.*, „Znad Kamiennej” 1, 2007.

<sup>74</sup> P. Kardyś, *Zarys historii kultury materialnej Skarżyska w średniowieczu*, [w:] *Panorama*, s. 33-34.

<sup>75</sup> K. Zemela, *Historia Skarżyska*, s. 57.

krakowskiej z 1787 r.<sup>76</sup> Bardziej szczegółowe przedstawienie zagadnień demograficznych możliwe będzie po przeprowadzeniu szczegółowej kwerendy, zwłaszcza w archiwach kościelnych (metryki parafialne: Szydłowca, Chlewisk, Skarżyska Kościelnego oraz źródła Archiwum Metropolitalnego w Krakowie<sup>77</sup>).

Na obecnym etapie badań historycznych najlepiej przedstawiają się zagadnienia gospodarcze terenu dzisiejszego miasta Skarżyska- Kamiennej. Wśród problematyki gospodarczej szczególne miejsce przypada w badaniach górnictwu i hutnictwu tego obszaru w ramach Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Badany teren obfitował w rudy żelaza, które to stały się przedmiotem dociekań Filipa Carossiego, Jana Jakuba Ferbera, Stanisława Staszica, Józefa Hermana Osińskiego<sup>78</sup>. W miarę precyzyjnie zlokalizowano wszystkie staropolskie kuźnie (Bzin, Rejów, Kamienna, Milica, Ciurów, Szczepanów), określono przybliżoną wielkość produkcji. Niestety, brak jest prac ukazujących rolę kuźnic w dłuższym trwaniu dziejowym. Szczególnie warto upomnieć się o cysterską kuźnię w Bzinie, która uchodziła za największą w Małopolsce w XVI wieku, bo nie poświęcono jej nawet

---

<sup>76</sup> *Spis ludności diecezji krakowskiej prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego*, wyd. B. Kumor [w:] *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, t. 39, 1979, s. 238 – 239.

<sup>77</sup> Odnalezienie nowych inwentarzy badanych osad w Archiwum Metropolitalnym w Krakowie jest wielce prawdopodobne, gdyż szczegółowa kwerenda została przeprowadzona do poł. XVII wieku. Podobne rezultaty może przynieść kwerenda w rozproszonych źródłach radziwiłłowskich.

<sup>78</sup> Zob. Z. Wójcik, *Początki naukowego rozpoznawania rud żelaza w okolicy Bliżyna* [w:] *Dzieje Bliżyna. Materiały sesji naukowej 22 czerwca 1985*, Kielce 1988, s. 17-32; *Relacja Jana Filipa Carossiego o Bzinie, Rejowie i Suchedniowie* [w:] Z. Guldon, Jan Wijaczka, *Rozwój przemysłu*, s. (aneks źródłowy); ibidem, *Opisanie Gór żelaznych w Kluczu Suchedniowskim z 1789 r.*, s. 22 -23; J. Osiński, *Opisanie polskich żelaza fabryk*, Warszawa 1782, s. 34 – 35, 38.

pracy przyczynkarskiej. Rozproszone informacje dotyczące kuźnic nad Kamienną znajdujemy w dość bogatej literaturze poświęconej hutnictwu<sup>79</sup>. Nie dysponujemy pełną wiedzą o dzierżawcach tych kuźnic i samych kuźnikach. Niemniej jednak wiedza na ich temat, zwłaszcza Duraczów, Głozów, Kochanowskich, Szeligowskich znacznie wzrosła<sup>80</sup>. Wyjaśnienie roli innych kuźników, zwłaszcza Stanisława Mrożka (Mroszka), który działał z nadania Radziwiłłów w hrabstwie szydłowieckim (od niego osada Mrożek – dzisiejsza Milica – Ciurów).

Mniej rozpoznana została działalność rolno – hodowlana, a to za sprawą bardzo skromnej bazy źródłowej, podobnie nie jest zadawalający stan wiedzy o rzemiośle w badanych osadach. Również mało wiemy, poza incydentalnymi informacjami, o handlu (kamień i ośelki z Pogorzałego i Skarżyska Książęcego były dość popularne, podobnie jak miejscowy miód, który trafił w ręce kupców krakowskich. Stąd ponowny postulat szczegółowych kwerend w rejestrach celnych<sup>81</sup>, które mogą uszczegółowić problematykę handlu, zwłaszcza wyrobami kuźniczymi.

---

<sup>79</sup> B. Zientara, *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego w XVI – XVII wieku*, Warszawa 1954; Z. Guldon, Z. Kaczor, *Górnictwo i hutnictwo w Staropolskim Okręgu Przemysłowym w II połowie XVIII wieku*, Kielce 1994; Z. Wójcik, *Górnictwo i hutnictwo w dobrach cysterskich w Staropolskim Okręgu Przemysłowym* [w:] *Z dziejów opactwa cystersów*, s. 63 – 77;

<sup>80</sup> Zob. biogramy Walentego Duracza, Jana Ryja (Reja) Kochanowskiego, Bonawentury Szeligowskiego: K. Zemela, *Skarżyski Słownik Biograficzny*, red. K. Zemela, Skarżysko-Kamienna 2008, s. 64, 108, 235-236.

<sup>81</sup> Wartość rejestrów celnych omówił: L. Stępkowski, *Rejestry celne jako źródło do dziejów handlu miast województwa sandomierskiego w II połowie XVIII wieku* [w:] *Dzieje Kielecczyny w historiografii Polski Ludowej. Baza źródłowa*, cz. I, red. Z. Guldon, M.B. Markowski, Kielce 1987, s. 115 – 128, Z. Guldon, L. Stępkowski, *Statystyka obrotów towarowych na komorach celnych województwa sandomierskiego*

Całkowicie pominięta została w badaniach sfera życia religijnego. Poza wspomniana praca M. Medyńskiego<sup>82</sup>, która w głównej mierze traktuje o rozwoju sieci parafialnej badanego obszaru, niewiele wiemy o przejawach życia religijnego mieszkańców. Szczupła jest też wiedza na temat funkcjonowania kaplic w Rejowie i Bzinie<sup>83</sup>. Dużo więcej wiemy na temat powstania kościoła i parafii w Skarżysku Kościelnym. Postulat badań nad kulturą duchową, czy oświatą ludności osad przy istniejącej stanie kwerend archiwalnych pozostanie w jakiejś mierze niewykonalny.

Reasumując, dotychczasowy stan badań można uznać za nie w pełni zadowalający. Wiele problemów historycznych, przy skromnej bazie źródłowej, nie da się szczegółowo omówić. Dla okresu wczesnonowożytnego, przy omawianiu dziejów mało znaczącego obszaru, na którym powstało kilka osad, kwestionariusz pytań badawczych zawsze będzie większy, niż możliwości formułowania na nie odpowiedzi. Te trudności tym bardziej zachęcają do dalszych wysiłków nad poszerzaniem wiedzy faktograficznej oraz stosowania analiz porównawczych z podobnymi, bardziej oświetlonymi źródłowo osadami. Generalnie, podjęty dotychczasowy wysiłek badawczy umożliwia przedstawienie syntezy dziejów Skarżyska-Kamiennej okresu staropolskiego.

---

1764 – 1766, Kielce 1986; M. Kulczykowski, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII w.*, Warszawa 1963.

<sup>82</sup> Zob. przyp. 27

<sup>83</sup> Zob. Inwentarz kuźnicy rejowskiej z 1639 r. K. Zemela, *Historia*, s. 67-69: tu opis kościoła

## Artykuły

**Marcin Medyński**  
(Skarżysko-Kamienna)

### ***Dzieje obszaru dzisiejszego Skarżyska-Kamiennej w okresie niewoli narodowej i pierwszej wojny światowej – stan badań***

Dorobek badawczy dotyczący tytułowego okresu dziejów dla obszaru dzisiejszego miasta stanowi odbicie ogólnokrajowej tendencji. Historia tych lat, przykrych dla polskiej godności narodowej, była albo skazywana na zapomnienie, albo przedstawiana tendencyjnie lub wybiórczo – zajmowano się głównie dwoma krótkimi epizodami powstańczymi oraz dziełem odzyskania niepodległości, przy czym wiele opublikowanych prac, nie opartych na rzetelnej kwerendzie źródłowej, jest jedynie powierzchownym powtarzaniem romantycznych mitów. Dopiero ostatnie lata przyniosły szereg publikacji opartych na analizie źródeł, aczkolwiek stan badań trudno jeszcze uznać za zadowalający i bliski kompletności.

Tak jest i w Skarżysku-Kamiennej. Nadal brak całościowej monografii, zaś poszczególne zagadnienia badawcze najczęściej opracowane są fragmentarycznie. Na dodatek w pracach wydanych w XX w. i części tych z ostatniej dekady nie wykorzystano nawet podstawowych źródeł drukowanych, takich jak roczniki urzędowe<sup>84</sup>, katalogi duchowieństwa<sup>85</sup> czy sprawozdania

---

<sup>84</sup> *Pamiętna książka radomskiej guberni*, Radom, lata 1887-1914.

<sup>85</sup> Ukazywały się od końca XVIII w. pod różnymi tytułami. Drukowano wykazy cystersów (*Directorium Divini Officii Recitandi (...)*; *Ordinatio Divini Officii (...)*)

spólek<sup>86</sup>. Kilku popularyzatorskich „rysów dziejów”, które stanowią wstęp do niewielkich przewodników i zazwyczaj są przypadkowym zestawieniem wybranych przez ich autorów informacji, nie można traktować jako prace historyczne<sup>87</sup>. Cenne natomiast, choć nie pozbawione błędów, są kalendaria dziejów opracowane przez Józefa Rella<sup>88</sup>, oraz jeszcze bogatsze, zestawione przez Mirosława Stefańskiego<sup>89</sup>. Z ogólnych opracowań warto jeszcze wspomnieć o zawierającym wiele ciekawych informacji dotyczących opisywanego okresu rozdziale *Rozwój osady Kamiennej do 1923 r.* w książce Krzysztofa Zemęły dotyczącej nadania Kamiennej praw miejskich<sup>90</sup>; rozdział

---

*Ordinis Cisterciensis. (...)*, elenchusy diecezji kieleckiej (*Directorium Officii Divini Peragendi (...) pro Dioecesi Kielcensi conscriptum*) oraz sandomierskiej (*Elenchus Cleri Saecularis et Regularis Dioecesis Sandomiriensis (...)*; *Catalogus ecclesiarum et cleri saecularis ac regularis dioecesis Sandomiriensis (...)*; *Consignatio Venerabilis et Universi Cleri Saecularis ac Regularis Dioecesis Sandomiriensis (...)*, itp.).

<sup>86</sup> *Sprawozdanie Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Żelaznych i Stalowych „Skarżysko”*, Warszawa, lata 1899-1901.

<sup>87</sup> J. M. Nowak, *Skarżysko-Kamienna. 50 lat praw miejskich*, Skarżysko-Kamienna – Warszawa 1973; tenże, *Skarżysko-Kamienna i okolice*, Warszawa – Skarżysko-Kamienna 1985; A. Jankowski, *Skarżysko-Kamienna*, Kielce 1983; B. Orlicz, W. Zajączkowski, *Skarżysko-Kamienna. Informator turystyczny*, Skarżysko-Kamienna 1993.

<sup>88</sup> J. Rell, *Kalendarium ważniejszych wydarzeń z historii miasta Skarżyska-Kamiennej* [w:] *Skarżysko i okolice*, Kielce 1996, ss. 8-19.

<sup>89</sup> M. Stefański, *Historia miasta Skarżysko-Kamienna. Część IV - Do I Wojny Światowej*, <http://www.skarzysko24.pl/miasto-i-powiat/historia/822-historia-miasta-skarzysko-kamienna-do-i-wojny-swiatowej.html>; tenże, *Historia miasta Skarżysko-Kamienna. Część V - I Wojna Światowa i międzywojnie*, <http://www.skarzysko24.pl/miasto-i-powiat/historia/892-historia-miasta-skarzysko-kamienna-i-wojna-swiatowa-i-miedzywojnie.html> (dostęp 25 II 2012 r.).

<sup>90</sup> K. Zemęła, *Skarżysko-Kamienna – nadanie praw miejskich*, Skarżysko-Kamienna 2003, ss. 10-20.

ten stanowi wprowadzenie do zasadniczej części tej pracy, siłą rzeczy więc okres przed 1918 rokiem potraktowany w niej został skrótowo. Podobnie przekrojowy charakter mają dwa artykuły, pomieszczone w zbiorze materiałów do edukacji regionalnej z 2010 roku<sup>91</sup>.

Na początku warto zwrócić uwagę na trzy prace źródłoznawcze, prezentujące różne grupy materiałów pomocnych w badaniu dziejów miasta w XIX i na początku XX wieku. Tadeusz Kręgiel omówił materiały archiwalne dotyczące Skarżyska-Kamiennej, a przechowywane wówczas w Archiwum Państwowym w Starachowicach<sup>92</sup>, Adam Massalski wskazał niektóre publikacje dotyczące Skarżyska i okolic, które ukazały się w prasie warszawskiej (niestety, część miejsc publikacji wskazano błędnie)<sup>93</sup>, zaś Marcin Medyński przedstawił lokalne wydawnictwa periodyczne, w których m.in. przed 1918 r. ukazywały się informacje dotyczące Kamiennej i okolic<sup>94</sup>.

---

<sup>91</sup>K. Zemęła, *W czasach wzlotu, kryzysu i niewoli. Osada Kamienna i okolice od XVI do początku XX w.* [w:] *Mała Ojczyzna. Skarżysko-Kamienna, dziedzictwo kulturowe i środowisko naturalne. Materiały do edukacji regionalnej*, Skarżysko-Kamienna 2010 (lata rozbiorów do 1914 r.: ss. 198-210); T. Wojewoda, *Burzliwe stulecie* [w:] tamże (lata 1914-1918: ss. 211-213).

<sup>92</sup>T. Kręgiel, *Stan materiałów archiwalnych dotyczących miasta Skarżyska-Kamienna przechowywanych w Archiwum Państwowym w Starachowicach* [w:] *Szkice do historii. Skarżysko-Kamienna*, Skarżysko-Kamienna 1993.

<sup>93</sup>A. Massalski, *Wiadomości źródłowe na temat Skarżyska i okolicznych miejscowości na łamach czasopism warszawskich w II połowie XIX wieku i początkach XX wieku* [w:] *Szkice do historii. Skarżysko-Kamienna*, Skarżysko-Kamienna 1993.

<sup>94</sup>M. Medyński, *Wydawnictwa ciągle (periodyczne) Skarżyska-Kamiennej do 1939 r.* [w:] *Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej. Z dziejów regionu i miasta*, R. 1/2010, Skarżysko-Kamienna 2010.

Przydatny może też okazać się wybór tekstów źródłowych i fragmentów wcześniejszych publikacji, zestawiony przez Bożenę Piastę<sup>95</sup>.

Przynależność administracyjną tych terenów omawiają trzy prace: artykuły Teresy Koby-Ryszewskiej<sup>96</sup> i Jerzego Z. Pająka<sup>97</sup> oraz książka Jarosława Swajdy<sup>98</sup>. Kwestii utworzenia gminy Kamienna w 1910 r. i pierwszych lat jej działalności poświęcony jest natomiast komunikat autora niniejszego tekstu<sup>99</sup>.

Rozwój przestrzenny osad wchodzących dziś w skład miasta gruntownie prześledził Wojciech Kalinowski, przede wszystkim w oparciu o zasoby kartograficzne Archiwum Państwowego w Radomiu<sup>100</sup>. Szczegółowe analizy niektórych map opublikowano w „Skarżyskich Zeszytach Ligi Ochrony Przyrody”<sup>101</sup>. Brak natomiast rzetelnych opracowań dotyczących

---

<sup>95</sup>B. Piasta, *W cytatach – dzieje Skarżyska-Kamiennej czyli literacka „pigulka”*. Tom I, Starachowice 2010.

<sup>96</sup>T. Koba-Ryszewska, *Przeszłość administracyjna ziem województwa kieleckiego* [w:] *Z dziejów ziemi kieleckiej (1918-1944)*, Warszawa 1970.

<sup>97</sup>J. Z. Pająk, *Dzieje podziałów administracyjnych a granice regionu świętokrzyskiego* [w:] *Region świętokrzyski. Mit czy rzeczywistość?*, red. J. Wijaczka, Kielce 2001.

<sup>98</sup>J. Swajdo, *Między Wisłą a Pilicą. Dzieje podziałów administracyjnych w regionie kielecko-radomskim do 1975 roku*, Kielce 2005.

<sup>99</sup>M. Medyński, *Gmina Skarżysko-Kamienna ma już 100 lat!* [w:] *Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej. Z dziejów regionu i miasta*, R. 2/2011, Skarżysko-Kamienna 2011.

<sup>100</sup>W. Kalinowski, *Rozwój przestrzenny osadnictwa na obszarze dzisiejszego miasta w XIX i XX wieku* [w:] *Skarżysko-Kamienna. Studia i materiały*, red. M. Dobrowolska, J. Rejman, T. Zientara, Kraków 1977.

<sup>101</sup>P. Kardyś [et al.], *Krajobraz kulturowy obszaru obecnego powiatu skarżyskiego na przełomie XVIII/XIX w.* [w:] *Tereny podmokłe – walory przyrodnicze i kulturowe powiatu skarżyskiego*, „Skarżyskie Zeszyty Ligi Ochrony Przyrody”, zesz. nr 9,

dziejów poszczególnych wsi wchodzących dziś w skład miasta. Jediną próbą tego rodzaju jest „esej historyczny” Bolesława Orlicza, dotyczący wsi Rejów<sup>102</sup>. Jednakże, zgodnie z przyjętą subiektywną formułą, oparty jest on niemal wyłącznie na wcześniejszych publikacjach, bez ich krytycznego opracowania historycznego i uzupełniającej kwerendy archiwalnej, nie może być zatem traktowany jako praca stricte historyczna. Wiele solidnie udokumentowanych informacji dotyczących wsi wchodzących w skład hrabstwa szydlowieckiego (Kamienna, Skarżysko Książęce, Pogorzałe, Milica, Ciurów, Posadaj, Szczepanów) można odnaleźć w pracach dotyczących tego hrabstwa. Jest to przede wszystkim książka Jerzego Piwka, stanowiąca całościowe opracowanie dziejów dóbr szydlowieckich w 1. poł. XIX w., a także rozwijające szczegółowe wątki artykuły tegoż autora oraz Zenona Guldona i Stanisława Wiecha<sup>103</sup>. Opublikowany także został opis wsi

---

Skarżysko-Kamienna 2005, ss. 64-81; P. Kardyś, *Osada Rejów w świetle źródeł kartograficznych z XIX w.* [w:] *Piękne, rzadkie i chronione. Część I, „Skarżyskie Zeszyty Ligi Ochrony Przyrody”*, zesz. nr 10, Skarżysko-Kamienna 2007, ss. 23-33; K. Baran, K. Wrona, *Obszar powiatu skarżyskiego w świetle mapy Kwatermistrzostwa Wojsk Polskich (1822-1839)* [w:] tamże, ss. 34-40.

<sup>102</sup>B. Orlicz, *Żyrcin – Rejów – kartki z dziejów (esej historyczny)* [w:] *„Znad Kamiennej. Studia i Materiały”* t. II, Skarżysko-Kamienna 2009, ss. 101-222.

<sup>103</sup>J. Piwek, *Szydlowiec i dobra szydlowieckie w pierwszej połowie XIX wieku*, Kielce 1996; tenże, *Stan posiadania i powinności włościan w dobrach szydlowieckich w latach 1826-1828* [w:] *Hrabstwo szydlowieckie Radziwiłłów. Materiały sesji popularnonaukowej 19 lutego 1994 r.*, Szydlowiec 1994; Z. Guldón, *Osadnictwo hrabstwa szydlowieckiego od XVI do początków XIX wieku* [w:] tamże; S. Wiech, *Anna Jadwiga z Zamoyskich Sapieżyna – ostatnia dziedziczka dóbr szydlowieckich* [w:] *Zamek szydlowiecki i jego właściciele. Materiały sesji popularnonaukowej 24 lutego 1996 roku*, Szydlowiec 1996.

Kamienna z lat 20. XIX wieku<sup>104</sup>. Z kolei w odniesieniu do wsi stanowiących własność cystersów wąchockich (Bzin i Rejów) nieco informacji dotyczących okresu porozbiorowego zawierają publikacje dotyczące opactwa wąchockiego<sup>105</sup>.

Imponujący jest natomiast rezultat podjętych przez miejscowe środowisko historyków prac nad biografistyką opisywanego regionu. Prace te zaowocowały wydaniem słownika biograficznego<sup>106</sup>, obejmującego życiorysy 221 osób, które w różny sposób zapisały się w dziejach lokalnych lub krajowych, z czego aktywność życiowa 101 postaci przypada na lata 1795-1918. Dodatkowo cieszy fakt, że planowana jest kontynuacja tego wydawnictwa. Z publikacji biograficznych należy wymienić także pracę poświęconą ks. Kazimierzowi Sykulskiemu<sup>107</sup>, opracowania dotyczące rodziny miejscowych przemysłowców i społeczników Witwickich<sup>108</sup>, czy

---

<sup>104</sup>M. Medyński, *Rafała Leona Sucheckiego opis Kamiennej w latach 20. XIX wieku* [w:] *Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej. Z dziejów regionu i miasta*, R. 2/2011, Skarżysko-Kamienna 2011.

<sup>105</sup>M. Borkowska, *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku*, Kielce 1999; *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku. Materiały z sesji naukowej 1991 rok*, red. A. Massalski i D. Olszewski, Kielce 1993; K. Winiarczyk, *Kalendarium Wąchockie*, Wąchock 2002.

<sup>106</sup>P. Kardyś, J. Krauze, M. Medyński, R. Sowa, M. Stefański, T. Wojewoda, K. Zemela, *Skarżyski słownik biograficzny*, Skarżysko-Kamienna 2008.

<sup>107</sup>*Życie, dzieło, męczeństwo ks. Kazimierza Sykulskiego*, red. K. Zemela i G. Miernik, Skarżysko-Kamienna 1999.

<sup>108</sup>S. Sławiński, *Ród Witwickich* [w:] *Zeszyt przewodnicki*, Skarżysko-Kamienna 1990, ss. 35-41; B. Piasta-Kasiak, *Helena Witwicka (1841-1923)* [w:] „Gazeta Skarżyska” 3/1997; B. Piasta-Kasiak, *Witwiccy* [w:] „Gazeta Skarżyska” 51/1997 – 36/1998; M. Medyński, *Jan Witwicki (1844-1908)*, Skarżysko-Kamienna 2008.

działaczy oświatowych z okresu I wojny światowej, czyli Andrzeja Bałtruszajtisa<sup>109</sup> i Stanisława Zaleskiego<sup>110</sup>. Nieco biogramów osób związanych ze Skarżyskiem-Kamienną można znaleźć w drugim tomie *Świętokrzyskiego słownika biograficznego*<sup>111</sup>. Dla biografistyki duchownych związanych ze skarżyskimi parafiami pomocne są także noty pośmiertne, drukowane w „*Kronice Diecezji Sandomierskiej*”.

Rejestr publikacji dotyczących zagadnień gospodarczych na terenie dzisiejszego Skarżyska-Kamiennej jest dosyć bogaty, lecz większość z nich można traktować jedynie jako przyczynki. Pierwszą i niezastąpioną pracą dotyczącą gospodarki m.in. na interesującym nas obszarze, jest książka Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej<sup>112</sup>, oparta na szerokiej kwerendzie archiwalnej, przede wszystkim w aktach Wydziału Górnictwa Krajowego Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu oraz Banku Polskiego, zarządzającego górnictwem i hutnictwem Królestwa Polskiego. Dzięki dosłownemu przytoczeniu wielu danych oraz przedrukowaniu znacznej liczby

---

<sup>109</sup>K. Zemela, *Andrzej Bałtruszajtis – działacz społeczny i oświatowy* [w:] „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne”, t. IV, Kielce 2003, s. 105-114; tenże, *Andrzej Bałtruszajtis. Rzec o pionierze skarżyskiej oświaty i orędowniku nadania praw miejskich Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 2005.

<sup>110</sup>S. Sławiński, *Stanisław Zaleski – twórca pierwszego muzeum geologicznego w Skarżysku-Kam.* [w:] *Zeszyt przewodnicki*, Skarżysko-Kamienna 1990, ss. 33-35.

<sup>111</sup>*Świętokrzyski słownik biograficzny*, t. 2, 1795-1918, red. J. Szczepański, Kielce 2009.

<sup>112</sup>N. Gąsiorowska, *Górnictwo i hutnictwo w Królestwie Polskim 1815-1830*, Warszawa [i in.] [1922]; N. Gąsiorowska-Grabowska, *Z dziejów przemysłu w Królestwie Polskim 1815-1918*, Warszawa 1965.

dokumentów in extenso praca ta ma obecnie walor jedyne go źródła, zwłaszcza wobec zagłady wykorzystanych przez autorkę dokumentów<sup>113</sup>.

Próbie opracowania dziejów gospodarczych samego miasta Skarżyska-Kamiennej stanowi artykuł Józefa Rella, Stanisława Przondo i Stanisława Cioska, opublikowany w zbiorze rozpraw wydanym w 1977 r. w Krakowie<sup>114</sup>. W sferze zainteresowań autorów pozostawał przede wszystkim tutejszy przemysł, ale znajdziemy tam także informacje dotyczące rzemieślników, sieci dróg (także żelaznych), polityki, ruchu robotniczego, kultury, edukacji i życia religijnego. Praca ta jest oparta głównie na wcześniejszych publikacjach (przede wszystkim Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej), w niewielkim zaś stopniu na kwerendzie archiwalnej.

Opis zabytków przemysłowych z terenu miasta (z krótkimi notkami historycznymi) znalazł się w katalogu Eugeniusza Krygiera<sup>115</sup>. Nie wyszła natomiast do dziś rzetelna i wyczerpująca monografia żadnego z tutejszych zakładów przemysłowych; ukazała się jedynie broszura z krótkim rysem historycznym Odlewni i Emalierni „Kamienna – Jan Witwicki”<sup>116</sup>. Nieco rozproszonych informacji o gospodarce tych terenów znajduje się także w

---

<sup>113</sup>Akta te spłonęły w 1944 r., w czasie powstania warszawskiego, w siedzibie Archiwum Skarbowego przy ul. Podwale 15 w Warszawie.

<sup>114</sup>J. Rell, S. Przondo, S. Ciosk, *Zarys historii gospodarczej i społecznej Skarżyska-Kamiennej* [w:] *Skarżysko-Kamienna. Studia i materiały*, red. M. Dobrowolska, J. Rejman, T. Zientara, Kraków 1977, s. 47-53.

<sup>115</sup>E. Krygier, *Katalog zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce. Powiat Ilża, miasto Skarżysko-Kamienna, miasto Starachowice – województwo kieleckie*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1961.

<sup>116</sup>*Dzieje zakładu Odlewni Żeliwa i Emalierni „Kamienna” w Skarżysku-Kamiennej. 150 lat tradycji*, Skarżysko-Kamienna 1982.

publikacjach traktujących ogólnie o regionie lub poszczególnych rodzajach przemysłu<sup>117</sup>. Warto też zwrócić uwagę na rzetelnie przygotowane studium, dotyczące proletariatu przemysłowego w guberni radomskiej (od lat 70. XIX w. do 1914 r.) i zawierające pokaźną porcję danych dotyczących robotników z Kamiennej, co może stanowić wstęp do dalszych badań tego tematu<sup>118</sup>.

Wydano także nieco tekstów źródłowych dotyczących historii gospodarczej interesującego nas obszaru. Najważniejszym bodaj jest opracowany przez prof. Wacława Różańskiego tekst tzw. „Księgi rejowskiej”, czyli kroniki zakładu wielkopiecowego w Rejowie z lat 1853-1869, wydany z komentarzem Zbigniewa J. Wójcika<sup>119</sup>. Opisy zakładów w Bzinie i Rejowie znajdziemy w wydany przez Mieczysława Radwana tekście Pawła B. Podczaszyńskiego<sup>120</sup> oraz w wyborze tekstów z XIX-wiecznej „Gazety Kieleckiej”<sup>121</sup>.

---

<sup>117</sup>Np.: Z. Małecki, *Między Wisłą a Pilicą. Miechowskie-Opoczyńskie. Studium porównawcze (1815-1864)*, Kielce 1996; S. Kowalska, *Zagadnienie siły roboczej w górnictwie i hutnictwie rządowym Królestwa Polskiego w latach 1831-1861* [w:] S. Kowalska, J. Jedlicki, A. Jezierski, *Ekonomika górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim 1831-1864*, W-wa 1958; K. Gierdziejewski, *Zarys dziejów odlewnictwa polskiego*, Stalinogród 1954; A. Bocheński, *Wędrówki po dziejach przemysłu polskiego*, cz. [I]-II, Warszawa 1966-1969.

<sup>118</sup>G. Łuszkiewicz, *Proletariat przemysłowy guberni radomskiej przed I wojną światową*, Radom 1983.

<sup>119</sup>*Księga wiadomości historyczno-statystycznych wielkiego pieca w Rejowie*, Kielce 1995.

<sup>120</sup> M. Radwan, *Świadectwo Pawła Bolesława Podczaszyńskiego o stanie techniki hutnictwa i górnictwa żelaznego w Zagłębiu Staropolskim z r. 1842* [w:] „*Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa*” t. I, Wrocław 1957.

<sup>121</sup> *Problematyka geologiczna i górnicza w „Gazecie Kieleckiej” w latach 1871-1900. Wybór artykułów*, Kielce [2002].

Opis sieci dróg na terenie miasta znajdziemy w pracy Marii Kozaneckiej, opisującej Skarżysko-Kamienną jako węzeł transportu<sup>122</sup>. Dodatkowo budowa traktu Warszawa – Kraków jest przedmiotem opracowania Jerzego Krauze<sup>123</sup> – atutem tej pracy są zebrane przez autora teksty źródłowe (instrukcje, rozporządzenia), ukazujące mechanizm budowy traktu, co może stanowić wstęp do szczegółowych badań nad budową tej drogi w rejonie naszego miasta.

Kompleksowego opracowania doczekały się dzieje kolei na omawianym terenie. Monografia tutejszego węzła kolejowego<sup>124</sup>, oparta na szerokiej kwerendzie źródłowej, omawia także wszystkie aspekty życia osady Kamienna od rozpoczęcia budowy kolei do końca I wojny światowej – opracowano zagadnienia życia codziennego, stosunków społecznych, edukacji, dzieje kościołów i cerkwi, rozwój przemysłu, handlu i gospodarki oraz działalność miejscowej poczty, dzięki czemu praca ta może stanowić swoistą monografię miejscowości w latach 1883-1918.

---

<sup>122</sup> M. Kozanecka, *Skarżysko-Kamienna jako węzeł transportu* [w:] *Skarżysko-Kamienna. Studia i materiały*, red. M. Dobrowolska, J. Rejman, T. Zientara, Kraków 1977.

<sup>123</sup> J. Krauze, *Znad Kamiennej. O budowie traktów bitych w Królestwie Polskim ze szczególnym uwzględnieniem drogi Warszawa – Kraków*, Skarżysko-Kamienna 2012.

<sup>124</sup> M. Medyński, J. Krauze, *Miasto Kolejarzy nad Kamienną. Dzieje budowy i działalności węzła kolejowego Bzin – Skarżysko – Skarżysko-Kamienna od wieku XIX do roku 1945, z opisem zaszłych tu wydarzeń rewolucyjnych i wojennych, a także wszystkiego, co „na gruncie kolejowym wyrosło”, w tym osady i miasta, życia powszedniego, świątecznego i intelektualnego jego mieszkańców, ich kościołów i cerkwi, przemysłu oraz poczty. Poprzedzone krótkim zarysem historii kolei żelaznych na świecie i w Polsce*, Skarżysko-Kamienna – Warszawa 2008 (wyd. II uzup. i zm.); historię tytułowego węzła kolejowego i wsi/osady w latach [1856] 1881-1918 [1921] opracował M. Medyński.

Wiele informacji na temat pozazawodowej aktywności (przede wszystkim kultury i życia codziennego) mieszkańców Kamiennej i okolic w latach 1885-1914 zawiera rozprawa zamieszczona w zbiorze studiów wydanym w 2011 r. przez Stowarzyszenie PraOsada RYDNO<sup>125</sup>. Nieco przekazów o kinach działających tu przed 1918 r. przynoszą prace Stanisława Janickiego i Jerzego Krauze<sup>126</sup>.

Z tematem tym wiąże się kwestia dziedzictwa kulturowego – materialnego i niematerialnego – opisywanych terenów. Szkic na ten temat, który może stanowić wstęp do dalszych, szczegółowych badań, opublikował autor niniejszego artykułu<sup>127</sup>.

Zagadnienia edukacji były przedmiotem zainteresowania Krzysztofa Zemęły, który opisał stan szkolnictwa w okresie przed rokiem 1918, szczególnie dokładnie zajmując się działalnością Komisji Szkolnej Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej<sup>128</sup> i utworzonemu dzięki tej Komisji

---

<sup>125</sup> M. Medyński, *Po pracy i w święto. Jak spędzano czas wolny w Kamiennej i okolicach sto lat temu* [w:] *Skarżysko-Kamienna. Panorama dziejów miasta*, Skarżysko-Kamienna 2011, ss. 47-66.

<sup>126</sup> S. Janicki, *W starym polskim kinie*, Warszawa 1985, ss. 16-18; J. Krauze, *Znad Kamiennej. Kina w Skarżysku-Kamiennej 1909-2004*, Skarżysko-Kamienna 2009.

<sup>127</sup> M. Medyński, *Ochrona dziedzictwa kulturowego i regionalizm. Dziedzictwo kulturowe Skarżyska-Kamiennej* [w:] *Mała Ojczyzna. Skarżysko-Kamienna, dziedzictwo kulturowe i środowisko naturalne. Materiały do edukacji regionalnej*, Skarżysko-Kamienna 2010, ss. 11-28.

<sup>128</sup> K. Zemęła, *Komisja Szkolna Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej* [w:] *Znad Kamiennej. Materiały i studia*, t. I, Skarżysko-Kamienna 2007.

gimnazjum koedukacyjnemu<sup>129</sup>. Szkic poświęcony temu ostatniemu gimnazjum opublikował także Józef Rell<sup>130</sup>.

Historia kościoła katolickiego na terenie miasta w omawianym okresie doczekała się kilku publikacji. Kościelną strukturę administracyjną i historię parafii omówił ks. Jan Wiśniewski, opisując w 1909 r. dekanat ilżecki<sup>131</sup>, a także autor niniejszego opracowania w artykule opublikowanym w 2007 r.<sup>132</sup>. Krótki rys historyczny parafii Bzin (pw. Św. Józefa Oblubieńca), opracowany przez Jerzego Nowaka, a oparty głównie na informacjach ks. Wiśniewskiego, znajduje się w publikacji upamiętniającej budowę nowego kościoła tej parafii<sup>133</sup>. Natomiast historię budowy kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusowego pokrótce opisał ks. Stanisław Koprowski, międzywojenny proboszcz tej parafii<sup>134</sup>. Interesującym materiałem są też wspomnienia z misji

---

<sup>129</sup> *Dzieje Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza d. Augusta Witkowskiego. Księga jubileuszowa 1915 – 1995*, red. A. Massalski, Skarżysko-Kamienna 1995; dzieje gimnazjum w latach 1915-1918 oraz szkół istniejących w latach 1905-1915 opracował K. Zemela.

<sup>130</sup> J. Rell, *Zarys historii Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum im. Augusta Witkowskiego obecnie Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Skarżysku-Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 1993.

<sup>131</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat ilżecki*, Radom 1909-11, ss. 192-205.

<sup>132</sup> M. Medyński, *Rozwój sieci parafialnej na terenie miasta od XVII w. do 1939 r.* [w:] *„Znad Kamiennej. Skarżysko-Kamienna. Materiały i Studia”*, tom I, Skarżysko-Kamienna 2007, ss. 25-46.

<sup>133</sup> M. Wierzbowska, J. Nowak, *Kościół i parafia św. Józefa w Skarżysku-Kamiennej /dzieje i tradycja/*, Skarżysko-Kamienna 1993.

<sup>134</sup> S. Koprowski, *Kalendarz katolicki parafii Kamienna na 1930 rok*, Radom [1929]; tenże, *Parafia Kamienna* [w:] *Rocznik Diecezji Sandomierskiej na 1930 rok*, Radom [1929], ss. 255-272.

odprawionych w 1906 r. w parafii Bzin, opublikowane przez o. Czesława Bogdalskiego<sup>135</sup>.

Odrębnego opracowania, opartego na w pełni zachowanej dokumentacji, doczekała się prawosławna diaspora i cerkiew przy stacji Skarżysko<sup>136</sup>. Natomiast słabo spenetrowana jest historia miejscowej społeczności żydowskiej: niewiele wiadomości o okresie przed 1918 r. przynosi skarżyska „księga pamięci”<sup>137</sup>, skromne i nie zawsze rzetelne są informacje podane przez Przemysława Burcharda<sup>138</sup> oraz Adama Penkallę<sup>139</sup>, a powtórzone przez Krzysztofa Urbańskiego<sup>140</sup>.

Stan badań dotyczący poszczególnych zrywów niepodległościowych i rewolucyjnych jest bardzo nierównomierny. Nie wiemy praktycznie nic na temat wydarzeń powstania listopadowego na opisywanym obszarze. Natomiast wydarzeniom powstania styczniowego w rejonie Skarżyska-

---

<sup>135</sup> C. Bogdalski, *Wspomnienia z misji odprawianych od 1906-1908 r. w Królestwie Polskiem, zabranych prowincjach i Cesarstwie Rosyjskiem przez zakon Braci Mniejszych Św. Franciszka prowincyi galicyjskiej*, Kraków 1908, ss. 79-83.

<sup>136</sup> M. Medyński, *Skarżyska domowa cerkiew kolejowa w Kamiennej* [w:] „Cerkiewny Wiestnik. Kwartalnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 2/2008; tenże, *Sto lat temu w Skarżysku* [w:] „Przegląd Prawosławny” 2/2008.

<sup>137</sup> ספר זכרון, סקארז'יסקו קאמי'עננה, [Skarz'isko Kami'ennah, sefer zikaron], tyt. ang. *The „Yizchor” book in memory of the Jewish community of Skarzysko and its surroundings*, Tel Aviv, 1973 – tu przede wszystkim artykuł Y. Shier o historii żydowskiego osadnictwa w Skarżysku.

<sup>138</sup> P. Burchard, *Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1990, s. 144.

<sup>139</sup> A. Penkalla, *Żydowskie ślady w województwie kieleckim i radomskim*, Radom 1992, ss. 82-84.

<sup>140</sup> K. Urbański, *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*, Kielce 2006, s. 197.

Kamiennej poświęcony jest artykuł Wiesława Cabana, oparty na wcześniej publikowanych pracach i zbiorach źródeł oraz uzupełniającej kwerendzie archiwalnej, która pozwoliła na weryfikację niektórych dotychczasowych ustaleń<sup>141</sup>. Jednak najwięcej informacji na ten temat – opisów potyczek powstańczych i biogramów uczestników powstania – zgromadził i opublikował Jerzy Kowalczyk<sup>142</sup>; część tych informacji została wydana w formie książkowej<sup>143</sup>.

Kilku opracowań doczekała się rewolucja 1905 r. Podstawowym, choć nie pozbawionym błędów i nie wolnym od propagandowej wymowy, jest książeczka Jana Naumiuka, wydana przez Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach<sup>144</sup>. Uzupełnia ją kalendarium wydarzeń tej rewolucji, zestawione przez Mariana Banaszka<sup>145</sup>. Wydano także drukiem opis masakry z 4 lutego 1905 r. przy stacji Skarżysko<sup>146</sup>.

Nieźle prezentuje się dorobek naukowy dotyczący okresu I wojny światowej. Cenne teksty źródłowe i relacje dotyczące ówczesnych wydarzeń, poprzedzone studium autorstwa Józefa Rella (obszerniej opisuje je dr Tadeusz

---

<sup>141</sup>W. Caban, *Rejon Skarżyska-Kamiennej w powstaniu styczniowym* [w:] *Szkice do historii. Skarżysko-Kamienna*, Skarżysko-Kamienna 1993.

<sup>142</sup> J. Kowalczyk, *Powstanie styczniowe 1863-1864. Miejsca pamięci. Województwo krakowskie i sandomierskie*, <http://www.powstanie1863.muzeumhistoriikielc.pl/> (dostęp 11 V 2012 r.).

<sup>143</sup> J. Kowalczyk, A. Massalski, T. Wągrowski, *W hołdzie przeszłości 1863-1864. Województwo świętokrzyskie*, Kielce 2003.

<sup>144</sup> J. Naumiuk, *Z dziejów rewolucji 1905-1907 w rejonie Skarżyska*, Kielce 1962.

<sup>145</sup> M. Banaszek, *Kronika wydarzeń rewolucji 1905-1907 w rejonie Skarżyska* [w:] „*Nad Kamienną*” nr 1/1985.

<sup>146</sup> M. Medyński, *Skarżyska masakra z 4 lutego 1905 roku – relacja naocznego świadka* [w:] *Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej. Z dziejów regionu i miasta*, R. 2/2011, Skarżysko-Kamienna 2011.

Wojewoda w kolejnym artykule), zawiera publikacja wydana w 1988 r. przez Towarzystwo Przyjaciół Miasta Skarżyska-Kamiennej<sup>147</sup>. Szczegółowe informacje, oparte na rzetelnej kwerendzie, zawiera napisany przez autora niniejszego tekstu rozdział „I wojna światowa” we wspomnianej już pracy o historii skarżyskiego węzła kolejowego<sup>148</sup> – opisano tam działania wojenne, organizację władz i służb okupacyjnych, sytuację mieszkańców osady i ich aktywność, jak również odzyskanie niepodległości i początki działalności polskiej administracji na tym terenie. Ciekawe dane dotyczące działań wojennych i grobownictwa wojennego w okolicach Kamiennej opublikowała Urszula Oettingen w swej pracy dotyczącej cmentarzy I wojny światowej w województwie kieleckim<sup>149</sup>. Natomiast temat aktywności polityczno-niepodległościowej społeczności Kamiennej podsumował, w oparciu o własne badania i dotychczasową literaturę, Tadeusz Wojewoda<sup>150</sup>. Wspomnieć też warto o ciekawym zbiorze wspomnień, opisujących przygotowania i sposób przejścia od okupantów austro-węgierskich sieci kolejowej, m.in. w Kamiennej i okolicach<sup>151</sup>.

---

<sup>147</sup> *Osada Kamienna (dziś miasto Skarżysko-Kamienna) w latach I wojny światowej i odzyskania niepodległości (1914-1922)*, T. I, Kielce 1988.

<sup>148</sup> M. Medyński, *I wojna światowa* [w:] M. Medyński, J. Krauze, *Miasto kolejarzy nad Kamienną...*, ss. 117-174.

<sup>149</sup> U. Oettingen, *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa-Kraków 1988.

<sup>150</sup> T. Wojewoda, *Kierunek: niepodległość. Kamienna w latach 1915-1918* [w:] „*Znad Kamiennej. Studia i Materiały*” t. II, Skarżysko-Kamienna 2009, ss. 57-70.

<sup>151</sup> *Książka pamiątkowa o wydarciu Sieci Kolejowej Radomskiej z rąk najeźdźców austriackich przez Kolejarzy Polaków*, Radom 1919.

Opisany wyżej stan badań dotyczący obszaru dzisiejszego miasta w latach 1795-1918 prowokuje do sformułowania kilku podstawowych postulatów badawczych. Przede wszystkim należy stwierdzić, że słabo i wybiórczo spenetrowane są dzieje od końca XVIII w. do pocz. lat 80. XIX w., mimo istnienia dosyć bogatych i zinwentaryzowanych materiałów archiwalnych dla tego okresu. Szereg „luk badawczych” (jak dzieje składających się na Skarżysko-Kamienną wsi, funkcjonujących tu zakładów przemysłowych czy społeczności żydowskiej) wskazano już wyżej. Słabo spenetrowana jest kwestia aktywności politycznej mieszkańców Kamiennej i okolic. Ciekawe efekty mogłyby też przynieść szerzej zakrojone badania demograficzne ówczesnej, bardzo dynamicznie rozwijającej się społeczności tego terenu

## Artykuły

**Tadeusz Wojewoda**  
(Skarżysko-Kamienna)

### **Skarżysko – Kamienna między wojnami (1918 – 1939)** **Stan badań**

Dzieje II Rzeczypospolitej to niewątpliwie obszar badawczy nieźle spenetrowany. Zarazem nie ulega wątpliwości, że szereg kwestii wymaga dalszych badań bądź reinterpretacji. Powyższe stwierdzenie w dużym stopniu odnosi się do historii „małych ojczyzn” – regionów, skądinąd różnie definiowanych i wyznaczanych, bądź też poszczególnych miast. Także i Skarżyska – Kamiennej.

Okres dwudziestolecia międzywojennego w dziejach najpierw osady, a później miasta nad Kamienną, ma szczególne znaczenie. Wystarczy przypomnieć bezprecedensowe tempo rozwoju terytorialnego i wzrost liczby ludności oraz zajęcie znaczącego miejsca na mapie przemysłowej kraju. Jednak badania tego okresu w dziejach Skarżyska – Kamiennej rozpoczęły się stosunkowo późno. Warto tu przypomnieć, że w czasach Polski Ludowej studia regionalistyczne były w znacznej mierze domeną lokalnych stowarzyszeń, te zaś nie zawsze dysponowały potencjałem odpowiednim dla realizacji tego typu zadań<sup>152</sup>.

---

<sup>152</sup> Zob. D. Konieczka – Śliwińska, *W poszukiwaniu źródeł współczesnej edukacji regionalnej. Regionalizm polski na przełomie wieków* [w:] *Toruńskie spotkania dydaktyczne II. Region w edukacji historycznej. Nauka – doradztwo – praktyka*, pod redakcją S. Roszaka, M. Strzeleckiej, A. Wieczorek, Toruń 2005, s. 42 – 43.

Nie może zatem dziwić fakt, że pierwsza znacząca publikacja, traktująca o różnych aspektach współczesnych przemian gospodarczych, demograficznych, ale też o historii Skarżyska – Kamiennej, była w przeważającej części dziełem pracowników naukowych krakowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Z zawartości tej pracy za przydatne dla badań okresu międzywojennego uznać należy ustalenia zawarte w szkicu Józefa Rella, Stanisława Przondo i Stanisława Cioska, dotyczące kwestii społeczno – gospodarczych. Przemiany w strukturze zatrudnienia mieszkańców Skarżyska - Kamiennej opisał Wojciech Grzelka. Za wstęp do studiów nad przestrzennym rozwojem miasta, także w okresie międzywojennym, posłużyć może artykuł Stefana Witkowskiego<sup>153</sup>.

W latach 80. ukazały się kolejne opracowania dotyczące dziejów miasta. Pierwsze z nich, pióra Jerzego Nowaka<sup>154</sup>, trudno właściwie traktować jako publikację historyczną. W większym stopniu jest to przewodnik turystyczny, zawierający informacje o położeniu geograficznym, ukształtowaniu terenu, dziejach oraz obiektach turystycznych Skarżyska – Kamiennej. Taka tematyka publikacji jest zresztą zrozumiała, bowiem jako wydawcy figurują Koło Przewodników Świętokrzyskich w Skarżysku – Kamiennej oraz Studenckie Koło Przewodników Świętokrzyskich w Warszawie. Czasom II RP autor poświęcił dwie strony, na których znalazły

---

<sup>153</sup> *Skarżysko– Kamienna. Studia i materiały*, red. M. Dobrowolska, J. Rejman, T. Zientara, Kraków 1977.

Wspomniane artykuły to: J. Rell, S. Przondo, S. Ciosk, *Zarys historii gospodarczej i społecznej Skarżyska – Kamiennej*, s. 47 – 53; W. Grzelka, *Zatrudnienie ludności miasta w gospodarce narodowej*; S. Witkowski, *Plany rozwoju przestrzennego miasta i ich realizacja*, s. 85 – 86.

<sup>154</sup> J. Nowak, *Skarżysko – Kamienna i okolice*, Warszawa – Skarżysko – Kamienna 1985.

się dość przypadkowo wybrane informacje dotyczące różnych kwestii, głównie dotyczących działalności gospodarczej.

Drugie opracowanie, wydane już u schyłku Polski Ludowej (1988 r.), zatytułowane *Osada Kamienna (dziś miasto Skarżysko – Kamienna) w latach I wojny światowej i odzyskania niepodległości*, firmowało Towarzystwo Przyjaciół Miasta Skarżyska – Kamiennej. Autor, Józef Rell, zamieścił w swej publikacji studium poświęcone dziejom osady Kamienna w latach wojny i na progu niepodległości<sup>155</sup> oraz pokaźny wybór źródeł rozmaitej proveniencji (dokumenty archiwalne, wypisy z opracowań, notatki prasowe, wspomnienia i relacje, fragmenty powieści L. Wudzkiego *Jutro będzie lepiej*). We wstępie autor pisze iż chciał w ten sposób uczcić *tę wielką rocznicę* (70., T.W.) *ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI oraz wszystkich bojowników o wolność a przede wszystkim żołnierzy legionów polskich i odrodzonego wojska polskiego pod dowództwem Józefa Piłsudskiego*<sup>156</sup>. Bezsprzecznie zasługą J. Rella jest wprowadzenie szeregu źródeł dotyczących dziejów Skarżyska do obiegu naukowego, choć ich dobór i sposób uporządkowania budzą pewne zastrzeżenia. Jeśli zaś chodzi wspomniane studium, należy je oceniać dwójako. Podkreślić należy jego pionierski charakter, dzięki czemu ustalenia J. Rella przez wiele lat były kanwą okolicznościowych wystąpień, uczniowskich referatów etc. Zarazem nie można nie dostrzec błędów merytorycznych i uchybień warsztatowych tego ważnego przecież tekstu. Najbardziej razi nadmierne eksponowanie nurtu lewicowego, istotnego ale

---

<sup>155</sup> J. Rell, *Osada Kamienna – w okresie I wojny światowej, odzyskania niepodległości i pierwszych powojennych lat (1914 – 1922)* [w:] *Osada Kamienna*, s. 9 – 24.

<sup>156</sup> Przy okazji warto przypomnieć, że 70 rocznica odzyskania niepodległości obchodzona była – po raz pierwszy w Polsce Ludowej – bardzo uroczystie. Ukazało się wiele publikacji, odbywały się liczne sesje naukowe i popularnonaukowe, wyemitowano pamiątkową monetę z wizerunkiem J. Piłsudskiego.

przecież znajdującego przeciwwagę w postaci silnej prawicy. Niektóre opinie (np. o dominującej w mieście pozycji piłsudczyków przed 1926 r.) nie znajdują żadnego uzasadnienia w faktach. Wśród przypisów można znaleźć i taki, w którym autor odwołuje się do „wiedzy historycznej” zawartej w broszurze Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego z 1954 r. (przypis 33, s. 27). Podobne przykłady można mnożyć. Podsumowując powtórzyć należy raz jeszcze: *Osada Kamienna* to praca istotna przede wszystkim jako punkt odniesienia dla dalszych badań nad międzywojennymi dziejami miasta.

Z publikacji lat 80. odnotować należy artykuł Wiktora Leszkiewicza, o Państwowej Fabryce Amunicji zamieszczony w broszurze „Nad Kamienną”<sup>157</sup>. Autor w oparciu o kwerendę przeprowadzoną w Centralnym Archiwum Wojskowym przedstawił historię największego przedsiębiorstwa przemysłowego międzywojennego Skarżyska, koncentrując uwagę na ekonomicznych i technicznych aspektach funkcjonowania PFA. Dostrzegając zarazem konieczność prowadzenia dalszych badań, bowiem w zakończeniu artykułu podkreślił iż *Omawiając historię (...) fabryki amunicji w Skarżysku trudno jest pominąć sprawę: zatrudnienia, płac, budownictwa mieszkaniowego i rozwoju Ośrodków Służby Zdrowia. Każdy z wymienionych tematów wymaga odrębnego potraktowania*<sup>158</sup>.

Dekada lat 90. ubiegłego stulecia zapoczątkowała nowy etap w rozwoju regionalizmu, który *staje się współcześnie ofensywnym ruchem na rzecz aktywnego współtworzenia i włączenia wartości regionalnych przede*

---

<sup>157</sup> W. Leszkiewicz, *Państwowa Fabryka Amunicji w Skarżysku w l. 1927 -1939* [w:] *Nad Kamienną*, 2/86, Starachowice – Ostrowiec – Skarżysko 1986. Broszurę wydały: Towarzystwo Przyjaciół Starachowic, Towarzystwo Miłośników Ostrowca Świętokrzyskiego i Towarzystwo Miłośników Skarżyska – Kam.

<sup>158</sup> Ibidem, s. 39.

wszystkim w kulturę narodową<sup>159</sup>. W Skarżysku, borykającym się z negatywnymi skutkami transformacji, nie nastąpiło wprawdzie wówczas – jeszcze – ożywienie w duchu regionalizmu. Tym niemniej nowe uwarunkowania, także polityczne, ułatwiały podejmowanie badań nad najnowszą historią miasta i, co bardzo istotne, stwarzały możliwość publikowania rezultatów tychże badań. Czasami impulsem do wydania publikacji stawały się obchody rocznic ważnych dla społeczności lokalnej. I tak 70. rocznica uzyskania przez Skarżysko praw miejskich uczczona została min. wydaniem zbioru artykułów poświęconych historii miasta i regionu<sup>160</sup>. Publikacja ta, choć edytorsko skromna, jest bardzo istotną pozycją w dorobku lokalnej historiografii, poszerzającą znacząco wiedzę również o międzywojennym Skarżysku. Jacek Wijaczka przebadał *Nadanie praw miejskich i rozwój terytorialny Skarżyska – Kamiennej w okresie międzywojennym*. Opracowanie powyższe było tak naprawdę pierwszym omawiającym wymienione w tytule zagadnienie w oparciu o solidną kwerendę źródłową. Do tego tematu po dziesięciu latach wrócił Krzysztof Zemela, którego publikacja zawiera szereg nowych, ważnych ustaleń dotyczących pierwszych lat niepodległości<sup>161</sup>. Natomiast o wpływie, jaki na

---

<sup>159</sup> D. Konieczka – Śliwińska, op. cit., s. 44.

<sup>160</sup> *Szkice do historii. Skarżysko – Kamienna*, Skarżysko – Kamienna 1993.

<sup>161</sup> K. Zemela, *Skarżysko – Kamienna – nadanie praw miejskich*, Skarżysko – Kamienna 2003.

rozwój przestrzenny miasta wywarł przemysł zbrojeniowy traktuje artykuł Bogusława Bluma<sup>162</sup>.

We wspomnianym wcześniej zbiorze znalazła się praca *Przemiany społeczno – gospodarcze w Skarżysku – Kamiennej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej* autorstwa Mieczysława B. Markowskiego. Bez wątpienia tekst kieleckiego badacza to lektura obowiązkowa dla każdego, kto zajmuje się historią Skarżyska lat 1918 – 1939. Zarówno zróżnicowana baza źródłowa, jak i wnikliwa analiza problemu czynią artykuł modelowym przykładem regionalistyki wysokiej próby. Z publikacji dotyczących tematyki gospodarczej odnotować należy ponadto opracowania dotyczące zakładów zbrojeniowych, energetycznych i kolei. Pierwszą kwestią zajęli się Zbigniew Kotarba i Jerzy Krauze. Natomiast Robert Kasiak opracował monografię Zakładów Energetycznych Okręgu Radomsko – Kieleckiego, powołanych do życia w okresie międzywojennym a mających swoją siedzibę w Skarżysku. Z kolei J. Krauze opisał funkcjonowanie skarżyskiego węzła PKP. Wymienione prace przynoszą dużą porcję materiału informacyjnego, gorzej natomiast prezentują się od strony warsztatowej<sup>163</sup>.

Analizując przemiany społeczne sięgnąć należy do pracy M. B. Markowskiego, dotyczącej położenia robotników oraz rozprawy Elżbiety Słabińskiej na temat inteligencji prowincjonalnej w województwie

---

<sup>162</sup> B. Blum, *Miastotwórcza rola przemysłu zbrojeniowego w okręgu radomskim przed powstaniem COP* [w:] *Centralny Okręg Przemysłowy. Infrastruktura – produkcja – procesy miastotwórcze*, pod redakcją S. Piątkowskiego, Radom 2005.

<sup>163</sup> Z. Kotarba, *Monografia Zakładów Metalowych „Mesco” 1924 – 2004*, Skarżysko – Kamienna 2004; J. Krauze, *Zakłady zbrojeniowe m. Skarżyska – Kamiennej w latach 1923 – 1939*, Warszawa 2005; R. Kasiak, *Monografia Zakładów Energetycznych Okręgu Radomsko – Kieleckiego*, Kielce 1998; J. Krauze, *1918 – 1945* [w:] M. Medyński, J. Krauze, *Miasto kolejarzy nad Kamienną*, Skarżysko – Kamienna 2007.

kieleckim<sup>164</sup>. Pierwsza ze wspomnianych pozycji zawiera min. interesujące porównania płac robotników skarżyskich z dochodami robotników innych ośrodków przemysłowych.

W przedwojennym Skarżysku Żydzi stanowili około 15% ogółu ludności. Dzieje tej społeczności zostały w małym tylko stopniu opisane. Garść informacji o jej losach i dokonaniach zawiera książka Adama Penkalli<sup>165</sup>. Krótki materiał o skarżyskich Żydach znajdziemy w pracy Krzysztofa Urbańskiego na temat małych gmin żydowskich w województwie kieleckim<sup>166</sup>.

Niewiele uwagi poświęcono dotąd aktywności politycznej mieszkańców miasta. Stosunkowo najwięcej wiadomo na temat partii lewicowych. Ich działalność w skali przedwojennego województwa kieleckiego przebadali Józef Ławnik i Marek Przeniosło<sup>167</sup>.

---

<sup>164</sup> M. B. Markowski, *Robotnicy przemysłowi w województwie kieleckim 1918 – 1939*, Warszawa 1980; E. Słabińska, *Inteligencja na prowincji kieleckiej w latach 1918 – 1939*, Kielce 2004.

<sup>165</sup> A. Penkalla, *Żydowskie ślady w województwie kieleckim i radomskim*, Radom 1992.

<sup>166</sup> K. Urbański, *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*, Kielce 2006 (o Skarżysku – Kamiennej s. 197 -202).

<sup>167</sup> J. Ławnik, *Działalność Komunistycznej Partii Polski w województwie kieleckim w latach 1926 – 1938*, Kielce 1994 (osobliwością pracy jest apologetyczny wobec komunistów ton, szczególnie uderzający we wstępie); tegoż, *Polska Partia Socjalistyczna w województwie kieleckim w latach 1918 - 1939 w świetle materiałów administracji państwowej. Stan organizacyjny*, Kielce 1996 (szczególnie wiele uwagi poświęcono skarżyskiej organizacji PPS); M. Przeniosło, *Ruch „wywrotowy” w województwie kieleckim 1918 – 1926*, Kielce 1995.

Wkładem mieszkańców Kielecczyny w obronę zagrożonej niepodległości zajął się M.B. Markowski<sup>168</sup>. Niektóre aspekty funkcjonowania lokalnej społeczności, odnoszące się do obszaru polityki, przedstawił autor niniejszego opracowania w dwóch artykułach<sup>169</sup>. Zaznaczyć natomiast należy, że brak jest całościowego spojrzenia na życie polityczne miasta w latach 1918 - 1939.

Dorobek minionych dwudziestu lat obejmuje szereg publikacji dotyczących dziejów skarżyskiej oświaty. W krótkim odstępie czasu ukazały się aż dwie książki dotyczące historii najstarszej w mieście szkoły średniej, obecnego II Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza. Chronologicznie pierwsza praca J. Rella była, według deklaracji autora zawartej w tytule, zarysem dziejów szkoły, siłą rzeczy więc nie wyczerpywała tematu<sup>170</sup>. Zadanie to zostało zrealizowane za sprawą monografii wydanej z okazji 80.lecia tej zasłużonej dla miasta i regionu placówki. Formalnie książka była dziełem zespołowym, jednak większość tekstów, także i o międzywojennej historii szkoły, przygotował K. Zemela<sup>171</sup>. Do historii

---

<sup>168</sup> M. B. Markowski, *Spółczesność województwa kieleckiego wobec wojny polsko – bolszewickiej 1919 – 1920*, Kielce 1998.

<sup>169</sup> T. Wojewoda, *Między polityką a samoorganizacją społeczności lokalnej. Organizacje społeczne w Skarżysku – Kamiennym w okresie międzywojennym* [w:] *znad Kamiennego*, T. 1; tenże, *Samorząd terytorialny Skarżyska – Kamiennego w okresie międzywojennym*, [w:] *Z dziejów miasta i regionu. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku – Kamiennym*, 1/2010, red. T. Wojewoda, Skarżysko – Kamienna 2010.

<sup>170</sup> Zob. J. Rell, *Zarys historii Koedukacyjnego Gimnazjum im. Augusta Witkowskiego*, Skarżysko – Kam. 1993. Dziejom szkoły autor poświęcił także artykuł zamieszczony w „Przeglądzie Historyczno – Oświatowym” (*Zarys historii Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza, dawniej Prywatnego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum im. A. Witkowskiego*, 1994, nr 3 – 4, s. 201 – 217).

<sup>171</sup> *Dzieje Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza d. Augusta Witkowskiego. Księga jubileuszowa 1915 – 1995*, red. A. Massalski, Skarżysko – Kamienna 1995.

oświaty autor ten wracał jeszcze kilkakrotnie. Jego kolejna publikacja dotyczyła zespołu szkół ekonomicznych, których początki sięgają czasów międzywojnia<sup>172</sup>. Ważnym uzupełnieniem wiedzy o przeszłości skarżyskiej oświaty pierwszych lat niepodległości jest również artykuł tegoż autora poświęcony Komisji Szkolnej Komitetu Obywatelskiego<sup>173</sup>. W ostatnich latach szkolnictwem powszechnym w omawianym okresie zajmował się autor niniejszego opracowania<sup>174</sup>. Można zatem zauważyć, że problematyka związana z funkcjonowaniem edukacji w Skarżysku należy do zagadnień najlepiej przebadanych. Bez wątpienia dla autorów piszących na ten temat ułatwieniem był pokaźny zasób zachowanych archiwaliów<sup>175</sup>.

Kolejny obszar badawczy obejmuje dzieje Kościoła i wspólnot parafialnych na terenie miasta. Jako cenne źródło, przynoszące szereg

---

<sup>172</sup> *Dzieje Szkół Ekonomicznych w Skarżysku – Kamiennej 1927 – 1997*, pod redakcją K. Zemęły, Skarżysko – Kam. 1997. Tamże tegoż *Powstanie i organizacja szkoły*.

<sup>173</sup> K. Zemęła, *Komisja Szkolna Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej 1917 – 1924* [w:] *Znad Kamiennej. Skarżysko – Kamienna. Materiały i studia*, T. 1., Skarżysko – Kamienna 2007. Wartość tej, jak i zresztą wszystkich innych publikacji zamieszczanych w serii *Znad Kamiennej*, obniżają faktyczny brak redakcji oraz liczne usterki edytorskie

<sup>174</sup> *Dzieje Publicznej Szkoły Powszechnej nr 4 przedstawione zostały w Powstaniu i pierwszych latach funkcjonowania szkoły (do 1939 r.)* [w:] *80 lat dobrej szkoły. Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące im. J. Słowackiego w Skarżysku – Kamiennej*, red. T. Wojewoda, Skarżysko 2006. Funkcjonowaniu oświaty powszechnej w II RP poświęcony został szkic *Szkoły powszechne w Skarżysku – Kamiennej w okresie międzywojennym* [w:] *Skarżysko – Kamienna. Panorama dziejów miasta*, Skarżysko – Kamienna 2011.

<sup>175</sup> Do 2011 r. przechowywane były one w Archiwum Państwowym w Starachowicach, obecnie znajdują się w Archiwum Państwowym w Kielcach. Zachowały się akta dotyczące historii 5 szkół powszechnych, Liceum i Gimnazjum im. A. Witkowskiego oraz szkoły handlowej.

informacji na temat parafii Najświętszego Serca Jezusowego należy traktować kalendarz, opracowany w 1930 r. przez ks. Stanisława Koprowskiego<sup>176</sup>. Gruntowne studium dotyczące dziejów diecezji sandomierskiej, do której należało Skarżysko, przygotował ks. Bogdan Stanaszek<sup>177</sup>. Natomiast pierwsza opublikowana monografia o dziejach Kościoła w mieście, autorstwa K. Zemeli, dotyczy klasztoru i parafii franciszkanów. Dla badaczy czasów II RP istotna jest charakterystyka życia religijnego w parafii NSJ w latach 30., przedstawiona

w oparciu o zróżnicowaną bazę źródłową<sup>178</sup>. Odnotować należy także bogaty źródłowo artykuł M. Medyńskiego, traktujący o zmianach sieci parafialnej na terenie miasta<sup>179</sup>.

Kwestie kultury i życia codziennego mieszkańców miasta nie znalazły dotąd odpowiedniego odzwierciedlenia w publikacjach. Najistotniejszym opracowaniem z tego zakresu jest artykuł M. Medyńskiego na temat przedwojennej prasy skarżyskiej, porządkujący a niekiedy weryfikujący ustalenia zawarte w dotychczasowej literaturze przedmiotu<sup>180</sup>. Mniejszą

---

<sup>176</sup> S. Koprowski, *Kalendarz katolicki parafii Kamienna na 1930 r.*, Radom [1930].

<sup>177</sup> Ks. B. Stanaszek, *Duchowieństwo diecezji sandomierskiej w latach 1918 – 1939*, Lublin 1999. Praca zawiera sporo informacji dotyczących duchowieństwa i parafii w Skarżysku – Kamiennej.

<sup>178</sup> K. Zemela, *Klasztor i parafia OO. Franciszkanów w Skarżysku – Kamiennej. 1937 – 1957 – 2007*, Skarżysko – Kamienna 2007.

<sup>179</sup> M. Medyński, *Rozwój sieci parafialnej na terenie miasta od XVII w. do 1939 r.*, [w:] *znad Kamiennej*, T. 1.

<sup>180</sup> M. Medyński, *Wydawnictwa ciągle (periodyczne) Skarżyska – Kamiennej do 1939 r.* [w:] *Z dziejów miasta*, 1/2010; wcześniej na temat skarżyskiej prasy pisał M. Adamczyk – tegoż *Prasa Kielecczyzny – tradycje i współczesność*, Warszawa 1987 oraz *Cztery epoki prasy Kielecczyzny 1811 – 1956*, Kraków – Kielce 1991.

wagę, głównie ze względu na niedostatki warsztatowe ale i nieścisłości, ma publikacja J. Krauzego o kinach skarżyskich<sup>181</sup>.

Z historią miasta spłotły się losy wielu wybitnych postaci. Kilka z nich doczekało się biograficznych opracowań. Najwięcej uwagi poświęcono życiu i działalności ks. Włodzimierza Sedlaka, wybitnego uczonego często podkreślającego swoje związki z miastem. W 100 rocznicę urodzin twórcy bioelektroniki ukazał się obszerny zbiór materiałów, z których część dotyczy jego dzieciństwa i młodości związanej z międzywojennym Skarżyskiem. Naukowego opracowania tej kwestii podjął się z dobrym rezultatem K. Zemela<sup>182</sup>. Z miastem nad Kamienną łączy się też działalność innej, ważnej dla polskiego Kościoła postaci – ks. Kazimierza Sykulskiego. Z okazji jego beatyfikacji, dokonanej w 1999 r. przez Jana Pawła II, ukazała się publikacja zawierająca również skarżyskie wątki<sup>183</sup>. Kolejne opracowanie K. Zemely poświęcone zostało Andrzejowi Bałtruszajtisowi. Z pewnością ten *pionier skarżyskiej oświaty i orędownik nadania praw miejskich Kamiennej* to postać godna upamiętnienia, co też w oparciu zróżnicowaną bazę źródłową uczynił autor<sup>184</sup>. Nie sposób wreszcie pominąć obszernego zbioru biogramów,

---

<sup>181</sup> J. Krauze, *Znad Kamiennej. Kina w Skarżysku – Kamiennej 1909 – 2004*, Skarżysko – Kamienna 2009; praca ma wprowadzający w błąd podtytuł: *Informator*.

<sup>182</sup> *Książdz Profesor Włodzimierz Sedlak „...sercem skarżyszczanin”*. W 100 urodzin, pod redakcją R. Sowy, Skarżysko – Kam. 2011; K. Zemela, *Gimnazjalne lata profesora Włodzimierza Sedlaka* [w:] *Znad Kamiennej. Skarżysko – Kamienna*, T. II, Skarżysko – Kamienna 2009.

<sup>183</sup> *Życie, męczeństwo, dzieło ks. Kazimierza Sykulskiego*, pod redakcją K. Zemely i G. Miernika, Skarżysko – Kamienna 1999.

<sup>184</sup> K. Zemela, *Andrzej Bałtruszajtis – działacz społeczny i oświatowy* [w:] *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. IV, red. Grzegorz Miernik, Kielce 2003; tegoż *Andrzej Bałtruszajtis. Rzecz o pionierze skarżyskiej oświaty i orędowniku nadania praw miejskich Kamiennej*, Skarżysko – Kamienna 2005.

przybliżającego sylwetki znaczących i zasłużonych mieszkańców miasta. Większa ich część dotyczy osób, których aktywność przypadała na okres międzywojenny<sup>185</sup>. Publikacja ta winna mieć swą kontynuację, bowiem szereg ważnych postaci (np. wieloletni kierownicy skarżyskich szkół powszechnych w II RP) nie zostało uwzględnionych.

Przedstawiony powyżej zarys stanu badań dotyczących międzywojennego Skarżyska pozwala na sformułowanie szeregu wniosków i postulatów badawczych. Po pierwsze, dorobek historiografii w zakresie analizowanego tematu, szczególnie w wymiarze ilościowym, prezentuje się nieźle. Zwłaszcza w ostatnich latach ukazało się szereg wartościowych publikacji. Można więc stwierdzić, że aktualny stan wiedzy o ważnym dla miasta okresie 1918 – 1939 umożliwia podjęcie próby stworzenia syntezy dotyczącej lokalnych dziejów<sup>186</sup>. Nie oznacza to jednak, że naukową penetrację okresu II RP w regionie skarżyskim uznać należy za zakończoną. Wiele do zrobienia zostało w zakresie problematyki związanej z przemianami struktury społecznej. Na swojego autora czeka historia skarżyskich Żydów. Konieczne są również dalsze studia nad życiem politycznym i kulturalnym w

---

<sup>185</sup> *Skarżyski Słownik Biograficzny*, pod redakcją K. Zemęły, Skarżysko – Kamienna 2008.

<sup>186</sup> W latach 1996 – 1997 na łamach „Ostrej Bramy nad Kamienną”, biuletynu Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku - Kamiennej, w kilkudziesięciu odcinkach publikowana była praca J. Rella dotycząca dziejów miasta. Część odcinków opatrzone tytułem *Zarys dziejów miasta Skarżyska – Kamiennej*, inne zaś - *Zarys historii*; numeracja odcinków, początkowo prowadzona przy użyciu cyfr rzymskich po pewnym czasie zostaje zamieniona na porządek cyfrowy arabski. Autor publikując pracę wprowadził popularną, ale mającą charakter syntezy, nie powołuje się na żadne źródła. Szereg informacji trzeba uznać za nieprecyzyjne bądź nawet nieprawdziwe. Powyższe wady oraz brak jakiegokolwiek uporządkowania materiału nie pozwalają uznać tej publikacji za udaną.

szczególnej, miejskiej mikroskali. Zapewne też warto podjąć badania porównawcze, zestawiając dzieje międzywojennego Skarżyska z przemianami, które stały się udziałem np. sąsiednich Starachowic, miasta wyróżniającego się ciekawą ścieżką rozwojową.

## **Artykuły**

**Sebastian Piątkowski**  
(Radom)

### **Stan badań nad historią Skarżyska-Kamiennej w latach wojny i okupacji (1939-1945)**

Skarżysko-Kamienna należy do tych miast centralnej Polski, które pomimo długiej i bardzo bogatej historii nie doczekały się dotychczas syntetycznego opisu swych dziejów. Informacje na temat ośrodka i jego mieszkańców można jednak odnaleźć w licznych opracowaniach poświęconych losom międzyrzecza Wisły i Pilicy na różnych etapach przeszłości. Pojawia się ono również na kartach opracowań dotyczących najróżniejszych aspektów historii naszego kraju, ogłaszanych drukiem zarówno tutaj, jak i zagranicą. Sytuacja ta dotyczy m.in. okresu wojny i okupacji niemieckiej, będącej tematem niniejszego szkicu. Przedstawione zostaną w nim najważniejsze opracowania poświęcone losom miasta i jego mieszkańców w latach 1939-1945, dotyczące kolejnych zagadnień: walk wrześniowych, niemieckich działań eksterminacyjnych wobec ludności polskiej, procesu zagłady ludności żydowskiej, konspiracji wojskowej i cywilnej, wreszcie problemów nie mieszczących się w powyższych kategoriach. Tekst zamkną postulaty dotyczące badań wartych podjęcia, wraz z zasygnalizowaniem uwarunkowań ich realizacji.

Jak już wspomniano, w historiografii dotyczącej Skarżyska-Kamiennej brak jest publikacji przedstawiającej przekrojowo okupacyjne losy miasta. Czytelnikowi chcącemu zapoznać się z chociażby wybranymi

problemami z tej sfery warto polecić przede wszystkim lekturę edycji wartościowego źródła, jakim jest powojenny kwestionariusz władz miejskich o wydarzeniach szczególnej wagi, zaistniałych w latach wojny<sup>187</sup>. Obok właściwego tekstu, zawierającego interesujące, aczkolwiek w znacznej części zweryfikowane przez czas dane, o jego wartości warunkują załączniki, a zwłaszcza wspomnienia grona skarżyskich nauczycielek. Dotyczą one m.in. pomocy udzielanej przez mieszkańców miasta żołnierzom Wojska Polskiego wziętym we wrześniu 1939 r. do niewoli i przetrzymywanym w obozie jenieckim w Szydłowcu, tajnego nauczania, represji niemieckich w końcowym okresie okupacji oraz okoliczności wkroczenia do miasta w styczniu 1945 r. oddziałów sowieckich. Lektura tego dokumentu może być interesującym punktem wyjścia do zapoznania się z innymi publikacjami, dotyczącymi wojennej i okupacyjnej historii Skarżyska.

W przypadku Wojny Obronnej 1939 r. stan badań dotyczących interesującego nas ośrodka należy uznać za wysoce niewystarczający. Chociaż miasto pojawia się na kartach wielu prac dotyczących tej problematyki, koncentrują się one niemalże wyłącznie na aspektach militarnych września, a więc dyslokacji polskich jednostek wojskowych, ich odwrócenie przez okolice miasta ku linii Wisły, a także roli Skarżyska-Kamiennej w niemieckich planach operacyjnych. Wśród publikacji o takim charakterze największą wartość posiadają bezsprzecznie dwie książki

---

<sup>187</sup> *Kwestionariusz władz Skarżyska-Kamiennej w sprawie wydarzeń o znaczeniu historycznym w latach 1939-1945*, oprac. S. Piątkowski, „Znad Kamiennej. Studia i Materiały”, t. 4: 2011. Por. także S. Piątkowski, *Życie codzienne mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w okresie okupacji niemieckiej* [w:] *Skarżysko-Kamienna, Panorama dziejów miasta*, red. brak, Skarżysko-Kamienna 2011.

dotyczące losów Armii „Prusy”, autorstwa Jana Wróblewskiego<sup>188</sup> oraz Piotra Zarzyckiego<sup>189</sup>. Brak jest niestety ujęć dotyczących szeroko rozumianego funkcjonowania miasta w czasie walk wrześniowych, poruszających np. tematykę nalotów, ewakuacji ludności cywilnej, działań władz miejskich itd. Niemalże nic nie wiemy o mieszkańcach Skarżyska-Kamiennej, którzy podczas działań wojennych znaleźli się na Kresach Wschodnich, zajętych po 17 września 1939 r. przez Armię Czerwoną. Lukę tę wypełniają tylko w pewnym stopniu dane biograficzne o oficerach Wojska Polskiego i funkcjonariuszach Policji Państwowej, zamordowanych przez Rosjan w Katyniu i innych miejscach straceń<sup>190</sup>. Należy podkreślić, że omawiana sytuacja nie jest wyjątkową w skali kraju, gdyż w powojennych badaniach zagadnienia militarne przesłoniły wyraźnie studia nad losami ludności cywilnej.

Znacznie lepiej przedstawia się stan badań dotyczących niemieckich działań eksterminacyjnych, wymierzonych w ludność polską. Nie trzeba przypominać, że na mapie naszego kraju Skarżysko-Kamienna jest pod tym względem miejscem szczególnym. Trudno byłoby znaleźć ośrodek o podobnej wielkości, którego mieszkańcy zostaliby dotknięci w tak ogromnym stopniu represjami ze strony okupantów, uderzającymi szczególnie w inteligencję oraz osoby zaangażowane w konspirację wojskową i cywilną.

---

<sup>188</sup> J. Wróblewski, *Armia „Prusy” 1939*, Warszawa 1986.

<sup>189</sup> P. Zarzycki, *Południowe Zgrupowanie Armii „Prusy” we wrześniu 1939 roku*, Warszawa 2001.

<sup>190</sup> Najpełniejsze dane z tej sfery zawierają ogłoszone drukiem tzw. księgi cmentarne z poszczególnych miejsc straceń. Wśród pozycji regionalnych na plan pierwszy wybija się zdecydowanie praca M. Jończyka, *Zbrodnia Katyńska na mieszkańcach Kielecczyny. W 70 rocznicę ludobójstwa*, Kielce 2010.

Szczególne znaczenie mają tutaj wydarzenia z 1940 r., których tragicznym zwieńczeniem były masowe aresztowania, a następnie egzekucje w miejscach straceń Bór i Brzask. Chociaż ogólnikowe informacje na ich temat pojawiają się w dziesiątkach opracowań dotyczących niemieckiej okupacji w Polsce i regionie świętokrzyskim, dopiero kilka lat temu zostały one skompletowane, zweryfikowane i upublicznione w formie książki noszącej tytuł *Kronika Orla Białego*. W pracy tej czytelnik odnajdzie m.in. artykuł Andrzeja Jankowskiego o egzekucjach przeprowadzonych przez Niemców Skarżysku w latach 1939-1945<sup>191</sup>, opracowanie autorstwa piszącego te słowa o mieszkańcach miasta osadzonych w początkach okupacji w więzieniu radomskim<sup>192</sup>, a także przedruki artykułów dotyczących omawianej problematyki, publikowanych m.in. przez Longina Kaczanowskiego na łamach prasy codziennej<sup>193</sup>. Najważniejszą częścią książki są jednak wykazy osób zamordowanych w 1940 r. na Borze, Brzasku i podradomskim Firleju, uzupełnione informacjami biograficznymi, fragmentami zachowanej korespondencji, a także bardzo bogatym materiałem ilustracyjnym. Chociaż szereg zamieszczonych w tej książce informacji stanowi dopiero punkt wyjścia dla dalszych badań, jej znaczenie dla lokalnej historiografii jest wręcz niemożliwe do przecenienia.

---

<sup>191</sup> A. Jankowski, *Masowe egzekucje na terenie miasta Skarżyska-Kamiennej w latach 1939-1945* [w:] *Kronika Orla Białego*, red. T. Sikora, A. Gajewski, Skarżysko-Kamienna 2009.

<sup>192</sup> S. Piątkowski, *Martyrologia mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w więzieniu radomskim (grudzień 1939 – sierpień 1940 r.)* [w:] *Kronika Orla Białego*...

<sup>193</sup> L. Kaczanowski, *W 35 rocznicę wydarzeń; Wychowaj syna na dobrego Polaka; Pamiętnik rozstrzelanego; Zbrodnie Paula Fuchsa* [w:] *Kronika Orla Białego*...

Wśród innych publikacji, w których odnaleźć można dane na temat niemieckich działań eksterminacyjnych wymierzonych w mieszkańców Skarżyska-Kamiennej, należy wymienić przede wszystkim obszerne opracowanie pt. *Księga Pamięci*<sup>194</sup>, poświęcone kilkudziesięciu transportom z dystryktu radomskiego do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Zawiera ona bardzo obszerne listy transportowe, uzupełnione o bogate omówienia losów poszczególnych więźniów, w tym wielu pochodzących ze Skarżyska-Kamiennej i okolic. Dokładnie przebadany pod tym kątem został także jedyny transport więźniarski, skierowany z dystryktu radomskiego do obozu na Majdanku<sup>195</sup>. Przyczynki dotyczące tej problematyki zawiera monografia niemieckiego więzienia w Radomiu, opracowania przez autora niniejszego szkicu<sup>196</sup>. Bardzo dużą wartość posiadają także wspomnienia więźniów obozów koncentracyjnych związanych ze Skarżyskiem – Alfonsa Walkiewicza<sup>197</sup> i Mieczysława Kity<sup>198</sup>, przedstawiające grozę niemieckiej okupacji przez pryzmat jednostkowych losów ludzkich. W lokalnej historiografii zauważalny jest jednak bardzo wyraźnie brak opracowań dotyczących deportacji mieszkańców dystryktu radomskiego, w tym również interesującego nas miasta, do obozów Gross-Rosen i Sachsenhausen-

---

<sup>194</sup> *Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Radomia i innych miejscowości Kielecczyny 1940-1944*, t. 1-5, red. F. Piper i Irena Strzelecka, Warszawa-Oświęcim 2006.

<sup>195</sup> J. Kiełboń, S. Piątkowski, *Z badań nad transportem radomskim*, „Zeszyty Majdanka”, t. 21: 2001.

<sup>196</sup> S. Piątkowski, *Więzenie niemieckie w Radomiu 1939-1945*, Lublin 2009.

<sup>197</sup> A. Walkiewicz, *Tego się nie zapomina*, Warszawa 2001.

<sup>198</sup> M. Kita, *Ja tam byłem*, Oświęcim 2009.

Oranienburg, a także ich losów w Dachau, Buchenwaldzie i innych obozach koncentracyjnych.

Inny tragiczny rozdział historii Skarżyska-Kamiennej w latach okupacji został zapisany losami przebywających w tym mieście Żydów. Na ich historię składają się dwie odrębne karty. Pierwsza z nich to losy skarżyskiej społeczności żydowskiej od wybuchu wojny do momentu likwidacji miejscowego getta i deportacji jego mieszkańców do obozu zagłady w Treblince. O tematyce tej wiemy niestety bardzo mało. Podstawowe dane dotyczące przemian w liczebności Żydów w Skarżysku, związanych z realizowaną przez Niemców polityką przesiedleńczą, zawiera praca Adama Rutkowskiego, poświęcona zagładzie Żydów w dystrykcie radomskim<sup>199</sup>. Wiedzę tę uzupełnia hasło opublikowane w encyklopedycznym wydawnictwie *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich*, zawierające jednak np. tylko orientacyjną datę likwidacji miejscowej dzielnicy zamkniętej<sup>200</sup>. Bardzo interesujące, aczkolwiek jedynie przyczynkarskie informacje dotyczące omawianej problematyki znalazły się w dwóch księgach pamięci skarżyskich Żydów, wydanych w Izraelu: *Skarzysko Book*<sup>201</sup> oraz *Skarzysko Kamienna Memorial Book*<sup>202</sup>. Więcej niż słaby stan wiedzy na temat losów mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w latach okupacji ma tragicznie prostą i

---

<sup>199</sup> A. Rutkowski, Adam, *Martyrologia, walka i zagłada ludności żydowskiej dystryktu radomskiego podczas okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” nr 15-16, 1955.

<sup>200</sup> *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945. Informator encyklopedyczny*, red. C. Pilichowskiego i in., Warszawa 1979.

<sup>201</sup> *Skarzysko Book. The Yizkoor Book in Memory of Jewish Community of Skarzysko*, ed. E. Lewin i J. Shier, Tel Aviv 1973.

<sup>202</sup> *Skarzysko Kamienna Memorial Book: Zekhor*, ed. Y. Siyar, Tel Aviv 1997.

niestety typową dla wielu polskich miast i miasteczek przyczynę: przeważająca większość Żydów zamieszkujących w tym ośrodku w momencie wybuchu wojny poniosła śmierć w komorach gazowych i egzekucjach, a tylko nieliczni z ocalonych przelali na papier swe wspomnienia. Zjawisko to, w połączeniu ze zniszczeniem dokumentacji władz miejskich (będzie o tym mowa w dalszej opracowania) sprawia, iż większość informacji związanych z procesem zagłady skarżyskiej społeczności żydowskiej uległa już bezpowrotnie zapomnieniu.

Zdecydowanie inaczej przedstawia się stan wiedzy nad drugą kartą dziejów Holocaustu w Skarżysku-Kamiennej, a mianowicie losami żydowskich więźniów zmuszanych do niewolniczej pracy przymusowej w obozie przy zakładach amunicyjnych, należących w czasie wojny do koncernu HASAG. Chociaż niemieckie dokumenty dotyczące obozu nie zachowały się, wielu jego więźniom udało się doczekać końca okupacji. Złożone przez nich po wojnie relacje i oświadczenia, przechowywane w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie, Instytucie Yad Vashem w Jerozolimie, Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie i wielu innych placówkach badawczych całego świata, stały się przedmiotem licznych publikacji i analiz, tworząc też dla historyków doskonały materiał badawczy.

Pierwsze wspomnienia więźniów ze Skarżyska ukazały się w formie książkowej już w kilka lat po zakończeniu wojny. Były to prace Róży Bauminger<sup>203</sup>, Hansa Freya<sup>204</sup> oraz Mordechaja Stringlera<sup>205</sup>. Wydawane po

---

<sup>203</sup> Bauminger Róża, *Przy pikrynie i trotylu (Obóz pracy przymusowej w Skarżysku-Kamiennej)*, Kraków 1946.

<sup>204</sup> H. Frey, *Die Hoelle von Kamienna, unter Benutzung des amtlichen Prozessmaterials*, Berli-Potsdam 1949.

polsku, niemiecku, w jidisz, a później także w innych językach, materiały te odegrały ogromną rolę w zachowaniu pamięci o skarżyskim obozie. W dużej mierze dzięki nim do obiegu naukowego wszedł na trwałe pogląd mówiący, że obóz HASAG w Skarżysku-Kamiennej ze względu na warunki życia więźniów, niewolniczą pracę wykonywaną we wręcz trudnych do wyobrażenia warunkach oraz terror ze strony komendantury i strażników, winien być stawiany w jednym rzędzie z Auschwitz i innymi miejscami, mającymi wręcz symboliczny wymiar dla pamięci o procesie Zagłady europejskich Żydów.

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat ogłoszono drukiem wiele kolejnych wspomnień, związanych z pracą przymusową w interesującym nas ośrodku. Wśród wydanych w Polsce wspomnień warto zwłaszcza pamiętać Geni Groswirt-Szechter<sup>206</sup> i Ireny Bronner<sup>207</sup>, a także antologię *Dzieci Holocaustu mówią*<sup>208</sup>. Pamiętniki, wspomnienia i relacje więźniów skarżyskiego HASAG-u stały się również w pracach badaczy izraelskich i anglosaskich ważnym elementem narracji o Holokauście opisywanej przez pryzmat osobistych doświadczeń ofiar<sup>209</sup>, materiałem pozwalającym poznać i upamiętnić m.in. straszliwe losy żydowskich dzieci w latach zagłady<sup>210</sup>, a

---

<sup>205</sup> M. Stringler, *Werk "Ce"*, Buenos Aires 1950.

<sup>206</sup> G. Groswirt-Szechter, *Stracona młodość*, Łódź 2000.

<sup>207</sup> I. Bronner, *Cykady nad Wisłą i Jordanem*, Kraków 2004.

<sup>208</sup> *Dzieci Holocaustu mówią*, t. 2, red. J. Gutenbaum, A. Latała, Warszawa 1999.

<sup>209</sup> Por. L. Smith. *Holokaust. Prawdziwe historie ocalałych*, Warszawa 2011.

<sup>210</sup> Por. M. Schiller, *Bread, Butter and Sugar. A Boy's Journey through the Holocaust and Postwar Europe*, b.m.w 1997; B. Niven, *The Buchenwald Children, Truth*,

także przedmiotem wnikliwych analiz, poruszających psychologiczne aspekty opisu skrajnie traumatycznych przeżyć, doświadczanych przez więźniów<sup>211</sup>.

Pomimo bogactwa materiałów źródłowych, przez całe dziesięciolecia po zakończeniu wojny żaden z historyków nie podjął próby przygotowania monografii obozu w Skarżysku. Nie oznacza to jednak, że informacje z tej dziedziny były pomijane w pracach naukowych i popularnych. Spośród opracowań ogłoszonych drukiem w języku polskim należy zwrócić uwagę zwłaszcza na artykuł Adama Rutkowskiego o obozach pracy dla Żydów w dystrykcie radomskim<sup>212</sup> oraz bardzo interesujące studium Józefa Marszałka, poświęcone obozom niemieckim w Generalnym Gubernatorstwie<sup>213</sup>. Choć dane zawarte w tych opracowaniach są po dziś dzień bardzo interesujące, zamiarem ich autorów było przede wszystkim ukazanie roli miejsc pracy przymusowej w niemieckiej polityce okupacyjnej, bez przesadnego koncentrowania się na określonych miejscowościach. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero w połowie lat dziewięćdziesiątych, kiedy to światło dzienne ujrzała książka Felicji Karay pt. *Death Comes in Yellow*<sup>214</sup>. Książka, której niektóre fragmenty zostały opublikowane w formie artykułów także w Izraelu

---

*Fiction and Propaganda*, New York 2007; J. Werber, W. B. Helmreich, *Saving Children. Diary of A Buchenwald Survivor and Rescuer*, New Jersey 1996.

<sup>211</sup> C. R. Barclay, *Autobiographical Remembering. Narrative Constraints* [w:] *Remembering Our Past. Studies in Autobiographical Memory*, ed. D. C. Rubin, Cambridge 1995.

<sup>212</sup> A. Rutkowski, *Hitlerowskie obozy pracy dla Żydów w dystrykcie radomskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce”, nr 17-18, 1956.

<sup>213</sup> J. Marszałek, *Obozy pracy w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945*, Lublin 1998.

<sup>214</sup> F. Karay, *Death Comes in Yellow. Skarżysko-Kamienna Slave Labor Camp*, Amsterdam 1996

i Polsce<sup>215</sup>, spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem i więcej niż pozytywnymi recenzjami, postulującymi opublikowanie jej także w języku polskim (postulat ten nie został po dziś dzień zrealizowany)<sup>216</sup>. Dodać warto, że Felicja Karay opracowała też hasło *Skarżysko-Kamienna* dla znanego w całym świecie wydawnictwa seryjnego *Encyclopedia of the Holocaust*<sup>217</sup>, a liczne wątki omawianej książki kontynuowała w swych kolejnych publikacjach, poświęconych obozowi pracy przymusowej przy zakładach zbrojeniowych w Lipsku<sup>218</sup>.

Ustalenia wspomnianej badaczki weszły na trwałe do obiegu naukowego i zostały wykorzystane przez specjalistów, którzy w ostatniej dekadzie podjęli w swych opracowaniach tematykę zagłady Żydów w dystrykcie radomskim. Należy wymienić w tym miejscu przede wszystkim książkę Jacka Młynarczyka opartą w znacznej części na dokumentach przechowywanych w niemieckich archiwach<sup>219</sup>. Interesujące dane na temat

---

<sup>215</sup> F. Karay, *Social and Cultural Activities of Prisoners in the Jewish Labour Camp at Skarżysko-Kamienna*, „Gal-Ed. On the History of the Jews in Poland”, t. 12: 1991; eadem, *Działalność społeczna i kulturalna w obozie pracy przymusowej dla Żydów w Skarżysku-Kamiennej*, „Zeszyty Majdanka”, t. 19: 1998.

<sup>216</sup> Recenzje omawianej książki opublikowali m.in. profesorowie: Jerzy Tomaszewski („Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce”, t. 47: 1997, nr 2), Stanisław Meducki („Dzieje Najnowsze”, t. 30: 1998, nr 3) i Andrzej Link-Lenczowski („Scripta Judaica Cracociensia”, t. 1: 2002).

<sup>217</sup> F. Karay, *Skarżysko-Kamienna* [w:] *Encyclopedia of the Holocaust*, Ed. I. Gutman, t. 2, Jerusalem 1995.

<sup>218</sup> F. Karay, *Granaty i poematy. Obóz pracy HASAG – Leipzig*, Tel Aviv 1999; *HASAG - Leipzig Slave Labour Camp for Women. The Struggle for Survival Told by the Women and Their*, London 2002.

<sup>219</sup> J. A. Młynarczyk, *Judenmord in Zentralpolen. Der Distrikt Radom im Generalgouvernement 1939-1945*, Darmstadt 2007.

skarżyskiego HASAG-u zawierają także prace Jacka Wijaczki i Grzegorza Miernika<sup>220</sup>, Roberta Seidlera<sup>221</sup> oraz Krzysztofa Urbańskiego<sup>222</sup>. Podsumowuje je tekst przygotowany przez Evelyn Zagenhagen na potrzeby encyklopedii gett i obozów Europy Środkowo-Wschodniej, wydanej ostatnio przez Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie<sup>223</sup>. Kilka miesięcy temu na rynek księgarski trafiła też pierwsza polskojęzyczna książka naukowa poświęcona martyrologii Żydów w skarżyskim HASAG-u, opracowana przez Krzysztofa Gibaszewskiego<sup>224</sup>. Tekst ten, prezentujący informacje uzyskane w wyniku szeroko zakrojonych kwerend źródłowych przeprowadzonych m.in. w Izraelu, zawiera wiele interesujących, a zarazem nowych w krajowej historiografii danych. Można żywić nadzieję, że praca ta spotka się z zainteresowaniem wykraczającym poza granice Polski.

Warto w tym miejscu zauważyć, że nasilenie badań nad dziejami obozu żydowskiego przy skarżyskim HASAG-u nie przełożyło się niestety na pogłębienie stanu wiedzy na temat samego zakładu, w którym zatrudniano przecież także wielu polskich robotników. W literaturze naukowej

---

<sup>220</sup> J. Wijaczka, G. Miernik, *Żydowscy robotnicy przymusowi w zakładach zbrojeniowych HASAG w Generalnym Gubernatorstwie w czasie II wojny światowej* [w:] *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka – gospodarka – kultura – społeczeństwo*, red. J. Wijaczka, G. Miernik, Kraków 2005.

<sup>221</sup> R. Seidler, *Deutsche Besatzungspolitik in Polen. Der Distrikt radom 1939-1945*, Paderborn 2005.

<sup>222</sup> K. Urbański, *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim*, Kraków 2005.

<sup>223</sup> E. Zagenhagen, *Skarżysko-Kamienna* [w:] *The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos 1933-1945*, t. 2: *Ghettos in German-Occupied Eastern Europe*, part B, ed. M. Dean, Bloomington 2012.

<sup>224</sup> K. Gibaszewski, *„Hasag”. Historia obozu pracy przymusowej w Skarżysku Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 2011.

poruszającej to zagadnienie przeważają zdecydowanie informacje o stanie zatrudnienia i skali produkcji, zaczerpnięte przede wszystkim z dokumentów organizacji konspiracyjnych. Chociaż dane te mają ogromną wartość dla poznania przeszłości, zauważalny jest brak ustaleń dotyczących kadry kierowniczej fabryki, jej stosunku do polskich pracowników, czy też wreszcie warunków codziennego bytu tych ostatnich. Wśród opracowań poruszających wspomniane przed chwilą zagadnienia należy wymienić przede wszystkim prace Stanisława Meduckiego<sup>225</sup> i Piotra Matusaka<sup>226</sup>, a także obszerny rozdział w popularnonaukowej książce autorstwa Longina Kaczanowskiego o okupacyjnych losach zakładów przemysłowych regionu świętokrzyskiego<sup>227</sup>. Z treścią tych prac koresponduje, odznaczający się wysokimi walorami poznawczymi, przygotowany przez Bolesława Juchniewicza tom poświęcony historii skarżyskiego zakładu, zawierający m.in. wiele dokumentów i wspomnień z lat 1939-1945<sup>228</sup>. Kilka lat temu nad historią fabryki pochylił się także Robert Kuśnierz, który prześledził jeden z najciekawszych, a zarazem

---

<sup>225</sup> S. Meducki, *Przemysł i klasa robotnicza w dystrykcie radomskim w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1981.

<sup>226</sup> P. Matusak, *Przemysł na ziemiach polskich w latach II wojny światowej*, t. 1: *Eksploatacja przez okupantów i konspiracja przemysłowa Polaków*, Warszawa-Siedlece 2009.

<sup>227</sup> L. Kaczanowski, *Hitlerowskie fabryki śmierci na Kielecczyźnie*, Warszawa 1984.

<sup>228</sup> B. Juchniewicz, *Kronika Zakładów Metalowych „Predom-Mesko” w Skarżysku-Kamiennej*, t. 2: 1939-1945. *Wspomnienia pracowników, dokumenty, opracowania z dziejów Państwowej Fabryki Amunicji w Skarżysku-Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 1982.

najbardziej zapomnianych aspektów jej okupacyjnej codzienności – pomoc udzielaną przez polskich robotników więźniom narodowości żydowskiej<sup>229</sup>.

Przejdźmy teraz do omówienia stanu badań dotyczących polskiej konspiracji wojskowej i cywilnej. Fundamentalne do rozpoznania tej problematyki prace zostały opublikowane przede wszystkim przez Józefa Rella. Autor ten, wykazując się wręcz benedyktyńską cierpliwością podczas prowadzenia bardzo rozległych kwerend źródłowych, zdołał zgromadzić wręcz ogrom wiadomości na temat organizacji ruchu oporu działających w Skarżysku-Kamiennej, scalonych następnie w szeregach Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Jego trud zaowocował m.in. publikacjami na ten temat ogłoszonymi drukiem na łamach „Wojskowego Przeglądu Historycznego”<sup>230</sup>, zarysem monograficznym lokalnej organizacji konspiracyjnej Orzeł Biały<sup>231</sup>, a także obszerną monografią skarżyskiego podobwodu ZWZ-AK<sup>232</sup>. Autorowi temu zawdzięczamy również bardzo interesujące prace, dotyczące tajnego nauczania w latach okupacji

---

<sup>229</sup> R. Kuśnierz, *Polacy pomagający Żydom w zakładach zbrojeniowych „Hasag” w Skarżysku-Kamiennej (z materiałów byłej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach)* [w:] „Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...” *Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. A. Namysł, Warszawa 2009.

<sup>230</sup> J. Rell, *Konspiracja zbrojna w Skarżysku-Kamiennej 1939-1945*, cz. 1, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, t. 36: 1991, nr 3-4; cz. 2, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, t. 39: 1994, nr 4.

<sup>231</sup> J. Rell, *Konspiracyjna Organizacja "Orzeł Biały" pierwszym ogniwem walki o niepodległość w Skarżysku-Kamiennej w latach 1939-1940*, Skarżysko-Kamienna 1991.

<sup>232</sup> J. Rell, *Podobwód ZWZ-AK „Morwa” Skarżysko-Kamienna*, Kielce 1993.

niemieckiej<sup>233</sup>. W pracach tych zawarte zostały setki nazwisk i pseudonimów oraz liczne dane o wydarzeniach, składających się na obraz walki zbrojnej mieszkańców Skarżyska-Kamiennej z okupantem.

Wśród badań nad mniejszymi organizacjami scalonymi następnie z ZWZ-AK należy zwrócić na opracowania dotyczące organizacji Polska Niepodległa. Są one warte uwagi ze względu na wyprofilowanie prac PN na zagadnienia wywiadu kolejowego i przemysłowego, co zaowocowało stworzeniem w Skarżysku-Kamiennej prężnych struktur, zajmujących się właśnie taką działalnością. Obok wspomnianych przed chwilą prac Józefa Rella, informacje dotyczące „niepodległościowców” były prezentowane m.in. na kartach opracowań przygotowanych przez Franciszka Wojciechowskiego<sup>234</sup> i Piotra Matusaka<sup>235</sup>.

Wśród innych opracowań dotyczących konspiracji cywilnej i zbrojnej warto przypomnieć teksty dotyczące początków działalności antyniemieckiej w mieście<sup>236</sup> oraz udziału mieszkank Skarżyska-Kamiennej w walce z

---

<sup>233</sup> J. Rell, *Szkoła w latach okupacji - tajne nauczanie* [w:] *Dzieje Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza d. Augusta Witkowskiego*, red. A. Massalski, Skarżysko-Kamienna 1995; idem, *Noty biograficzne nauczycieli tajnego nauczania represjonowanych i poległych w walce z wrogiem w latach 1939-1945* [w:] ibidem.

<sup>234</sup> F. Wojciechowski, *Polska Niepodległa. Organizacja konspiracyjna*, Warszawa 1997.

<sup>235</sup> P. Matusak, *Ruch oporu w przemyśle wojennym okupanta na ziemiach polskich w latach 1939-1945*, Warszawa 1983; idem, *Przemysł na ziemiach polskich...*

<sup>236</sup> S. Michnowski, *Początki konspiracji w Skarżysku-Kamiennej (1939-1941)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 7: 2006, nr 4.

okupantem<sup>237</sup>. Bardzo wartościową lekturą – pomimo swej beletrystycznej formy – są również okupacyjne wspomnienia Henryka Pajaka, dotyczące udziału młodzieży w pracy podziemnej<sup>238</sup>. Przyczynkiem do poznania nieco innych postaw, wyborów i dylematów lat okupacji jest opracowany przez autora niniejszego szkicu tekst biograficzny dotyczący Wacława Cegiełki – wybitnego działacza niepodległościowego i samorządowego z Wielkopolski, który w interesującym nas okresie zajmował z polecenia niemieckich władz okupacyjnych stanowisko burmistrza miasta Skarżyska-Kamiennej<sup>239</sup>.

Zaprezentowane w tekście informacje warto są z pewnością chociażby krótkiego podsumowania. Jak zauważymy bez trudu, stan badań nad historią Skarżyska-Kamiennej i jego mieszkańców w latach 1939-1945 jest – pomimo znacznej liczby publikacji – trudny do jednoznacznej oceny. Wśród tematów przebadanych najlepiej na plan pierwszy wybijają się zdecydowanie szeroko rozumiane dzieje lokalnych struktur konspiracji wojskowej i cywilnej oraz martyrologia żydowskich robotników przymusowych w zakładach koncernu HASAG. Szereg innych zagadnień został jedynie zasygnalizowanych przez badaczy, co nie oznacza niestety, że istnieje szansa na pogłębienie tych studiów. Prace na tych polach są uwarunkowane stanem zachowania źródeł, a ten niestety jest w przypadku Skarżyska wręcz szczątkowy. Poza nielicznymi księgami bierczymi podatków w zawierusze wojennej przepadły

---

<sup>237</sup> K. Wojciechowska, H. Czech, *Udział kobiet ze Skarżyska-Kamiennej w walce z okupantem hitlerowskim [w:] Wojenna służba Polek w II wojnie światowej. Materiały z sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 16 listopada 2002 roku*, red. W. Rezner, Toruń 2003.

<sup>238</sup> H. Pajak, *Skarżysko walczące*, Lublin 1991.

<sup>239</sup> S. Piątkowski, *Wacław Cegiełka (1887-1966). Burmistrz Skarżyska-Kamiennej z lat okupacji niemieckiej*, „Znad Kamiennej. Studia i Materiały”, t. 4: 2011.

bezpowrotnie akta Zarządu Miejskiego w Skarżysku-Kamiennej, w których znajdowały się bogate materiały na temat funkcjonowania tego ośrodka: przemian ludnościowych, losów zamieszkałych tutaj Żydów, aprowizacji, zagadnień sanitarnych, spraw remontowo-budowlanych, przestępczości pospolitej itd. Brak tych materiałów tworzy ogromną lukę, wręcz niemożliwą do wypełnienia w oparciu o źródła innej proveniencji. Równocześnie w archiwach przechowywane są jednak interesujące dokumenty, które dotychczas nie wzbudziły większego zainteresowania historyków. Dotyczą one m.in. funkcjonowania lokalnych struktur Rady Głównej Opiekuńczej i Polskiego Czerwonego Krzyża, a także niektórych aspektów lokalnego życia gospodarczego. Warto również badać nadal problematykę realizowanych przez Niemców działań eksterminacyjnych, gdyż wiedza na ich temat kryje nadal wiele znaków zapytania. Wystarczy przypomnieć, że w literaturze liczba osób zamordowanych przez Niemców na Brzasku w czerwcu 1940 r. określana jest zazwyczaj na ok. 760 osób, podczas znamy personalia jedynie ok. 250 spośród nich. Jeżeli przyjmiemy, że wspomniana liczba straconych jest zgodna z prawdą (osobiście uważam, że została ona znacznie zawyżona, co jest jednak tematem wartym osobnych rozważań, nie mieszczących się w ramach niniejszego opracowania), to brak wiedzy o pół tysiącu zamordowanych stanowi dla historyków zaniedbanie o wręcz kompromitującym charakterze. Pogłębienie wiedzy o tym i innych zagadnieniach zbliży nas zapewne do poznania prawdy o przeszłości. Skarżysko-Kamienna bezsprzecznie na to zasługuje.

## **Artykuły**

**Michał Zawisza**  
(Kielce)

### **Skarżysko-Kamienna 1945-1989. Stan badań i perspektywy badawcze**

Dzieje Skarżyska-Kamiennej w latach rządów komunistycznych w Polsce były obiektem zainteresowania zarówno zawodowych historyków, jak i osób zajmujących się dziejami miasta okazjonalnie, lub na marginesie rozważań z innych dyscyplin naukowych. W niniejszym artykule postaram się przybliżyć stan zaawansowania badań nad dziejami miasta od wkroczenia Armii Czerwonej w styczniu roku 1945 do pierwszych w Polsce po II wojnie światowej częściowo wolnych wyborów parlamentarnych z czerwca 1989 r. oraz wymienić te obszary badawcze, na które należy zwrócić większą uwagę. Równocześnie należy dokonać podziału całej istniejącej na ten temat literatury na dwie części. Pierwsza obejmuje prace powstałe w jeszcze w okresie PRL-u, cechujące się – w zależności od omawianej tematyki – większą lub mniejszą presją na przekazywanie treści zgodnie z punktem widzenia władz, dla których historia miała służyć jej społecznej legitymizacji. Drugą grupę stanowią prace powstałe po 1989 r., kiedy to przestała obowiązywać cenzura, a historycy uzyskali możliwość swobodnego prowadzenia badań oraz publikacji ich wyników.

Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej w styczniu 1945 r. Skarżysko-Kamienna wchodziło w skład powiatu kieleckiego. Już w

pierwszych latach po wojnie władze planowały utworzenie powiatu miejskiego, co zostało zrealizowane dopiero w 1954 r. Powiat skarżyski istniał do 1975 r., kiedy to w wyniku reformy administracyjnej, zlikwidowano powiaty, wprowadzając dwustopniowy podział kraju (województwa i gminy). Niemniej jednak przez cały interesujący nas okres miasto znajdowało się w granicach województwa kieleckiego<sup>240</sup>.

Na przełomie lat 60-tych i 70-tych badania na nad pierwszymi latami po wojnie na obszarze ówczesnego województwa kieleckiego prowadził Jan Naumiuk. Wiele z jego ustaleń dotyczy bezpośrednio Skarżyska-Kamiennej. W opublikowanej w 1969 r. pracy *Początki władzy ludowej na Kielecczyźnie 1944-1947*<sup>241</sup> znaleźć można szereg informacji o tworzeniu władzy w mieście, uruchomieniu zakładów przemysłowych, odbudowie kolei, sytuacji materialnej robotników czy przebiegu kampanii oraz wynikach „Referendum Ludowego” z czerwca 1946 r. oraz wyborów do Sejmu Ustawodawczego ze stycznia 1947 r. Warto przy tym zauważyć, że paca ta, choć oparta głównie o archiwalia, nie spełnia wszystkich wymogów krytycznych badań historycznych i należy do informacji w niej zawartych, szczególnie w części poświęconej walce z opozycją, podchodzić z ostrożnością. Podobne

---

<sup>240</sup> Szerzej na temat podziałów administracyjnych po 1945 r. zob.: G. Miernik, *Spory wokół kształtu terytorialnego województwa kieleckiego w latach 1944/1945-1950* [w:] Region świętokrzyski. Mīt czy rzeczywistość. Materiały sesji naukowej. Kielce 23 maja 2001, pod red. J. Wijaczki, Kielce 2002, s. 210-214; Idem, *Zmiany granic administracyjnych i podziałów administracyjnych województwa kieleckiego w latach 1950-1956*, [w:] Społeczeństwo i gospodarka w regionie świętokrzyskim w XIX i XX wieku, pod red. U. Oettingen i J. Szczepańskiego, Kielce 2008, s. 187-200; J. Swajdo, *Między Wisłą a Pilicą. Dzieje podziałów administracyjnych w regionie kielecko-radomskim do 1975 roku*, Kielce 2005.

<sup>241</sup> J. Naumiuk, *Początki władzy ludowej na Kielecczyźnie 1944-1947*, Lublin 1969.

wątpliwości mogą budzić niektóre ustalenia poczynione w publikacji tego autora o ruchu związkowym na Kielecczyźnie w latach 1944-1949<sup>242</sup>.

Warto w tym miejscu wspomnieć również o dwóch pracach zbiorowych przygotowanych pod auspicjami Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach dotyczących pierwszych lat rządów komunistycznych na Kielecczyźnie<sup>243</sup>, w których okres ten ukazany został zgodnie z ówczesnymi pryncypiami politycznymi i ideologicznymi. Podobne ujęcie cechuje opracowanie Henryka Fijałkowskiego<sup>244</sup>, wydane pod koniec lat osiemdziesiątych, a dotyczące Kielecczyzny w latach 1948-1975.

W 1977 roku został opublikowany tom pt. „Skarżysko-Kamienna. Studia i materiały”, w którym znalazło się kilka artykułów dotyczących interesującego nas okresu. Józef Rell w krótkim szkicu *Miasto Skarżysko-Kamienna w pierwszych latach władzy ludowej* przedstawił w dużym skrócie najważniejsze fakty z lat 1945-1947. Henryk Marczyński ukazał rozwój miasta w latach 1948-1970 przez pryzmat działalności Miejskiej Rady Narodowej, natomiast Lech Pakuła – rozwój przemysłu w mieście w latach 1945-1970. Na bliższą uwagę zasługuje również artykuły: *Zagadnienia demograficzne Skarżyska-Kamiennej* Władysława Grzelki oraz *Funkcje Skarżyska-Kamiennej jako ośrodka szkolnictwa ponadpodstawowego* Jana

---

<sup>242</sup> Idem, *Z dziejów związków zawodowych na Kielecczyźnie (1944-1949)*, Warszawa 1969.

<sup>243</sup> 1944... Kielecczyzna w walce o lepsze jutro, praca zbiorowa, Warszawa 1969; Kielecczyzna w latach Trzyletniego Planu Odbudowy 1947-1949, pod red. W. Góry, Kielce 1981.

<sup>244</sup> H. Fijałkowski, *Rola PZPR w przemianach województwa kieleckiego w latach 1948-1975*, Kielce 1988.

Króla i Józefa Rella, których znaczna część poświęcona jest okresowi powojennemu<sup>245</sup>.

W wyniku zmian politycznych, do jakich doszło w Polsce w 1989 roku, historycy zajmujący się dziejami najnowszymi, dzięki ułatwionemu dostępowi do materiałów archiwalnych oraz braku konieczności poddawania wyników badań zabiegom cenzorskim, uzyskali możliwość weryfikowania podstawowych tez peerelowskiej historiografii. Jak się okazało, wiele z nich nie wytrzymało krytyki naukowej.

Jako przykład można podać artykuł Grzegorza Miernika<sup>246</sup>, w którym autor, w oparciu o archiwa partyjne oraz niewykorzystywane wcześniej dokumenty aparatu bezpieczeństwa, nakreślił podstawowe problemy życia politycznego Skarżyska-Kamiennej w latach 1945-1956, ukazując początki i sposób sprawowania władzy przez komunistów w mieście oraz stosunek i rzeczywiste reakcje społeczne nią wywołane. Warto dodać, że autor ten napisał pracę magisterską pt.: *Życie społeczno-polityczne w Skarżysku-Kamiennej w pierwszych latach władzy ludowej*, obronioną w 1984 roku na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, która w latach 1986-1988 drukowana była na łamach dwutygodnika „Nasze Słowo”<sup>247</sup>.

---

<sup>245</sup> Skarżysko-Kamienna. Studia i materiały, pod red. M. Dobrowolskiej, J. Rajmana i T. Ziętary, Kraków 1977.

<sup>246</sup> G. Miernik, *Życie polityczne w Skarżysku-Kamiennej w latach 1945-1956*, [w:] Szkice do historii. Skarżysko-Kamienna, Skarżysko-Kamienna 1993, s. 115-138.

<sup>247</sup> Na temat dwutygodnika „Nasze Słowo” zob. szerzej: R. Sowa, „*Nasze Słowo*”. Przyczynek do historii skarżyskiej prasy zakładowej doby PRL, „Z dziejów miasta i regionu. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej” 2011, R.2, s. 91-110.

Brak jest szczegółowych opracowań poświęconych partiom i stronnictwom politycznym w Skarżysku po 1945 r. Informacje możemy czerpać jedynie z książek opisujących ich działalność w odniesieniu do całego województwa kieleckiego. Jeszcze przed 1989 r. powstało opracowanie dotyczące Polskiej Partii Robotniczej autorstwa Jana Naumiuka<sup>248</sup> oraz Stronnictwa Demokratycznego Jana Gierczaka<sup>249</sup>. Wiele z ustaleń w nich zawartych potrzebuje ponownego zbadania i rewizji. W 1990 r. ukazała się praca Wacława Mądziaka o Polskiej Partii Socjalistycznej<sup>250</sup>.

Przełom polityczny zainicjowany w 1989 r. przyniósł również nowe spojrzenie na dzieje antykomunistycznego podziemia zbrojnego w Polsce po 1945 r. Powstałe głównie w latach 60-tych i 70-tych opracowania wręcz rażą wykorzystaniem ubogiej bazy źródłowej, selektywnością faktów, ale przede wszystkim tendencyjnym sprowadzaniem zagadnienia do walki „obozu demokratycznego” z PPR na czele z „reakcyjnymi bandami”, które oderwane od społecznego poparcia w brutalny sposób atakowały przedstawicieli legalnej władzy. Tego typu ujęcie znajdujemy chociażby w książce byłego funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa Stefana Skrawka<sup>251</sup>, będącej przez

---

<sup>248</sup> J. Naumiuk, *Polska Partia Robotnicza na Kielecczyźnie*, Warszawa 1976.

<sup>249</sup> J. Gierczak, *Stronnictwo Demokratyczne w województwie kieleckim w latach 1945-1975*, Warszawa 1980.

<sup>250</sup> W. Mądziak, *Polska Partia Socjalistyczna w województwie kieleckim (1944-1948)*, Kielce 1990.

<sup>251</sup> S. Skwarek, *Na wysuniętych posterunkach. W walce o władzę ludową na Kielecczyźnie (1944-1954)*, Warszawa 1977. podobną wartość prezentują prace innych autorów: R. Hałaba, *Z problemów walki z reakcyjnym podziemiem w województwie kieleckim w latach 1945-1948*, [w:] *1944 Kielecczyzna w walce o lepsze jutro*, praca zbiorowa, Warszawa 1969, s. 140-159; S. Mareczkom, *Walka*

lata najpełniejszym opracowaniem walki z podziemiem politycznym na Kielecczyźnie. Stan wiedzy o powojennej konspiracji w tej części kraju, w tym również dotyczących Skarżyska-Kamiennej, w dużym stopniu zmieniała książka Ryszarda Śmietanki-Kruszelnickiego<sup>252</sup>. Monografia ta, oparta na niewykorzystanych dotychczas źródłach, w sposób zdecydowany weryfikuje tezy autorów przedstawiających podziemie w jednoznacznie ciemnych barwach. Niewątpliwie cenne byłoby opracowanie poświęcone działalności podziemia w mieście i jego najbliższych okolicach.

Dotychczas nie prowadzono szerszych badań nad działalnością działalności organów bezpieczeństwa w Skarżysku-Kamiennej. Komunikat historyczny autorstwa Marka Jończyka<sup>253</sup>, acz cenny, bo nakreślający początki funkcjonowania Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, dostarcza nam jedynie szczątkowej wiedzy z pierwszych dwóch lat po wojnie. Warto zająć się działalnością „bezpieki” także w latach kolejnych, tym bardziej, że historycy mogą w coraz szerszym zakresie korzystać z materiałów archiwalnych wytworzonych przez policję polityczną, zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej.

Nie wiemy wciąż wiele na temat przebiegu, czy też może reakcji mieszkańców miasta na przełomowe wydarzenia społeczno polityczne czasów Polski Ludowej, określanych w dzisiejszej literaturze mianem „Polskich

---

*z reakcyjnym podziemiem w Kieleckiem* [w:] *W walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce*, pod red. W. Góry i R. Halaby, Warszawa 1967, s. 7-33.

<sup>252</sup> R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945-1948*, Kraków 2002.

<sup>253</sup> M. Jończyk, *Siedziby i działalność skarżyskiej bezpieki w okresie stalinowskim*, „Znad Kamiennej. Skarżysko-Kamienna. Materiały i studia” 2007, t. I, s. 105-112.

Miesiący”. Ciekawych informacji na temat odbioru społecznego wydarzeń z marca 1968 r. dostarcza nam kilkustronicowy komunikat Edyty Wróbel<sup>254</sup>, w którym obok wymienienia podstawowych przejawów reakcji społecznych na „wydarzenia marcowe” (głównie kolportażu „wrogich” ulotek, oraz odnotowywania wypowiedzi mieszkańców miasta), autorka wyjaśnia również przyczyny ograniczonego zainteresowania tymi wydarzeniami nad Kamienną. Na badaczy wciąż czekają zagadnienia związane z recepcją wydarzeń Czerwca '56, „Polskiego Października” 1956 r., wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu 1970 r. oraz Radomskiego czerwca w 1976 r.

Najwięcej wiemy o wydarzeniach Sierpnia 1980 r. Początki Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Skarżysku-Kamiennej ukazał Piotr Głąb<sup>255</sup>. Działalność związku w województwie kieleckim w latach 1980-1989 była przedmiotem badań Marzeny Grosickiej i Ryszarda Śmietanki-Kruszelnickiego<sup>256</sup>. Wiele z tych ustaleń odnosi się do miasta nad Kamienną. Mówiąc o „Solidarności” warto wspomnieć również o opublikowanych wspomnieniach Wojciecha Markiewicza<sup>257</sup>.

---

<sup>254</sup> E. Wróbel, *Reperkusje związane z tzw. „wydarzeniami marcowymi” 1968 roku na terenie Skarżyska-Kamiennej, „Znad Kamiennej. Skarżysko-Kamienna. Materiały i studia”* 2007, t. I, s. 113-116. Zob. również: Edaem, *Kielecczyzna*, [w:] Oblicza Marca 1968, pod red. K. Rokickiego i S. Stępnia, Warszawa 2004, s. 115-130.

<sup>255</sup> P. Głąb, *O wspólny dom. Początki „Solidarności” w Skarżysku-Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 2003.

<sup>256</sup> M. Grosicka, R. Śmietanka-Kruszelnicki, *NSZZ Solidarność Region Świętokrzyski* [w:] *NSZZ Solidarność 1980–1989*, t. 6: *Polska Południowa*, pod red. Ł. Kamińskiego, G. Waligóry, Warszawa 2010, s. 737–823.

<sup>257</sup> W. Markiewicz, *Zaczynaliśmy od postulatów. Śladami Sierpnia '80 1980-2005*, Skarżysko-Kamienna 2005.

W ostatnich latach, głównie za sprawą pracowników Instytutu Pamięci Narodowej, prowadzone są nad dziejami stanu wojennego w ujęciu regionalnym. Pewne informacje na temat Skarżyska możemy znaleźć w opracowaniu krakowskich historyków o stanie wojennym w Małopolsce i Ziemi Kieleckiej<sup>258</sup> oraz opublikowanej niedawno pracy Marzeny Grosickiej<sup>259</sup>.

Kwestie dotyczące reakcji społecznych na posunięcia władzy wciąż pozostają poza głównym nurtem zainteresowań historyków, którzy bardziej koncentrują się na działaniach rządzących niż postawach obywateli. Stąd jako cenne należy uznać ustalenia Grzegorza Miernika w pracy o relacjach pomiędzy społeczeństwem Kielecczyny a władzą w latach polskiego stalinizmu<sup>260</sup>, w której autor często odwołuje się do przykładów ze Skarżyska-Kamiennej. O opozycji i oporze społecznym na Kielecczyźnie w latach 80-tych traktuje opracowanie Ryszarda Śmietanki-Kruszelnickiego<sup>261</sup>. Niewątpliwie interesujące wnioski można by było poczynić przy analizie zachowań społecznych bezpośrednio po wkroczeniu Armii Czerwonej oraz latach „utrwalania władzy ludowej”, jak również w słabiej zbadanym (szczególnie pod tym kątem) okresie pomiędzy 1956 i 1980 rokiem.

---

<sup>258</sup> M. Lasota, M. Ptasińska, Z. Solak, *Małopolska i Świętokrzyskie*, [w:] *Stan Wojenny w Polsce 1981-1983*, pod red. A. Dudka, Warszawa 2003, s. 217-283.

<sup>259</sup> M. Grosicka, *Stan wojenny w regionie świętokrzyskim 1981-1983: wybrane zagadnienia*, Kielce 2011.

<sup>260</sup> G. Miernik, „*My*” i „*Oni*”. *Spółeczeństwo Kielecczyny i stalinowski system władzy*, Kielce 2007.

<sup>261</sup> R. Śmietanka-Kruszelnicki, „*Solidarność*”, *opozycja i opór społeczny w regionie świętokrzyskim 1980-1989*, Kielce 2010.

W latach PRL-u nie prowadzono badań nad stosunkami między organami władzy państwowej a Kościołem katolickim w Polsce. Przełom w tej dziedzinie przyniosły dopiero ostatnie lata. Kwestią tą na obszarze województwa kieleckiego w pierwszej dekadzie po wojnie zajął się Ryszard Gryz, który na podstawie szerokiej bazy źródłowej scharakteryzował główne źródła konfliktu między władzą świecką, zmierzającą do ograniczenia roli Kościoła w społeczeństwie, a duchowieństwem, głoszącym światopogląd krańcowo różny od marksistowskiego materializmu, lansowanego wówczas przez komunistów. Efektem tych badań jest m.in. artykuł *Kościół katolicki w dobie stalinizmu (1945-1956) na przykładzie Skarżyska-Kamiennej*<sup>262</sup>, w którym autor ukazuje, w jaki sposób „władza ludowa” pod kilku latami względnego spokoju, prowadziła walkę z Kościołem na terenie Skarżyska oraz reakcje społeczeństwa na tego typu działania. Jak wiemy rok 1956 w relacjach Państwo – Kościół nie oznaczał bynajmniej końca zmagania, stąd też opisanie kolejnych ich etapów w ujęciu lokalnym wciąż pozostaje otwarte.

Badania nad codziennością w powojennej Polsce wciąż pozostają na marginesie rozważań historyków. Cennym opracowaniem w tej materii jest artykuł Grzegorza Miernika *Życie codzienne mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w latach planu sześcioletniego*<sup>263</sup>. Mimo, iż zamieszczony w

---

<sup>262</sup> R. Gryz, *Kościół katolicki w dobie stalinizmu (1945-1956) na przykładzie Skarżyska-Kamiennej*, Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne, t. I, pod. red. K. Brachy i S. Wiecha, Kielce 2000, s. 289-297; Zob. również: Idem, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956. Na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999 oraz Idem, *Pozwolić czy nie? Władze PRL wobec budownictwa katolickich obiektów sakralnych w latach 1971-1980*, Kielce 2007, gdzie m.in. o budowie świątyni na Borze.

<sup>263</sup> G. Miernik, *Życie codzienne mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w latach planu sześcioletniego*, [w:] Skarżysko-Kamienna. Panorama dziejów miasta, Skarżysko-Kamienna 2011.

wydawnictwie popularnonaukowym, w oparciu o archiwalia przybliży funkcjonowanie miasta i jego mieszkańców w czasie bujnego rozwoju w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. W nurt rozważań o powojennej codzienności w Skarżysku-Kamiennej wpisuje się również artykuł Jarosława Dulewicza<sup>264</sup>, w którym autor, sięgając do listów przesłanych do instancji partyjnych i państwowych, przedstawia codzienne problemy mieszkańców miast w dorzeczu rzeki Kamiennej w okresie „gierkowskiego dobrobytu”. Opracowania te mogą służyć jako punkt wyjścia do podjęcia szerszych badań nad dniem powszednim w mieście w odniesieniu do poszczególnych dekad, dzięki czemu, jak się wydaje, moglibyśmy dostrzec zmiany, jakie zachodziły w tej materii na przestrzeni całego interesującego nas okresu.

Ciekawymi przyczynkami do rozważań nad rozbudową miasta po wojnie są artykuły Barbary Kasprzyk<sup>265</sup> i Katarzyny Komar<sup>266</sup> przybliżające dzieje powstania osiedla Milica – budowy uchodzącej za jedną z najważniejszych zrealizowanych w ramach planu sześcioletniego na obszarze ówczesnego województwa kieleckiego.

Jeżeli chodzi o oświatę, to oprócz wspomnianego wcześniej artykułu Jana Króla i Józefa Rella<sup>267</sup>, w połowie lat 90-tych ukazały się prace zbiorowe

---

<sup>264</sup> J. Dulewicz, *Codzienne problemy mieszkańców miast nad Kamienną w dekadzie lat siedemdziesiątych w świetle listów do instancji państwowych i partyjnych*, „Z dziejów miasta i regionu. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej” 2011, R.2, s. 111-125.

<sup>265</sup> B. Kasprzyk, *Socjalizm nad rzeką Kamienną*, „Mówią Wieki” 2011, nr 4, s. 33-37.

<sup>266</sup> K. Komar, „S” jak Stalin, „Spotkania z Zabytkami” 2004, nr 10, s. 32-34. Zob. również: Eadem, *Fabryczna 10: wstęp wzbroniony!*, „Spotkanie z Zabytkami” 2003, nr 6, s. 32-33, gdzie m.in. o powojennych losach fabryki „Witwickiego”.

<sup>267</sup> Zob. przypis

na temat skarżyskich szkół ekonomicznych<sup>268</sup> i Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza<sup>269</sup> oraz opracowanie o Zakładach Naukowych im. Partyzantów Ziemi Kieleckiej<sup>270</sup> (dawne Gimnazjum Mechaniczne przy Państwowej Fabryce Amunicji). Brak jest ogólnego opracowania przedstawiającego dzieje oświaty w Skarżysku-Kamiennej po 1945 r. oraz monografii pozostałych placówek, czego nie rekompensuje powstanie szeregu prac magisterskich poświęconych skarżyskim szkołom, do czego jeszcze wróć.

Ukazały się również prace dotyczące lecznictwa w Skarżysku-Kamiennej po II wojnie. Informacje na temat skarżyskiej służby zdrowia w pierwszym trzyletniu „Polski Ludowej” znajdujemy w książce Stefana Iwaniaka<sup>271</sup>. Historię chirurgii w Skarżysku-Kamiennej zajął się Stanisław Surowski<sup>272</sup>. W 1989 roku opublikowano również okolicznościowe opracowanie pt. *30 lat Szpitala Miejskiego im. Marii Curie-Skłodowskiej na*

---

<sup>268</sup> K. Zemela, *Dzieje szkół ekonomicznych do końca lat siedemdziesiątych*, [w:] *Dzieje Szkół Ekonomicznych w Skarżysku-Kamiennej 1927-1997*, pod red. K. Zemeli, Skarżysko-Kamienna 1997, s. 39-78; S. Cichoń, *Zarys dziejów szkół ekonomicznych od 1970 roku*, [w:] Ibidem, s. 79-111.

<sup>269</sup> J. Rell, *Szkoła w nowej rzeczywistości 1945-1967*, [w:] *Dzieje Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Skarżysku-Kamiennej*, pod red. A. Massalskiego, Skarżysko-Kamienna 1995, s. 103-129; K. Zemela, *Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza 1967-1985*, [w:] Ibidem, s. 131-152.

<sup>270</sup> *50 lat technicznych Zakładów Naukowych im. Partyzantów Ziemi Kieleckiej w Skarżysku-Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 1995.

<sup>271</sup> S. Iwaniak, *Służba zdrowia w województwie kieleckim 1944-1974*, Kielce 2003.

<sup>272</sup> S. Surowski, *Historia chirurgii w Skarżysku-Kamiennej*, [w:] *Z dziejów chirurgii regionu świętokrzyskiego*. Praca zbiorowa, pod red. S. Gałuszka, Kielce 2006.

*tle zarysu historii lecznictwa miasta Skarżyska-Kamiennej*<sup>273</sup> autorstwa Józefa Rella.

Latom powojennym poświęcony jest niewielki rozdział popularnonaukowej książki Zbigniewa P. Kotarby o Zakładach Metalowych „MESKO”, wydanej w osiemdziesięciolecie ich działalności<sup>274</sup>. W pracy tej znaleźć można również sporo informacji o pozaprodukcyjnej działalności skarżyskich zakładów, charakterystycznej dla przedsiębiorstw doby PRL-u (m.in. o działalności klubów sportowych, zakładowego Domu Kultury czy wczasach pracowniczych). Podobny, popularyzatorski charakter mają opracowania dotyczące działalności Zakładu Energetycznego w Skarżysku-Kamiennej<sup>275</sup>, których znaczna część poświęcona jest okresowi po 1945 roku. Ciekawe wnioski, odnoszące się także do Skarżyska-Kamiennej, zawiera artykuł Grzegorza Miernika<sup>276</sup> na temat rozbudowy zakładów przemysłowych na Kielecczyźnie związanej z rozpoczęciem wojny na półwyspie koreańskim w 1950 roku. W zawiązku z tym, że przemysł odgrywał w dziejach miasta ogromną rolę, stymulując w dużej mierze jego rozwój, uzasadniona jest konieczność przeprowadzenia w pełni naukowej jego analizy po 1945 r., ze

---

<sup>273</sup> *30 lat Szpitala Miejskiego im. Marii Curie-Skłodowskiej na tle zarysu historii lecznictwa miasta Skarżyska-Kamiennej*, oprac. J. Rell, Kielce 1989.

<sup>274</sup> Z. P. Kotarba, 1924-2004. *Monografia Zakładów Metalowych MESKO SA*, Skarżysko-Kamienna 2004.

<sup>275</sup> *Działalność Zakładu Energetycznego Skarżysko-Kamienna na rzecz rozwoju regionu kielecko-radomskiego*, Skarżysko-Kamienna 1978; K. Sułek, *75 lat Zakładów Energetycznych Okręgu Radomsko-Kieleckiego S.A. w Skarżysku-Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 2003

<sup>276</sup> G. Miernik, *Co Kielecczyzna zawdzięcza towarzyszowi Kim Ir Senowi?*, [w:] *Gospodarka i społeczeństwo a wojskowość na ziemiach polskich*, pod red. T. Głowińskiego i K. Popińskiego, Wrocław 2010.

szczególnym uwzględnieniem Zakładów Metalowych, które przez lata dawały zatrudnienie tysiącom robotników ze Skarżyska i okolic.

Warto odnotować również powstałe w latach PRL-u jubileuszowe opracowania poświęcone różnego rodzaju przedsiębiorstwom i instytucjom, ukazujące również ich dzieje<sup>277</sup>. Co prawda, nie posiadają one szczególnych walorów naukowych, jednak przedstawiają podstawową faktografię z zakresu ich działalności.

Nie można zapomnieć o wielu pracach magisterskich i licencjackich dotyczących powojennych dziejów Skarżyska-Kamiennej, napisanych nie tylko przez studentów historii, ale także i innych kierunków, jak pedagogika czy bibliotekoznawstwo i informacja naukowa. Gros z nich powstało na kieleckiej uczelni wyższej. Całkowita ich liczba jest trudna do ustalenia z racji ich niecałkowitego skatalogowania. Dużo prac traktuje o działalności szkolnictwa<sup>278</sup> i bibliotek<sup>279</sup>, ośrodków wychowawczych<sup>280</sup> i kulturalnych<sup>281</sup> w

---

<sup>277</sup> Dla przykładu można podać: *1962-1972. X lat PMB w Skarżysku-Kam.*, Kielce, b.r.w.; *20 lat Miejskiego przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Skarżysku-Kamiennej 1955-1975*, b.r.m.w.; *25-lecie Klubu Techniki i Racjonalizacji 1952-1977. Informator KTiR Zakładów Metalowych PREDOM MESKO*, oprac. J. Sieczka, B. Piątek, B. Piątkowska, b.r.m.w.

<sup>278</sup> E. Barańska, *II Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Skarżysku-Kamiennej (Zarys monografii pedagogicznej)*, pr. magisterska, 2003, AŚ; M. Brożyna, *Zespół Szkół Kolejowych w Skarżysku-Kamiennej w latach 1970-2001*, pr. magisterska, 2002, AŚ; G. Czapnik, *Historia I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego w Skarżysku-Kam.*, pr. magisterska, 1999, WSP; J. Fijałkowska, *Liceum Ogólnokształcące nr 1 w Skarżysku-Kamiennej w latach 1950-1985*, praca magisterska, 1990, WSP; R. Kyzia, *Dzieje Szkoły Podstawowej nr 3 im. Henryka Sienkiewicza w Skarżysku-Kamiennej w latach 1934-2003*, pr. magisterska, 2003, AŚ; A. Malinowska, *Monografia pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Skarżysku-Kamiennej*, praca magisterska, 2002, AŚ; A. Marczewski, *Dzieje Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Skarżysku-Kamiennej*, pr. magisterska, 1998, WSP; D. Mosiołek, *Zarys Dziejów III Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Skarżysku-Kamiennej*, pr. magisterska, 1998, WSP; K. Patyna,

mieście. Powstało kilka prac na temat przemysłu i spółdzielczości w Skarżysku<sup>282</sup>. Wciąż jednak niewiele jest prac poświęconych życiu

---

*Działalność Szkoły Podstawowej nr 7 im Obrońców Westerplatte w Skarżysku-Kamiennej w latach 1965-2002*, pr. magisterska, 2003, AŚ; M. Walczak, *Monografia Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Skarżysku-Kamiennej (1962-1995)*, pr. magisterska, 1997, WSP; K. Wcisłowicz, *Monografia Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Skarżysku-Kamiennej (1945-2000)*, pr. magisterska, 2001, AŚ; M. Węglewska, *II Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Skarżysku-Kamiennej w latach 1945-1970*, pr. magisterska, 1984, WSP; K. Wrześniewski, *Państwowa Szkoła Muzyczna I st. im. Zygmunta Noskowskiego w Skarżysku-Kamiennej w XXX-lecie swojego istnienia*, pr. magisterska, 1994, WSP; E. Zapala, *Działalność Szkoły Podstawowej nr 5 w Skarżysku-Kamiennej w latach 1958-1990*. Monografia, pr. magisterska, WSP.

<sup>279</sup> M. Głowacka, *Zarys monograficzny Filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Skarżysku-Kamiennej w latach 1955-2003*, pr. magisterska, 2005, AŚ; M. Kisiel, *Działalność kulturalno-oświatowa Pedagogicznej Biblioteki w Skarżysku-Kamiennej w latach 1955-2000*, pr. magisterska, 2005, AŚ; M. Obara, *Monografia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skarżysku-Kamiennej w latach 1947-1977*, pr. magisterska, 1979, WSP; M. Skuza, *Funkcjonowanie bibliotek szkół podstawowych w Skarżysku-Kamiennej w latach 1975-1997 ze szczególnym uwzględnieniem działalności informacyjnej*, pr. magisterska, 1998, WSP.

<sup>280</sup> S. Jurczyk, *Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Nr 2 w Skarżysku-Kamiennej (1973-1998)*, pr. magisterska, 1999, WSP; G. Łakomiec, *Przedszkole nr 4 w Skarżysku-Kamiennej w latach 1955-1997*, praca magisterska, 1998, WSP; W. Mamla, *Przedszkole nr 1 w Skarżysku-Kamiennej w latach 1962-1997*, praca magisterska, 1998, WSP; P. Perkowski, *Funkcjonowanie Domu Dziecka w Skarżysku-Kamiennej w latach 1951-1996*, pr. magisterska, 1997, WSP.

<sup>281</sup> R. Bukowska, *Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej*, pr. magisterska, 1997, WSP; M. Skórska, *Działalność Zakładowego Domu Kultury w Skarżysku-Kamiennej jako transmisja polityki kulturalnej państwa*, pr. magisterska, 2000, WSP; E. Tarasińska, *Miejskie Centrum Kultury w Skarżysku-Kamienna w latach 1964-1997*, pr. magisterska, 1998, WSP; R. Tyburdzy, *Dzieje Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej*, pr. licencjacka, 1997, WSP.

<sup>282</sup> L. Czerwiński, *Spółdzielczość spożywców w Skarżysku-Kamiennej w latach 1945-1965*, pr. magisterska, 1978, WSP; J. Jareńko, *Odlewnie ośrodka Skarżysko-Kamienne – Stąporków Staropolskiego Okręgu Przemysłowego XIX-XX wiek*, pr. magisterska, 2000, WSP; P. Golda, *Monografia Spółki Akcyjnej Zakład Energetyczny*

społecznemu i politycznemu<sup>283</sup> w Skarżysku po 1945 r. Zapewne prac tych powstało więcej niż zostało to wymienione.

Warto odnotować również, że w ostatnim czasie ukazały się prace zbiorowe dotyczące historii dwóch sąsiednich gmin – Bliżyn<sup>284</sup> i Skarżysko-Kościelne<sup>285</sup>, w których zamieszczono artykuły z zakresu dziejów po 1945 r.

Reasumując, stan badań nad historią Skarżyska-Kamiennej po II wojnie światowej należy uznać za niezadowalający. Wciąż brakuje opracowań poruszających dzieje polityczne (działalności partii politycznych – szczególnie PPR/PZPR, aparatu represji, opozycji antykomunistycznej), społeczne (postaw wobec władzy, zachowań w czasie „kryzysów społeczno-politycznych”, życia codziennego) czy gospodarcze (zwłaszcza przemysłu) w

---

*Skarżysko-Kamienna*, pr. licencjacka, 1995, WSP; H. Kowalik, *Przemysł Zbrojeniowy w rejonie Skarżyska w latach 1923-1998*, pr. magisterska, 2000, WSP; K. Nowak, *Oddział Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Skarżysku-Kamiennej w latach 1945-1978*, pr. magisterska, 1979, WSP; A. Rafalska, *Zakłady Metalowe w Skarżysku-Kamiennej w latach 1945-1956 w świetle kronik*, pr. magisterska, 2002, AŚ.

<sup>283</sup> Z. Biber, *Działalność Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Skarżysku-Kamiennej na przestrzeni lat*, pr. magisterska, 2003, AŚ; J. Bień, *Powstanie i działalność partii politycznych na terenie Skarżysko-Kamiennej w latach 1945-1948*, praca magisterska, 1977, WSP; E. Barańska, *Spółeczeństwo Skarżyska i jego problemy w enuncjacjach prasowych „Naszego Słowa” w latach przełomów politycznych PRL*, pr. magisterska, 1996, WSP; S. Ciosk, *Niektóre problemy klasy robotniczej Skarżyska*, pr. magisterska, 1961, UW; U. Majewska, *Monografia gazety zakładowej Zakładów Metalowych „Mesko” w Skarżysku-Kamiennej „Nasze Słowo”*, pr. magisterska, 1986, WSP; A. Michnowska, *Obraz demograficzny miasta Skarżyska-Kamiennej w latach 1946-1996*, pr. licencjacka, 1997, WSP; G. Miernik, *Życie społeczno-polityczne w Skarżysku-Kamiennej w pierwszych latach władzy ludowej*, pr. magisterska, 1984, UŚ.

<sup>284</sup> *Dzieje Bliżyna*, pod red. K. Zemęły i P. Kardysia, Bliżyn 2010.

<sup>285</sup> *Dzieje gminy Skarżysko Kościelne*, pod red. P. Kardysia, Skarżysko-Kamienna 2010.

mieście. Poza monografiami kilku szkół, niewiele wiemy również o szkolnictwie w Skarżysku po 1945. Kompletnie zaniedbaną kwestią jest kultura, która wciąż czeka na badaczy.

## Artykuły

**Sylwia Konarska-Zimnicka**  
(Kielce)

### ***Astrologica* Michała z Wiślicy. Przegląd twórczości**

Michał z Wiślicy<sup>286</sup> to jedna z ciekawszych postaci środowiska krakowskich uczonych I połowy XVI stulecia, reprezentujących region świętokrzyski. Urodzony prawdopodobnie w rodzinie mieszczańskiej w końcu XV wieku (ok. 1499), studia uniwersyteckie rozpoczął w semestrze letnim 1517 roku, uzyskując 4 lata później bakalaureat, a następnie, w 1524 r. mistrzostwo sztuk wyzwolonych<sup>287</sup>. Wtedy też rozpoczął wykłady na

---

<sup>286</sup> Zob. L. Hajdukiewicz, *Michał z Wiślicy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 628-629; ??? *Świętokrzyski słownik biograficzny*, t. 1, *Do 1795 roku*, red. J. Wijaczka, Kielce 2002, s. 102.

<sup>287</sup> *Liber diligentiarum facultatis artisticae Universitatis Cracoviensis*, cz. 1, 1487-1563, wyd. W. Wisłocki, Cracoviae 1886, s. 164. Szerzej na temat działalności dydaktycznej Michała tamże, s. 164-247. M. Markowski, *Stopniowa przewaga astrologii nad astronomią w pierwszej połowie XVI wieku w Uniwersytecie Krakowskim*, [w:] J. Dobrzycki, M. Markowski, T. Przypkowski, *Historia astronomii w Polsce*, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 176, podaje informację, że Michał z Wiślicy studia na Uniwersytecie Krakowskim zaczął w 1511 r., a uzyskanie bakalaureatu dopiero w 1521 r. ma świadczyć, iż studiował z przerwami. Jednakże *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 2, fasc. 2, *Ab anno 1490 ad annum 1551*, ed. A. Chmiel, Kraków 1892, s. 176, podaje datę 1517 r.; podobnie *Metryka czyli album Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1509-1551. Biblioteka Jagiellońska rkp.* 259, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, R. Grzesik, Warszawa 2010, s. 81; por. *Statuta nec non Liber Promotionum Philosophorum Ordinis in Universitate Studiorum Jagellonica ab anno 1402 ad annum 1849*, ed. J. Muczkowski, Kraków 1849, s. 171, 177.

Wydziale Artium<sup>288</sup>. Ich problematyka była bardzo szeroko zakrojona. Przyszło mu prowadzić wykłady z pism Arystotelesa, *Geometrii* Euklidesa, meteorologii, arytmetyki, optyki, ponadto objaśniał *Tabulas resolutae planetarum*, czy wreszcie dzieła Ptolemeusza, m.in. *Quadripartitum opus*, *Almagest* i *Centiloquium* oraz *De nativitatibus* Alkabiciusza, a więc to, czego poznanie nakazywał ówczesny program studiów<sup>289</sup>. Intensywna pracę dydaktyczną łączył z karierą duchowną, przy czym obie przebiegały dosyć burzliwie. Po niespełna 5 miesięcznym pobycie w zakonie bernardynów (2 VII-15 XI 1524), poprzedzonym tygodniowym piastowaniem funkcji rektora szkoły katedralnej na Wawelu, ponownie podjął pracę nauczycielską na uniwersytecie, a 2 IX 1527 r. został powołany do Kolegium Mniejszego<sup>290</sup>. W 1531 r., po Mikołaju Prokopiadesie z Szadka<sup>291</sup>, objął kierownictwo katedry astrologii; w tym samym roku otrzymał również urząd dziekana Wydziału Filozoficznego<sup>292</sup>. W 1535 r. został przyjęty do Kolegium Większego<sup>293</sup>.

---

<sup>288</sup> Początkowo pracował jako *docent extraneus* (tak nazywano bakałarza lub mistrza, który nie był członkiem kolegiów mistrzowskich). Tamże.

<sup>289</sup> *Liber diligentiarum*, passim; por. K. Boroda, *Książka w życiu studentów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI stulecia*, [w:] *Cała historia to dzieje ludzi... Studia z historii społecznej ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie oracy naukowej*, red. C. Kukło, P. Guzowski, Białystok 2004, s. 39-54. Zob. *Statuta nec non Liber Promotionum Philosophorum Ordinis in Universitate Studiorum Jagellonica*, s. XII-XIII.

<sup>290</sup> To właśnie z prezenty Kolegium Mniejszego, zgodnie ze statutem uczelni, otrzymał altarię Przemienienia Pańskiego w kolegiacie św. Floriana. Zob. *Statuta Uniwersytetu Krakowskiego*, wyd. J. Szujski, „Archiwum do Dziejów Oświaty i Literatury w Polsce”, t. 2, Kraków 1882, s. 363-408.

<sup>291</sup> H. Barycz, *Mikołaj z Szadka*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 138-140.

<sup>292</sup> *Statuta nec non Liber Promotionum Philosophorum Ordinis in Universitate Studiorum Jagellonica*, s. 185.

Jednakże, pomimo wielkiego zaangażowania w zgłębianie tajników astronomii i astrologii, teologia okazała się dlań zdecydowanie bardziej fascynującą<sup>294</sup>. W 1540 r., po 16 latach pracy na Wydziale Filozoficznym, a po niespełna 10 latach kierowania katedrą astrologii zrzekł się jej prowadzenia na rzecz Andrzeja Glabera z Kobylina<sup>295</sup>. Sam natomiast przeniósł się na Wydział Teologiczny, gdzie przeszedłszy wszystkie szczeble kariery naukowej, w 1546 roku otrzymał godność doktora teologii<sup>296</sup>. Równocześnie prężnie rozwijała się jego kariera kościelna. Jeszcze w 1541 r. wszedł do kapituły św. Floriana, gdzie dwa lata później objął prestiżowy urząd kustosa, a w 1567 r. został nawet dziekanem kolegiaty. Dwukrotnie, w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach, odmówił objęcia najwyższego w hierarchii uniwersyteckiej beneficjum kościelnego – kanonii katedralnej. Uczynił to dopiero 12 marca 1574 r., a więc na krótko przed śmiercią. Zmarł 22 XI 1575 roku w Krakowie.

Michał z Wiślicy zapisał się na kartach historii nie tylko jako dydaktyk czy dosyć kontrowersyjny duchowny (znany był z zamięłowania do

---

<sup>293</sup> W związku z tym faktem przed 1539 r. otrzymał kanonię w kolegiacie św. Anny. Zob. L. Hajdukiewicz, *Michał z Wiślicy*, s. 628.

<sup>294</sup> M. Markowski, *Stopniowa przewaga astrologii*, s. 176, uważa, że „obfitość wykładów astronomiczno-astrologicznych Michała z Wiślicy świadczy, że musiał on być dobrym astronomem”.

<sup>295</sup> H. Barycz, *Glaber Andrzej*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Wrocław-Warszawa-Kraków 1959-1960, s. 28.

<sup>296</sup> W 1543 r. uzyskał bakalaureat, 25 I 1546 r. - licencjaturę. L. Hajdukiewicz, *Michał z Wiślicy*, s. 628.

włóczęgostwa, noszenia niestosownego odzienia<sup>297</sup>, kłótlivosti, która wielokrotnie prowadziła go przed sąd rektorski, skłonności do ekscentrycznych zachowań, ponadto agresywności względem kolegów, której dopuszczał się nawet podczas wykładów, którym się przysłuchiwał<sup>298</sup>), ale przede wszystkim jako autor wielu dzieł o tematyce astronomiczno-astrologicznej<sup>299</sup>. Z początkowych lat jego działalności zachowały się trzy dzieła o charakterze naukowym, tj. *De auge communi cum Tabula motus augium* (ok. 1523 r.), *De correctione Calendarii Romani* (1527 r.) oraz *Tabula introitus Solis in Arietem anno pro meridiano Cracoviensi* (1530 r.), dzięki którym pokazał się jako wprawny astronom. Jednakże przeważającą część bogatej spuścizny pisarskiej Michała z Wiślicy stanowią almanachy, zwane również iudiciami, prognostykami czy kalendarzami<sup>300</sup>.

---

<sup>297</sup> Kwestia ubioru była bardzo istotną nie tylko ze względu na fakt pełnienia funkcji profesora uniwersyteckiego, ale również przynależności do stanu duchownego. Zob. A. Karbowski, *Ubiory profesorów i uczniów w Uniwersytecie Jagiellońskim w związku z współczesnymi zwyczajami (1364-1889)*, Kraków 1998; na temat stroju duchownych zob. S. Konarska-Zimnicka, „Nie szata zdobi człowieka” – polskie ustawodawstwo synodalne w walce o skromność ubioru duchownych, (w druku).

<sup>298</sup> *Acta rectoralia almae universitatis studii cracoviensis inde ab anno MCCCCCLXIX*, t. 1, 1469-1537, ed. W. Wisłocki, Cracoviae 1893-1897, nr 2938, 3027, 3036, 3037, 3038, 3044, 3046, 3052, 3056, 3057, 3061, 3135, 3197, s. 709, 735, 737-743, 767-768, 779; *Acta rectoralia almae universitatis studii cracoviensis*, t. 2, 1536-1580, ed. S. Estreicher, Cracoviae 1909, nr 112, 150, s. 40, 54. Tamże, nr 218, s. 86, czytamy, iż podczas wykładu Antoniego z Nepachania w 1542 r.: „/.../ magister Michael praefatus cum furra ex scampno surrexit, acceptisque clavibus in manus, percussit eisdem clavibus in scampnum; et signa perassionis ostendit”.

<sup>299</sup> Wykaz dzieł Michała z Wiślicy przedstawił M. Markowski, *Astronomica et astrologica cracoviensia ante annum 1550*, Firenze 1990, s. 128-134. Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, wyd. S. Estreicher, t. 33, Kraków 1939, s. 69-70.

<sup>300</sup> J. Zathy, *Z historii środowiska magiczno-astrologicznego w Krakowie w XV wieku*, „Krzysztofory”, nr 8, 1981, s. 17, podaje, że „Kraków od XV aż do połowy XVIII wieku był siedzibą produkcji druków ulotnych, różnego rodzaju publikacji,

Zwyczaj publikowania tego typu wydawnictw zapoczątkowany został w połowie XV wieku. Wtedy właśnie uważany za „ojca” szkoły astronomicznej w jej renesansowym znaczeniu, Marcin Król z Żurawicy,<sup>301</sup> w latach 50-tych XV wieku (w literaturze przedmiotu funkcjonuje kilka dat dla określenia początku działania katedry, tj. 1453, 1454, a nawet, jak u Aleksandra Birkenmajera, 1459 rok<sup>302</sup>) ufundował specjalną katedrę astrologii<sup>303</sup>. Zgodnie z jego zaleceniem profesor zajmujący tę katedrę miał obowiązek sporządzania i przedstawiania innym profesorom uniwersyteckim

---

znanych pod różnymi tytułami (...), m. in. *Judicium, Practica, Prognosticon, Almanach, Kalendarz, Ludycje, Kolęda, Vorhersage, Schreibkalender etc.*” Jednakże K. Morawski, *Historia (sic!) Uniwersytetu Jagiellońskiego. Średnie wieki i Odrodzenie*, t. 2, Kraków 1900, s. 301, uznał to za „chwałę wątpliwej jakości”. Wydaje się, że już w 1524 r. podobnego zdania były władze uniwersyteckie, zob. *Codex Diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis continent privilegia et documenta quae res gestas Academiae eiusque beneficia illustrant*, cz. 4, *Ab Anno 1507 usque ad Annum 1548*, Cracoviae 1884, nr 350, s. 93.

<sup>301</sup> M. Kowalczyk, *Przyczynki do biografii Henryka Czecha i Marcina Króla z Żurawicy*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. 21, 1971, nr 1-2, s. 90. M. Markowski, *Krakowska szkoła międzynarodowego nauczania astronomii* [w:] *Septem artes w kształtowaniu kultury umysłowej w Polsce średniowiecznej (wybrane zagadnienia)*, red. T. Michałowska, Wrocław 2007, s. 93, 94, przyp. 23, 24. Zob. M. Zwiercan, *Marcin z Żurawicy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 580-581; por. Z. Kuksewicz, *Marcin Król z Żurawicy*, „Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej”, t. 1, 1961, s. 118-140.

<sup>302</sup> A. Birkenmajer, *Uniwersytet Krakowski jako międzynarodowy ośrodek studiów astronomicznych na przełomie XV i XVI stulecia*, [w:] *Odrodzenie w Polsce. Historia nauki*, cz. 2, red. B. Suchodolski, Warszawa 1961, s. 364. Datę 1459 podaje również J. Kracik, *Pokonać czarną śmierć. Staropolskie postawy wobec zarazy*, Kraków 1991, s. 18. Jednakże M. Markowski wielokrotnie przywołuje rok 1453. Zob. M. Markowski, *Charakterystyka polskiego piśmiennictwa astrologicznego epoki przedkopernikańskiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 36, 1991, s. 76.

<sup>303</sup> R. Bugaj, *Nauki tajemne w Polsce w dobie Odrodzenia*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 100.

*iudicium* na rok następny (Marcin z Żurawicy jest autorem prognostyków z lat 1451 i 1452<sup>304</sup>, najstarszych pism astrologicznych, jakie powstały na uniwersytecie w Krakowie), co stwarzało znakomitą okazję do praktycznego zastosowania wiedzy astronomiczno–astrologicznej<sup>305</sup>. Dzięki temu Kraków może poszczycić się znaczną liczbą prognostyków, które wyrabiały uczelni sławę ośrodka wielkiego i znaczącego tym bardziej, że wielu mistrzów krakowskich zajmujących się szeroko pojmowaną nauką o gwiazdach pisało *iudicia*, tworzące na progu epoki nowożytnej, jak to określił Edward Potkowski, „nowe media komunikacyjne”<sup>306</sup>.

Ostatnie lata XV i początek XVI stulecia to wzmożona „produkcja” almanachów, znajdujących wielu odbiorców w kraju i za granicą. Ponadto, zgodnie z nowymi zasadami przyjętymi podczas reorganizacji katedry astrologii, przypadającej na lata 1508-1524, stojący na jej czele profesor miał obowiązek sporządzania aż trzech rocznych prognostyków, tj. jednego, w pełni profesjonalnego, przeznaczonego dla uczonego odbiorcy (przed wszystkim członków Kolegium Większego), drugiego, nieco uproszczonego, adresowanego do rajców krakowskich i wreszcie trzeciego, mającego formę

---

<sup>304</sup> M. Markowski, *Burydanizm w Polsce w okresie przedkopernikańskim. Studium z historii filozofii i nauk ścisłych na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku*, Wrocław 1971, s. 264, przyp. 122, przyp. 129.

<sup>305</sup> A. Birkenmajer, *Uniwersytet Krakowski jako międzynarodowy ośrodek*, s. 364, przyp. 2; zob. M. Markowski, *Powstanie pełnej szkoły astronomicznej w Krakowie*, [w:] J. Dobrzycki, M. Markowski, T. Przyrkowski, *Historia astronomii w Polsce*, t. 1, red. E. Rybka, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 89; tenże, *Szczyt rozkwitu i międzynarodowego promieniowania krakowskiej szkoły astronomicznej*, [w:] J. Dobrzycki, M. Markowski, T. Przyrkowski, *Historia astronomii*, s. 107-126.

<sup>306</sup> E. Potkowski, *Piśmiennictwo masowe w początkach epoki nowożytnej. „Iudicia astrologica” z Krakowa*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi. Studia i Materiały”, t. 20, 2002, s. 18.

małego kalendarzyka, przygotowywanego specjalnie z myślą o masowym, niewykształconym czytelniku. Szczegółowe zalecenia zostały zawarte w dokumencie zatytułowanym *Instrukcja dla profesora astrologii tudzież zatwierdzenie powiększenia funduszu tej posady przez Macieja z Miechowa uczynionego* (to właśnie Maciej z Miechowa<sup>307</sup> w 1522 r. bogato uposażył katedrę astrologii, żądając od wykładowcy obejmującego katedrę ścisłej specjalizacji oraz pozostania na niej przez okres 15 lat)<sup>308</sup>. W istocie, dzięki upowszechnieniu druku, piśmiennictwo to zyskiwało na popularności nie tylko w Krakowie, ale również w Lipsku, Merseburgu, Würzburgu czy Wiedniu, tym bardziej, że *iudicia* publikowane były w trzech wersjach językowych: po łacinie, niemiecku i polsku, a bywało, że także po czesku<sup>309</sup>.

Właśnie w tych trzech wersjach językowych publikowane były tzw. dzienniki wyborów (*Ephemeris*, *Ephemerides*<sup>310</sup>) na poszczególne lata

---

<sup>307</sup> L. Hajdukiewicz, *Maciej z Miechowa*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, s. 28-33.

<sup>308</sup> *Codex Diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis*, cz. 4, nr 348, s. 85-90. Zob. *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, ed. J. Ptaśnik, Leopoli 1922 (*Monumenta Poloniae Typographica XV et XVI saeculorum* t. 1), s. 154; K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1900, t. 2, s. 300-301; M. Markowski, *Repertorium bio-bibliographicum astronomorum Cracoviensium medii aevi: Ioannes Schelling de Glogovia*, „*Studia Mediewistyczne*”, t. 26, 1990, z. 2, s. 118-119. Por. R. Bugaj, *Nauki tajemne w dawnej Polsce – Mistrz Twardowski*, Gdańsk 1974, s. 106. Zob. A. Wyczański, *Uniwersytet Krakowski w czasach złotego wieku*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*, t. 1, red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 233.

<sup>309</sup> M. Markowski, *Szczyt rozkwitu i międzynarodowego promieniowania krakowskiej szkoły astronomicznej*, s. 109; tenże, *Repertorium bio-bibliographicum*, s. 108-110; tenże, *Polskie piśmiennictwo astrologiczne*, s. 85.

<sup>310</sup> Dziennik na rok 1539 zatytułowany jest *Diarium cum electionibus pro anno 1539 per Magistrum Michaellem a Vislicza celebris Studii Cracoviensis astrologum diligenter ordinatum*. M. Markowski, *Astronomica et astrologica*, s. 130.

(dysponujemy dziennikami na lata 1531, 1532, 1535, 1536, 1537, 1538, 1539), które wyszły spod pióra Michała z Wiślicy, a które również stanowią formę prognostyków. W 1531 roku z drukarni Floriana Unglera oraz Hieronima Wietora wyszły dzienniki na rok 1532, kolejno w wersji łacińskojęzycznej *Ephemeris cum electionibus pro anno Domini 1532, qui est bissextilis et embolismalis, per magistrum Michaellem Visliciensem in celebri Studio diligenter confecta* oraz po niemiecku<sup>311</sup>. Warto dodać, że w tym samym roku, jak możemy domniemywać w pierwszych miesiącach, Florian Ungler wydał także dziennik na rok 1531 (*Ephemeris anni 1531 cum electionibus*). Co istotne, wersja drukowana była w języku polskim, podczas gdy w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej zachował się rękopis łaciński<sup>312</sup>. Dzienniki wyborów, aczkolwiek przeznaczone były dla szerszej rzeszy odbiorców, niewątpliwie w pierwszym rzędzie adresowane były do czytelników, którym nieobce były tajniki astronomii. Odnajdujemy tu bowiem praktyczne informacje dotyczące kalendarza (podawana jest m.in. liczba dni przypadających na poszczególne miesiące, ale również złota liczba, czy tzw. litera niedzieli, przydatne chociażby w komputystyce), ponadto przewidywane zaćmienia Słońca i Księżyca, jak również mające nastąpić konfiguracje planet i gwiazd w poszczególnych znakach zodiaku. Zazwyczaj tego typu informacjom towarzyszą sugestie, a nawet konkretne wskazówki co i kiedy winno być czynione, a czego w przypadku niesprzyjającego układu ciał niebieskich należy unikać. *Dziennik wyborow z ewangeliamy*

---

<sup>311</sup> Tamże, s. 129. Dziennik na rok 1539 wydrukowano w 1538 r. po łacinie i po polsku, a istnieje przypuszczenie, że również po niemiecku. Zob. Tamże, s. 130-131.

<sup>312</sup> Michael de Wiślica, *Ephemerides ad annum Domini millesimus quingentesimus trigesimus primum per magistrum Michaellem Visliciensem pro longitudine meridiani Cracoviensis supputate estque is annus post bissextum tercius*, Biblioteka Jagiellońska, rkps 579, k. 469-493.

*niedzielnemy z aspekty planet mistrza Michala z Wyslice ku latu Bożemu 1537* wyraźnie ostrzega: „Saturna z miesiączem złączenia. Tego dnia nicz nie poczynay”<sup>313</sup>. Warto wspomnieć, że w tych dziełach odnaleźć można zgola inne, choć równie ciekawe wskazówki, bowiem w cytowanym powyżej dzienniku czytamy również „Jedz z chrzanem nogi wieprzowe. Myczcie częste nie iest zdrowe”<sup>314</sup>. Jako że dzieła tego typu niewątpliwie cieszyły się wielką popularnością, a ich odbiorcy nie zawsze potrafili umiejętnie zeń korzystać, już w 1532 r. w drukarni krakowskiego drukarza Floriana Unglera Michał z Wiślicy opublikował pracę zatytułowaną *Usus almanach seu ephemeridum interpretatio. De iudiciis erigendis. De electionibus communibus. Canones nativitatum*, mającą stanowić swoistą wykładnię zasad warunkujących prawidłowe użytkowanie almanachów<sup>315</sup>.

Niewątpliwie na utrzymaniu dużego popytu na prognostyki bardzo zależało drukarzom czerpiącym z tego niemałe zyski<sup>316</sup>. Wydaje się, że w ich

---

<sup>313</sup> Cytat za M. Markowski, *Astronomica et astrologica*, s. 130.

<sup>314</sup> Tamże.

<sup>315</sup> Michael de Wiślica, *Usus almanach seu ephemeridum interpretatio. De iudiciis erigendis. De electionibus communibus. Canones nativitatum*, Kraków 1532, Florian Ungler, BOss, XVI.0.503. Inne zachowane egzemplarze wymienia M. Markowski, *Astronomica et astrologica*, s. 131. Jednakże L. Hajdukiewicz, *Michał z Wiślicy*, s. 628, sugeruje, że dzieło to, wydane u Floriana Unglera anonimowo, mogło wyjść spod pióra Mikołaja Prokopiadesa z Szadka.

<sup>316</sup> *Iudicium anni 1536* wydrukowano po polsku, po niemiecku i po łacinie. Zob. M. Markowski, *Astronomica et astrologica*, s. 133. W latach 1537-1539 przed sądem rektorskim, królewskim i miejskim toczył się zaciekły spór pomiędzy Maciejem Scharffenbergiem a Hieronimem Wietorem o uzyskanie przywileju na druk i sprzedaż prognostyków. Por. E. Potkowski, *Piśmiennictwo masowe*, s. 21-22. Zob. K. Bułhak, *Miscellanea bibliographica. Druki krakowskie XVI w. Hieronim Wietor*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 34-35, 1984-1985, s. 117-118; *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII w.*, t. 1, Małopolska, cz. 1, *Wiek XV-XVI*, red. A. Kawecka-Gryczowa,

powielaniu zainteresowane było również wiele środowisk społecznych, dla których tego typu kalendarze stanowiły nieocenioną skarbnicę wiedzy. Andrzej Wyczański uznał nawet, że „rozwój drukarstwa i ruchu wydawniczego pozwoliły zastąpić wąskie grono bezpośrednich słuchaczy szerokimi kręgami czytelników”<sup>317</sup>. Z praktycznego punktu widzenia niewątpliwie najbardziej przydatne były iudicia roczne<sup>318</sup>, aczkolwiek Paweł Rybicki uważa, że były one „produkcją wydawniczą dla doraźnych potrzeb i celów, bez istotnego znaczenia dla postępu nauki”<sup>319</sup>. Jednakże ich wartości użytkowej nie można nie doceniać. To w tychże drukach zamieszczano informacje dotyczące przewidywanego układu ciał niebieskich, jak również oczekiwanych wydarzeń, powiązanych z nim; tu zapisywano także prognozy pogody, które tworzone w oparciu o obserwację ciał niebieskich. *Praktyka gwiazd biegu po polsku w Krakowie uczyniona na rok 1536* daje nam ogłęd szerokiego wachlarza zagadnień poruszanych w iudiciach<sup>320</sup>.

Oprócz bardzo ogólnych informacji dotyczących zbliżającego się układu ciał niebieskich, zawarto tam także wiele istotnych kwestii natury politycznej, odnoszących się zarówno do „Panów Polaków”, jak i

---

Wrocław 1983, s. 325-352. Zob. J. S. Bandtkie, *Historia (sic!) drukarni krakowskich od zaprowadzenia druków do tego Miasta aż do czasów naszych, Wiadomością o wynalezieniu sztuki drukarskiej poprzedzona*, Kraków 1815, passim.

<sup>317</sup> A. Wyczański, *Uniwersytet Krakowski w czasach złotego wieku*, s. 221.

<sup>318</sup> Zachowały się iudicia roczne na lata 1533, 1535, 1536, 1537. Zob. M. Markowski, *Astronomica et astrologica*, s. 131-134.

<sup>319</sup> P. Rybicki, *Odrodzenie*, [w:] *Historia nauki polskiej*, t. 1, red. B. Suchodolski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 293.

<sup>320</sup> Michał z Wiślicy, *Praktyka gwiazd biegu po polsku w Krakowie uczyniona na rok 1536*. Kraków, Florian Ungler, [1535/1536]. 16°, wyd. K. Meller, W. Wydra, Poznań 2008 (Bibliotheca paleotyporum in lingua Polonica impressorum, red. W. Wydra).

przedstawicieli innych narodowości, dość wymienić Turków, Tatarów, Rusinów, Czechów, Węgrów czy Litwinów. Oczywiście wszystkie adresowane informacje miały charakter astrologicznych przepowiedni. „Panowie Polacy” rok ten mieli poznać jako szczęśliwy, w przeciwieństwie do Czechów, którym prognostyk ów przynosił zapowiedź roku „ciężkiego a szkodliwego”, pełnego walk i wojen domowych. Węgrom z kolei wieszczono, iż „tego roku swego stanu wezmą poniżenie”, Tatarów zaś i Turków czekały „wielkie szkody. /.../ uciekania, wypędzenia i wielki głód”<sup>321</sup>. Niewątpliwie za jedną z przyczyn wszelkich nieszczęść uznana została mająca nastąpić w maju 1536 r. koniunkcja Saturna i Marsa, planet uważanych za groźne i przynoszące nieszczęście<sup>322</sup>. Saturn groził również „wielkimi niemocami”, przynosząc kaszel, kłopoty żołądkowe, ból głowy, szumy w uszach, rak, łamanie w kościach, a nawet „świętego Walentego niemoci”<sup>323</sup>. Jak się okazuje, aspekty planet oddziaływały również na sprawy natury gospodarczej. W *Praktyce gwiazd...* Michał z Wiślicy nie omieszkiał zapisać, że w 1536 r. należy się spodziewać obfitych zbiorów żyta i jęczmienia, jak również grochu i soczewicy, a więc i spadku ich ceny na rynku, ale za to dużego popytu, tak że „płacza będzie wdzięczna kupczowi”<sup>324</sup>. Nie omieszkiał skierować porad również do książąt i królów, chrześcijan, przedstawicieli stanu duchownego, a nawet ludzi, starych, walecznych i panien. Jako że spodziewano się znacznego oddziaływania Marsa, miało to szczególne znaczenie dla ludzi

---

<sup>321</sup> Tamże, s. 8-15.

<sup>322</sup> Tamże, s. 6.

<sup>323</sup> Tamże, s. 7.

<sup>324</sup> Tamże, s. 6-7.

walczących, których zapewniał, że „jesieni czas będzie szczęśliwy”, natomiast zimą „wpadną w wielkie niemoci”<sup>325</sup>. Podczas gdy układ planet jesienią miał sprzyjać wojownikom, pannom miał przynieść bliżej nieokreślone „wielkie trudności”. Mający nadejść rok nie wróżył również nic dobrego niewiastom spodziewającym się dziecka, o czym Michał z Wiślicy informował słowami „przy swoim rodzeniu wielkie trudności mieć będą”<sup>326</sup>.

Wszystkie tego typu zapowiedzi miały bardzo ogólny charakter, przybierając nierzadko postać jednozdaniowych informacji, które czytelnik mógł interpretować w zależności od własnych potrzeb i możliwości. Podobną formę przybierały także prognozy pogody, choć tutaj uzasadnienie w postaci prezentowanego układu ciał niebieskich było znacznie bardziej obszerne. Ponadto w tym przypadku zapowiedzi zmian aury dotyczyły bardzo konkretnych dat: „Pełnia Stycznia w Sobotę po trzech Królów, godziny 20. dla planetij Saturnusa, pochmurna y zimna. Dla czego w niedzielę będzie poruszenie wiatru z śniegiem y z wiatrem z inszemi mokościami. Zasię w poniedziałek we wtorek wiatr mokry będzie powiewał z przybywaniem jasności słonecnej, w Piątek wiatr z mokościami zimnymi, y inszych dniow /.../”<sup>327</sup>. Jednakże, jak można zauważyć, wszystkie zawarte w prognostykach przepowiednie miały charakter probabilistyczny, a ich autorzy, co dotyczy również Michała z Wiślicy, niewątpliwie musieli wykazywać się znakomitą wiedzą na temat aktualnych wydarzeń politycznych, społecznych oraz gospodarczych.

---

<sup>325</sup> Tamże, s. 14.

<sup>326</sup> Tamże, s. 15.

<sup>327</sup> Tamże, s. 17.

Nieco odmienny charakter mają iudicia kometarne. Oparte na dogłębnej znajomości praw rządzących światem astralnym powstawały wówczas, gdy obiekt niebieski – kometa pozostawał w polu widzenia na tyle długo, że na podstawie czynionych wówczas obserwacji można było dokonywać nie tylko pomiarów o charakterze naukowym, ale przede wszystkim analizy dziejących się wydarzeń, a następnie, w oparciu o skojarzenia i analogię z wysuwanymi przez poprzedników spostrzeżeniami natury ogólnej - stawiać wnioski<sup>328</sup>. Michał z Wiślicy jest autorem dwóch iudiciów kometarnych, zatytułowanych *Judicium de cometa mense Septembri anni 1532 viso per magistrum Michaellem de Vislicza elaboratum* oraz *Prognosticon et significatio crinite stelle in mense Julio anni 1533 vise per magistrum Michaellem a Vislicza confectum*<sup>329</sup>. Niewykluczone, że w obydwu przypadkach opisywał on to samo zjawisko przedzielone okresem niewidzialności, która spowodowana była przejściem tego ciała niebieskiego przez peryhelium<sup>330</sup>. Komety, co wyraźnie widać w prognostykach Michała z Wiślicy, stanowiły nie tylko obiekt dociekań o charakterze naukowym

---

<sup>328</sup> P. Rybicki, *Odrodzenie*, s. 294, uważa, że w iudiciach poświęconych kometom ścierała się tendencja astrologicznej interpretacji z dążnością do naukowego, astronomicznego wyjaśniania zjawisk.

<sup>329</sup> Zob. M. Markowski, *Astronomica et astrologica*, s. 131-132. Kometę z 1532 r. obserwował również Adam Tussinus z Tarnowa, a wyniki obserwacji zawarł w dziele *Iudicium et significatio comete, qui apparuit in fine dierum Septembris, sub anno Domini 1532, per magistrum Adam Thuszynum a Tharnow diligentissimae elaboratum. Superadita descriptione eclipsis lunaris anno sequente in Augusto conspiciende*. Zob. M. Markowski, *Astrologica et astronomica*, s. 4.

<sup>330</sup> Kometę z 1533 r. obserwował również i opisał Mikołaj Kopernik. Zob. M. Markowski, *Astronomica et astrologica*, s. 135; por. tenże, *Charakterystyka polskiego piśmiennictwa astrologicznego epoki przedkopernikańskiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 36, 1991, s. 86; J. Dobrzycki, *Kształtowanie się założeń systemu Kopernikowskiego*, „Przegląd Zachodni”, R. 9, 1953, t. 3, nr 9, s. 581.

(szczegółowo odnotowywano czas i miejsce pojawienia się ich na sklepieniu niebieskim, przy czym towarzystwo innych obiektów, chociażby planet, warunkowało pozanaukową argumentację<sup>331</sup>). Przede wszystkim były to tajemnicze, fascynujące i jednocześnie budzące grozę ciała niebieskie, którym od wieków przypisywano zazwyczaj fatalistyczne moce sprawcze (bardziej liberalni obserwatorzy traktowali je jako zwiastuny mających nadejść wydarzeń)<sup>332</sup>.

Od tego stereotypowego myślenia nie udało się odejść Michałowi z Wiślicy. Powołując się na uznane autorytety starożytnego świata nauki, m.in. Ptolemeusza, nazywanego „vir sapiens”, Arystotelesa czy Pliniusza<sup>333</sup>, przytaczał obiegowe opinie na temat deterministycznych właściwości komet. Nie omieszczał przywołać również imienia Albumasara, którego traktat *Introductorium maius in astronomiam* w całej średniowiecznej Christianitas po wielokroć wykorzystywany był przez zwolenników astrologii<sup>334</sup>. Podpierał

---

<sup>331</sup> Bardzo niekorzystne było zestawienie z Saturnem, Marsem i Merkurem. Zob. Michał z Wiślicy, *Prognosticon et significatio crinite stelle in mense Julio anni 1533 vise per magistrum Michaellem a Vislicza confectum*, wyd. Maciej Scharffenberg, Kraków 1533, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich XVI, Qu. 2584, k. 3r.

<sup>332</sup> Ciekawie kwestie te przedstawił W. Urbański, *O kometach*, Poznań 1858, s. 1-8.

<sup>333</sup> Zapewne chodzi o Pliniusza Starszego, autora *Historii naturalnej*, gdzie księga II poświęcona jest właśnie kometom. Michał z Wiślicy, *Prognosticon et significatio crinite stelle in mense Julio anni 1533 vise per magistrum Michaellem a Vislicza confectum*, k. 3r, 5r. Zob. M. Hoskins, *Astronomia w starożytności*, [w:] *Historia astronomii*, red. tenże, tł. J. Włodarczyk, Warszawa 2007, s. 29-56; szerzej N. Campion, *A History of Western Astrology*, vol. 1, *The Ancient World*, Continuum 2008.

<sup>334</sup> Michał z Wiślicy, *Prognosticon et significatio crinite stelle in mense Julio anni 1533 vise per magistrum Michaellem a Vislicza confectum*, k. 2v, 4r, 5r. Zob. J. Vernet, J. Samsó, *Rozwój nauki arabskiej w Andaluzji*, [w:] *Historia nauki arabskiej*,

się przy tym znanymi powszechnie przykładami mającymi potwierdzić fatalizm komet, dość wymienić historię Nerona, którego panowanie było niejako naznaczone tymi niecodziennymi zjawiskami<sup>335</sup>. Kometą z 1533 roku również została uznana za zwiastun rozmaitych, niestety, w głównej mierze nieszczęśliwych wydarzeń<sup>336</sup>, które miały nastąpić zarówno w powietrzu, jak i na ziemi, dotykając w jednakim stopniu ludzi i zwierząt<sup>337</sup>. Pojawienie się „ognistej kuli z warkoczem”, jak wówczas obrazowo określano komety<sup>338</sup>, wieszczyło zmiany aury, czego widocznym przejawem były anomalie pogodowe, dość wymienić pioruny i grzmoty, przerażające błyski w powietrzu, ciężkie i bardzo mroźne zimy, czy susze, bądź, dla odmiany – powodzie, przynoszące wiele strat, a co z tym związane – drożyznę<sup>339</sup>. Kometę z 1533 roku uznano również za zwiastunkę „powiewu wiatru morowego”, przynoszącego śmierć, ponadto wojen, obawy przed wielkimi wydarzeniami „in mundo”<sup>340</sup>. Aczkolwiek można odnieść wrażenie, że

---

t. 1, *Astronomia teoretyczna i stosowana*, red. R. Rashed, R. Morelon, tł. J. Danecki, J. Kozłowska, E. Orłowska, K. Pachniak, Warszawa 2000, s. 271; por. H. Hugonnard-Roche, *Wpływy arabskiej astronomii na średniowieczny Zachód*, [w:] *Historia nauki arabskiej*, t. 1, s. 306.

<sup>335</sup> Michał z Wiślicy, *Prognosticon et significatio crinite stelle in mense Julio anni 1533 vise per magistrum Michaellem a Vislicza confectum*, k. 3v, 4r.

<sup>336</sup> Tamże, k. 4r, gdzie czytamy: „Cometas semper fere aliquod mali portendere, rarissime autem aliquod boni”.

<sup>337</sup> Tamże, k. 3v-4r.

<sup>338</sup> Tamże, k. 2v, Michał z Wiślicy analizuje ognistą naturę komet.

<sup>339</sup> Tamże, k. 4v.

<sup>340</sup> Tamże, k. 4v, gdzie czytamy: „/.../ afflatusque pestilentes et halitus multum noxii: e quibus egritudines exorientur morbi denique ac pestes inge nerabuntur”. Zob. tamże, k. 4r.

uznając sprawczą moc Boga („Deus liberat pium ab omni malo”)<sup>341</sup> Michał z Wiślicy w pewnym stopniu próbował zneutralizować pesymistyczny wydźwięk prognostyku, to jednak warto przytoczyć wiersz zamieszczony w iudicium, który, jak się wydaje, stanowi znakomite świadectwo tego, jak wówczas postrzegano komety:

„Cometam appellant: regibus enim et primatibus:  
praecipue apparere solet et minari: quod pulchre tetigit campanus cum ait.  
Ventorum quoque certa dabunt tibi signa Comete  
Illi etiam belli motus: feraque arma minantur  
Magnorum et clades populorum et funera regum  
Ut cum seu celi occasum: seu solis ad ortum  
Extulerint caput infelix et crine minaci  
Horrendum: late implerint terroribus urbes”<sup>342</sup>.

I choć Michał z Wiślicy, co podkreślał Mieczysław Markowski, swoje prognostyki wydawał tylko w Krakowie, to dzięki wersjom obcojęzycznym trafiały one do szerokiego kręgu odbiorców nie tylko w kraju, ale również poza jego granicami<sup>343</sup>.

Niestety, płodną twórczość pisarską Michał zarzucił w roku 1540, a więc, jak się wydaje, u szczytu swych możliwości. Ograniczył się wówczas do gromadzenia książek, dzięki czemu stworzył bardzo bogatą ich kolekcję. W jego, jak na ówczesne czasy, zasobnej bibliotece, znalazły się dzieła nie

---

<sup>341</sup> Tamże, k. 5v.

<sup>342</sup> Tamże, k. 4r.

<sup>343</sup> M. Markowski, *Charakterystyka polskiego piśmiennictwa astrologicznego epoki przedkopernikańskiej*, s. 85-86.

tylko z zakresu teologii czy astronomii bądź astrologii, ale również utwory humanistów, szczególnie włoskich, dość wymienić Boccaccia czy Perrottiego. Bibliotekę tę, zapisem dokonany jeszcze w 1543 roku, wzorem wielu profesorów uniwersyteckich<sup>344</sup>, przekazał swej rodzimej Almae Matri. Sam natomiast oddał się teologii; potomnym zaś pozostawił znakomite świadectwo swoich czasów, jakim bez wątpienia są prognostyki.

---

<sup>344</sup> J. S. Bandtkie, *Historia (sic!) biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, Kraków 1821, s. 35-36. Szerzej *Historia Biblioteki Jagiellońskiej*, t. 1, red. I. Zarębski, Kraków 1966; zob. W. Szelińska, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI wieku*, Wrocław 1966.

## Artykuły

**Katarzyna Jedynak**

(Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie)

### **Polscy więźniowie w obozie w Bliżynie w latach 1942–1944**

Na temat obozu w Bliżynie powstało kilka prac. Wszystkie jednakże odnosiły się do historii funkcjonowania obozu od przyjazdu pierwszych jeńców radzieckich późną jesienią 1941 r. do ostatniego transportu Żydów do KL Auschwitz-Birkenau w lecie 1944 r.<sup>345</sup> Tragedia jeńców radzieckich oraz ludności żydowskiej na terenie obozu jest bezsporna. Jednakże w dotychczasowych publikacjach mniejszy nacisk położono na sytuację Polaków. Niniejszy tekst ma za zadanie wypełnienie owej luki.

Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej Niemcy opracowali plany postępowania wobec narodów słowiańskich. Początkowo przewidywano dla nich los nieco lepszy niż dla Żydów przeznaczonych do eksterminacji. Według rasistowskiej teorii przywódców hitlerowskich narody słowiańskie miały stać się niewolnikami III Rzeszy Niemieckiej. Do ich grona zaliczono Polaków, część Serbów Łużyckich, a z czasem w pewnej mierze także Rosjan i Ukraińców. Przedstawiciele tych narodów planowano pozbawić elit, kultury oraz tożsamości narodowej. Również poziom intelektualny miał być znacznie obniżony poprzez specjalne szkoły. W 1940 r. w swoim memoriale Heinrich Himmler wypowiedział się na temat zakresu nauczania:

---

<sup>345</sup> Najważniejsze: A. Stachurska, *Bliżyn w okresie okupacji ze szczególnym uwzględnieniem obozu zagłady*, mps, Kielce 1984 [praca magisterska obroniona w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach]; D. Wainapel, *Byłem więźniem obozu koncentracyjnego w Bliżynie*, Bliżyn 1990; S. Piątkowski, *Obóz pracy w Bliżynie (1942–1944)*, „Zeszyty Majdanka” 2001, t. XXI, s. 97–113.

„Proste liczenie najwyżej do 500, pisanie nazwiska, nauka, że jest przykazaniem bożym być posłusznym Niemcom i być uczciwym, pilnym i zacnym. Czytanie nie uważam za konieczne”<sup>346</sup>.

Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, iż w późniejszym okresie również Słowianie mieli być wyeliminowani. W 1940 r. zastępca Goebbelsa, Hans Fritzsche określał Polaków mianem „podludzi” („*Untermenschen*”) oraz „zwierzętami w ludzkiej postaci” („*Tiere in menschlicher Gestalt*”). Natomiast dr. Gräfe – asystent prof. Haagena, prowadzącego eksperymenty medyczne na polskich więźniach w KL Natzweiler, stwierdził, że „*Polacy nie są właściwie ludźmi*”<sup>347</sup>. Potwierdzała to postawa okupanta niemieckiego. Polski jeńiec ze Stalagu IV B w Saksonii, który w trakcie znęcania się nad nim przez jednego z dozorców wykrzyknął pytanie: „*Czy jestem człowiekiem czy psem*”, na co otrzymał odpowiedź: „*Psem. Przeklętym polskim psem*”<sup>348</sup>. Z kolei Otto Brautigan, urzędnik ministerstwa okupowanych obszarów wschodnich, w liście z października 1942 r. do swojego szefa, czołowego hitlerowskiego ideologa Alfreda Rosenberga pisał: „*Z właściwym narodom wschodnim instynktem także i prymitywni ludzie wkrótce wyczuli, że dla Niemiec hasło »wyzwolenia od bolszewizmu« było tylko pretekstem, ażeby swoimi metodami obrócić w niewolników słowiańskie narody wschodnie. Ku radosnemu zdumieniu całego kolorowego świata traktujemy narody okupowanych obszarów wschodnich jako białych drugiej klasy, którym*

---

<sup>346</sup> J. A. Kamiński, *Hitlerowskie obozy koncentracyjne i ośrodki masowej zagłady w polityce imperializmu niemieckiego*, Poznań 1964, s. 114–115.

<sup>347</sup> *Ibidem*, s. 299–302.

<sup>348</sup> *Ibidem*, s. 115, 128–129, 271–277, 299–302.

*Opatrzność rzekomo przeznaczyła tylko za zadanie świadczyć niewolnicze służby dla Niemiec i Europy*”<sup>349</sup>.

Dość szybko po podbiciu II Rzeczypospolitej, polskie społeczeństwo odczuło niemiecką doktrynę ideologiczną. Permanentny terror, prześladowania, ciągła przemoc były narzędziami ujarzmiania ludności podbitej. Do szeregu podejmowanych przez Niemców działań represyjnych należało głównie pozbawienie okupowanych narodów elit, jednostek najbardziej wartościowych, przewodników duchowych. Służyć temu miały m.in. obozy: pracy, przejściowe, koncentracyjne i śmierci.

Tematyka obozów jest zagadnieniem niezwykle ważkim, acz dość skomplikowanym. Niekiedy trudno jest bowiem określić dokładną nomenklaturę części jednostek. Dzieje się tak, gdyż często zmieniały one swoje funkcje, niejednokrotnie pod jedną nazwą istniały czasowo obozy o różnym przeznaczeniu<sup>350</sup>. Przykładem obozu zmieniającego swoją specyfikację, gdzie krótko po sobie mieściły się inne obozy był właśnie obóz w Bliżynie. W 1941 r. skupiono tutaj jeńców radzieckich, później był to obóz pracy dla obywateli narodowości polskiej i żydowskiej, a następnie pododdział KL Majdanek.

Każdy z więźniów posiadał swoją przynależność. Dla oprawców jego przeszłość i „wina” nie stanowiły żadnej tajemnicy. Rozróżnianiu więźniów służyło specjalne oznakowanie. Zasady postępowania z więźniami w obozie koncentracyjnym różniły się od obozu pracy. Jednakże w przypadku Bliżyna różnice były nieznaczne. Nowością były obligatoryjne obozowe pasiaki.

---

<sup>349</sup> *Ibidem*, s. 114–115.

<sup>350</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach (dalej: AIPN Ki), Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach (dalej: OK), 53/113, J. Franecki, Hitlerowskie obozy pracy na Kielecczyźnie, mps, b.d., k. 1.

Więźniowie otrzymywali również kartkę lub kawałek materiału z czerwonym trójkątem z literą „P”, który mieli obowiązek przyszyć do bluzy i spodni.

*„Jak wiadomo, każdy więzień nosił na lewej piersi oraz na prawej nogawce spodni poniżej kurtki mocno przyszyte oznaczenie kategorii i narodowości oraz indywidualny numer. Kategorię oznaczała barwa trójkąta, umieszczonego przed lub pod numerem; kolor czerwony oznaczał więźnia politycznego, zielony – przestępcę kryminalnego, różowy homoseksualistę, czarny – »aspołecznego« itp. Żydzi oznaczani byli w różny sposób kolorem żółtym.*

*Oznaczenia te stworzone zostały w pierwszym »niemieckim« okresie istnienia obozów, kiedy nie było narodowości (ściśle – narodowości państwowej) do rozróżnienia, toteż więźniowie – obywatele Rzeszy – nosili trójkąty bez dodatkowych oznaczeń. Tak pozostało; odkąd zaś w obozach pojawili się obywatele innych państw, poczęto ich oznaczać czarnymi literami, umieszczonymi na trójkącie. »P« oznaczało Polaka, »F« – Francuza, »R« – obywatela radzieckiego (Russe), »T« – Czecha (Tscheche) itd. Numery tatuowano tylko w Oświęcimiu, poza tym więzień oprócz wspomnianych oznaczeń zewnętrznych nosił na szyi metalowy lub tekstylny znaczek z numerem w charakterze niejako legitymacji»<sup>351</sup>.*

Posługując się wynikami badań m.in. Andrzeja Kamińskiego należy stwierdzić, iż niezależnie od korzeni, obozy koncentracyjne powinno się rozumieć, jako wyłączny wytwór nacjonalizmu, niemieckiej postaci faszyzmu, a wręcz produkt najbardziej typowy i znamieny. Utworzone w 1933 r., na podstawie dekretu „O bezpieczeństwie Rzeszy”, towarzyszyły wszystkim przeobrażeniom maszyny działania państwa niemieckiego.

---

<sup>351</sup> J. A. Kamiński, *op. cit.*, s. 137.

Powstały rzekomo, aby służyć jako miejsce przetrzymywania przestępców. Szybko jednakże posłużyły w rozbiciu niemieckiego ruchu robotniczego i unieszkodliwieniu jego działaczy, sterroryzowaniu społeczeństwa niemieckiego oraz każdego podbitego narodu, wreszcie obracaniu ludności tych państw w niewolników, a także niejednokrotnie eksterminacji. Na każdym etapie zmieniały swoje przeznaczenie, niezmiennie jednakże pozostając narzędziem niemieckiej polityki względem podbitych narodów. Ogólnie rzecz ujmując obozy koncentracyjne miały za zadanie pozbawić wolności, zdrowia, mienia, życia i wartości duchowych oraz czerpać korzyści z bezpłatnej pracy niewolniczej więźniów<sup>352</sup>.

Bliżyn to niewielkie miasteczko położone pod Skarżyskiem-Kamienną. W XIX w. teren ten stanowił dobra bliżyńskie należące do kilku rodzin ziemiańskich: Potkańskich, Wielogłowskich, a następnie Broël-Platerów. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. Ludwik Broël-Plater odremontował zakłady żelaza oraz wybudował stalownię. Dobra przejęli następnie synowie Ludwika – Henryk oraz Zygmunt Broël-Platerowie z Białaczowa, w pow. opoczyńskim. Niestety zakłady miały przynosić znaczne przychody – powodowały straty, co doprowadziło do zadłużenia i w konsekwencji ich sprzedaży. W okresie dwudziestolecia międzywojennego Bliżyn miał jeszcze kilku właścicieli, aż do lat trzydziestych XX w., gdy stał się własnością Skarbu Państwa. Wówczas zreorganizowano zabudowania zakładu i otworzono Państwową Fabrykę Węgla Aktywowanego.

Po wybuchu II wojny światowej, Niemcy fabrykę zamknęli, a maszyny wywieźli do III Rzeszy. Pozostał wówczas teren z pustymi halami i

---

<sup>352</sup> AIPN Ki, OK, 53/168, J. Piątek, *Obozy hitlerowskie na ziemi radomskiej*, mps, b.d., k. 1; J.A. Kamiński, *op. cit.*, s. 121; A. Kłafkowski, *Obozy koncentracyjne hitlerowskie jako zagadnienie prawa międzynarodowego*, Warszawa 1968, s. 43.

budynkami, odgradzony od wsi naturalną granicą w postaci rzeki Kamiennej, dodatkowo w bezpośredniej bliskości linii kolejowej oraz kompleksu leśnego. Przypuszczalnie czynniki te zaważyły na decyzji stworzenia w Bliżynie obozu.

Początkowo założono tutaj obóz (*Stalag*) dla żołnierzy Armii Czerwonej. Pierwsi jeńcy dotarli do Bliżyna późną jesienią 1941 r. W wyniku chorób, egzekucji, a przede wszystkim głodu, większość z nich zmarła. Po bez mała roku funkcjonowania obozu, ciągle nowych transportach Rosjan, których jednakże śmiertelność była niezwykle wysoka, zdecydowano się przemianować bliżyńską jednostkę na obóz pracy.

Zdaniem J. Marszałka nowo utworzony w Bliżynie obóz pracy i koncentracyjny był konsekwencją niemieckiej polityki tworzenia w Generalnym Gubernatorstwie jednostek tego typu mających charakter centralny. Taki obóz miał powstać w każdym dystrykcie. Bliżyn miał spełniać taką rolę w dystrykcie radomskim. Według założeń, umieszczane w obozie miały być tylko osoby podejrzane, każdy więzień miał posiadać numer, ich skład narodowościowy miał być różnorodny oraz planowano stworzyć samorząd więźniarski. Dodatkowo za hipotezę J. Marszałka przemawia powszechność brutalnych metod postępowania bliżyńskich wartowników oraz podległość komendy obozu dowódcy SS i policji dystryktu radomskiego<sup>353</sup>.

Obóz pracy przymusowej (*Arbeitslager*) utworzono 8 marca 1943 r. Jego komendantem mianowano *SS-Sturmführera* Paula Nella. Z kolei przekształcenie obozu pracy przymusowej w Bliżynie w filię obozu koncentracyjnego w Majdanku nastąpiło oficjalnie 24 stycznia 1944 r., a w rzeczywistości 10 lutego tegoż roku. Od tego czasu jego nazwa brzmiała

---

<sup>353</sup> Za: S. Piątkowski, *op. cit.*, s. 101.

*Konzentrationslager Majdanek Arbeitslager Bliżyn*. Nowym komendantem jednostki został SS-*Oberscharführer* (Waffen-SS) Heller. Z kolei jego zastępcą był SS-*Untercharführer* Karl Gossberg. Po zmianie obóz przeszedł pod zarząd SS-owskiej spółki pn. Niemieckie Zakłady Zaopatrzenia (*Deutsche Ausrüstungswerke*, DAW). Po przekształceniach, nad obozową bramą pojawił się szyld: „*Deutschen Ausrüstungswerke G.m.b.H. Berlin Werk Radom-Bliżyn*”<sup>354</sup>.

Obóz podzielony był na część przeznaczoną dla ludności żydowskiej oraz aryjską. Część żydowska była znacznie większa. Liczyła kilkadziesiąt baraków, w tym pracownie krawieckie, szewskie itp. Natomiast w obozie przeznaczonym dla pozostałych więźniów znajdowało się kilka baraków, głównie przystosowanych do nocowania. Strefa aryjska nie była jednolita narodowościowo. Znajdowały się w niej także grupy Cyganów i Niemców z Besarabii, uwięzionych za odmowę osiedlenia w Generalnym Gubernatorstwie<sup>355</sup>. Natomiast w przypadku Polaków więźniami stawiali się na ogół tylko mężczyźni skazani głównie za przewinienia gospodarcze: rolnicy za nieoddanie kontyngentu, nielegalny handel i ubój oraz uchylanie się od zatrudnienia, robotnicy za opuszczenie pracy itp. Dla przykładu, za ucieczkę ze służby Baudienst, pobytem w bliżyńskiej placówce ukarani zostali Stefan Liguziński i Edward Tomasik<sup>356</sup>.

---

<sup>354</sup> *Ibidem*, s. 102–103; A. Stachurska, *op.cit.*, s. 140; D. Wainapel, *op. cit.*, s. 33.

<sup>355</sup> AIPN Ki, OK, 53/4310, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Kazimierza Krężela, Szczecin 22 III 1985 r., k. 76–78.

<sup>356</sup> AIPN Ki, OK, 53/4313, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Stefana

Do Bliżyna przywożono również winnych uchybień administracyjnych, tj. przekroczenia godziny policyjnej, jazdy bez biletu komunikacją samochodową lub kolejną. Brak biletu był powodem zatrzymania Jana Wrony, który został złapany przez niemiecką żandarmerię w pociągu relacji Skarżysko-Kamienna – Starachowice. W obozie w Bliżynie przebywał 3 miesiące<sup>357</sup>. Natomiast za nieterminowy wywóz drewna z lasu rozstrzelane zostały 2 osoby, a kolejne 4 przewieziono do bliżyńskiej placówki<sup>358</sup>.

Stan liczbowy Polaków zwiększał się okresowo. Spowodowane to było niemieckimi akcjami represyjnymi, tj. pacyfikacjami, obławami, aresztowaniami osób podejrzanych o działalność polityczną i konspiracyjną. Świadkowie wspominali, iż w sierpniu 1943 r. na jedną noc przybył do Bliżyna transport z ok. 300 Polakami, pochodzącymi z okolic Końskich<sup>359</sup>. Przywiezionych, po uprzednim przeniesieniu więźniów, zakwaterowano w jednym z baraków. Zadbano, aby osoby te nie miały jakiegokolwiek kontaktu z kimkolwiek z obozu. Barak zamknięto na noc i podwojono strażę do jego pilnowania. Przypuszczalnie byli to aresztowani w Końskich nocą 19/20

---

Liguzińskiego, Kielce 18 IX 1985 r., k. 12–15; Protokół przesłuchania świadka Edwarda Tomasika, Kielce 2 X 1985 r., k. 25–28; S. Piątkowski, *op. cit.*, s. 103.

<sup>357</sup> AIPN, OK, 53/4349, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Jana Wrony, Kielce 7 XI 1988 r., k. 17–19.

<sup>358</sup> T. Domański, A. Jankowski, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce 2011, s. 182.

<sup>359</sup> AIPN Ki, OK, 53/5215 t. 2, Akta śledztwa ws. zbrodni dokonanych przez Martina Schwamma, Hellera i innych na więźniach i jeńcach obozu pracy w Bliżynie 1941–1944, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Skowrona, Kielce 20 XI 1968 r., k. 19–21; Protokół przesłuchania świadka Stanisława Edwarda Orlńskiego, Końskie 22 II 1985 r., k. 129–130; Przesłuchanie świadka Ireneusza Dziubińskiego, Warszawa 18 I 1968 r., s. 30–34.

sierpnia 1943 r., podczas obławy na osoby związane z konspiracją. Dołączono do nich zatrzymanych w podobnych okolicznościach Polaków z Starachowic. Wszystkich przybyłych podzielono na trzy grupy. Pierwszą, składającą się zapewne z osób, którym udowodniono zaangażowanie w konspirację, rozstrzelano na miejscu. Drugą grupę wywieziono w nieznanym kierunku, a trzecią wysłano do KL Auschwitz<sup>360</sup>.

Na terenie obozu istniała specjalna grupa żandarmerii, która zajmowała się tropieniem członków Polskiego Państwa Podziemnego. Aresztowani byli przywożeni na teren obozu i tutaj torturowani. Następnie przekazywano ich obozowej komendanturze. Osoby takie jednak nie były wcielane do grup więźniów, wręcz przeciwnie izolowano je, a następnie rozstrzeliwano. W ten sposób miał zginąć m.in. Mieczysław Gula<sup>361</sup>.

Do obozu bliżyńskiego trafiały także ofiary niemieckich działań odwetowych, skierowanych przeciwko oddziałom partyzanckim. Stefan Małasiewicz od sierpnia 1943 r. był partyzantem Batalionów Chłopskich. W wyniku denuncjacji 8 stycznia 1944 r. został aresztowany i wywieziony do więzienia w Radomsku. Dnia 15 stycznia, wraz z grupą 115 innych więźniów, trafił do obozu w Bliżynie. W czasie transportu „wszyscy więźniowie byli skrępowani drutem i w wagonach jechali w pozycji siedzącej”. Pracował w grupie roboczej kapo Włosińca (imię nieustalone). W obozie nosił nr 592 lub

---

<sup>360</sup> R. Falarowski, *Gmina Bliżyn w czasie II wojny światowej* [w:] *Dzieje Bliżyna*, red. K. Zemela, P. Kardyś, Bliżyn 2010, s. 299; W. Borzobohaty, „Jodla”. *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1988, s. 167–168; M. Jedynak, *Robotowcy 1943. Monografia II Zgrupowania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”*, Końskie 2007, s. 98–99; M. Wikiera, *Ziemia Konecka w obronie Ojczyzny* [w:] *Końskie. Zarys dziejów*, red. idem, Końskie 1998, s. 302.

<sup>361</sup> AIPN Ki, OK, 53/5215 t. 2, Przesłuchanie świadka Ireneusza Dziubińskiego, Warszawa 18 I 1968 r., s. 30–34.

952. W wyniku głodowych racji żywieniowych oraz powszechnego brudu zachorował na czerwonkę, dur brzuszny oraz zapalenie płuc. Podobnie jak wielu więźniów, cały czas był zobligowany pracować w kamieniołomach. W maju 1944 r. został zwolniony z obozu<sup>362</sup>.

Wraz ze Stefanem Małasiewiczem w transporcie do Bliżyna znalazł się także Franciszek Krzyszczyk, rolnik z Woli Mokrzewskiej. On również został aresztowany w wyniku doniesienia do niemieckiej żandarmerii. W swoich zabudowaniach gospodarczych ukrywał partyzantów. Dostarczał im żywność oraz podwozy. W bliżyńskim obozie Krzyszczyk otrzymał nr 517. Podobnie jak Małasiewicz, został zwolniony z powodu złego stanu zdrowia (chorował na tyfus) w czerwcu 1944 r.<sup>363</sup>

Wśród więźniów byli także żołnierze Armii Krajowej. Dla przykładu Henryk Ozan w okresie pierwszych lat okupacji niemieckiej pracował jako konduktor trakcji towarowej w Skarżysku-Kamiennej. W kwietniu 1942 r. wstąpił do AK, działając w placówce Łazy. W maju 1943 r. został wykryty i aresztowany. Trafił do bliżyńskiego obozu, otrzymując nr 7773 [sic!]. Początkowo pracował przy wykopkach ziemniaków, a następnie w kamieniołomach w Gostkowie, skąd udało mu się zbiec w maju 1943 r. Jako

---

<sup>362</sup> AIPN Ki, OK, 53/4307, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Stefana Małasiewicza, Katowice 28 V 1985 r., k. 18.

<sup>363</sup> AIPN Ki, OK, 53/4311, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Krzyszczyka, Katowice 26 II 1986 r., k. 13–14.

osoba poszukiwana zdecydował się dołączyć do oddziału partyzanckiego. Trafił do grupy ppor. Antoniego Hedy „Szarego”<sup>364</sup>.

Powodem osadzenia Franciszka Chasia było podejrzenie o działalność nieprawomyślną wobec władz okupacyjnych. Chaś brał udział w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. Niemcy przypuszczali, iż jako były żołnierz, angażował się w działalność ruchu oporu. Nie posiadali jednak w tym przypadku żadnych konkretnych dowodów<sup>365</sup>.

Do obozu w Bliżynie często trafiały osoby z łapanek lub obław. Przykładowo 21 sierpnia 1943 r. w czasie aresztowań w Starachowicach Niemcy zatrzymali nie mniej niż 500 Polaków. Kilkudziesięciu z nich wywieźli do Radomia, gdzie część rozstrzelali, część wywieźli do KL Auschwitz-Birkenau. Pozostałych osadzili w obozie w Bliżynie i po kilku tygodniach bez przesłuchania również wywieźli do KL Auschwitz<sup>366</sup>.

W kwietniu 1943 r. trafili tutaj mieszkańcy wsi Luta w pow. koneckim (14 osób), w lipcu z Niewachłowa (10), w styczniu 1944 r. z Krępej (20), Radziejowic (100), Dobryszyc (22), Woli Jedlińskiej (16) i Rędzina w pow. radomszczańskim (40), w lutym – ze Szczepowic Rządowych (23)<sup>367</sup>.

---

<sup>364</sup> AIPN Ki, OK, 53/4316, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Henryka Ozana, Kielce 10 IV 1986 r., k. 9–11.

<sup>365</sup> AIPN Ki, OK, 53/4321, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Chasia, Katowice 20 VI 1986 r., k. 6–7.

<sup>366</sup> AIPN Ki, OK, 53/124, A. Jankowski, Hitlerowskie obozy koncentracyjne i ośrodki natychmiastowej zagłady – ich rola w eksterminacji ludności Kielecczyny, mps, b.d., k. 10.

<sup>367</sup> S. Piątkowski, *op. cit.*, s. 104.

Polacy umieszczani w obozie byli także w wyniku indywidualnych aresztowań. Przyczyny aresztu bywały różne. Przykładowo Zenon Parcer mieszkał ze swymi rodzicami w Częstochowie. W 1940 r. dostał wezwanie z *Arbeitsamtu* (urzędu pracy), aby zgłosić się do pracy w fabryce broni HASAG w Skarżysku-Kamiennej. Wykonywał tam prace pomocnicze przy produkcji amunicji. W związku z obowiązkami służbowymi został także wysłany do Altenburga koło Lipska, aby przyuczyć się do zawodu. Po powrocie pracował bezpośrednio przy produkcji. Starał się wspomagać Żydów pracujących w fabryce, przynosząc im żywność. Dokonał tam jednak sabotażu w postaci zniszczenia automatu do produkcji amunicji. Spoliczkował także majstra Gintera, który go wykrył. W październiku 1943 r. został więc aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Bliżynie, gdzie pracował w kamieniołomach (posiadał nr 644). Został wykupiony z obozu w marcu 1944 r. Chorował wówczas na dur brzuszny<sup>368</sup>.

Więźniowie przebywający w obozie dostawali głodowe porcje żywnościowe. Po zmianie statusu na obóz koncentracyjny nie nastąpiły także zauważalne zmiany w kwestii wyżywienia. Rano na cały barak podawano dwa wiadra kawy. W przypadku, kiedy część więźniów była chora (najczęściej na tyfus), ciepłego płynu nie starczało nawet dla nich. Obiadem często była chochla (od 0,5 l do 0,75 litra) zupy ze zmarzniętych buraków lub brukwi, okraszonych zepsutą koniną, nierzadko z robactwem. Kolacja była jeszcze bardziej mizerna. Stanowiła ją połowa chochli rozwodnionej zupy pozostałej po obiedzie. Wieczorem otrzymywano chleb, najczęściej z elementami niejadalnymi, np. trocinami. Z tym, że 1 kg chleba dzielono na 6

---

<sup>368</sup> AIPN Ki, OK, 53/4306, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Zenona Parcera, Katowice 9 IV 1984 r., k. 7–10.

osób. Był to posiłek na rano dnia następnego. Najczęściej jednak więźniowie zjadali go od razu. Spowodowane było to niewątpliwie głodem, ale także strachem przed kradzieżą<sup>369</sup>.

Pobyt w obozie dla Polaka trwał w zasadzie od 1 do 3 miesięcy. W praktyce jednak terminy kary znacznie przedłużono, nawet do pół roku. Przykładowo Waław Suchan został skazany na miesiąc obozu. Jak relacjonował, po upływie kary „*wystąpiłem na apelu do Niemca, podałem mu tę kartkę, którą zabrał nic nie mówiąc, a na drugi dzień pokazał mi ją mówiąc »nein« i dając drugą ze słowem »gut«.* Na tej drugiej widniało, że jestem skazany na 3 miesiące obozu”<sup>370</sup>.

Głodowe porcje żywieniowe zmuszały uwięzionych do szukania sposobów zdobycia czegokolwiek nadającego się do zjedzenia. Nierzadko wiązało się to z kradzieżą. Zdarzało się to szczególnie często w przypadku osób zatrudnionych przy przygotowywaniu lub przenoszeniu jedzenia. Niestety również często kradzieże wykrywane były przez Niemców. Przypadek przywłaszczenia kilku ziemniaków wspominał gospodarz rolny z Kotfina – Józef Siuta, który przebywał w obozie przez kilka tygodni na początku 1944 r. Przyłapanym był Józef Kamiński z Kotfina, który został poszczuty psami. Obrażenia zadane przez zwierzęta były śmiertelne<sup>371</sup>.

---

<sup>369</sup> AIPN Ki, OK, 53/4310, Protokół przesłuchania świadka Kazimierza Krężela, Szczecin 22 III 1985 r., k. 76–78.

<sup>370</sup> AIPN Ki, OK, 53/4345, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Przesłuchanie świadka Waław Suchana, Łódź 24 VI 1988 r., k. 18–23. Por. AIPN Ki, OK, 53/114, J. Franecki, Stan badań nad obozami hitlerowskimi na Kielecczyźnie, mps, b.d.m., k. 8.

<sup>371</sup> AIPN Ki, OK, 53/4317, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Józefa Siuty, Katowice 17 V 1986 r., k. 14–15.

Obóz w Bliżynie stanowił zamknięty kompleks zabudowań fabrycznych. Mur i zasieki uniemożliwiały ucieczkę. Pomimo starań Niemców informacje, niekiedy szczątkowe o warunkach panujących w obozie znane były mieszkańcom okolicznych wsi. Dlatego też organizowano w nadarzających się okazjach spontaniczne próby pomocy dla osadzonych. Na ogół ludność cywilna starała się wspomóc więźniów poprzez żywność zostawianą na drodze przemarszu do kamieniołomów w Gostkowie lub do tartaku w Wojtyniowie, albo też przez przerzucanie jedzenia przez druty. *„Gdyby ludność miejscowa i rodziny więźniów nie wspomagali nas żywnością, to większość więźniów wymarłaby z głodu”*<sup>372</sup>. Niestety każdy cywil przyłapany za ten proceder mógł zostać surowo ukarany. Jeszcze gorsze konsekwencje ponosił więzień przyłapany na podnoszeniu pożywienia lub jego posiadaniu.

Informacje przeciekały także poprzez pracowników cywilnych w obozie. Dla przykładu Anna z Ciuków Kopeć pracowała w bliżyńskim obozie od lutego 1944 r. O sytuacji na terenie placówki wiedziała jednak już wcześniej, gdyż jej dom znajdował się w niedalekiej odległości. Po aresztowaniu jej ojca, jedyne go żywiciela rodziny, sytuacja finansowa zmusiła ją do rozpoczęcia pracy zawodowej. Będąc zatrudnioną w kuchni w bliżyńskim obozie starała się przekazywać jedzenie dla więźniów. Nawiązała z nią kontakt również osoba z zewnątrz przedstawiająca się jako „hrabina Potocka”, która organizowała paczki dla Antoniego Kasprzyckiego. Pakunki, które przekazywała dla zainteresowanego zawierały jedzenie oraz leki. Pod

---

<sup>372</sup> AIPN Ki, OK, 53/4332, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Krajewskiego, Kielce 26 VI 1986 r., k. 34–36.

koniec kwietnia 1944 r. przypadkowo została wykryta jej pomoc w dożywianiu więźniów, za co została wydalona z pracy oraz dotkliwie pobita<sup>373</sup>.

Znane są także przykłady półoficjalnego przekazywania paczek od rodzin, ale tylko dla Polaków. Właściciel gospodarstwa rolnego z Kotfina Edward Sambor wspominał, iż *„strażników można było przekupić, przeważnie wódką i pozwalali rodzinom przynosić paczki, przeważnie chleb na miejsce pracy. Odbywało się to w ten sposób, że dowódca strażników spisywał, dla kogo jest paczka i pozwalał oddalić się do kobiet, które przynosiły paczki i odebrać je od nich”*<sup>374</sup>.

Pomóc więźniom starali się zorganizować także członkowie konspiracji. Dnia 5 maja 1943 r. grupa żołnierzy z placówek AK Pogorzałe i Zbrojów rozbroiła kilku ukraińskich strażników na terenie kamieniołomu w Gostkowie. Zachęceni sukcesem partyzanci ze Zbrojowa zaatakowali wachmanów odprowadzających osadzonych po pracy w Gostkowie do obozu. Akcja miała miejsce 8 czerwca 1943 r. i potoczyła się tragicznie. Doszło do wymiany ognia, w czasie której po obu stronach padli ranni. W wyniku działań partyzanckich niektórym polskim więźniom udało się zbiec. Szacuje się, iż liczba uwolnionych polskich robotników była nie mniejsza niż 70 osób. Było wśród nich m.in. 4 Polaków uprowadzonych w czasie pacyfikacji w marcu 1943 r. na terenie pow. koneckiego i opoczyńskiego<sup>375</sup>.

---

<sup>373</sup> AIPN Ki, OK, 53/4316, Protokół przesłuchania świadka Anny z Ciuków Kopeć, Kielce 25 IV 1986 r., k. 27–29.

<sup>374</sup> AIPN Ki, OK, 53/4351, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżyniu, Protokół przesłuchania świadka Edwarda Sambora, Łódź 21 IX 1988 r., k. 15–18.

<sup>375</sup> S. Piątkowski, *op. cit.*, s. 112; T. Domański, A. Jankowski, *op. cit.*, s. 188.

Mimo, iż warunki „bezpieczeństwa” w obozie były wysokie, podejmowano próby ucieczek, które w kilku przypadkach zakończyły się sukcesem. Kilku osobom udało się wydostać na wolność poprzez tunel<sup>376</sup>. Z kolei Marian Kobyłecki skorzystał z sytuacji, iż ogrodzenie przebiegało w pobliżu jego baraku. Przeciął siatkę w miejscu, gdzie budynek zasłaniał widoczność strażników z wieży i zbiegł z obozu. Musiał się jednak do końca wojny ukrywać<sup>377</sup>. W przypadku złapania uciekinierów dokonywano publicznych egzekucji. Nie udało się ustalić, ilu Polaków i Żydów rozstrzelano w ten sposób.

Na terenie obozu w Bliżynie działało coś na kształt ambulatorium medycznego. Pracował tam dr Dawid Wainapel. Z powodu braku jakichkolwiek lekarstw, lekarze byli bezsilni wobec tyfusu i duru brzuszego, szalejących w Bliżynie.

Przypuszczalnie dr Wainapel lub jego współpracownik leczył Polaka Adam Wywiała. Więzień, który otrzymał nr 509, tak wspominał swój pobyt w ambulatorium: *„Po jakiś dwóch miesiącach pobytu w obozie zachorowałem na tyfus i zostałem umieszczony w szpitalu znajdującym się w jednym z baraków obozowych. Był to tylko szpital z nazwy, bo żadnego wyposażenia medycznego tam nie było. Chorzy leżeli na siennikach, a opiekował się nimi lekarz Żyd z Ostrowca, który chodził w białym fartuchu. Był to znajomy*

---

<sup>376</sup> D. Wainapel, *op. cit.*, s. 28.

<sup>377</sup> AIPN Ki, OK, 53/4347, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Mariana Kobyłeckiego, Kielce 15 XI 1988 r., k. 21–24.

*mojego ojca. Dostałem od niego kilka zastrzyków i uważam, że tylko dzięki niemu wyzdrowiałem*<sup>378</sup>.

Ponieważ obozowy lazaret nie był w stanie zapewnić skutecznej pomocy medycznej, wśród więźniów panowało przekonanie, iż sala chorych była miejscem powolnej śmierci. Tak wspominał to miejsce Wacław Suchan, więzień nr 365: *„Więzień chory zgłaszał się do kapo, który zapisywał nr i zostawał w baraku, potem szli do lekarza, który przyjmował w baraku położonym w pobliżu naszego, lekarz był Niemcem*<sup>379</sup>*”. Pracując na terenie obozu widziałem nieraz jak przed tym barakiem więźniowie musieli bić po gołym ciele wojskowymi pasami tych, którzy symulowali chorobę. Niemiec stał przy nich i pilnował, aby bili dokładnie. Któregoś dnia pod koniec lutego, poczułem się bardzo słaby, miałem dużą gorączkę, udałem się do lekarza, który po zbadaniu mnie osłuchowo, kazał mi przejść do baraku, gdzie leżeli chorzy. W baraku tym były takie same półki do leżenia, chorzy mieli stare, zniszczone kołdry do przykrycia. W baraku tym pilnowały chorych chyba 3 kobiety – chyba Niemki, lecz nie jestem pewny, nosiły białe fartuchy. Jedzenie było takie samo jako w baraku roboczym, raz dziennie kobiety – pielęgniarki czy sanitariuszki podawały jakiś lek w płynie. Wszyscy chorzy mieli wysoką gorączkę i wiadomo było, że mamy tyfus brzuszny*<sup>380</sup>.

---

<sup>378</sup> AIPN Ki, OK, 53/4347, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Adama Wywiśla, Kielce 26 VII 1988 r., k. 2–4.

<sup>379</sup> Zapewne chodziło o SS-Hauptsturmführer Max Blanke, który najprawdopodobniej wiosną 1944 r. dołączył do obozu. Pełnił funkcję lekarza oraz był odpowiedzialny za kierowanie selekcjami przeprowadzanymi wśród więźniów z transportów.

<sup>380</sup> AIPN Ki, OK, 53/4345, Przesłuchanie świadka Wacława Suchana, Łódź 24 VI 1988 r., k. 18–23.

Na przełomie maja i czerwca 1944 r. część Polaków została zwolniona z obozu do domu. Uwolniono jednakże tylko więźniów z mniejszymi karami. Natomiast nie zwalniano Żydów. Niemcy zmierzali powoli do likwidacji obozu. Dodatkowym argumentem był tyfus, którego epidemia wybuchła wśród osadzonych. Większość zwalnianych była zarażona tą chorobą. Miało to katastrofalne skutki dla członków ich rodzin. Dochodziło bowiem do rozprzestrzeniania się przypadków zachorowań. Tak się stało w rodzinie Józefa Zawiszy, który zaraził swojego ojca i młodszego brata. W następstwie powikłań obaj zmarli<sup>381</sup>.

Bardzo trudno jest dziś ustalić miejsce pochówku Polaków zmarłych w obozie w Bliżynie. Przypuszczalnie zwłoki polskich robotników nie trafiały do dołów, w których chowano najpierw jeńców rosyjskich a następnie Żydów. Władze gminne otrzymały od władarzy obozu pozwolenie wywożenia chorych na tyfus do Kielc. Stąd też część więźniów została pochowana na kieleckich cmentarzach. Polacy, którzy zmarli na terenie bliżyńskiego obozu byli chowani na terenie nekropolii w Wojtyniowie. Nierzadko zmarłych przekazywano także rodzinie<sup>382</sup>.

Podsumowując należy zaznaczyć, iż wiele wątpliwości dotyczących więźniów KL Bliżyn nie uda się już wyjaśnić. Powodem tego jest przede wszystkim upływ czasu oraz w znacznym stopniu zdekompletowany materiał archiwalny. Zgadzając się jednakże z wnioskami Sebastiana Piątkowskiego należy podkreślić, iż więźniowie nie-Żydzi żyli w takim samym stopniu

---

<sup>381</sup> AIPN Ki, OK, 53/4335, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Józefa Zawiszy, Kielce 10 XII 1986 r., k. 10–12.

<sup>382</sup> R. Falarowski, *op.cit.*, s. 299.

permanentnego terroru, co uwięziona ludność żydowska. Współ cierpieli z powodu katastrofalnych warunków higienicznych, braku czystej wody, leków czy stałego niedoboru jedzenia. Jednakże przypadki śmierci w czasie pracy, na apelu lub za urojone przewinienia, zdarzały się rzadziej. Szacuje się, iż bliżyńskim obozie zginęło przypuszczalnie ok. 100 Polaków. Była to także znacznie mniejsza grupa, gdyż jej liczebność szacuje się na ok. 1000 osób, przy czym stan przeciętny wynosił ok. 600. Większość uwięzionych, po odbyciu kary i po zapłaceniu odpowiedniej grzywny, było wypuszczanych do domu. Nie jest znana liczba zwolnionych, którzy na skutek obrażeń lub chorób zmarli już na wolności. Nie mniej jednak nie ulega wątpliwości, iż każdy wychodzący był w bardzo złym stanie psychicznym i fizycznym, a konsekwencje pobytu w obozie koncentracyjnym ponosił nie tylko on sam, ale także członkowie jego najbliższej rodziny<sup>383</sup>.

Tematyka działalności aparatu represji III Rzeszy Niemieckiej na Kielecczyźnie, a w szczególności funkcjonowania obozów jenieckich, pracy i koncentracyjnych, wciąż nie doczekała się obszernego opracowania. Miejmy nadzieję, że niniejszy artykuł będzie kolejnym głosem w dyskusji i przyczyni się do pełnego zbadania tego dramatycznego zjawiska<sup>384</sup>.

---

<sup>383</sup> S. Piątkowski, *op. cit.*, s. 104, 106.

<sup>384</sup> Jeżeli ktoś z Państwa posiada informacje na temat funkcjonowania niemieckich obozów na Kielecczyźnie, proszę o kontakt *via* e-mail: [katarzyna.jedynak84@gmail.com](mailto:katarzyna.jedynak84@gmail.com)

## Artykuły

**Marek Jedynak**

(Delegatura IPN w Kielcach)

### **Ks. prof. Włodzimierz Sedlak w świetle dokumentów SB**

Ksiądz profesor Włodzimierz Sedlak wśród mieszkańców Skarżyska-Kamiennej jest postacią znaną i cenioną zarówno jako duchowny jak i naukowiec. Jego działalność badawcza na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przyniosła mu dużą sławę i uznanie w kręgach naukowych. Jednakże tezy stawiane przez ks. Sedlaka nie zawsze zjednywały mu sprzymierzeńców. Nietypowy obszar nauki, w którym się poruszał (bioelektronika, badania nad elektromagnetyczną teorią życia oraz wszechpróżnią) wzbudzał zainteresowanie nie tylko naukowców<sup>385</sup>.

Po 1945 r. według nowej władzy nie było miejsca w społeczeństwie dla Kościoła katolickiego. Od początku instalowania się komunistów, zarówno organizacja kościelna jak i poszczególni duchowni znaleźli się w orbicie zainteresowań aparatu bezpieczeństwa państwa, jako ośrodek „wrogiej propagandy” czy też po prostu jako skupisko ludzi mających wpływ na zwykłych obywateli. Wszyscy księża katoliccy (ale także duchowni innych

---

<sup>385</sup> Szerzej m.in.: J. Čmak, *Włodzimierz Sedlak (1911–1993). Ksiądz. Profesor zwyczajny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Uczony. Badacz. Myśliciel*, Kielce 2003; K. Kossowska-Hańderek, *Metafizyczna koncepcja światła Włodzimierza Sedlaka (1911–1993)*, Wrocław 2003; *Ksiądz profesor Włodzimierz Sedlak „...sercem Skarżyszczanin”*. W 100-lecie urodzin, red. R. Sowa, Skarżysko-Kamienna 2011; *Waldek ze Skarżyska. Rzecz o Włodzimierz Sedlaku*, red. J. Janiec i inni, Skarżysko-Kamienna 1993.

wyznań) podlegali ścisłej kontroli ze strony państwa jako „wróg wewnętrzny” (a właściwie wróg PZPR), którego należało rozpoznawać i zwalczać.

Za walkę z Kościołem katolickim w latach 1945–1953 odpowiedzialny był Departament V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Od stycznia 1953 r. obowiązki te przejął nowy Departament XI a następnie VI MBP. W czerwcu 1954 r. Departament VI połączony został z Departamentem III MBP. Po ucieczce Józefa Światły, byłego wicedyrektora Departamentu X MBP, 7 grudnia 1954 r. ministerstwo zostało przekształcone w Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Nie zmieniła się jego struktura ani zadania. Z kolei po wydarzeniach października 1956 r., znienawidzony resort został rozwiązany. Na jego miejsce powołano Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z nowym (teoretycznie) pionem policji politycznej – Służbą Bezpieczeństwa. Faktycznie od listopada 1956 r. SB przejęła niemal pełen zakres struktury i zadań KdsBP. Po zatwierdzeniu nowych etatów, z dniem 1 stycznia 1957 r. zadanie walki z Kościołem przejął Departament III MSW. 1 lipca 1962 r. obowiązek zwalczania religii w Polsce przekazany został nowemu Departamentowi IV MSW, który realizował je aż do 1 listopada 1989 r.<sup>386</sup>

W ówcznie istniejących okolicznościach wszechobecnej inwigilacji, aparat bezpieczeństwa państwa komunistycznego nie mógł pozwolić sobie na pominięcie osoby ks. Sedlaka, który był nie tylko duchownym, ale i naukowcem. Dzisiaj, po upływie kilkadziesiąt lat, nie sposób odtworzyć całości zdarzeń związanych z działaniami UB i SB podejmowanymi

---

<sup>386</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I, 1944–1956, red. K. Szmagryk, Warszawa 2005, s. 34–39; W. Frazik, *Wstęp* [w:] *Twarze kieleckiej bezpieki* [katalog wystawy, opr. M. Komaniecka, kurator J. Dutka, wstęp W. Frazik], Kraków 2007, s. 18.

przeciwko profesorowi. Stawiając dużą ilość pytań, spróbowałem podążyć jego tropem po dokumentach bezpieki, zgromadzonych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej<sup>387</sup>.

Na pierwsze ślady aktywności ks. Sedlaka natrafić można tuż po zakończeniu II wojny światowej. W latach 1939–1948 pełnił funkcję prefekta w parafii p.w. św. Zygmunta w Siennie koło Ostrowca Świętokrzyskiego. W tym czasie zetknął się z ks. kpt. Stanisławem Domańskim „Cezarym”, który w 1944 r. podczas Akcji „Burza” pełnił funkcję kapelana I batalionu 3 pułku piechoty Legionów AK.

W styczniu 1945 r., po rozwiązaniu Armii Krajowej, ks. Domański zaangażował się w tworzenie tzw. II konspiracji niepodległościowej. Początkowo działał w poakowskiej organizacji „NIE”. Następnie zorganizował sieć placówek organizacji Ruch Oporu Armii Krajowej. W ten sposób powstał Rejon ROAK Sienno, którego został dowódcą. Na skutek przeciwdziałań prowadzonych przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim, ks. Domański został aresztowany. Zmarł 10 marca 1946 r. w szpitalu, w wyniku obrażeń odniesionych podczas tortur w ostrowieckim PUBP. W ostatnich chwilach życia ks. Stanisława Domańskiego ks. Sedlak był przy jego boku<sup>388</sup>.

---

<sup>387</sup> Szerzej: *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009; *Wartość naukowa i stan opracowania zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej (Studia i materiały poznańskiego IPN t. XIII)*, red. R. Kościański, R. Leśkiewicz, Poznań–Warszawa 2010.

<sup>388</sup> G. Sado, *O Polskę białą-czerwoną. Ksiądz Stanisław Domański ps. „Cezary” (1914–1946)*, Kielce 2009, s. 48, 54, 77.

Po burzliwym okresie związanym z walką z nowym sowieckim okupantem, ks. Sedlak podjął się dalszej nauki. W latach 1946–1949 studiował na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W 1951 r. obronił pracę doktorską, a rok później przeprowadził się do Radomia. W tamtejszej parafii katedralnej p.w. Opieki Najświętszej Marii Panny pracował jako prefekt. Nadal związany był jednak z Lublinem. Być może to stało się powodem zainteresowania organów bezpieczeństwa jego osobą.

Nie sposób ustalić, kiedy duchowny znalazł się pod obserwacją UB. Wiadomo natomiast, że 29 marca 1956 r. w Archiwum Wydziału „C”<sup>389</sup> Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie złożona została zakończona sprawa operacyjna lub ewidencyjno-obszernyjna o numerze rejestracyjnym 11366 przeciwko ks. Sedlakowi<sup>390</sup>. Za jego inwigilację odpowiadał Wydział VI WUdsBP w Lublinie, kierowany wówczas przez kpt. Wojciecha Kitę<sup>391</sup>.

Pozostaje zatem przyjrzeć się bliżej tajnemu dochodzeniu. Według definicji, sprawa operacyjna to *„planowy i aktywny sposób operacyjnego zbierania danych o osobie, grupie osób, środowisku, fakcie, zjawisku, wydarzeniu, procesie lub zagadnieniu, które pozostawały w zainteresowaniu operacyjnym UB/SB”*. Zaś sprawa ewidencyjno-obszernyjna to *„jedna z*

---

<sup>389</sup> Pion „C” – *„pion ewidencyjno-archiwalny SB [...] Zajmował się przechowywaniem dokumentacji archiwalnej (akta agentury, operacyjne, administracyjne itp.) oraz prowadzeniem kartotek ewidencji operacyjnej”*. Za: Ł. Kamiński, *Lingua securitatis*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 210.

<sup>390</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie (dalej: AIPN Lu), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Lublinie (dalej: WUSW Lublin), sygn. 0232/6, Inwentarz sygnatur E, Zapis nr 11366 dot. W. Sedlaka, k. 3v–4.

<sup>391</sup> *Twarze lubelskiej bezpieki* [katalog wystawy, opr. M. Choma-Jusińska, M. Durakiewicz, S. Poleszak, R. Surmacz], Lublin 2007, s. 31.

*form pracy operacyjnej w latach pięćdziesiątych, prowadzona w celu systematycznego kontrolowania zachowań i działalności osób, które, zdaniem funkcjonariuszy UB/SB mogły w określonych warunkach podjąć działania antysystemowe, by z wyprzedzeniem wykryć ich ewentualne zamierzenia*”<sup>392</sup>.

Ze względu na znikomą ilość źródeł, musimy opierać się wyłącznie na lakonicznych zapisach pozostałych w materiałach ewidencyjnych (kartotekach) przejętych po SB. Działania przeciwko ks. Sedlakowi otrzymały kategorię „ewid”. W porównaniu z obiema przytoczonymi powyżej definicjami, nadal nie rozstrzyga to charakteru prowadzonego dochodzenia. Bez względu na wynik tych dywagacji należy stwierdzić, że młody naukowiec został zakwalifikowany jako „figurant”, czyli osoba, wobec której podejmowane były skryte działania komunistycznej policji politycznej.

W chwili obecnej nie jesteśmy w stanie poznać powodu rozpracowania. Nie wiadomo również, do jakich wniosków doszła SB, obserwując księdza i jak w ogóle zakończyło się dochodzenie. Akta sprawy „ewid” przeciwko ks. Sedlakowi zostały zniszczone przez Służbę Bezpieczeństwa prawdopodobnie w pierwszym kwartale 1967 r. Nie zachował się także (lub w ogóle nie został wykonany) mikrofilm, czyli sfotokopiowana wersja dokumentacji dochodzenia<sup>393</sup>.

Po wydarzeniach października 1956 r. przyszedł czas kilku lat „odwilży” w sferze społecznej i religijnej. Mogłoby się wydawać, że w tym okresie ks. Sedlak nie znalazł się w orbicie działań SB. Nie prowadzono

---

<sup>392</sup> F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 346.

<sup>393</sup> AIPN Lu, WUSW Lublin, sygn. 0248/10, Wykaz materiałów działu akt operacyjnych przeznaczonych do zniszczenia, poz. 255, Lublin 11 II 1967 r., k. 50; sygn. 0269/1, Skorowidz do mikrofilmów.

przeciwko niemu żadnego dochodzenia. Pomimo tego profilaktycznie gromadzono informacje o wszystkich duchownych. Tajni współpracownicy<sup>394</sup> osadzeni w środowisku kościelnym przekazywali informacje także na jego temat. Z lat pięćdziesiątych udało się odnaleźć tylko jeden ślad agenturalnej działalności.

We wrześniu 1959 r. radomska SB, w ramach rutynowego gromadzenia danych o sytuacji panującej wśród miejscowego duchowieństwa, uzyskała lakoniczną informację od tajnego współpracownika ps. „D”<sup>395</sup>: *„odnośnie ks. Sedlaka z Radomia ten wśród księży uważany jest za naukowca i mówi się, że w jego kazaniach słowo »Bóg« jest bardzo rzadko używane, a nigdy na zakończenie nie mówi »amen«. Nie chce, aby ludzie mówili »Bóg zapłać«. Poświęca się on nauce czego wyrazem jest, że jako prymus ukończył świecki uniwersytet z tytułem doktora i obecnie w dalszym ciągu pracuje naukowo jako biolog”*<sup>396</sup>.

---

<sup>394</sup> Tajny współpracownik – „jedna z kategorii osobowych źródeł informacji funkcjonująca w latach 1960–1990. Osoba celowo zwerbowana do współpracy z SB, wykonująca zlecane jej przez funkcjonariusza prowadzącego zadania, których efektem miało być rozpoznawanie, wykrywanie bądź zapobieganie działalności uznanej za wrogą”. Za: F. Musiał, op. cit., s. 348.

<sup>395</sup> Tajny współpracownik ps. „D” – ks. Jan Duraziński (1906–?). Pozyskany do współpracy 14 IV 1953 r. „na podstawie lojalności” przez funkcjonariusza Referatu XI PUBP w Sandomierzu. Po przeprowadzeniu się w okolice Radomia co najmniej do 1964 r. pozostawał na kontakcie operacyjnym z Zastępcą Szefa PUBP w Radomiu, a następnie z funkcjonariuszami Referatu VI PUBP i Referatu III i IV SB KP MO w Radomiu. Donosił przede wszystkim na środowisko duchownych diecezji radomsko-sandomierskiej. Za: AIPN Ki, sygn. 004/76, Teczka robocza tajnego współpracownika ps. „D”.

<sup>396</sup> AIPN Ki, sygn. 004/76, Teczka robocza tajnego współpracownika ps. „D”, Doniesienie informacyjne nr 5/59 spisane ze słów informatora dot. sytuacji wśród kleru, Radom 4 IX 1959 r., k. 130.

Na początku lat sześćdziesiątych nastąpiło ponowne zaostrzenie walki z Kościołem katolickim. 9 czerwca 1962 r. reaktywowany został samodzielny pion walki z Kościołem, otrzymując nazwę Departamentu IV MSW. Wydział I odpowiadał za kler świecki, II – stowarzyszenia katolickie, III – wyznania nierzymskokatolickie, IV – analityczny, V – kler zakonny. W 1973 r. powołana w Departamencie IV MSW została Samodzielna Grupa „D”, odpowiedzialna za dezintegrację środowisk kościelnych. Z dniem 1 lipca 1962 r. powołano wydziały IV SB przy Komendach Wojewódzkich MO z następującą strukturą: Grupa I – kuria, kler diecezjalny, aktyw świecki; II – zakony; III – kler i aktyw innych związków wyznaniowych<sup>397</sup>.

Pod koniec 1963 r., w związku z poszukiwaniem kolejnych form i metod zwalczania Kościoła katolickiego w resorcie spraw wewnętrznych wprowadzono dwie nowe kategorie spraw operacyjnych. Dotychczasowy ciężar inwigilacji przeniesiono na parafie, proboszczów i wikarych – bezpośrednich realizatorów polityki kościelnej i osób, które kształtują lub usiłują wpływać na postawę społeczeństwa. Możliwości praktycznego zastosowania opracowywanych przez MSW systemowych rozwiązań dało wprowadzenie Teczek Ewidencji Operacyjnej na Księdza (TEOK) oraz Teczek Ewidencji Operacyjnej na Parafię (TEOP)<sup>398</sup>.

Teczka ewidencji operacyjnej na księdza miała stanowić przejrzyste i wszechstronne udokumentowanie jego działalności społeczno-politycznej i ideologicznej. Przyjęty układ pozwalał na analizę postaw, osiągniętych wyników i podejmowanie ewentualnych przeciwdziałań. Prowadzenie

---

<sup>397</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. II, 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 17, 23–25.

<sup>398</sup> R. Dyrz, J. Laska, ks. J. Rażny, E. Zajac, *Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza. Teoria i praktyka pracy operacyjnej SB*, Kraków 2009.

dokumentacji w ramach TEOK obejmowało różnorakie kwestie, takie jak „wrogie wystąpienia polityczne i ideologiczne, postawę społeczno-polityczną, stosunek do ruchu postępowego księży, udział w zebraniach i zjazdach Frontu Jedności Narodu, stosunek do różnych akcji państwowych, nielegalne budownictwo, działalność wydawnicza, duszpasterstwo stanowo-zawodowe, organizowanie masowych imprez kościelnych, działalność w punktach katechetycznych, formy uzyskiwania środków materialnych dla kleru i instytucji kościelnych, przestrzeganie przepisów państwowych i wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa, związki z przedstawicielami instytucji państwowych, gospodarczych i organizacji społecznych, formy pracy i agitacji w sprawie wstępowania młodzieży do seminariów duchownych i nowicjatów zakonnych, działalność stowarzyszeń katolickich i niezorganizowanego aktywu katolickiego, konflikty i tarcia księży na parafii z hierarchią kościelną, z zakonami oraz między klerem a wiernymi, nałogi, słabości, upodobania, uzdolnienia i morale księdza, stopień sfanatyzowania, gorliwość lub opieszałość wykonywania zaleceń kurii i dziekana, traktowanie stanu duchownego jako zawodu lub rzeczywiście z przekonań”<sup>399</sup>.

Systematycznie gromadzone dane mogły być wykorzystane w celu przygotowania informacji dla właściwych struktur PZPR oraz aparatu administracyjnego (np. Urząd do Spraw Wyznań, Urząd Spraw Wewnętrznych). Przede wszystkim jednak TEOK była sposobem na systematyczną i wieloletnią kontrolę księży. Pozwalała Służbie Bezpieczeństwa zorganizować wokół „figuranta” pracę operacyjną, która

---

<sup>399</sup> Tezy do wykładu na temat „Teczka ewidencji operacyjnej na księdza” opracowane w Departamencie IVMSW, Katowice 11 VI 1963 r., źródło: <http://archidiecezja.lodz.pl/wolborz/nr069.php>

miała zapewnić „skuteczną neutralizację antysocjalistycznej działalności kleru na terenie parafii”<sup>400</sup>.

Inwigilację według nowych zasad rozpoczęto również wobec ks. Sedlaka. 29 listopada 1963 r. Referat IV SB Komendy Miejskiej MO w Radomiu założył przeciwko niemu Teczke Ewidencji Operacyjnej na Księdza. Decyzję o jej wszczęciu podjął ppłk Jan Górka, Zastępca Komendanta Miejskiego MO ds. Bezpieczeństwa. 16 grudnia 1963 r. sprawa została zarejestrowana pod numerem 23231 w centralnej Kartotece księży diecezjalnych i zakonnych Biura „C” MSW<sup>401</sup>.

W pierwszej kolejności SB zweryfikowała dotychczasową aktywność „figuranta”. Funkcjonariusze gromadząc dane do *dossier* z lat 1945–1963 uwzględnili jego wykształcenie, miejsca pracy i zamieszkania, wyjazdy zagraniczne (ze szczególnym uwzględnieniem krajów kapitalistycznych), a także działalność społeczno-polityczną. W zachowanej Kartotece księży diecezjalnych i zakonnych Biura „C” MSW znalazły się tylko skrócone zapisy uzyskanych informacji: „1946–[19]48 aktywnie działał w organizacji ZHP. Czł[onek] PAN w dziedzinie biologii – pisze prace naukowe”. Odnośnie jego wystąpień pozytywnych i negatywnych wobec systemu odnotowano: „1945–[19]63 żadnej działalności politycznej nie prowadzi. W czasie głoszonych kazań wrogo nie występuje. Treści kazań wyłącznie religijne. Odmówił

---

<sup>400</sup> *Ibidem*.

<sup>401</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN BU), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), b. sygn., Kartoteka księży diecezjalnych i zakonnych Biura „C” MSW, Karty E-59 i EOK-6/63 dot. ks. W. Sedlaka.

*wyjazdu na zjazd wrocławski ks[ięży] postępowych motywując obawą przed Kurią*<sup>402</sup>.

Możemy przypuszczać, że w toku prowadzenia TEOK, radomska Służba Bezpieczeństwa wykorzystując osobowe źródła informacji, a także różnego rodzaju formy inwigilacji, gromadziła dużą ilość informacji na temat ks. Sedlaka. Z powodu braku akt możemy tylko snuć przypuszczenia o uzyskanych przez SB informacjach. Ich fragmenty (pochodzące głównie z lat siedemdziesiątych) zachowały się w materiałach ewidencyjnych Biura „C” MSW. Są to prawdopodobnie skrócone wersje meldunków okresowych. Odnosiły się do najważniejszych wydarzeń w życiu księdza profesora. Być może zostały uznane za ważne dla zapewnienia bezpieczeństwa i stabilności ustroju Polski Ludowej, na straży którego stała Służba Bezpieczeństwa.

Pierwszym z zachowanym wpisów w Kartotece księży katolickich i diecezjalnych Biura „C” MSW był datowany na 1964 r. raport SB KM MO w Radomiu dotyczący opinii ks. Sedlaka głoszonych na temat Prymasa Polski ks. kard. Stefana Wyszyńskiego (*„na temat Wyszyńskiego mówił, że Wyszyński będąc w Rzymie i w Wenecji został skompromitowany, gdyż krążyły anonimy atakujące wymienionego”*)<sup>403</sup>.

Przez kolejne kilka lat archiwum ewidencji operacyjnej MSW nie odnotowało niczego na temat „figuranta”. Nie oznacza to, że wokół jego osoby nic się nie działo. Kontrolowany był wszelkimi dostępnymi metodami. W tym celu SB mogła wykorzystywać perlustrację korespondencji (skrytą kontrolę w obiektach pocztowych), a także stosować aparaturę podsłuchową

---

<sup>402</sup> *Ibidem*, Karta EOK-6/63 dot. ks. W. Sedlaka.

<sup>403</sup> *Ibidem*, Załącznik nr 1 do karty EOK-6/63 dot. ks. W. Sedlaka.

pokojuwą (PP) i telefoniczną (PT) w miejscu zamieszkania czy pracy obserwowanej osoby. W celu zbierania danych korzystano również z osobowych źródeł informacji.

Jednym z nich był tajny współpracownik ps. „Szczery”<sup>404</sup>. W jego aktach personalnych znalazł się krótki zapis rzucający światło na możliwość dotarcia do interesującego nas duchownego: *„na terenie Radomia pozostaje w kontakcie z ks. Sedlakiem Włodzimierzem, który jest naukowcem, a obecnie wyjechał do Francji na dalsze studia jako członek PAN (ks. Sedlak jest pozytywnie ustosunkowany do PRL). Obecnie pozostają także w kontakcie korespondencyjnym”*<sup>405</sup>.

Z kolei pod pseudonimem „A-5”<sup>406</sup> ukrywał się inny tajny współpracownik, który 13 października 1964 r. zameldował oficerowi SB

---

<sup>404</sup> Tajny współpracownik ps. „Szczery” – ks. Władysław Paciak (1903–1983). W 1939 r. ukończył Seminarium Duchowne w Sandomierzu. W 1953 r. ukończył Wydział Historii i Sztuki UJ. Diecezjalny konserwator sztuki, a następnie rezydent parafii p.w. ONMP w Radomiu. Pozyskany do współpracy 26 XI 1951 r. „na podstawie materiałów kompromitujących” przez funkcjonariuszy Wydziału V WUBP w Krakowie. 4 X 1952 r. przekazany na kontakt operacyjny WUBP w Kielcach. Współpracę z Wydziałem XI WUBP w Kielcach podjął dopiero w kwietniu 1953 r. Donosił przede wszystkim na księży z parafii p.w. ONMP w Radomiu. Wyeliminowany ze współpracy 2 IV 1968 r. Za: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach (dalej: AIPN Ki), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach (dalej: WUSW Kielce), sygn. 0024/2337, Mikrofilm teczki personalnej tajnego współpracownika ps. „Szczery”; J. Kutkowski, Ks. *Władysław Paciak 1903–1983. Ks. Włodzimierz Sedlak 1911–1993. Sedlak o Paciaku*, Radom 2003.

<sup>405</sup> AIPN Ki, WUSW Kielce, sygn. 0024/2337, Charakterystyka ks. Władysława Paciaka, Radom 10 II 1964 r., k. 16.

<sup>406</sup> Tajny współpracownik ps. „A-5” – ks. Andrzej Pudzianowski (1934–?). Wikariusz parafii p.w. NSJ w Radomiu. Pozyskany do współpracy 3 X 1963 r. „na podstawie dobrowolności” przez funkcjonariusza SB KM MO w Radomiu. Donosił przede wszystkim na temat księży z dekanatu radomskiego. W 1965 r. opuścił stan duchowny. Wyjechał do Zielonej Góry, gdzie podjął pracę w Prezydium

następująco: „przed kilkoma dniami ks. Sedlak Włodzimierz przestrzegał ks. [Czesława] Jeromina, aby przy księżach z parafii ONMP za dużo nie mówił, ani też nie krytykował kurii, bo zaraz by donieśli do kurii i miałby nieprzyjemności. Następnie ks. Sedlak mówił, że swego czasu zwrócił się do prymasa o stypendium, lecz nie otrzymał, wówczas zwrócił się do władz świeckich, które przyznały mu stypendium, a następnie napisał list do [ks. kard. Stefana] Wyszyńskiego, że dziękuje za stypendium, bo już otrzymał od władz świeckich. Na powyższe prymas Wyszyński odpisał, że bardzo mu przykro, że nie mógł dać mu stypendium i bardzo go przeprasza”<sup>407</sup>.

Powracając do zachowanych materiałów ewidencyjnych, należy stwierdzić, że druga notatka w centralnej kartotece pojawiła się dopiero 29 marca 1972 r. („dnia 19 marca [19]72 [r.] brał udział w wyborach do Sejmu, z zasłony nie korzystał. Przed wyborami postawa bierna”)<sup>408</sup>. Z kolei w latach 1973–1975 w Biurze „C” MSW znalazły się tylko informacje o wyjazdach „figuranta” do Wielkiej Brytanii i Francji. Interesującym może być zapis z 22 listopada 1974 r., z którego dowiadujemy się, że ks. Sedlak był „podczas pobytu w Anglii indagowany przez naukowca, by udzielił wywiadu na temat szkolnictwa w Polsce”<sup>409</sup>.

---

Wojewódzkiej Rady Narodowej. Za: AIPN Ki, sygn. 005/1989 t. 1, Teczka personalna tajnego współpracownika ps. „A-5”.

<sup>407</sup> AIPN Ki, sygn. 005/1989, Teczka pracy tajnego współpracownika ps. „A-5”, t. 2, Notatka służbowa z odbytego spotkania z tw ps. „A-5” w dniu 13 X [19]64 r., Radom 14 X 1964 r., b.p.

<sup>408</sup> AIPN BU, MSW, b. sygn., Kartoteka księży diecezjalnych i zakonnych Biura „C” MSW, Załącznik nr 1 do karty EOK-6/63 dot. ks. W. Sedlaka.

<sup>409</sup> *Ibidem*.

W 1975 r. dokonano reformy administracyjnej kraju. Wraz z nią przekształcona została Służba Bezpieczeństwa (m.in. zlikwidowano jej struktury powiatowe). Dla nowoutworzonego województwa radomskiego, 1 czerwca 1975 r. rozpoczęła swoje funkcjonowanie Komenda Wojewódzka MO w Radomiu, posiadająca w swojej strukturze pion SB. Na czele interesującego nas Wydziału IV SB KW MO w Radomiu stanęli kpt./mjr Ryszard Rypiński (1975–1977), a następnie ppłk Wiesław Białogoński (1977–1979)<sup>410</sup>. Tam też z SB KM MO w Radomiu trafiła Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza nr rej. 23231, co zostało odnotowane w Biurze „C” MSW pod datą 22 września 1975 r.<sup>411</sup>

Zmiana jednostki prowadzącej postępowanie nie miała żadnego wpływu na jego przebieg. W kolejnych latach (1976–1978) zapisy w kartotece Biura „C” MSW ponownie dotyczyły wyłącznie wyjazdów zagranicznych do Francji, Holandii i Republiki Federalnej Niemiec (na Światowy Kongres Filozofów w Düsseldorfie)<sup>412</sup>.

W ramach czasowej kontroli, 19 maja 1977 r. w kartotece zanotowano: *„nadal pełni funkcję rezydenta przy parafii ONMP w Radomiu. Jednocześnie jest kierownikiem Katedry Biologii Teoretycznej KUL w Lublinie. Miejsce zamieszk[ania] bez zmian”*<sup>413</sup>.

---

<sup>410</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. III, 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2005, s. 251.

<sup>411</sup> AIPN BU, MSW, b. sygn., Kartoteka księży diecezjalnych i zakonnych Biura „C” MSW, Załącznik nr 1 do karty EOK-6/63 dot. ks. W. Sedlaka.

<sup>412</sup> *Ibidem*.

<sup>413</sup> *Ibidem*.

Ostatni zapis w Kartotece księży diecezjalnych i zakonnych Biura „C” MSW pochodzi z 25 stycznia 1979 r. Dotyczył kolejnego planowanego wyjazdu ks. Sedlaka do Holandii. Następna strona pozostała pusta, co może potwierdza zaniechanie dalszego prowadzenia sprawy przeciwko profesorowi<sup>414</sup>. Wydarzenia kolejnych miesięcy i dekada lat osiemdziesiątych odbiegały diametralnie od dotychczasowej sytuacji politycznej. Zmieniły się również priorytety Służby Bezpieczeństwa, której nowym obiektem zainteresowania stały się środowiska opozycji antykomunistycznej. Zajmujący się nietypowymi badaniami naukowiec prawdopodobnie nie mieścił się w orbicie najważniejszych „zagrożeń” wobec ustroju PRL.

Podobnie jak w przypadku sprawy prowadzonej przez Wydział VI WUdsBP w Lublinie, także i tym razem nie dowiemy się, w jaki sposób i dlaczego już w 1979 r. zakończono prowadzenie TEOK przeciwko księdzu profesorowi. Pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. dokumentacja operacyjna dotycząca walki z Kościołem katolickim została w dużym stopniu planowo zniszczona przez SB. Wybrakowano również niemal wszystkie Teczki Ewidencji Operacyjnej na Księży i na Parafie (oraz ich mikrofilmy), a wśród nich także te z Wydziału IV SB KW MO w Radomiu. Po tym zdarzeniu pozostał jedynie lakoniczny zapis w Kartotece odtworzeniowej Biura „C” MSW<sup>415</sup>.

Na tym urywają się ślady w dokumentach Służby Bezpieczeństwa. Po wieloletnich działaniach operacyjnych bezpieki pozostały jedynie skrócone zapisy ewidencyjne, które w żaden sposób nie oddają ogromu przedsięwzięć,

---

<sup>414</sup> *Ibidem*.

<sup>415</sup> AIPN BU, MSW, b. sygn., Kartoteka odtworzeniowa Biura „C” MSW, Karta EOK-6-A/63 dot. ks. W. Sedlaka.

sił i środków włożonych w inwigilację księży katolickich w latach 1963–1989.

Historia PRL w wielu obszarach wciąż pozostaje poznana w stopniu niedostatecznym. Być może kolejna kwerenda i wnikliwa analiza dziejów środowisk związanych z uczelniami wyższymi oraz Kościołem katolickim w Lublinie i Radomiu przyniesie odpowiedź na postawione powyżej pytania o przyczyny, okoliczności i charakter rozpracowania ks. prof. Włodzimierza Sedlaka przez organa bezpieczeństwa państwa komunistycznego. Niniejszy artykuł stanowi wyłącznie zarys tych działań. Miejmy nadzieję, że zagadnienia, które w nim przedstawiłem pozwolą kolejnym badaczom pogłębić dociekania. Aktywność ks. prof. Włodzimierza Sedlaka jest bowiem pasjonującym tematem nierozzerwalnie związanym z tożsamością regionalną.

## Artykuły

**Barbara Kasprzyk**  
(Kielce)

**„Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe problemem numer jeden”.**

**Realia życia codziennego mieszkańców Skarżyska-Kamiennej  
w przededniu wprowadzenia Stanu Wojennego**

Niniejszy artykuł koncentruje się na zagadnieniach dotyczących handlu, usług i sytuacji aprowizacyjnej w mieście, w odniesieniu do przeciętnego obywatela Skarżyska-Kamiennej na początku lat 80. XX w. oraz prób rozwiązania tychże problemów zarówno na poziomie lokalnym, jak i wojewódzkim. W niewielkim stopniu zostały poruszone inne zagadnienia, gdyż całość problematyki tego okresu dotycząca spraw społecznych z pewnością mogłaby stać się tematem większego opracowania.

Polska Rzeczpospolita Ludowa lat 80-tych znacznie różniła się od Polski rządów Edwarda Gierka i Władysława Gomułki. Burzliwe lata 1980-1982, rozłamane pamiętną datą 13 grudnia 1981, oddzielają dojrzałą PRL od jej schyłkowej postaci<sup>416</sup>. Szukając przyczyn wszystkich dramatycznych wydarzeń rozgrywających się w sferze społecznej tego okresu, należy szczególną uwagę poświęcić zagadnieniom gospodarczym, gdyż to kryzys ekonomiczny, narastający od 1976 roku stał się podstawą strukturalnego

---

<sup>416</sup> D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polskie 1949-1989*, Warszawa 2010, s. 303

kryzysu społeczno-politycznego<sup>417</sup>. Opór społeczny tego okresu, łączył ściśle problemy redystrybucji z polityką. Herbert Marcuse, filozof i socjolog definiując rewolucję stwierdził, że „jest to bunt ludzi którym zaszczepiono potrzeby, jakich nie mogą zaspokoić”<sup>418</sup>. Po rozbuchanym konsumpcjonizmie za rządów Edwarda Gierka, społeczeństwo przyzwyczajone do wyższego standardu życia, żywiołowo zareagowało na coraz bardziej pogarszającą się sytuację gospodarczą.

Na początku lat 70-tych, położenie materialne przeciętnego obywatela z wolna się pogarszało. Jednak mało kto podejrzewał, że 1976 rok i załamanie „cudu na kredyt” to początek końca. Gdy 24 czerwca 1976 roku premier Jaroszewicz przedstawił projekt zmian, obejmujący wzrost cen mięsa i wędlin średnio o 69%, a cukru prawie o 100% nikt nie spodziewał się tak gwałtownej reakcji społeczeństwa<sup>419</sup>. Lawina strajków ruszyła. Mimo, że cofnięto zapowiedzianą podwyżkę, sytuacja obywateli nie uległa poprawie<sup>420</sup>. Strajki w Radomiu, Ursusie i Płocku można uznać za preludeum nadciągających wydarzeń, które w efekcie doprowadziły do upadku komunizmu. Pomimo „propagandy sukcesu”, nastąpił kolejny kryzys. Nadejście nowej dekady, roku 1980, odbyło się w atmosferze rosnących trudności życia codziennego, bezruchu ekipy rządzącej oraz rozwoju opozycji. Sprzedaż towarów przemysłowych w handlu wewnętrznym

---

<sup>417</sup> J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 1998, s. 328.

<sup>418</sup> R. Kapuściński, *Lapidarium I-III*, Warszawa 2008, s. 42.

<sup>419</sup> W. Roszkowski, *Historia Polskie 1914-2001*, Warszawa 2003, s. 335.

<sup>420</sup> Władze, aby wyrównać bilans płatniczy zdecydowały się na zwiększenie eksportu cukru, co doprowadziło do panicznego wykupu tego towaru, a w efekcie do wprowadzenie kartek na cukier (sierpień 1976) . Za: W. Roszkowski, *Ibidem*, s. 336.

załamała się już w 1978 roku, ale prawdziwa katastrofa dla przeciętnego obywatela rozpoczęła się wraz z zapaścią sprzedaży żywności w 1980 roku<sup>421</sup>. Warto dodać, że już 1979 rok był dla rolnictwa nienajlepszy, a 1980 wręcz fatalny<sup>422</sup>. Na skutki tego stanu rzeczy nie trzeba było długo czekać. Gdy w lipcu bez żadnego uprzedzenia, wprowadzono ceny komercyjne na niektóre gatunki mięs, fala strajków ogarnęła Lubelszczyznę. Rozruchy zapoczątkowane w Świdniku i Lublinie władza starała się załagodzić pieniędzmi<sup>423</sup>. W sierpniu strajki wybuchły na Wybrzeżu. Okazało się, że tej fali nie da się zatrzymać podwyżkami płac. Niepokoje wstrząsały kolejnymi miejscowościami. Nastroje radykalizowały się, zwłaszcza w zakładach przemysłowych<sup>424</sup>.

Jednak wbrew ogólnokrajowej tendencji, Skarżysko pozostało w zasadzie na uboczu wydarzeń. Gdy od 1 lipca w całym województwie została wprowadzona sprzedaż mięsa i jego przetworów po cenach komercyjnych – według nowych zasad – w mieście panował względny spokój<sup>425</sup>. 21 lipca 1980 roku, kierownik Wydziału Organizacyjnego kieleckiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w teleksie wysłanym do Komitetu Centralnego pisał: „W większych ośrodkach miejskich i podstawowych zakładach przemysłowych, transporcie i komunikacji, panuje atmosfera pracy. W

---

<sup>421</sup> J. Kaliński, Z. Landau, op. cit., s. 316.

<sup>422</sup> J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami. Czarny rynek w Polsce 1944-1989*, Warszawa 2010, s. 185.

<sup>423</sup> J. Kochanowski, op. cit., s. 360.

<sup>424</sup> J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej Polski*, Łódź 2002, s. 502.

<sup>425</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KC PZPR), Wydział Organizacyjny (dalej WO), sygn. XII-4468. Teleks z KW PZPR w Kielcach do KC PZPR z dnia 21.07.1980.b.p

zakładach zadania codzienne realizowane są rytmicznie(...). Dominującymi w ostatnich dniach tematami dyskusji i rozmów wśród pracowników m.in. Zakładów Metalowych <<Predom-Mesko>> są sprawy przechodzenia do wyższych tabel regulacji płac oraz weryfikacja norm pracy”<sup>426</sup>. Szczególnie niepokojące były dyskusje wśród skarżyskich kolejarzy dotyczące wydarzeń na węźle w Lublinie<sup>427</sup>. Szybki przepływ informacji katalizował nastroje skłaniające do rozmów o wzroście kosztów utrzymania wśród pracowników większości przedsiębiorstw zlokalizowanych na terenie miasta<sup>428</sup>. Jednakże owe dyskusje nie przerodziły się w poważniejsze rozruchy, a jedynym odnotowanym incydentem był krótkotrwały strajk w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko”<sup>429</sup> pod koniec sierpnia 1980 roku, w którym nadrzędnym postulatem było utworzenie wolnych związków zawodowych<sup>430</sup>.

---

<sup>426</sup> Ibidem.

<sup>427</sup> Strajki w Lublinie trwały w dniach 8-24 lipca 1980 roku i objęły 91 zakładów. Jednym z największych zakładów który podjął strajk był węzeł PKP, za: Marcin Dąbrowski. *Lubelski lipiec 1980*. Lublin: Zarząd Regionu Środkowowschodniego NSZZ Solidarność, 2000.

Pierwszym człowiekiem dającym sygnał do ruchu na kolei był kierowca Zenon Rurarz, który w Gdańsku spotkał się z Lechem Wałęsą. Gdy opowiedział ludziom na stołowie o wydarzeniach na Wybrzeżu, 99 procent zapisało się do nowego związku. To zebranie założycielskie odbyło się w połowie września/ za: J. Kędracki. *Oni tworzyli „Solidarność”*. Bogdan Ryś., „Gazeta Wyborcza” (wydanie internetowe), 2.09.2005.

<sup>428</sup> AAN, KC PZPR, WO, sygn. XII-4468, op. cit.

<sup>429</sup> Zarządzeniem Ministra Przemysłu Ciężkiego z 1972 r. Przedsiębiorstwo Zakłady Metalowe w Skarżysku-Kamiennej otrzymało nazwę Zakłady Metalowe PREDOM - MESKO im. gen. Sikorskiego w Skarżysku-Kamiennej. Tym samym weszło w skład powstałego Zjednoczenia Zmechanizowanego Sprzętu Gospodarstwa Domowego PREDOM o czym mówi dodanie MESKO do nazwy Zjednoczenia.

<sup>430</sup> *Kalendarium Dwudziestopięciolecia*, Skarżysko-Kamienna 2005, s. 7.

Czterogodzinny strajk w Zakładzie nr 5 odniósł skutek. Na mocy porozumień sierpniowych jeszcze przed listopadową rejestracją NSZZ Solidarność, także w Skarżysku zaczęły się tworzyć nowe struktury. 2 września w Zakładach Metalowych utworzono Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych na podstawie porozumienia gdańskiego<sup>431</sup>. W statucie członkowie akceptowali zasady ustrojowe zawarte w Konstytucji PRL oraz kierowniczą rolę partii, jednak zapowiadali walkę w imieniu interesów społecznych i materialnych pracowników należących do związku. Siedziba tymczasowa została utworzona w Zakładzie Narzędziowni, a na jej czele stanęli Alfred Gula, Krzysztof Nurzyński, Jerzy Dachno i Tadeusz Stefański. Nim związek został zarejestrowany przez Sąd Wojewódzki w Warszawie i uzyskał osobowość prawną, podpisano porozumienie z istniejącym Związkiem Zawodowym Metalowców, zobowiązując się w imię wspólnego dobra wszystkich pracowników oraz przedsiębiorstwa do wspólnego działania. Już wkrótce okazało się, że zawarte porozumienie nie ogranicza się jedynie do walki o interesy pracowników, ale wszystkich mieszkańców Skarżyska<sup>432</sup>.

Skarżysko, powiązane gospodarczo z innymi ośrodkami, silnie odczuło niepokoje targające resztą kraju. Przemysł, będący dominującą gałęzią gospodarki w mieście determinował wszystkie dziedziny życia<sup>433</sup>,

---

<sup>431</sup> *Dziła Komitet Założycielski NSZZ Solidarność*, „Nasze Słowo” 32/1980, s. 1.

<sup>432</sup> *Ibidem*, s.2.

<sup>433</sup> Z 28 641 osób w wieku produkcyjnym, w przemyśle znalazło zatrudnienie aż 16 138. Dla porównania, w transporcie i łączności, który występuje na drugim miejscu pod względem zatrudnienia pracowało 6 426 osób / za: Urząd Miejski.

choć rolniczo-przemysłowy charakter całego regionu, czynił ogólną sytuację odmienną od obszarów typowo przemysłowych<sup>434</sup>. Niestabilna sytuacja przełożyła się bezpośrednio na wyniki produkcyjne w większości zakładów – na skutek braku niezbędnych materiałów, kłopotów kooperacyjnych czy problemów z transportem, wykonanie założonych planów spotykało się z coraz większymi trudnościami<sup>435</sup>. Przykładowo, w Zakładzie Mechaniki Precyzyjnej zadania wyznaczone na lipiec wykonano tylko w 52%<sup>436</sup>.

Jednak szczególne zaniepokojenie wśród mieszkańców budziły pogarszające się warunki życia codziennego. Jeszcze przed newralgicznym lipcem kobiety skarżyły się na „zakłócenia w dostawie wody na wyższe piętra, braki w zaopatrzeniu sklepów<sup>437</sup> spożywczych powodujące uciążliwe wystawianie w kolejkach. A także na opóźnienia w dostawach mleka. A w osiedlu 50-lecia

---

Miejska Komisja Planowania, *Miasto Skarżysko-Kamienna w statystyce (stan i rozwój w r. 1986)*, Skarżysko-Kamienna 1987, s. 3.

<sup>434</sup> Autorka stawia tezę, iż brak bardziej radykalnych działań ze strony ludności był związany z dużym odsetkiem tzw. chłoporobotników wśród pracowników przemysłowych.

<sup>435</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 359, Protokoły Plenarnych Posiedzeń Komitetu Miejskiego od marca do sierpnia 1980.

<sup>436</sup> J. Sieczka, *Mówić z pełną otwartością*, „Nasze Słowo” 33/1980, s. 1.

<sup>437</sup> W 1980 roku na terenie miasta były zlokalizowane 203 sklepy (79 oferujących artykuły spożywcze i 124 z artykułami przemysłowymi). Ponadto klienci mogli zaopatrywać się również 118 punktach sprzedaży drobnodetalicznej. WSS „Społem” obsługiwało 75 sklepów głównie z artykułami spożywczymi, gospodarstwa domowego i kosmetycznymi. Do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Społecznego należało 65 sklepów. / za: APK, Miejska Rada Narodowa w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 121 Posiedzenia Prezydium MRN [protokoły, postanowienia, materiały na posiedzenia], p. 45.

na braki miejsc w przedszkolach i żłobkach”<sup>438</sup>. O ile przed lipcem i w trakcie letnich miesięcy, mieszkańcy z względnym spokojem przyjmowali tłumaczenia władz dotyczące braku niektórych produktów spożywczych oraz wydłużających się kolejek<sup>439</sup> o tyle z upływem czasu sytuacja stawała się coraz bardziej napięta. Książki skarg i zażaleń w sklepach pękały w szwach. Z ich analizy przeprowadzonej przez Wydział Handlu i Usług przy Urzędzie Miejskim, wylaniał się ponury obraz. Petenci narzekali głównie na ocenę poziomu zaopatrzenia i jakość sprzedawanych produktów. Ponadto, zdarzały się drobne oszustwa na szkodę klienta, głównie w zakresie wagi produktów, oraz składników użytych do jego wyrobu<sup>440</sup>. Chcąc uzdrowić sytuację na terenie całego województwa kieleckiego, jeszcze w sierpniu podjęto działania na rzecz poprawy produkcji rynkowej. Jak zawiadamiał podsekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR władze centralne PZPR „Wojewoda Kielecki powołał zespół do spraw aktywizacji produkcji rynkowej. Zespół ten przeprowadził rozmowy z 71 producentami wyrobów rynkowych, w wyniku których uzyskano deklarację na ponadplanową produkcję i dostawy na rynek do końca br. o wartości 521,3 mln zł. [Plan miał objąć m.in. ubiory, ubiory robocze, meble, pralki, stolarkę, przetwory owocowo-warzywne, wyroby dziewiarskie – przyp. B.K]. W części jednostek, które zadeklarowały dodatkową produkcję rynkową, w ostatnim okresie czasu zarysowały się

---

<sup>438</sup> APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 381 Protokoły posiedzeń egzekutywy KM z dn.13. 06. 1980, p. 27.

<sup>439</sup> AAN, KC PZPR, WO, sygn. XII-4468, op. cit.

<sup>440</sup> APK, KM PZPR w Skarżysku Kamiennej, sygn.381 Protokoły posiedzeń egzekutywy KM z dn. 18.07.1980, p. 88.

trudności w pełnej jej realizacji, spowodowane brakiem szeregu surowców i półproduktów”<sup>441</sup>. Zakładana poprawa nie nastąpiła.

W listopadzie „grupa mieszana” NSZZ Solidarność i Rady Zakładowej postanowiła wziąć sprawy we własne ręce i zmusić władze miasta do działania. I tak przedstawiono 54 postulaty Radzie Miejskiej. Większość z nich dotyczyła poprawy stanu aprowizacji miasta – żądano wprowadzenia dwuzmianowych dostaw do sklepów podstawowych artykułów spożywczych, objęcia kontrolą cen artykułów mięsnych i jego przetworów oraz samych sklepów. Dla pracowników walczone o jakość i odpowiednią kaloryczność posiłków stołówekowych oraz lepsze zaopatrzenie kiosków zakładowych. W dalszych punktach domagano się poprawy infrastruktury<sup>442</sup>. Naczelnik miasta<sup>443</sup> – Jan Król, choć starał się załagodzić sytuację, jednak w pełni zależny od decyzji centralnych, mógł składać jedynie obietnice bez pokrycia. Nawet jego inicjatywa dotycząca budowy baru mlecznego w dzielnicy Zachodnie oraz nowych piekarni zakończyła się fiaskiem, gdyż Skarżysko nie otrzymało limitów na ten rodzaj budownictwa<sup>444</sup>. Od tego momentu zaczął zarysowywać się konflikt pomiędzy naczelnikiem miasta, a przedstawicielami

---

<sup>441</sup> AAN, KC PZPR, WO, sygn. XII-4598, Teleks z KW PZPR w Kielcach do KC PZPR z dn. 10. 10. 1980, b.p.

<sup>442</sup> *Naczelnik Miasta odpowiada na postulaty załogi*, „Nasze Słowo” 36/1980, s.3

<sup>443</sup> Naczelnik Miasta był organem wykonawczym Miejskiej Rady Narodowej. Powoływany na czas nieokreślony przez Wojewódzką Radę Narodową po zaopiniowaniu przez MRN/ za: APK, wstęp do zespołu nr 450. Inwentarz MRN w Skarżysku-Kamiennej. 1 stycznia 1987 roku Skarżysko-Kamienna uzyskała status miasta prezydenckiego. Tenże status otrzymywały miasta, które w okresie PRL przekroczyły liczbę 50 000 mieszkańców. Od tej pory organem władzy wykonawczej był prezydent miasta/ za: Urząd Miejski. Miejska Komisja Planowania, op. cit., s. 1.

<sup>444</sup> APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, sygn.381, op. cit., p. 73.

pracowników i mieszkańców. Te zajścia doskonale obrazują pewną tendencję – ludzie organizowali się, co prawda jako robotnicy, czy też uczestnicy wspólnoty narodowej, ale swój sprzeciw wyrażali jako konsumenci, domagając się poprawy zaopatrzenia<sup>445</sup>.

Władze coraz bardziej zdawały sobie sprawę z trudnego położenia. Na posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego Partii, I sekretarz KZ PZPR w Skarżyskich Zakładach Obuwia „Fosko” podzielił się z zebranymi problemami z jakimi spotykał się na co dzień. Wspomnił o zebraniu z załogą w trakcie którego stwierdził, że jedyną drogą wyjścia z trudnej sytuacji i poprawy warunków materialnych jest praca. Załoga zareagowała śmiechem<sup>446</sup>. Atmosfera w przedsiębiorstwach, nawet wśród członków partii robiła się coraz gorsza. Przedstawicielom władz brakowało argumentów, które mogłyby trafić do ludzi, a dla struktur partyjnych największym problemem było przywrócenie wiarygodności partii<sup>447</sup>. Na kolejnym posiedzeniu plenarnym jeden z uczestników stwierdził szczerze: „Coraz bardziej dokuczliwy staje się rynek żywnościowy i on aktualnie decyduje o nastrojach i poglądach całego społeczeństwa. Uwzględniać przy tym musimy przyzwyczajenia naszego narodu. Można usprawiedliwiać wiele braków, na przykład mięsa, słodyczy i artykułów delikatesowych. Jest jednak wynikiem

---

<sup>445</sup> M. Mazurek, *Spółeczeństwo kolejki. O doświadczeniach niedoboru 1945-1989*, Warszawa 2010, s. 181.

<sup>446</sup> APK, Komitet Wojewódzki PZPR w Kielcach (dalej KW PZPR w Kielcach), sygn. 3760 Protokół z posiedzenia KW PZPR z października 1980, p.4  
W Zakładach „Fosko” sytuacja wśród pracowników była szczególnie trudna, gdyż większość zatrudnionych stanowiły kobiety, w które kryzys gospodarczy uderza zawsze najdotkliwiej./ z rozmowy z byłym Naczelnikiem Miasta Janem Królem (9. 02. 2012).

<sup>447</sup> APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, Protokoły posiedzeń KM z 1980 roku.

nieudolności i braku odpowiedzialności, fakt, że brakuje chleba, masła, kaszy, mąki i paru jeszcze innych podstawowych artykułów<sup>448</sup>. A miało być coraz gorzej. Warto podkreślić, że tego typu szczere wystąpienia nie były powszechne. Jeszcze w 1980 roku, przeważała tendencja do wygłaszania uspokajających twierdzeń, wskazujących jedynie na przejściowe trudności lub ogólników, które nie wносиły zbyt wiele<sup>449</sup>. W prasie ciężko znaleźć reportaże dotyczące dramatycznej sytuacji mieszkańców, jakże już częste w następnym roku. I to była zasadnicza różnica pomiędzy 1980, a 1981 rokiem.

Już w styczniu 1981 roku, w dokumentach wytworzonych przez KZ PZPR w Zakładach „Predom-Mesko”, pojawił się wniosek jednej z Oddziałowych Organizacji Partyjnych<sup>450</sup> o zmianę osobową na stanowisku naczelnika miasta. Żądanie motywowano „ogólnym brakiem zainteresowania przez dotychczasowego naczelnika sprawami miasta i jego mieszkańców”<sup>451</sup>. Przede wszystkim zarzucano mu niedostateczne zaopatrywanie Skarżyska w artykuły żywnościowe, złą organizację i dystrybucję produktów zwłaszcza w okresie przedświątecznym, ale także niewłaściwe zagospodarowanie terenów miasta i ogólnie – niekorzystny wygląd całego Skarżyska w porównaniu do innych podobnych ośrodków, takich jak Ostrowiec i Starachowice. Wszystkiemu miała być winna nieudolność rządów Naczelnika i podległych

---

<sup>448</sup> APK, KW PZPR w Kielcach, sygn. 3761 Protokół obrad z plenarnego posiedzenia KW PZPR z 17 grudnia 1980, p.

<sup>449</sup> APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, Protokoły posiedzeń KM z 1980 roku.

<sup>450</sup> OOP – Oddziałowa Organizacja Partyjna, powstała w poszczególnych zakładach jeśli członków PZPR było więcej niż 100 .

<sup>451</sup> APK, Komitet Zakładowy PZPR w Zakładach Metalowych Predom-Mesko w Skarżysku-Kamiennej, sygn.180, p.86.

mu służb<sup>452</sup>. Oczywiście realia były bardziej skomplikowane. Przedstawiciele władz przy żądaniach dotyczących zaopatrzenia, mogli tylko obiecywać i wykazywać dobre chęci<sup>453</sup>. W połowie 1980 roku odnotowano, że podaż towarów zaczęła maleć, przy jednoczesnym wzroście ilości pieniędzy na rynku. Już w 1981 roku na rynku pojawiła się tzw. luka inflacyjna wywołująca proces objawiający się wzrostem ogólnego poziomu cen przy jednoczesnym ograniczeniu popytu. Krótko mówiąc, dzięki podwyżkom obywatele mieli więcej pieniędzy, ale z powodu załamania gospodarczego, nie mieli ich na co wydawać. Przyczyny coraz bardziej widocznego spadku aktywności gospodarki, tkwiły nie tylko w nadmiernym tempie inwestycyjnym ubiegłych lat i ewidentnych błędach w polityce ekonomicznej PZPR, ale i w wadach systemowych. Niewydolność centralnego kierowania, niska efektywność gospodarowania i marnotrawstwo łączyły się z chaosem organizacyjnym i brakiem wiary, nawet wśród rządzących, w skuteczność ekonomiczną „realnego socjalizmu”<sup>454</sup>.

Nic dziwnego, że w okolicznościach postępującego chaosu większość mieszkańców nie tylko w Skarżysku, ale i w całym kraju, przyjęła wiadomość o wprowadzeniu reglamentacji z dużą ulgą. O słuszności tego rozwiązania przekonani byli wszyscy<sup>455</sup>. Po długich i burzliwych konsultacjach, kartki na mięso wprowadzono 1 kwietnia 1981 roku. W następnych miesiącach system

---

<sup>452</sup> Ibidem.

<sup>453</sup> J. Kochanowski, op. cit., s. 92.

<sup>454</sup> J. Kaliński, Z. Landau, op.cit., s. 318.

<sup>455</sup> B. Piątek, *Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe problemem numer jeden*, Nasze Słowo 21/1981, s. 2.

reglamentacji objął także artykuły zbożowe, ryż, tłuszcze, wyroby czekoladowe, alkohol i papierosy<sup>456</sup>. Choć nie skróciło to kolejek, jak wspomina jeden z mieszkańców: „Przynajmniej stało się z przeświadczeniem, że coś tam zawsze się dostanie”<sup>457</sup>.

Jednak szybko okazało się, że reglamentacja, nie rozwiązała problemu. 22 kwietnia na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zaopatrzenia przy Miejskiej Radzie Narodowej w Skarżysku-Kamiennej, odnotowano spostrzeżenia dotyczące warunków wdrażania nowego systemu: „System kartkowy dopiero w zasadzie się dociera, dużo w tym wszystkim jest niedopracowań, powoduje to wprowadzenie nerwowości. Można stwierdzić, że handel przygotowywał się do systemu w sposób niezadowolający, mimo, że został obciążony wieloma dodatkowymi czynnościami(...) Reasumując stwierdzić należy, że system reglamentacji wdrożony był zbyt pośpiesznie, w sposób nie do końca zorganizowany i w pełni przemyślany. Było to głównym powodem wielu potknięć wpływających na wzrost i tak już dużego zdenerwowania i napięcia społecznego”<sup>458</sup>. Skarżono się przede wszystkim na niejasne zarządzenia regulujące prace, zbyt krótkie terminy na rozprowadzenie kart, niedostateczną ilość punktów ich wydawania oraz

---

<sup>456</sup> K. Cegiela, *Kartki na szczęście. Reglamentacja dóbr w Polsce Ludowej*, „Mówią Wieki” 9/2002, s. 23-29.

O wprowadzeniu reglamentacji papierosów i alkoholu władze Skarżyska dyskutowały na Plenarnym Posiedzeniu KM PZPR, które odbyło się 9 lipca 1981 roku./za: APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 360, op. cit., p. 1-5.

<sup>457</sup> Z rozmowy z mieszkańcem Skarżyska.

<sup>458</sup> APK, MRN w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 53, Działalność Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zaopatrzenia [posiedzenia, kontrole, wnioski], p.28.

niesprawną rejestrację kart w poszczególnych sklepach<sup>459</sup>. Widoczny brak koordynacji działań, budził gniew mieszkańców, zwłaszcza, że jak stwierdził jeden z członków Komitetu Miejskiego: „Reglamentacja jest do tej pory skuteczna, dopóki starcza towarów. Później zaznają działać nieformalne mechanizmy”<sup>460</sup>. System, który miał wprowadzić bardziej sprawiedliwy podział dóbr, nie spełnił pokładanych w nim nadziei.

Codzienne realia w zasadzie nie uległy zmianie. Sprawozdanie podsumowujące sytuację w Skarżysku po I półroczu 1981 ukazywało wręcz katastrofalną sytuację, zwłaszcza w zakresie handlu, usług i właśnie zaopatrzenia rynku<sup>461</sup>. „Sfera zjawisk społeczno-gospodarczych, pozostawała w Skarżysku – podobnie jak w całym kraju – w ścisłym związku z bardzo ostrą i pogłębiającą się inflacją. Tylko w Skarżysku w I półroczu 1981 r. dochody ludności były wyższe o 30,1 % do analogicznego okresu roku ubiegłego, zaś nadwyżka dochodów na wydatki ludności za I półrocze br., wyniosła przez to 423 mln zł. Zjawiska te przy równoczesnym spadku produkcji rynkowej oraz powszechnie znanych problemach rolnictwa i importu, doprowadziły na rynku w Skarżysku do katastrofalnych zjawisk (...) Jak dramatyczna sytuacja ma miejsce w zaopatrzeniu ludności w artykuły wystarczy stwierdzić, że przeszło 1400 różnorodnych wyrobów, których dystrybucję prowadzi miejscowy oddział WSS „Społem”, w ciągłej sprzedaży pozostało aktualnie jedynie 10 produktów. Powszechnie znane są też rażące braki artykułów przemysłowych, w tym odzieżowych, mebli, środków

---

<sup>459</sup> Ibidem, p. 39.

<sup>460</sup> APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 360, Protokoły z posiedzeń plenarnych KM za 1981 rok, p. 4.

<sup>461</sup> Ibidem, p. 12.

piorących i higienicznych itd. Wydaje się, że czas oczekiwania w kolejkach i zdenerwowanie społeczeństwa, a na tym tle konflikty w kolejkach idą w postępie geometrycznym w miarę pogłębiającego się deficytu wszelkich towarów. W tej sytuacji każdy nieprzemyślany krok, decyzja, jednostkowy odprysk w postawach personelu w sklepach – co się niestety zdarza – powodują gwałtowne, zbiorowe, ludzkie odruchy oraz słowne poniewierania winnych, a najczęściej niewinnych. **Rynek stał się w rzeczywistości, rynkiem popłochu i przekleństwa dla kupujących** [wyróżnienie – B.K.]”<sup>462</sup>.

Ta dramatyczna sytuacja zmusiła pracowników Zakładów Metalowych do drastycznych posunięć. 1 września w Narzędziowni podczas masówki, zebrani zdecydowali, że jeżeli rynek żywnościowi nie poprawi się, ogłoszą gotowość strajkową. Zażądali również przyjazdu naczelnika miasta i w efekcie podjęli z nim rozmowy<sup>463</sup>. Zgłoszone zostały postulaty dotyczące lepszego zaopatrzenia sklepów oraz kiosków zakładowych we wszystkich przedsiębiorstwach w mieście. Na skutek niepełnego załatwienia żądań, rozmowy przesunięto. Dziesięć dni później temat powrócił<sup>464</sup>. Następna tura pertraktacji toczyła się już w szerszym składzie – Naczelnik Miasta, przedstawiciele Wydziału Handlu i Urzędu Wojewódzkiego dyskutowali z reprezentantami komisji zakładowych z terenu Skarżyska. Zasadniczo postulaty były podobne do tych z roku 1980, jedynie wprowadzony system reglamentacji wymusił pewne zmiany w żądaniach. Do głównych należało: „wyroby wędliniarskie, garmazeryjne, pieczywo w wystarczających ilościach,

---

<sup>462</sup> Ibidem.

<sup>463</sup> B. Piątek, *Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe problemem numer jeden*, *Nasze Słowo* 21/1981, s. 2.

<sup>464</sup> *Rozmowy z naczelnikiem miasta*, „*Nasze Słowo*” 23/1981, s. 1.

nadwyżki masła i smalcu porcjowane, sprzedawać bez kartek. Poprawić zaopatrzenie w przetwory owocowo-warzywne, nabiałowe, przetwory rybne<sup>465</sup>. Apelowano także o poprawę jakości towaru trafiającego do klienta oraz ujednolicenie reglamentacji na terenie całego województwa. Solidarność domagała się również wprowadzenia rozdziału artykułów przemysłowych<sup>466</sup>. Pracownicy zakładów i mieszkańcy dotkliwie odczuwali brak środków higieny, uniemożliwiający ludziom utrzymanie czystości nie tylko osobistej<sup>467</sup>.

Po szczegółowej analizie postulatów, przedstawiciele władz w 80% zaakceptowały listę i obiecały systematyczną poprawę zaopatrzenia. Niestety, po raz kolejny na obietnicach się skończyło. Przygotowane porozumienie w formie dokumentu, „zostało zlekceważone i nie podpisane przez naczelnika”<sup>468</sup>. Zachowanie władz wzburzyło opinią publiczną. W odpowiedzi na grad oskarżeń padających pod adresem rządzących, Naczelnik stwierdził: „Z ogromnym rozgoryczeniem przyjąłem stwierdzenie, w którym zarzuca mi się lekceważący stosunek do „Solidarności” i mieszkańców Skarżyska. Zarzut taki stawiać mogą tylko ludzie którzy nie znają, bądź nie chcą znać uwarunkowań w jakich działają naczelnik miasta i tzw. aparat handlowy. Zarzut taki, budować mogą osoby, których całe rozumowanie i ocena pracy innych, którzy bezpośrednio bądź pośrednio odpowiadają za zaopatrzenie,

---

<sup>465</sup> B. Piątek, *Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe problemem numer jeden*, op. cit.

<sup>466</sup> Ibidem.

<sup>467</sup> B. Piątek, *Potrzebna wyrozumiałość bo proszków i mydeł będzie brakować*, *Nasze Słowo* 18/1981, s. 1-2.

<sup>468</sup> Ibidem.

sprowadza się do zasady <<jeśli jest towar – to działają, jeśli go brakuje – to nie dbają o nas, lekceważą nas, nie nadają się do pracy, nic nie robią>><sup>469</sup>. Z perspektywy znajomości funkcjonowania gospodarki centralnie sterowanej ciężko odmówić racji tej retoryce. Pomimo starań odpowiednich organów, niewiele dało się zrobić. Personel Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego (Filia w Skarżysku) dokonując ogólnej oceny zaopatrzenia w artykuły przemysłowe informował: „Sytuacja ulega stałemu pogorszeniu. Coraz większe braki występują w podstawowych artykułach. Najczęściej sprzedajemy zapasy z lat ubiegłych, natomiast w minimalnym stopniu następuje uzupełnienie produkcją bieżącą. Codziennie dzwoniśmy do wielu zakładów produkcyjnych, skąd otrzymujemy odpowiedź odmowną. Trzeba zaznaczyć, że to są kontakty utrzymywane od kilku lat. W efekcie penetrowanie rynku daje znikome rezultaty”<sup>470</sup>.

Nic dziwnego, że mieszkańcy z dnia na dzień czuli się coraz bardziej zmęczeni. I coraz częściej słychać było głosy niezadowolenia. Lokalna prasa donosiła o piętrzących się problemach życia codziennego – „Zaopatrzenie się w podstawowe artykuły żywnościowe stało się problemem numer jeden naszego codziennego życia. Sytuacja zmusiła nas do tego, że wprost rozmawiać już nie potrafimy o czym innym, tylko co jeszcze zostało w lodówce, co uszykowaliśmy dziecku na śniadanie, czy jak wyglądał wczorajszy obiad. Uciążliwość dnia wydaje się być na granicy wytrzymałości”<sup>471</sup>. Jedna z redakterek „Naszego Słowa” tak opisywała swoją

---

<sup>469</sup> *I wyjaśnienia naczelnika Jana Króla*, „Nasze Słowo” 23/1981, s. 1.

<sup>470</sup> APK, MRN w Skarżysku Kamiennej, sygn. 53, op. cit., p. 106.

<sup>471</sup> B. Piątek, *Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe problemem numer jeden*, op. cit.

wyprawę po zakupy: „W poniedziałek 5 października [1981 r. - przyp. aut.], przyjeżdżam po pracy na swoje Os. Przydworcowe i chcę zakupić artykuł pierwszej potrzeby czyli pieczywo<sup>472</sup>. Zaczynam od SDH-u w górkę. Parter SDH-u nieczynny po wolnej sobocie, w sklepie na rogu Sokolej i Lotniczej pani ściera kurz z półek, chleba ani śladu, w sklepie wyżej wywieszka, że sklep był czynny do godz. 10 (również po wolnej sobocie), to samo ze sklepem przy ulicy Rejowskiej. Więc schodzę znowu w dół ulicą Zielną, by wreszcie dopaść jeden z ostatnich bochenków w tamtejszym sklepie”<sup>473</sup>. Pojawiły się także problemy z jakością obsługi klientów. O ile w 1980 roku, klienci narzekali głównie na kiepskie zaopatrzenie, teraz do „listy przewinień” doszły także skargi na brak uprzejmości sprzedawców: „W sklepie gospodarstwa domowego, naprzeciw „Hermesu” w ostatni dzień przed remontem jestem świadkiem następującej scenki: sklep zostaje zamknięty na nieplanowaną przerwę, przy czym godzina otwarcia zostaje jeszcze przesunięta. Klienci czekają pod sklepem, mają przecież czas. Po otwarciu na zapytanie klientów dlaczego była ta przerwa, pani ekspedientka odpowiada niemalże krzycząc << Koniec, koniec z towarem, żadnego nie sprowadzimy do końca roku, dość, że towar jest to jeszcze jakieś pretensje>>”<sup>474</sup>.

---

<sup>472</sup> Problem pieczywa w Skarżysku był bodaj jednym z najważniejszych problemów aprowizacyjnych. Jeszcze przed załamaniem gospodarki, w Skarżysku, na skutek niewystarczającej ilości piekarni ustawiały się kolejki po pieczywo. Warto zaznaczyć, że problemem nie był brak surowca a możliwości przerobowe przedsiębiorstw. Nad ranem zazwyczaj wszystko już było wykupione. W sytuacjach kryzysowych problem ten pogłębił się jeszcze bardziej. / z rozmowy z byłym Naczelnikiem Miasta Janem Królem (9. 02. 2012).

<sup>473</sup> B. Piątek, *Brak towaru i uprzejmości*, „Nasze Słowo” 23/1981, s. 2.

<sup>474</sup> Ibidem.

Optymizmu nie budziły też nowe rozporządzenia dotyczące żywienia zbiorowego. W roku 1980 stołówki zakładowe cieszyły się większą popularnością niż w ubiegłych latach. Stołówka Zakładów Metalowych na placu nr 1 wydawały każdego dnia obiady dla ok. 300 posiadających stałe abonamenty. Ponadto ok. 400 osób zjadało posiłki w bufecie. Wyroby garmazeryjne trafiały także do kiosków na terenie zakładu<sup>475</sup>. Nie dziwi więc fakt, że odpowiednia aprowizacja zakładów, powtarzała się we wszystkich postulatach związkowców<sup>476</sup>. Od września 1981 roku wprowadzono kartki również na stołówki<sup>477</sup>, i tak pracownik chcący wykupić miesięczne obiady (8 mięsnych, 4 półmiesne i reszta bezmięsna) musiał oddać kartki mięsne II gatunku na 1,5 kg masy mięsnej. Liczba korzystających ze stołówek drastycznie się zmniejszyła<sup>478</sup>. W takich okolicznościach mieszkańcy szukali sposobów ratowania sytuacji stosując metody mniej oficjalne. Gdy niedobory stawały się coraz bardziej dotkliwe, obywatele opracowywali odpowiednie formy przystosowawcze<sup>479</sup>. Mieszkańcy radzili sobie jak mogli, część z nich szukała pomocy u rodziny która pozostała na wsi, a część nawiązywała kontakty handlowe w okolicznych gminach. W pełni rozkwitła spekulacja i czarny rynek. Jednak dopiero w sierpniu 1981 roku Rada Ministrów podjęła

---

<sup>475</sup> *Garmażerka i obiady ze stołówek*, „Nasze Słowo” 33/1980, s. 3.

<sup>476</sup> W latach najdotkliwszego załamania rynkowego, większość pracowników uważała, że zakłady pracy powinny przejąć funkcje zaopatrzeniowe. / za: M. Mazurek, *Ibidem*, s. 174.

<sup>477</sup> W 1980 roku, pracownicy mogli korzystać z 24 stołówek zakładowych./ za: Urząd Miejski. Miejska Komisja Planowania, op. cit., s. 12.

<sup>478</sup> *Do stołówek z kartkami*, „Nasze Słowo” 19/1981, s. 1-2.

<sup>479</sup> J. Kochanowski, op. cit., s. 11.

uchwałę nr 156 powołując krajową, wojewódzkie i terenowe Nadzwyczajne Komisje do Walki ze Speculacją<sup>480</sup>. Także w Skarżysku problem był szeroko omawiany: „W branży handlu i usług do dużego problemu urasta handel wymienny, coraz szersze próby handlu pokątnego, sprzedaży i świadczeń usług po znajomości, paskarstwo”<sup>481</sup>. Problem stał się na tyle uciążliwy, że walka z nim była jednym z najważniejszych zadań do zrealizowania w drugim półroczu 1981 roku, z zakresu handlu, usług i zaopatrzenia ludności. „Działalność jednostek handlowych i usługowych musi iść nadal w kierunku przestrzegania w sposób wysoce zdyscyplinowany wszelkich ustaleń podejmowanych perspektywicznie i doraźnie w przedmiocie organizacji pracy sieci handlowej i usługowej oraz w przedmiocie reglamentacji towarów. A także zwalczania zarówno wewnątrz w jednostkach handlowych i usługowych, jak i przy pomocy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, oraz kontroli zawodowej i społecznej – wszelkich przejawów spekulacji, sprzedaży towarów i usług w sposób kamuflowany, pokątny, po znajomości”<sup>482</sup>. Jednak ze względu na zbyt szczupłe siły zespołów powołanych do zwalczania tego procederu kieleckie Słowo Ludu informowało czytelników w grudniu, że nie słabnie spekulacja i nieuczciwy handel na terenie całego województwa<sup>483</sup>. Dodatkowych wypaczeń przysporzyła reglamentacja: „Z innych ujemnych zjawisk jakie wystąpiły w ostatnim okresie zaliczyć należy, co prawda marginalne, ale

---

<sup>480</sup> Ibidem, s. 95.

<sup>481</sup> APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 360, op. cit, p. 14.

<sup>482</sup> Ibidem, p. 20.

<sup>483</sup> (jch) *Nie słabnie spekulacja i nieuczciwy handel*, „Słowo Ludu” 224/1981, s. 1-2.

charakterystyczne zjawisko spekulacji kartkami zaopatrzenia w mięso i cukier przez osoby niepracujące. Negatywnym społecznie zjawiskiem jest również nadużywanie uprawnień do zakupu poza kolejnością głównie przez inwalidów, którzy realizują nie tylko własne karty zaopatrzeniowe ale podejmują również próby realizacji kart innych osób<sup>484</sup>.

Wbrew oczekiwaniom, wraz z upływem czasu stabilizacja nie nastąpiła. Ostatnią nadzieję budziły jeszcze nadchodzące święta 1981 roku, gdyż nawet w trudnej sytuacji, przed świętami zawsze choć trochę starano się poprawić zaopatrzenie<sup>485</sup>. Na początku grudnia i te złudzenia zostały rozwiane – nagłówki gazet informowały „Nadchodzą chude święta” i roztaczały przed obywatelami wizję świąt bez tradycyjnie, suto zastawionego stołu. Ze smutkiem informowano, że należy się przygotować na brak śledzi, schabu, baleronu czy szynki<sup>486</sup>. I któż wie, czym skończyłyby się te chude święta, dodatkowo zabarwione coraz bardziej zaostrażającą się sytuacją w kraju, gdyby nie komunikat z 13 grudnia 1981 roku<sup>487</sup>, który troski życia codziennego, chociaż chwilowo odsunął na dalszy plan.

---

<sup>484</sup> APK, MRN w Skarżysku Kamiennej, sygn. 53, op. cit., p. 40.

<sup>485</sup> (PAP), *Chude święta*, „Słowo Ludu” 243/1981, s. 1.

<sup>486</sup> (PAP), *Chude święta*, „Słowo Ludu” 243/1981, s. 2.

<sup>487</sup> W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. w całym kraju siły milicyjne i wojskowe rozpoczęły operację wprowadzania stanu wojennego. O godzinie 4 nad ranem przerwano cywilną łączność telefoniczną w całym kraju. Od rana 13 grudnia w radiu, a następnie w telewizji nadawano przemówienie gen. Jaruzelskiego, w którym wyjaśniał powody zaistniałej sytuacji. Także tą drogą informowano obywateli o obowiązujących w czasie stanu wojennego przepisach. / za: A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011, s. 505-508.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że wszystkie decyzje które zapadały na centralnych szczeblach władzy, wpływały na to co działo się w tysiącach większych i mniejszych miejscowości<sup>488</sup>. Władze lokalne były całkowicie uzależnione od wyroków „góry”. W gospodarce centralnie sterowanej, jedyny skutek mogły odnieść działania obejmujące cały kraj. Mimo wysiłków władz centralnych dążących do opanowania tragicznej sytuacji gospodarczej<sup>489</sup>, lata PRL dobiegały końca. Dodatkowo, stan wojenny który miał uratować komunizm w Polsce i powstrzymać pękające okowy, paradoksalnie najbardziej przyczynił się do jego upadku. Uruchomienie maszyny wojennej pogłębiło i tak katastrofalną sytuację ekonomiczną.

Skarżysko nie mogło pozostać spokojną wyspą na morzu braków i piętrzących się trudności, dlatego też sytuacja w mieście pod względem aprowizacyjnym niewiele różniła się od tej panującej w innych ośrodkach, a życie przeciętnego człowieka również składało się „z tysiąca najróżniejszych zabiegów o przetrwanie, tzn. ze zdobywania pożywienia i innych niezbędnych artykułów oraz z kolejek”<sup>490</sup>. Można jednak zaryzykować stwierdzenie, że miejscami życie w Skarżysku było relatywnie łatwiejsze. Biorąc zwłaszcza pod uwagę specyficzną strukturę społeczną miasta – większość mieszkańców wywodziła się z terenów wiejskich, a wśród zatrudnionych przeważał tzw.

---

<sup>488</sup> T. Ruzikowski, *Stan wojenny w Warszawie i województwie stołecznym*, Warszawa 2009, s. 9.

<sup>489</sup> PZPR uznała wdrożenie reformy gospodarczej za ważny element programu ekonomicznego. Przede wszystkim zakładała ona daleko idącą reformę przedsiębiorstw państwowych, związaną z wprowadzeniem samodzielności i samorządności oraz zasadami samofinansowania. Powołana w 1980 r. przez władze Komisja ds. Reformy Gospodarczej przygotowała w połowie 1981 roku dokument „Kierunki reformy gospodarczej”./ za: J. Kaliński, Z. Landau, op. cit., s. 332.

<sup>490</sup> B. Piątek, *Brak towaru i uprzejmości*, „Nasze Słowo” 23/1981, s. 2.

chłoporobotnik, dzięki czemu możliwości zdobycia niezbędnych produktów żywnościowych były większe. Także działania antyspekulacyjne nie były aż tak zdecydowane jak w centralnych ośrodkach, gdzie karano je z pełną bezwzględnością. Te zjawiska zawierają również odpowiedź na pytania dlaczego w mieście panował względny spokój, kiedy pozostałymi ośrodkami wstrząsały strajki i niepokoje. Póki istniał swoisty „wentyl bezpieczeństwa” w postaci alternatywnych dróg pozyskania niezbędnych produktów (rodzina na wsi, własne niewielkie gospodarstwo, wreszcie czarny rynek) ludzie nie wyszli na ulicę.

Na koniec warto podkreślić, że historia początku lat 80-tych, to nie tylko historia walki władzy komunistycznej z opozycją, ale i dziesiątki historii życia codziennego każdego obywatela. Historii, które wciąż są żywe w pamięci znakomitej części Polaków.

## **Materiały**

**Ks. Andrzej Kwaśniewski**  
(Kielce)

### **Siedemnastowieczny mszał z superekslibrisem księdza Stanisława Rozdrażewskiego proboszcza parafii w Iłży**

Biblioteka parafialna w Iłży była poddana badaniom w trakcie prac związanych z przygotowaniem doktoratu. Badania oparte zostały na źródłach archiwalnych i bibliotecznych. Zachowane protokoły wizycji generalnych diecezji krakowskiej zawierają inwentarze biblioteki iłżeckiej z okresu staropolskiego. Są to spisy tytułów i autorów książek, które w ciągu wieków gromadzono w bibliotece parafialnej. Większość notowanych w epoce nowożytnej książek zachowała się do naszych czasów. Pozwoliło to na przeprowadzenie kwerendy i dotknięcie zbytków przeszłości. Wiedza pochodząca z autopsji znalazła właściwe zastosowanie przy rozszyfrowywaniu zapisów dawnych wizytatorów. Prowadzone badania polegały na analizie archiwalnych inwentarzy bibliotecznych oraz porównywaniu ich z obecnie zachowanymi książkami.<sup>491</sup> Biblioteka parafialna w Iłży została zinwentaryzowana współcześnie - w latach siedemdziesiątych, posiada 226 sygnatur, w ramach których większość stanowią starodruki, kilkadziesiąt pozycji to druki nowe. W przypadku

---

<sup>491</sup> A. Kwaśniewski, *Księgozbiory parafialne w prepozyturze kieleckiej w XVIII wieku*, Lublin 2010. [Praca doktorska w Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.]

starodruków mamy do czynienia z klockami zawierającymi druki współprawne. Książki znajdujące się obecnie w bibliotece parafialnej pochodzą z dawnej historycznie ukształtowanej biblioteki. Zawierają dzieła o treści teologicznej. Są to zbiory kazań, komentarze biblijne, teksty ojców kościoła, dzieła z wielu dyscyplin teologicznych; ponadto księgi liturgiczne. Cały księgozbiór służył celom kościelnym. Księgi liturgiczne traktowano jednak jako grupę oddzielną od części teologicznej rozumianej jako ściśle biblioteczna. Księgi liturgiczne przechowywano poza biblioteką w zakrystii. Gdy jednak wyszły z użytku trafiły z zakrystii do biblioteki, jako nie używane w nabożeństwach.

Wśród ksiąg liturgicznych na uwagę zasługuje siedemnastowieczny mszał z superekslibrisem proboszcza parafii iłżeckiej Stanisława Rozdrażewskiego.<sup>492</sup> Kłoczek oznaczony sygnaturą 160/VI zawiera trzy razem opracowane druki: *Missale Romanum*, *Missae propriae patronorum et festorum Regni Poloniae* oraz *Missae propriae sanctorum Regni Sveciae*. Przed przyjęciem reformy liturgicznej Soboru Trydenckiego Kościół w Polsce posługiwał się własnymi księgami liturgicznymi. Parafia w Iłży znajdowała się w granicach diecezji krakowskiej i używano tu *Missale Cracoviense*. W bibliotece kapitulnej w Kielcach zachowały się dwa wydania starego mszału krakowskiego<sup>493</sup>. Mszał krakowski z podobnych wydań zapewne używano w

---

<sup>492</sup> [A] [*Missale Romanum*] [...], Venetis, apud Cieras, 1679, 2°; Współopr. [B] *Missae propriae patronorum et festorum Regni Poloniae ad normam Missalis Romani accomodatae*, Venetiis, ex Typographia Cierea sub signo Europae 1641, 2°; Współopr. [C] *Missae propriae sanctorum Regni Sveciae patronorum ad normam Missalis Romani accomodatae*, Cracoviae, in Officina Schedeliana, S. R. M. Typogr., Anno Dni. 1675, 2°; Biblioteka Parafii w Iłży, (dalej BP Iłża) sygn. 160/VI.

<sup>493</sup> [*Missale Cracoviensis dyoecesis*] [...]. [na końcu:] Impresum hoc missale regia i. civitate Cracovie[n]si, sumpto & impensis spectabilis viri domini Johannis Haller civis & consulis Cracovien., anno 1515 in vigilia sancti Andrae Apostoli sortitus est

łży. Po przyjęciu nakazów trydenckich wprowadzono w Polsce mszał rzymski. Wiązało się to z usunięciem dawnych lokalnych mszałów. W 1593 synod porzeczrowadzony w diecezji krakowskiej przez kardynała Radziwiłła postanowił, że każda parafia powinna posiadać mszał rzymski <sup>494</sup>. Przyjęty mszał rzymski nie zawierał formularzy z modlitwami o świętych polskich, nadal więc używano dawnych mszałów ilekroć przypadało święto nieobecne w nowym mszale. W ten sposób zrodziła się potrzeba opracowania kolekcji uzupełniającej mszał rzymski. Ta kolekcja określana jest pojęciem „patronał”, w tytułach druków funkcjonuje jako *Missae propriae*. Polski patronał mszalny opracował Kasper z Kleczowa<sup>495</sup>. W roku 1616 na prośbę króla Zygmunta III Wazy Stolica Apostolska zezwoliła na wprowadzenie do polskiego kościoła i kalendarza świętych patronów Królestwa Szwecji<sup>496</sup>. W zachowanym klocku oznaczonym na oprawie superekslibrisem Stanisława Rozdrażewskiego po mszale rzymskim występują dwa patronały: *Missae propriae Regni Poloniae* oraz *Missae propriae Regni Sueciae*.

Zachowany mszał rzymski jest uszkodzony nie posiada tytułowej karty. Badania porównawcze pozwoliły ustalić, że jest to rzeczywiście mszał

---

felicem fine. laus Deo.], [data wydania - 29 XI 1515- 1 II 1516], 2°; Biblioteka Kapituły Katedralnej w Kielcach. (dalej BKKKiel.) sygn. K.00161.

[*Missale secundum ritum insignis Ecclesiae Cracoviensis noviter emendatu*. [...], [na końcu:] *Missale scnd. consuetudinem almae Ecclesiae Cracoviensis feliciter explicite*. Anno Dni. 1532 mense Augusti. Venetiis impressu. Per Petru. Liechtenstein. Imprensis [...] Michaeli Bechter a Romanow, Civis et Bibliopole Cracoviensis], 2<sup>a</sup>; BKKKiel. sygn. K.00166.

<sup>494</sup> M. Juda, *Przywileje drukarskie w Polsce*, Lublin 1992, s. 42-43.

<sup>495</sup> Tamże, s. 44-45.

<sup>496</sup> A. Nowowiejski, *Patronał polski i szwedzki*, w: *Encyklopedia Kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. 18, Warszawa 1892, s. 375-377.

rzymski. Ponadto w kolofonie został podany adres wydawniczy: „Venetiis MDCLXXIX apud Cieras”<sup>497</sup>. Mszał wydany w 1679 roku w Wenecji nie został odnotowany w katalogu *Bibliographia liturgica. Catalogus missalium ritus Latini*<sup>498</sup>. Patronał polski wydany w Wenecji w 1641 roku nie jest znany w tym wydaniu nauce. Podobnie patronał szwedzki wydany w Krakowie u Szchedla w 1678 nie jest notowany w tym wydaniu przez bibliografie.<sup>499</sup> W jednym klocku oprawionym dla proboszcza Iłży znajdują się trzy tytuły w wydaniach nieznanych bibliografom.

Zachowany superekslibris Stanisława Rozdrażewskiego przedstawia herb Doliwa, nad herbem umieszczony kapelusz prałacki, wokół kompozycji pojedyncze litery: S[tanislau] R[ozdrazewski] C[ustos] C[racoviensis] P[raepositus] I[lzensis]. Stanisław Rozdrażewski był kustoszem kapituły krakowskiej, scholastykiem wiślickim oraz proboszczem w Iłży. Wydana w 1682 roku *Theologia christiana* została dedykowana Rozdrażewskiemu. W zachowanym w bibliotece seminaryjnej w Kielcach egzemplarzu drukowana dedykacja rozpoczyna się od słów: ”Perillustri, et Reverendissimo Domino D. Stanislao Comiti a Rozdrzew Rozdrazewski Custodi Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis, Scholastico Vislicensi, Praeposito Ilzensi, Sacrae Regiae

---

<sup>497</sup> [A] [*Missale Romanum*] .... BP Iłża sygn. 160/VI.

<sup>498</sup> W. Weale, H. Bohatta, *Bibliographia liturgica. Catalogus missalium ritus Latini ab anno MCCCCLXXIV impressorum*. Collegit W. H. Iacobus Weale, iterum edidit H. Bohatta, Londini 1928.

<sup>499</sup> K. Streicher, St. Streicher, K. (junior) Streicher, *Bibliografia polska*, t. 1-34, Kraków 1870-1951. T. Pietras, *Produkcja katolickiej książki liturgicznej w Polsce od końca XV do połowy XVII wieku*; w: „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej ABMK), t. 39, s. 171-189 - [1-21]; ABMK, t. 40 (1980), s. 83-117 - [23-57]; ABMK, t. 41(1980), s. 191-245 - [59-113].

Majestatis Secretario [...]”<sup>500</sup>. Mszał został oprawiony po 1679 (skrajny rok wydania jednego z trzech druków). W superekslibrisie wytłoczono litery – „C. C.” świadczące o tym, że Rozdrażewski był kustoszem kapituły krakowskiej. W dedykacji zamieszczonej w *Theologia christiana* wydanej w 1682 roku Rozdrażewski określony został jako kustosz krakowski. Z literatury wiadomo, że ks. Stanisław Rozdrażewski pozostawił dla kościoła w Iłży monstrancję oznaczoną jego własnym herbem Doliwa oraz inicjałami: S. R. Z. R. K. K. P. I.<sup>501</sup> Inicjały te potwierdzają, że był kustoszem krakowskim. Ks. Jan Wiśniewski informuje, że w skarbczyku kościoła parafialnego w Iłży znajdowała się tablica zatytułowana *Series Praepositorum Iłzensium*. W tymże spisie proboszczów iłżeckich Stanisława Rozdrażewskiego określono również jako kustosa krakowskiego i scholastyka wiślickiego<sup>502</sup>.

Proboszcz parafii w Iłży posiadał na przełomie średniowiecza i epoki nowożytnej wysokie uposażenie obliczane na 94 grzywny. Dawało mu to drugie miejsce wśród duchownych prepozytury kieleckiej. Najwyższe uposażenie posiadał prepozyt kapituły kieleckiej, który nieznacznie tylko przewyższał proboszcza iłżeckiego, posiadając uposażenie w wysokości 117 grzywien.<sup>503</sup> Protokół wizytacji z 1781 roku informuje, że na terenie parafii iłżeckiej działała ośmioosobowa grupa duchownych: prepozyt, pięciu

---

<sup>500</sup> Szymon Stanisław Makowski, *Theologia christiana* [...], Cracoviae in Officina Alberti Gorecki [...] anno D[omi]ni 1682, 2°, Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach sygn. 0968, k. nlb 2 r.

<sup>501</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat Iłżecki*, Radom 1909-1911, s.72.

<sup>502</sup> Tamże, s. 81.

<sup>503</sup> Wiśniewski E., *Uposażenie duchowieństwa w prepozyturze kieleckiej w świetle Liber Retaxationum z roku 1529*, w: *Księga jubileuszu stulecia diecezji kieleckiej*, Kielce 1986, s. 247-255.

mansjonarzy oraz altarzysty; na terenie parafii, ale przy własnym nieparafialnym kościele działał również proboszcz szpitalny.<sup>504</sup> Zarówno uposażenie jak i znaczny poziom rozwoju instytucji kościelnych wyróżniały Iłżę. Jedynie parafia kielecka prowadzona przez kapitułę przewyższała pod tym względem Iłżę. Istniał też zwyczaj w dawnej diecezji krakowskiej, że proboszczami w Iłży zostawali członkowie kapituły krakowskiej. Biskupi krakowscy we własnym mieście leżącym u podnóża góry, na której znajdował się biskupi zamek mianowali proboszczami kościoła parafialnego przedstawicieli własnej kapituły katedralnej. Na wspomnianej powyżej tablicy ze spisem proboszczów znajdujemy dane informujące, że w epoce staropolskiej na 12-u wymienionych tam proboszczów aż 9-u z określono jako członków kapituły krakowskiej. Wśród nich Stanisław Trzebicki i Kasper Cieński doszli do godności dziekana, który stał na czele kapituły; Marcin Szyszkowski został jako kanonik krakowski i proboszcz Iłży biskupem krakowskim.<sup>505</sup> Prawdopodobność powiązań probostwa iłżeckiego z kapitułą krakowską potwierdzają naukowe badania ks. Jana Szczepaniaka<sup>506</sup>. W tym kontekście zrozumiałe staje się powiązanie ks. Stanisława Rozdrażewskiego z

---

<sup>504</sup> *Akta wizyty generalnej pod szczęsnym rządem Jaśnie Oświeconego Kajetana Ignacego Sołtyka z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski Biskupa Krakowskiego Księcia Siewierskiego w dekanatach radomskim, kunowskim i zwoleńskim, przez Wielmożnego Im. Księdza Wincentego Jezierskiego Obojga Prawa Doktora, Scholastyka Katedralnego Kamienieckiego, Sędziego surrogata lubelskiego, Wizytatora generalnego wyznaczonego; czynionej. Pisane w roku 1781. Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu sygn. G 1454*

<sup>505</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat Iłżecki ...* s. 81-82.

<sup>506</sup> J. Szczepaniak, *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008. J. Szczepaniak, *Spis prałatów i kanoników kapituły katedralnej oraz kapituł kolegiackich diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008.

uniwersyteckim środowiskiem Krakowa oraz reprezentowana przez Rozdrażewskiego kultura intelektualna, którą zdradza własny superekslibris.

W literaturze wskazuje się, że superekslibris jest dowodem na istnienie większej biblioteki<sup>507</sup>. Wśród zachowanych starodruków z biblioteki iłżeckiej jedynie omawiany mszał posiada ten znak własnościowy. Być może w przyszłości uda się odnaleźć inne książki pochodzące z jego biblioteki. Superekslibris Stanisława Rozdrażewskiego jest świadectwem kultury intelektualnej posiadacza. Dedykacja książki Szymona Makowskiego *Theologia christiana* w wyższym stopniu dowodzi przynależności Rozdrażewskiego do elity kraju. Makowski był profesorem Uniwersytetu Krakowskiego, zaliczany jest do znaczniejszych polskich teologów<sup>508</sup>. Zarówno Makowski jak i Rozdrażewski byli członkami kapituły krakowskiej.

---

<sup>507</sup> M. Sipajło, *Polskie superekslibrisy XVI-XVII wieków w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, Warszawa 1988, s. 6.

<sup>508</sup> E. Kasjaniuk, *Makowski Szymon Stanisław*, ks. w: *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 2006, t. 11, kol. 885-886.

## Materialy

**Marcin Medyński**  
(Skarżysko-Kamienna)

### **Józefa Piusa Dziekońskiego autorskie wyjaśnienia do pierwotnego projektu kościoła w Kamiennej**

Publikowany dokument stanowi autorski odpis „*Notatki...*”, sporządzony w całości w języku rosyjskim dla członków komitetu budowy kościoła w Kamiennej, w parafii filialnej Bzin<sup>509</sup>.

Parafia filialna w Bzinie, wydzielona z obrębu parafii Skarżysko Kościelne, istniała od 12 września 1895 r. i obejmowała wsie Bzin, Bzinek, Młodzawy, Milicę, Rejów i część wsi Kamienna.

Kaplica mieszcząca najwyżej 400 osób była zbyt szczupła dla potrzeb parafian z Bzina (w 1895 r.: 2674 dusze), zaś jej stan techniczny był już bardzo zły. Od początku zatem istnienia parafii filialnej zamierzano wybudować dla niej nowy kościół, obszerny i murowany. Pierwsze składki na ten cel zbierał już ks. Józef Rożek (w Bzinie w latach 1892-1897). Jego następca, ks. Franciszek Rolecki (1897-1900) zintensyfikował tę zbiórkę, przede wszystkim dzięki zobowiązaniu się parafian pracujących na kolei i w miejscowych fabrykach do przekazywania 1 % z każdej pensji na budowę kościoła. W 1900 r. rozpoczęto starania o przekazanie przez cara pod budowę działki kolejowej w Kamiennej, które ostatecznie przyniosły pożądany efekt dopiero w połowie 1905 r.

---

<sup>509</sup> Obecnie w zbiorach Marcina Medyńskiego.

Także w 1900 r. ks. Rolecki zamówił sporządzenie projektu kościoła. Zlecenie przyjął jeden z najbardziej cenionych architektów polskich tego czasu, Józef Pius Dziekoński (1844-1927) – architekt artysta, profesor Politechniki Warszawskiej, współzałożyciel Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości i projektant ponad 100 kościołów, najczęściej historyzujących<sup>510</sup>. Projekt wraz z kosztorysem i nadzorem nad budową kosztował 1800 rb. Parafianie wystąpili do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o zatwierdzenie projektu i kosztorysu budowy kościoła dopiero po uzyskaniu działki i wstępnych przygotowaniach do budowy, w styczniu 1906 r.; zatwierdzenie to nadeszło 30 kwietnia 1906 r.

Pierwotna koncepcja Dziekońskiego, którą opisał w publikowanym niżej dokumencie, uległa pewnym modyfikacjom (częściowo autorskim, częściowo opracowanym przez innych architektów). Projekt zakładał budowę kościoła z cegły, jednak wobec łatwości uzyskania materiału w okolicy obfitującej w piaskowiec zgodził się uczynić z niego główny budulec ścian, pozostawiając tylko w środku warstwę cegły, aby uniknąć częstego w kamiennych kościołach chłodu i wilgoci. Odmienne od wizji projektanta są też wieże kościoła, o czym niżej.

Budowę świątyni rozpoczęto w maju 1906 r., zaś poświęcenia kamienia węgielnego dokonano w dniu 13 września 1908 r. Do 1913 r. zbudowano mury do wysokości okien. Dalszą budowę przerwał wybuch pierwszej wojny światowej i grabież zgromadzonych już materiałów budowlanych. Po odzyskaniu Niepodległości prace budowlane postępowały powoli wobec

---

<sup>510</sup> M. Medyński, *Dziekoński Józef Pius* [w:] *Skarżyski słownik biograficzny*, Skarżysko-Kamienna 2008, ss. 66-68.

ekonomicznego wyniszczenia parafian. W międzyczasie, od 25 listopada 1919 r., parafia Bzin uzyskała samodzielność.

Kościół, mimo trudności ekonomicznych, powoli lecz systematycznie wykańczano, m.in. dzięki ponownemu samoopodatkowaniu się kolejarzy (1 % pensji od sierpnia 1921 r.) oraz bezinteresownej pracy parafian na budowie. W 1922 r. ukończono mury, filary, sklepienie chóru, a także pokryto kościół dachówką, a sygnaturkę blachą miedzianą. W 1923 r. przystąpiono do budowy wież, które w 1924 r. wyprowadzono ponad dach; wtedy też wykończono resztę sklepień. W 1925 r. Ministerstwo Robót Publicznych zażądało zmiany projektu wież, uzależniając od tego udzielenie kredytu<sup>511</sup> – wybudowano je zatem według projektu krakowskiego architekta Franciszka Mączyńskiego<sup>512</sup>.

Dekretem z dnia 15 grudnia 1924 r., bp Marian Józef Ryx wydzielił z obszaru parafii Bzin i erygował parafię Kamienna, obejmującą miasto Kamienna i wieś Milica. W dniu 21 maja 1933 r. biskup sandomierski Włodzimierz Jasiński konsekrował nowy kościół, nadając mu zwzwanie Najświętszego Serca Jezusowego. Podział parafii pozostawił u parafian z Bzina wielkie poczucie krzywdy – łożyli wszak przez kilkadziesiąt lat na budowę kościoła i poświęcili mu mnóstwo pracy swych rąk, a pozostali teraz z ciasną, starą i mocno zaniedbaną kaplicą i bez nadziei na jakąkolwiek pomoc w pieniądzech lub robociźnie od wiernych nowej parafii Kamienna.

---

<sup>511</sup> Mimo spełnienia postawionych warunków kredyt nie został przyznany.

<sup>512</sup> S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, ss. 196-197.

***Notatka wyjaśniająca do projektu murowanego kościoła  
filialnego parafii Bzin we wsi Kamienna powiatu koneckiego,  
guberni radomskiej.***

*Małe pomieszczenie w starym drewnianym kościele parafialnym przy wzrastającej stopniowo ludności fabrycznej okolicy – rodzi potrzebę budowy nowego murowanego kościoła.*

*Nowy murowany kościół projektuje się z dwiema wieżami przy głównym przednim wejściu.- Jak widać na planie – nowy kościół w rozkładzie wewnętrznym – ma trzy nawy, wielką i dwie boczne – transept, /:albo nawa poprzeczna:/ prezbiterium i absydy /:pomieszczenie głównego ołtarza:/.*

*Po obu stronach prezbiterium wyznaczono miejsce dla zakrystii i kaplicy, z oddzielnymi wejściami z tylnej fasady kościoła.- Oprócz głównego wejścia do kościoła z przedniej strony, będą zbudowane jeszcze boczne wejścia w liczbie czterech – po dwa z każdej strony, z których jedno w sieni wieży, drugie w sieni przy transepcie.*

*Nad głównymi sieniami i sieniami w wieżach będzie budowany chór z organami, nad zakrystią jak i kaplicą przewiduje się małe chóry – dla połączenia z nimi w sieniach z tylnej fasady zbudowane będą schody. Za pośrednictwem spiralnych schodów zbudowanych w grubości ścian, przewiduje się połączenie z dużym chórem i dzwonnicy z wejściem z dużych głównych sieni i z poddaszem z sieni przy transepcie.*

*Wymiary kościoła następujące: Długość wielkiej i małych naw 70 stóp – szerokość 35 – głównej i po 18 stóp bocznych naw, transept o długości 105.0 szerokości 26.0 stóp. Prezbiterium 36.0x21.0 Główny ołtarz 36.0 na osko+Kamienna. MAteriaz i studia, ti24.0 stopy.- Wysokość wielkiej nawy od podłogi do sklepienia 49.0, bocznych naw 40.0 stóp. Z zewnątrz ogólna*

*długość kościoła 175.0 szerokość 84.0 i w transepcie 107.0 stóp – wysokość od ziemi do górnej linii gzymsu 45.0 i 55.0 stóp – wysokość wież 115.0 i z iglicami i krzyżem 183.0 stóp.-*

*Fundamenty kościoła będą ułożone z kamienia na zaprawie wapiennej. Ściany jak i sklepienia kościoła z cegły także na zaprawie wapiennej – z wyłączeniem kolumn, które dla większej trwałości projektuje się wznieść z wybornej cegły na zaprawie cementowej.-*

*Z zewnątrz kościół nie będzie tynkowany – wewnątrz z tynkowanymi ścianami i sklepieniami.- Podłogi kościoła ułożone będą z płytek cementowych, z wyłączeniem zakrystii, małych i wielkich chórów – a także i dzwonnicy gdzie podłogi planuje się zwyczajne – ciosane – drewniane.*

*Dachy kościoła pokryte będą prostą dachówką, iglice wież, sygnaturki i orynnowanie z cynkowej blachy.*

*Oszklenie planuje się z tafli małych kawałków kolorowego szkła, ujętych w ołowiane fugi, wprawione między żelazne ramy z teowników.*

*Zgodnie z załączonym kosztorysem koszt budowy projektowanego kościoła wyliczono na sumę 59539.0 rubli.*

*Roboty przewiduje się prowadzić sposobem administracyjnym, pod dozorem biegłego architekta, i będą rozpoczęte latem bieżącego roku.*

*M. Warszawa w maju mcu 1902*

*Architekt Józef Dziekoński*

*[Tłumaczenie z jęz. rosyjskiego: Marcin Medyński. Zachowano interpunkcję oryginału.]*

## Materialy

**Ilona Mrówka**

(Skarżysko-Kamienna)

### **Protokoły Komisji Szkolnej Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej**

Prezentowana Księga Protokołów posiedzeń Komisji Szkolnej Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej<sup>513</sup> jest niezwykle cennym źródłem do poznania odradzającej się polskiej oświaty po rozbiorach oraz w czasie pierwszych lat jej istnienia. Była dziełem ludzi związanych z istniejącym od 1914 roku Komitetem Obywatelskim, który miał charakter instytucji polskiej i samorządowej. Komisja szkolna, zwana pierwotnie Sekcją Szkolną, od roku od roku 1919 przyjęła nazwę Komisji Gimnazjalnej. Głównym jej celem było zakładanie i prowadzenie szkół w Kamiennej. Pierwszym przewodniczącym Komisji Szkolnej był ks. Kazimierz Sykułski<sup>514</sup>, po nim stanowisko przejął

---

<sup>513</sup> Na temat powstania komisji, jej składu i działalności z wykorzystaniem omawianych źródeł pisał: K. Zemela, *Komisja Szkolna Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej 1917 – 1924* [w:] *Znad Kamiennej. Skarżysko-Kamienna. Materiały i studia*, t. I, Skarżysko-Kamienna 2007, s. 47 – 66; Zob. . Wojewoda, *Komisja Szkolna Ziemi Radomskiej w okresie od sierpnia 1915 r. do września 1917 r.*, Biuletyn Kwartalny RTN, t. XXXIV, 1999, z. 2, s. 109 - 125. O działalności oświatowej ks. Rozkosznego – przewodniczącego KSZR zob. T. Wojewoda, *Ksiądz Józef Rokoszný (1870 - 1931) Życie i dzieło*, red. Krzysztof Burek, Sandomierz 2003, s. 49 - 64.

<sup>514</sup> K. Zemela, Ks. *Kazimierz Sykułski – organizator szkolnictwa średniego w Kamiennej* [w:] *Życie, dzieło, męczeństwo ks. Kazimierza Sykułskiego*, red. K. Zemela, G. Miernik, Skarżysko-Kamienna 1999, s. 35 – 54.

Stanisław Zaleski<sup>515</sup>, a następnie Andrzej Bałtruszajtis<sup>516</sup>. W jej składzie znaleźli się także Wacław Węgrzecki<sup>517</sup> i Władysław Cichocki. Przez cały czas istnienia komisji jej sekretarzem był wspomniany Bałtruszajtis, protokoły pisane były jego ręką.

Księga znajduje się w zbiorach archiwalnych II Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Skarżysku Kamiennej, jest formatu 32,8 cm na 20,1 cm, pisana ręcznie, brak marginesów i paginacji. Protokoły liczą 45 stron, potem jest 71 czystych, dwie ostatnie zawierają także luźne zapiski, oderwane tematycznie od poprzednich. Z zachowanych protokołów wynika, że między rokiem 1917 a 1936 odbyło się 49 spotkań – w 1917 i 1918 roku po siedem posiedzeń, w 1919 odbyło się osiem spotkań, w 1920 trzy, w 1921 sześć, 1922 trzy, 1923 cztery, między 1924 a 1928 spotykano się raz w roku, w 1929 Komisja miała trzy posiedzenia, 1930 dwa, w roku 1932 i 1936 odbyły się jednorazowe posiedzenia, natomiast w 1931 i między 1933, a 1935 r. Komisja nie zebrała się.

Poniżej zaprezentowane są wybrane fragmenty protokołów, najbardziej charakterystyczne i obrazujące działalność Komisji Szkolnej w Kamiennej. Na podstawie pierwszego protokołu Komisji Szkolnej (strony 1 – 2) można ustalić, czym zajmowała się, jakie były wydatki oraz w jaki sposób próbowała zdobywać brakujące środki finansowe. Znaczną część wydatków

---

<sup>515</sup> M. Stefański, K. Zemela, *Stanisław Zaleski* [w:] *Skarżyski Słownik Biograficzny* (dalej: SSB), red. K. Zemela, Skarżysko-Kamienna 2008, s.272 – 274.

<sup>516</sup> K. Zemela, *Andrzej Bałtruszajtis – działacz społeczny i oświatowy* [w:] *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. IV, red. Grzegorz Miernik, Kielce 2003; tegoż *Andrzej Bałtruszajtis. Rzecz o pionierze skarżyskiej oświaty i orędowniku nadania praw miejskich Kamiennej*, Skarżysko – Kamienna 2005.

<sup>517</sup> K. Zemela, *Wacław Węgrzecki* [w:] SSB, s. 255 -256.

pochłaniały pensje dla pracowników szkolnych, w tym dla nauczycieli, dyrekcji i obsługi. Poza tym obejmowały one utrzymanie lokalu szkolnego, czyli ogrzewanie, oświetlenie, materiały biurowe czy środki dydaktyczne. Wydatki próbowano rekompensować dochodami, które planowano uzyskać z czesnego uiszczanego przez uczniów, a także licząc na ofiarność dobroczyńców czy subwencję C. i K. Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie. Na posiedzeniu Komisji z maja 1917 roku podjęto również kwestię 8-klasowego gimnazjum, którego powstanie wiązało się z kolejnymi wydatkami. W zawiązku z tym w protokole widnieje punkt ustalający zwiększenie wpisowego dla poszczególnych klas. Poruszona jest także sprawa lokalu i rozmieszczenia klas.

#### N I

*Posiedzenie Komisji Szkolnej przy Komitecie Obywatelskim w Kamiennej dnia 8/V 1917 r.*

1. *Umowa między Komisją Szkolną a Andrzejem Bałtruszajtisem, której punkta ustalono 29/IV 1917, została przyjętą. Umowa ta zostaje dołączona do aktów Kom. Szkolnej.*
2. *Komisja Szkolna wygotowała przewidywane wydatki i dochody na rok szkolny 1916/17*

|                                                   |          |
|---------------------------------------------------|----------|
| Wydatki: 1) wynagrodzenie nauczycieli - za lekcje | 9300 rb. |
| 2)           "       dyrektora szkoły             | 1200 "   |
| 3)           ".....sekretarza "                   | 180 "    |
| 4)           "       służby                       | 800 "    |
| 5) Komorne                                        | 1200 "   |
| 6) Światło i opał                                 | 800 "    |

|                                          |       |
|------------------------------------------|-------|
| 7) <i>Pomoce naukowe</i>                 | 200 “ |
| 8) <i>Druki i materiały kancelaryjne</i> | 200 “ |
| 9) <i>Inne wydatki</i>                   | 400 “ |

---

|               |                   |
|---------------|-------------------|
| <i>Ogółem</i> | <i>14280 rub.</i> |
|---------------|-------------------|

|                                                 |             |
|-------------------------------------------------|-------------|
| <i>Dochody przewidywane: 1) opłata za naukę</i> | <i>9500</i> |
| <i>2) Dochody nadzwyczajne</i>                  | <i>1500</i> |
| <i>(dobrow. ofiary i przed.)</i>                |             |
| <i>) Niedobór</i>                               | <i>3280</i> |

---

|               |                   |
|---------------|-------------------|
| <i>Ogółem</i> | <i>142800 rb.</i> |
|---------------|-------------------|

*Z powodu niedoboru postanowiła Komisja Szkolna udać się o subwencję do C. i K. Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie – w tym celu ma udać się do Lublina dyrektor szkoły przedłożyć odpowiednim władzom podanie i wyżej przedstawiony budżet do podpisania przez wszystkich członków Komisji Szkolnej.*

- 3. Z powodu niedoboru w roku szkolnym 1916/1917 i ze względu na przewidywane większe wydatki z racji przekształcenia programu na Gimnazjum 8-kl. postanowiono opłatę za naukę zwiększyć. Komisja Szkolna przy Kom. Obyw. w Kamiennej ustala, że opłata za naukę w Gim. 8-kl. Kom. Obyw. w Kamiennej na rok szkolny 1917/1918 będzie wynosiła: w kl. Wstępnej 36 rb (zamiast 30u), w kl. Iej 60 rb (zamiast 45 rb), w kl. II 75 (zamiast 60 rb), w kl. III 90 rb. (zamiast 60 rb), w kl. IVej 100 rb (zamiast 75) a w kl. V 120 rb (zamiast).*

4. W sprawie rozmieszczenia klas na rok szkolny 1917/1918, liczby rozdziałów, ewentualnego przeniesienia kl. wstępnej do gmachu p. Wagner – nie powzięto ostatecznej decyzji.
5. Ponieważ p. Witkowski Józef zaniedbywał lekcji historii w szkole ludowej, przeto zaszła potrzeba powierzenia lekcji historii p. Zajączkowskiej.
6. Z powodu przekształcenia szkoły na gimnazjum 8-kl.
7. Pieczęć szkolna zostanie odpowiednio zmieniona. Naokoło orla polskiego będzie umieszczony napis: Gimnazjum 8-kl. w Kamiennej. Szkoła Kom. Obyw.

*Członkowie Komisji Szkolnej:*

*A. Baltruszajtis*

Komisja Szkolna borykała się z problemami finansowymi, wydatki stale rosły. Szukała ona rozwiązań, m. in. udało się jej zdać szkoły ludowe Komendzie Powiatowej w Końskich, co zostało zapisane w protokole nr 3 Komisji Szkolnej (strona 3). Deficyt budżetowy ratowano także podwyższając opłaty szkolne dla uczniów, o czym wspomina m. in. protokół nr 4 (strona 3).

### N 3

*Na posiedzeniu z dnia 25/VI 1917 Komisja Szkolna postanowiła zdać szkoły ludowe Kom. Obyw. w Kamiennej Komendzie Powiatowej w Końskich..*

### N 4

*Na posiedzeniu z dnia 29/8 1917 postanowiła Komisja Szkolna, że opłata roczna za naukę na tok szkolny 1917/18 w kl. IIIej będzie wynosiła 75 rubli rocznie*

|     |       |   |   |     |   |   |
|-----|-------|---|---|-----|---|---|
| “ “ | IVtej | “ | “ | 90  | “ | “ |
| “ “ | Vtej  | “ | “ | 100 | “ | “ |

*A w pozostałych klasach pozostaje wysokość opłaty ustalona w dniu 8/V 1917.*  
*ABaltruszajtis*

Istotną częścią polityki finansowej Komisji Szkolnej było ustalanie pensji nauczycieli, tym bardziej że w miarę upływu czasu ich liczba wzrastała. Ukazuje to protokół nr 5 (strony 3 – 4), podane sumy są w rublach.

#### N 5

*Na posiedzeniu z dnia 29/IX 1917 Komisja Szkolna Ustaliła na rok szkolny 1917/1918 następującą płacę miesięczną Nauczycielom i nauczycielkom w Gimnazjum 8-kl. Kom. Obyw.*

*Ks. Roman Śmiechowski                      85 rub                                              p. Józef Witkowski*  
*80 rub.*

*P. Karolina Kalinkowska                      35    “                                              “ Franciszek*  
*Pietrusiewicz    80    “*

*“ Stanisława Słoniewska                      75    “*

*“ Marta Baltruszajtis                      100    “*

*“ Regina Kulesza                      70    “*

*“ Lucjan Goszczyński                      75    “*

*“ Ludwik Vailionis                      95    “*

*“ Witold Milkuszyc                      120    “*

*Na urządzenie kaplicy szkolnej przyznano księdzu prefektowi 15 rub.*

W protokole nr 12 widnieje wykaz płac dla nauczycieli gimnazjum podany w koronach oraz sprawozdanie finansowe za rok szkolny 1918 – 1919, które obrazuje, jakie ponoszono wydatki, skąd czerpano dochody (strony 10 – 13).

#### N 12

*Na posiedzeniu z dnia 30 IX 1918 zostały ustalone pensje dla nauczycieli gimnazjum w kamiennej w następującej wysokości:*

|                                      | kor.        |                    |
|--------------------------------------|-------------|--------------------|
| <i>A.      Baltruszajtis      za</i> | <i>1050</i> | <i>Miesięcznie</i> |

|                                    |            |                                                              |
|------------------------------------|------------|--------------------------------------------------------------|
| <i>kierow. i za lekcje</i>         |            | <i>(za kierow. weźmie 900 kor. A za 12 lekcyi 3600 kor.)</i> |
| <i>M. Bałtruszajtis</i>            | <i>600</i> |                                                              |
| <i>L. Goszczyński</i>              | <i>400</i> |                                                              |
| <i>R. Kulesz</i>                   | <i>450</i> |                                                              |
| <i>F. Lubicz</i>                   | <i>750</i> |                                                              |
| <i>A. Niemyska</i>                 | <i>725</i> |                                                              |
| <i>W. Milkuszyć</i>                | <i>100</i> |                                                              |
| <i>Fr. Pietrusiewicz</i>           | <i>400</i> |                                                              |
| <i>St. Słoniewska</i>              | <i>500</i> |                                                              |
| <i>Ks. Śmiechowski</i>             | <i>500</i> |                                                              |
| <i>D. Szymański</i>                | <i>100</i> |                                                              |
| <i>J. Witkowski</i>                | <i>420</i> |                                                              |
| <i>L. Vailionis</i>                | <i>575</i> |                                                              |
| <i>St. Zaleski</i>                 | <i>50</i>  |                                                              |
| <i>Razem 6620 kor. miesięcznie</i> |            |                                                              |

*Postanowiono wypłacić nauczycielom Gimnazjum w kamiennej dodatek drożyzni 7 % całorocznej pensyi – co uczyni 547680 kor.*

| <i>Stan czynny na 1. IX 1918</i>                          | <i>Kor.</i> | <i>hal.</i> | <i>Stan bierny na 1 IX 1918</i>                                              | <i>Kor.</i> | <i>hal.</i> |
|-----------------------------------------------------------|-------------|-------------|------------------------------------------------------------------------------|-------------|-------------|
| <i>1) R-k kasy</i>                                        | <i>5762</i> | <i>42</i>   | <i>1) R-k kapitału szkoły</i>                                                |             |             |
| <i>2) R-k lokat w ??instytuc. kred.</i>                   | <i>1800</i> |             | <i>2) R-k wierzycieli: niewypłacone pensye nauczycieli, inni wierzyciele</i> |             |             |
| <i>3) R-k dłużników (należności od uczniów)</i>           | <i>983</i>  |             | <i>3) R-k zysków na prowadzeniu szkoły od jej początku</i>                   |             |             |
| <i>4) R-k strat na prowadzeniu szkoły od jej początku</i> |             |             | <i>4) R-k wpływów roku następnego</i>                                        |             |             |
| <i>5) R-k wydatków roku następnego</i>                    |             |             | <i>5) R-k przechodni</i>                                                     |             |             |

|                                    |       |    |                                  |       |    |
|------------------------------------|-------|----|----------------------------------|-------|----|
| 6) R-k inwentarza<br>(wartość)     | 11078 |    | 6)                               |       |    |
| 7) R-k biblioteki                  | 2173  |    | 7)                               |       |    |
| 8)R-k pomocy<br>nauk.              | 3229  |    | 8)                               |       |    |
| 9)R-k<br>nieruchomości             |       |    | 9)                               |       |    |
| 10)                                |       |    | 10) Zysk roku<br>sprawozdawczego |       |    |
| 11)                                |       |    |                                  |       |    |
| 12) strata roku<br>sprawozdawczego |       |    |                                  |       |    |
| ogółem                             | 25025 | 42 | Ogółem                           | 25025 | 42 |

*Niezbędne objaśnienia do bilansu: w roku szkolnym 1916 – 17 były rachunki prowadzone w rublach - saldo na 1 IX 1917 w książce kasowej wynosi 2016.15 rub. (w sprawozdaniu podano w koronach  $2016.15 \times 4 = 8064.60$  kor.) w roku ub. 1917 – 18 prowadzono rachunki w koronach i rub. Saldo na 1 IX 1918 wynosi 2.17 kor. i 1600.07 rub. W sprawozdaniu po przeliczeniu na korony wynosi R-k kasy na 1 IX 1918 –  $1600.07 \times 3.60 + 2.17 = 5762.42$  k. Niedobór za ubiegły rok szkolny w kwocie 1495 kor. został pokryty z gotówki pozostałej za rok 1916 – 17.*

*Sprawozdanie finansowe za rok szkolny 1918 - 1919*

| <i>2. Dochody szkoły</i>                                               | <i>Budżet roku<br/>ubiegł. 1917 -<br/>1918</i> |          | <i>Sprawozdanie za<br/>rok ub. 1917 - 1918</i> |          | <i>Budżet na rok<br/>bież 1918 -<br/>1919</i> |          |
|------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------|----------|------------------------------------------------|----------|-----------------------------------------------|----------|
|                                                                        | <i>K</i>                                       | <i>h</i> | <i>K</i>                                       | <i>h</i> | <i>K</i>                                      | <i>h</i> |
| <i>A. R-k wpisów: wpisy brutto przewidywane i rzeczywiście należne</i> | 67478                                          |          | 68752                                          |          | 137610                                        |          |
| <i>B. R-k subsydjum od Państwa</i>                                     |                                                |          | 4000                                           |          |                                               |          |
| <i>od miasta</i>                                                       |                                                |          |                                                |          |                                               |          |
| <i>od instytucji utrzymującej szkołę</i>                               | 2000                                           |          | 3167                                           | 82       | 2000                                          |          |
| <i>od osób pryw. Kom. Ob. w Końskich</i>                               |                                                |          | 1000                                           |          |                                               |          |
| <i>z innych źródeł stowarz. „Pomoc”</i>                                | 3000                                           |          | 1189                                           | 29       |                                               |          |
| <i>C. R-k zapomóg wpisowych: z przedstawień</i>                        |                                                |          | 2329                                           | 93       | 4000                                          |          |
| <i>od Koła wpisów</i>                                                  |                                                |          | 252                                            |          |                                               |          |
| <i>Od osób pryw. bezpośrednio</i>                                      |                                                |          | 408                                            | 62       | 2000                                          |          |
| <i>Z innych źródeł</i>                                                 |                                                |          |                                                |          |                                               |          |
| <i>D. R-k %od sum lokowanych w Banku</i>                               |                                                |          |                                                |          |                                               |          |
| <i>E. R-k wpływów różnych</i>                                          |                                                |          |                                                |          |                                               |          |
| <i>a od p. Zaleskiego ze spraw karnych</i>                             |                                                |          | 555                                            | 50       | 500                                           |          |
| <i>b księgowania za lokal</i>                                          |                                                |          | 372                                            |          |                                               |          |
| <i>c egzaminów</i>                                                     |                                                |          | 2052                                           |          | 3000                                          |          |
| <i>d od p. F. (nazwisko nieczytelne)</i>                               |                                                |          | 360                                            |          |                                               |          |
| <i>F. R-k niedoboru</i>                                                | 17342                                          |          | 1495                                           | 72       | 25814                                         |          |
| <i>Ogółem</i>                                                          | 89820                                          |          | 85935                                          | 08       | 174924                                        |          |

| 3. Wydatki szkoły                                | Budżet w ub.<br>Roku 1917 - 1918 |   | Sprawozdanie za r.<br>ub. 1917 - 1918 |    | Budżet za rok<br>bież. 1918 -<br>1919 |   |
|--------------------------------------------------|----------------------------------|---|---------------------------------------|----|---------------------------------------|---|
|                                                  | K                                | h | K                                     | h  | K                                     | h |
| A. R-k nauczycieli: za lekcje<br>za wychowawstwo | 45600                            |   | 44227                                 |    | 83364                                 |   |
| Podatek droż. 21% og .placy, płatnej<br>w 3 rat. |                                  |   |                                       |    | 17506                                 |   |
| B. R-k administracji: pensja kierown.            | 6000                             |   | 6400                                  |    | 9000                                  |   |
| pensja sekretarza Szkoły                         | 720                              |   | 768                                   |    | 1200                                  |   |
| “ “ Rad. Ped.                                    |                                  |   |                                       |    |                                       |   |
| “ lekarza szkolnego                              |                                  |   |                                       |    | 1200                                  |   |
| “ usługi szkolnej                                | 3000                             |   | 3209                                  | 44 | 4000                                  |   |
| Podatek droż. dla administracji                  |                                  |   |                                       |    | 2394                                  |   |
| C. R-k komornego                                 | 4800                             |   | 3960                                  |    | 7200                                  |   |
| D. .” opał                                       | 5000                             |   | 4788                                  | 10 | 8000                                  |   |
| E. “ światła                                     | 400                              |   | 155                                   | 46 | 500                                   |   |
| F. “ kancelaryi: za druki i pocztę               | 1200                             |   | 777                                   | 13 | 2500                                  |   |
| za materiały piśm.                               |                                  |   | 125                                   | 02 |                                       |   |
| “ pomoce klasowe                                 |                                  |   | 562                                   | 40 |                                       |   |
| G. R-k pomocy naukowych                          | 1500                             |   | 734                                   | 65 | 3000                                  |   |
| H. “ biblioteki                                  | 1000                             |   | 1373                                  | 48 | 2000                                  |   |
| J. “ inwentarza i remont tegoż                   | 3000                             |   | 4322                                  | 76 | 3500                                  |   |
| K. “ remontu lokalu                              | 3000                             |   | 2361                                  | 94 | 4000                                  |   |

|                                                             |       |  |       |    |        |  |
|-------------------------------------------------------------|-------|--|-------|----|--------|--|
| L. " ogłoszeń                                               | 100   |  | 24    |    | 60     |  |
| M. " nadzwyczajnych                                         | 1000  |  | 648   | 30 | 1500   |  |
| N. " ulg wpisowych przyznanych                              | 1200  |  | 3948  | 60 | 20000  |  |
| O. " strat na wpisach wskutek wystąpienia ucz. i zaległości | 1500  |  | 5689  | 20 | 4000   |  |
| P. " strata z powodu zamiany 2236 rubli na korony           |       |  | 1859  | 60 |        |  |
| Ogółem                                                      | 89820 |  | 85935 | 08 | 174924 |  |

4. Wyjaśnienie opłat wpisowych brutto.

|         | Budżet r. ub. 1917 - 18 |               |        |         | Sprawozdanie za rok 1917 - 18 |               |          |         | Budżet w 1918 - 19 |               |        |
|---------|-------------------------|---------------|--------|---------|-------------------------------|---------------|----------|---------|--------------------|---------------|--------|
|         | Liczba ucz. z poc. z.   | Opłata roczna | Wpłyne |         | Liczba ucz. z k.              | Opłata roczna | Wpłynęło |         | Liczba ucz.        | Opłata roczna | Wpłyne |
| Klasa 0 | 44                      | 129.40        | 5702   | Klasa 0 | 47                            | 129.40        | 5795     | Klasa 0 | 39                 | 210           | 8190   |
| I       | 81                      | 216           | 17496  | I       | 80                            | 216           | 1660.40  | I       | 96                 | 360           | 34560  |
| II      | 59                      | 270           | 15930  | II      | 56                            | 270           | 13884    | II      | 90                 | 420           | 37800  |
| III     | 49                      | 270           | 13230  | III     | 3821                          | 270           | 10226.80 | III     | 62                 | 420           | 26040  |

|           |           |            |             |           |           |            |                |           |           |            |              |
|-----------|-----------|------------|-------------|-----------|-----------|------------|----------------|-----------|-----------|------------|--------------|
| <i>IV</i> | <i>20</i> | <i>324</i> | <i>6480</i> | <i>IV</i> | <i>21</i> | <i>324</i> | <i>5586</i>    | <i>IV</i> | <i>34</i> | <i>420</i> | <i>14280</i> |
| <i>V</i>  | <i>24</i> | <i>360</i> | <i>8640</i> | <i>V</i>  |           | <i>360</i> | <i>7019.20</i> | <i>V</i>  | <i>14</i> | <i>510</i> | <i>7140</i>  |
| <i>VI</i> |           |            |             | <i>VI</i> |           |            |                | <i>VI</i> | <i>16</i> | <i>600</i> | <i>9600</i>  |

Komisja na swoich posiedzeniach podejmowała różne kwestie związane z nauczaniem i oświatą, poza sprawami finansowymi poruszała kwestie programu nauczania, sprawy wychowawcze, dbała o dobór kadry nauczycielskiej, monitorowała liczbę młodzieży, interesowała się warunkami lokalowymi szkół. Na przykład w protokole nr 17 z 3 maja 1919 roku (strony 18 – 19) czytamy: „(...) *Jednogłośnie postanowiono w Gimnazjum 8-kl. Kom. Obyw. w Kamiennej przyjąć z przyszłym rokiem szkolnym za podstawę wychowawczą nauki matematyczno – przyrodnicze. Uchwałę tę powzięto z powodu charakteru szkół średnich w miejscowościach sąsiednich oraz z tego względu, iż Kamienna i okolica jest miejscowością fabryczną (...).* W protokole nr 37 z 31 października 1923 roku ( strona 32) jest zapis: „(...) *Dyrektor przedstawił ogólny stan naukowy szkoły, zaznaczając, że w bieżącym roku szkolnym grono nauczycielskie zostało zwiększone o dwie siły przez zaangażowanie p. D. J. Zdrodowskiego i Zofię Cymerską, a liczba uczniów wzrosła do 544.(...)*”. Kolejno w protokole nr 41 z 14 marca 1927 roku (strona 36) czytamy: „(...) *omówiono rzeczy spraw natury wychowawczej (...)*”. Protokół nr 43 z 7 sierpnia 1929 roku (strona 39) wspomina: „(...) *Następnie rozpatrzono zgłoszone podania kandydatów na nauczycieli na miejsce tych, którzy ustąpili (...)*”. Komisja starała się o upaństwowienie gimnazjum, wątek ten przewija się w poszczególnych protokołach, m. in. w protokole nr 39 z 10 października 1924 roku (strona 35): „(...) *Przeczytano pismo Ministerstwa WRiOP, zawierające odmowną odpowiedź w sprawie upaństwowienia Gimnazjum (...)*”. W kolejnych latach działalności Komisji Szkolnej widoczne było jej zainteresowanie budową gmachu gimnazjum, co też uwzględniano w jej wydatkach. Z protokołu nr 24 z 4 listopada 1920 roku

(strona 23) pochodzi fragment: „(...) p. ABaltruszajtis zdał sprawozdanie ze zjazdu kierowników szkół średnich, które odbyło się w Warszawie dnia 30/X 1920. Odczytano pismo Ministerstwa W. R. O. P. z dnia 4/X r. b. i w związku z powyższem sprawozdaniem zastanowiła się Kom. G. na ciężkim finansowym położeniu w bieżącym roku szkolnym. Aczkolwiek sporządzenie budżetu na bieżący rok szkolny wobec ustanowienia wzrastającej drożyzny przedstawia duże trudności, jednak należy przybliżone zestawienie wydatków na bieżący rok szkolny ułożyć, a o pokrycie niedoboru wystąpić do Min. W. R. i O. P.(...)”. W innym miejscu w protokole nr 40 z 21 lipca 1926 roku (strona 36) jest napisane: „(...) W związku ze sprawozdaniem o budowie gmachu Gimnazjalnego Komisja postanowiła w miarę możliwości popierać budowę materialnie przez udzielenie pożyczek Tw Przyjaciół Szkoły Średniej w Kamiennej – Skarżysku (...)”.

Spośród 49 protokołów Komisji Szkolnej Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej wiele zawiera szczegółowe informacje z działalności finansowej uwzględniające przychód i rozchód. Znaczna część to sprawozdania budżetowe, z których poza danymi liczbowymi, statystykami można wyciągnąć wnioski na temat tego, jak funkcjonowało szkolnictwo. Komisja dbała, by uczniowie uczyli się w dobrych warunkach, w cieple, przy oświetleniu, z możliwością korzystania z pomocy naukowych, zasobów bibliotecznych. Zapewniano także opiekę lekarską, zwalniano ubogich z opłaty szkolnej. Poszczególne protokoły przedstawiają różną wartość. Niektóre są szczegółowe, inne lakoniczne, wspominające jedynie o płacach, opłatach za naukę, przyjętym budżecie, zaległościach, jednak lektura wszystkich protokołów daje obraz pracy Komisji Szkolnej w Kamiennej, a

przez to kierunku rozwoju szkolnictwa polskiego w trudnych czasach politycznych i historycznych pierwszych dziesięcioleci XX wieku.

## Materialy

**Marcin Medyński**  
(Skarżysko-Kamienna)

### Opis Stalowni „Skarżysko” z 1918 roku

Prezentowany opis Stalowni „Skarżysko” w Kamiennej powstał tuż po zakończeniu pierwszej wojny światowej i odzyskaniu niepodległości, gdy władze gminy Kamienna sporządzały swoisty „bilans otwarcia” odradzającego się państwa.

Budowę opisywanego zakładu, usytuowanego w sąsiedztwie odlewni i emalierni „Kamienna”, rozpoczęła w maju 1897 r. grupa inwestorów, tworząca Towarzystwo Akcyjne Zakładów Żelaznych i Stalowych „Skarżysko”<sup>518</sup>. Wśród akcjonariuszy byli m.in. Bogdan hr. Krasieński, Antoni Sobieszczański, Władysław Palisa, Konstanty ks. Lubomirski, Stanisław hr. Krasicki, Witold hr. Skórzewski i inicjator tego przedsięwzięcia, Jan Witwicki<sup>519</sup>. Kapitał zakładowy wynosił 400.000 rb. w złocie i był podzielony na 1.000 akcji na okaziciela. Towarzystwo zbudowało wielki piec dla uzyskiwania surowca oraz odlewnię przedmiotów stalowych, niezbędnych dla przemysłu, a dotychczas sprowadzanych przede wszystkim z Anglii i Niemiec. Stalownia miała zatrudniać do 3.000 robotników. Na początku 1898

---

<sup>518</sup> Grunt pod fabrykę o powierzchni 13 dziesiątyn 2366 sążni nabył od spadkobierców Antoniego Kotwicy dyr. Zygmunt Trzciński, na mocy aktu sporządzonego przed notariuszem Adamem Piaseckim w Radomiu 11 maja 1897 r. Kupiono wówczas również grunt potrzebny na budowę bocznic, szer. 30 stóp. Za: „Notatka dla pamięci” z maja 1935 r. APS, Akta m. Skarżyska-Kamiennej, sygn. 121.

<sup>519</sup> M. Medyński, Witwicki Jan [w:] *Skarżyski słownik biograficzny*, Skarżysko-Kamienna 2008, ss. 261-264.

r. odlewnia była już gotowa, w związku z czym pierwsze ogólne zebranie akcjonariuszy, odbyte w radomskim hotelu „Rzymskim” w dniu 17 stycznia 1898 r., otworzyło z tym dniem działalność Towarzystwa i postanowiło jak najrychlej zakończyć budowę zakładu. Wybrano zarząd Towarzystwa, w skład którego weszli inż. Stanisław Grabiński jako prezes oraz inż. Jan Witwicki, inż. technolog Bogdan hr. Krasieński, Władysław Rawicz i inż. Zygmunt Trzeciński<sup>520</sup>, który został również dyrektorem zarządzającym fabryki (ustąpił na własną prośbę w 1901 r.). Dyrektorem odlewni stali był inż. Władysław Dembowski<sup>521</sup>, a dyrektorem wielkiego pieca inż. Wilhelm Palisa<sup>522</sup>. Już we wrześniu 1899 r. na radomskiej wystawie przemysłowej Towarzystwo „Skarżysko” otrzymało list pochwalny<sup>523</sup>.

Stalownia składała się z trzech zasadniczych działów: 1. wielkich pieców, które produkowały „surowiec w różnych gatunkach: zwierciadlane (szpigiel), giserskie, białe i podług wymaganych analiz”, 2. odlewni surówki, produkującej „blachy kuchenne, drzwiczki etc., odlewy maszynowe, budowlane, wagi od najlżejszych do 5-u tonn” oraz 3. odlewni stali, oferującej „wszelkie odlewy fasonowe z twardej i miękkiej stali, stosownie do ich przeznaczenia”. Jako specjalność wskazywano „kółka wagonikowe wielkiej wytrzymałości przy ich małym ciężarze, kowadła kute z najlepszej lanej stali,

---

<sup>520</sup> M. Medyński, *Trzeciński Zygmunt* [w:] *Skarżyski słownik biograficzny*, Skarżysko-Kamienna 2008, s. 247.

<sup>521</sup> M. Medyński, *Dembowski Władysław* [w:] *Skarżyski słownik biograficzny*, Skarżysko-Kamienna 2008, s. 58.

<sup>522</sup> M. Medyński, *Palisa Wilhelm* [w:] *Skarżyski słownik biograficzny*, Skarżysko-Kamienna 2008, s. 163.

<sup>523</sup> „GR” 27/1897, 39/1897, 6/1898, 74/1899 i 82/1901; *Pamiętna książka radomskiej guberni na 1900 rok*, Radom 1900, ss. 212-213.

różnych typów, wagi od 30 fun. do 30 pudów<sup>524</sup>. Zakład miał własną szerokotorową bocznice kolejową.

Rok 1904 przyniósł stalowni jakieś poważniejsze problemy finansowe. Komitet Ministrów zezwolił wówczas na zmniejszenie kapitału zakładowego, wynoszącego 750.000 rb., na 450.000 rb. poprzez obniżenie nominalnej wartości pojedynczej akcji z 600 na 360 rb. Różnica miała być przeznaczona na pokrycie strat do wysokości 281.172 rb. oraz spłatę części długów Towarzystwa. Ta „reanimacja” nie przyniosła jednak pozytywnych efektów. W stalowni do 1909 r. gospodarzył Stanisław Grabiński, później przez jakiś czas stała nieczynna, aż wreszcie w tymże roku wydzierżawiono ją Mendelowi Szmulowi Feldmanowi<sup>525</sup>, który rozpoczął w nich produkcję. 21 października 1913 r. pożar strawił magazyn materiałów pomocniczych Stalowni, nie bez umyślnego przyczynienia się samego dzierżawcy. Produkcja zakładu w 1. poł. 1914 r. wyniosła 90.000 pudów, zatrudniano wówczas 200 robotników. Dalszy upadek przyniosła pierwsza wojna światowa. W maju 1918 r. zakłady wyrabiały odlewy żelazne i maszyny rolnicze na potrzeby lokalne, były czynne „od czasu do czasu” i zatrudniały 15 robotników; produkcja w 1917 r. wyniosła 7500 pudów, a siła pracy – 40 koni mechanicznych.

W 1924 r. Feldman został, ponoć bezprawnie, „wywłaszczony” ze stalowni, co spowodowało wstrzymanie jej ruchu. Po kilkuletnim procesie uzyskał, jako rekompensatę, teren po cementowni „Neptun” i część placów fabrycznych.

---

<sup>524</sup> *Kalendarz Informacyjny guberni Radomskiej na rok 1903*, Radom 1903, s. IV.

<sup>525</sup> M. Medyński, *Feldman Mendel Szmul* [w:] *Skarżyski słownik biograficzny*, Skarżysko-Kamienna 2008, ss. 76-77.

Publikowane sprawozdanie znane jest z odpisu, przechowywanego w Archiwum Państwowym w Kielcach, w zespole *Akta miasta Skarżyska-Kamiennej* (sygn. 140). Ortografia i interpunkcja oryginału zostały zachowane.

Odpis.

***Pobieżne sprawozdanie Sekcji Budowlanej przy Radzie Gminnej w osadzie Kamienna, z oględzin wielkich pieców w odnośnych urządzeniach w „Zakładach Żelaznych i Stalowych „Skarżysko”, należących do p. Grabińskiego z Walewic.***

*Wielkich pieców na koks dwa, o średnich wymiarach z których jeden dawniejszy czynnym był w latach dziewiętnastych.*

*Futrówka<sup>526</sup> wewnątrz w tym piecu na wysokości 2/3 pieca jest wypalona. W razie uruchomienia pieca należałoby zastosować nową futrówkę wewnętrzną.*

*Form miedzianych brak. Jak twierdzi obecny dzierżawca, p. M. Feldman takowe zabrane zostały przez władze austriackie podczas wojny obecnej.*

*Konstrukcje żelazne na ogół w dobrym stanie są, pordzewiały powierzchnie z braku odpowiedniej opieki. Podłogi i płyty z blachy walcowanej ryflowanej<sup>527</sup>, na galeriach i pomostach górnych obydwóch piecy, z powodu przerdzewienia, kwalifikują się do usunięcia.*

*Drugi wielki piec bardziej nowoczesnej konstrukcji, budowany przez inżyniera F. Wittmana nie był wcale czynnym. Form ani też armatury u dołu nie posiada, jak również dzwonu u góry.*

*Gichta /wciąg/ murowana, wspólna dla obydwóch pieców. Schody drewniane wewnętrzne wymagają gruntownej reperacji.*

*Przewody gazowe i powietrzne, sądząc z zewnętrznego wyglądu, w dobrym stanie. To samo orzec można o aparatach "Cowpera"<sup>528</sup>. Przy*

---

<sup>526</sup> Wewnętrzne obmurowanie pieca materiałem ogniotrwałym.

<sup>527</sup> Tj. o szorstkiej, zapobiegającej poślizgom powierzchni.

<sup>528</sup> Nagrzewnica dmuchu wielkopieczowego, wynaleziona przez Edwarda Alfreda Cowpera (1819–1893).

jednoczesnem funkcjonowaniu obydwóch pieców, koniecznem byłoby zwiększenie ilości aparatów "Cowpera", conajmniej o dwa.

Maszyn wiatrowych dwie. Sądząc z powierzchowności takowych obie w dobrym stanie, o stanie cylindrów wewnątrz przekonać się może dopiero dokładna ekspertyza. Obie maszyny o systemie leżącym, "Compound", każda o dwóch cylindrach parowych i dwóch wiatrowych i jednym kole zamachowem pośrodku.

Sufit hali maszyn z powodu długotrwałego zaciekania dachu – silnie uszkodzony, kwalifikuje się łącznie z belkami, do usunięcia. W tejże hali umieszczone są pompy "Wartington"<sup>529</sup>, zasilające kotły. Armatura mosiężna, jak twierdzi p. Feldman, została w swoim czasie przez niego ukryta.

Kotłów 7 o systemie zwykłych "Buljerów", z których trzy jeszcze czynnymi nie były i nie posiadają kompletnego obmurowania. Zapasów surowych materiałów, jak rud, kamienia wapiennego i t. p. niema.

W razie konieczności śpiesznego uruchomienia choćby jednego z wielkich pieców, korzystać możnaby narazie z rud żelaznych okolicznych, znajdujących się na terenach państwowych, jak to rud przeważnie "Ilastych", "Limonitów", a nawet "Swenosiderytów", w których procentowa zawartość żelaza dochodzi do 38% – 40%.-

Przy dość usilnym remoncie i pomijając okoliczności mogące spowodować przerwanie robót, uruchomienie jednego pieca wielkiego, jest kwestją czterech miesięcy.-

Następują podpisy:

# K. Witwicki<sup>530</sup>

# L. Tylman

# A. Biernacki<sup>531</sup>

# Wacław Czaplarski<sup>532</sup>

Kamienna, 21 Listopada 1918 r.

---

<sup>529</sup> Właśc. Worthington.

<sup>530</sup> M. Medyński, Witwicki Kazimierz Jan [w:] *Skarżyski słownik biograficzny*, Skarżysko-Kamienna 2008, ss. 264-266.

<sup>531</sup> Antoni Biernacki, odlewnik z Kamiennej, 7 grudnia 1918 r. wybrany burmistrzem, po unieważnieniu wyborów – wójt tutejszej gminy. K. Zemela, *Skarżysko-Kamienna. Nadanie praw miejskich*, Skarżysko-Kamienna 2003, s. 28-31.

<sup>532</sup> K. Zemela, *Czaplarski Wacław* [w:] *Skarżyski słownik biograficzny*, Skarżysko-Kamienna 2008, ss. 53-54.

## Materialy

**Beata Czajkowska**  
(Skarżysko-Kamienna)

### **Projekt kanalizacji miasta Skarżysko-Kamienna z 26 lipca 1951 r.** **(założenia wstępne)**

Po II wojnie światowej i zorganizowaniu w Kielcach Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego (działającej do 1949 r.) podjęto prace przygotowawcze do opracowania planów ogólnych zagospodarowania przestrzennego wszystkich większych miast ówczesnego województwa kieleckiego w tym Skarżyska-Kamiennej. W tym ostatnim przypadku zdecydowano o kontynuacji koncepcji planu ogólnego na podstawie przygotowanych przed wybuchem wojny podkładów geodezyjnych<sup>533</sup>. Od 1950 r. prace nad planem były kontynuowane przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego, która zleciła opracowanie wytycznych planu ogólnego miasta Skarżyska-Kamiennej zespołowi w składzie: inż. arch. Adam Jurowicz, inż. Anatol Majsiejenko i arch. Jerzy Leń. Zespół ten, któremu przewodniczył A. Jurowicz, *opracował plan zagospodarowania przestrzennego bardzo szeroko, podając pełną aktualną na 1950 r. charakterystykę społeczno-gospodarczą miasta oraz wytyczne, które można przyjąć za założenie oparte na głębokim rozeznaniu potrzeb miasta oraz na*

---

<sup>533</sup> S. Witkowski, *Plany rozwoju przestrzennego miasta i ich realizacja*, [w:] *Skarżysko-Kamienna. Studia i materiały*, pod red. M. Dobrowolskiej, J. Rajmana, T. Ziętary, „Prace monograficzne WSP w Krakowie”, t. 18, 1977, s. 87.

wchodzących dopiero do użytku normach według J. P. Lewczenki i W. B. Dawidowicza<sup>534</sup>.

Plan rozwoju miasta został oparty na analizie rozwoju bazy ekonomicznej i grupy miastotwórczej ludności. O rozwoju miasta miały decydować trzy podstawowe czynniki: rozwój przemysłu, rozbudowa węzła komunikacyjnego i wzrost funkcji usługowych miasta jako ośrodka powiatowego. W planie określono wzrost liczby ludności z 17200 z 1949 r. do 30000 w 1955 r. i do 45000 w 1970 r., a więc wytyczne planu uwzględniały horyzont perspektywy i plan etapowy<sup>535</sup>. Rzeczywisty wzrost liczby mieszkańców w latach 1949 – 1955 był nieco wyższy niż zakładano o 700 osób, w 1955 r. liczba mieszkańców wyniosła bowiem 30700<sup>536</sup>. Nadmienić należy, że w okresie realizacji planu sześcioletniego w latach 1950 - 1955 miasto Skarżysko-Kamienna rozwijało się bardzo dynamicznie. Powstawały lub rozbudowywały się zakłady przemysłowe, które dawały zatrudnienie coraz większej liczbie ludności, np. w Zakładach Metalowych w związku z uruchomieniem nowej produkcji zwiększono liczbę pracowników z ok. 10000 do 21000 w 1952 r.<sup>537</sup> Rosło również zatrudnienie w innych skarżyskich zakładach.

Ostatecznie opracowany został projekt ogólnego, uproszczonego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Skarżyska-Kamiennej z uwzględnieniem uporządkowania stref zabudowanych oraz objęciem

---

<sup>534</sup> Ibid.

<sup>535</sup> Ibid.

<sup>536</sup> Ibid., s. 92.

<sup>537</sup> G. Miernik, *Życie codzienne mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w latach planu sześcioletniego*, [w:] *Skarżysko-Kamienna. Panorama dziejów miasta*, Skarżysko-Kamienna 2011, s. 105.

zabudowy niewielkich terenów na obszarze wsi Milica: *Projekt został w 1952 roku zaakceptowany w podstawowych elementach i stał się obowiązującym do wydawania lokalizacji szczegółowych przez władze budowlane*<sup>538</sup>. Posłużył do zmiany granic administracyjnych miasta (włączenie wsi: Rejów, Milica, Bzinek, Posadaj), wytyczenia budowy osiedla „Milica” oraz rozbudowy osiedla Kolonia Górna<sup>539</sup>.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 XII 1953 r. został utworzony powiat skarżyski, rozszerzono też dwukrotnie granice miasta z 2050 ha do 4250 ha<sup>540</sup>. Z kolei na zlecenie władz lokalnych zostały opracowane projekty sieci wodociągów, kanalizacji, gazu i energetyki<sup>541</sup>. Podobne działo się w innych miastach województwa kieleckiego, np. w 1954 r. Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Krakowie opracowało założenia rozbudowy wodociągów dla miasta Kielc<sup>542</sup>.

*Założenia wstępne do projektu kanalizacji miasta Skarżysko-Kamienna /sieć głównych kolektorów/* opracowało Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Komunalnego w Warszawie Dział T-S, Pracownia 3 pod kierunkiem pana R. Kliszki (Nr Wa/185/TS/SI/6; data ukończenia 26 lipca 1951 r.). Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przyjęło przedstawione *Założenia wstępne...* do dokumentacji technicznej pod warunkiem wymienionym w piśmie z M.G.K. z dn. 13 listopada 1951 r. Nr I.D.-4047/51. Dokument podpisał Dyrektor Departamentu Henryk Urbanowicz. Aktualnie

---

<sup>538</sup> S. Witkowski, *Plany*, s. 89.

<sup>539</sup> G. Miernik skonstatował konsekwencje tegoż planu: „W okresie planu sześćoletniego w Skarżysku-Kamiennej zbudowano najwięcej mieszkań w całym województwie kieleckim”, zob. *Życie codzienne*, s. 106.

<sup>540</sup> Dziennik Ustaw Nr 51 z 1953 r., poz. 255.

<sup>541</sup> S. Witkowski, *Plany*, s. 97.

<sup>542</sup> J. Szczepański, *Dzieje wodociągów i kanalizacji w Kielcach w latach 1929-1999*, Kielce 1999, s. 54.

znajduje się w zasobie archiwalnym Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Skarżysku-Kamiennej. Jest to maszynopis złożony w teczce tekturowej.

*Założenia* zawierają:

1. Położenie ogólne miasta względem innych dużych miast regionu, linii kolejowej i rzeki Kamiennej oraz informacje dotyczące zabudowy istniejącej i przewidywanej w przyszłości.
2. Uzasadnienie potrzeby inwestycji zwraca uwagę na rozwój przemysłowy miasta, przewidywany wzrost liczby mieszkańców i na niezadawalające warunki sanitarne w mieście.
3. Lokalizacja inwestycji w terenie obejmuje osiedla mieszkaniowe obecne, ale zakłada rozwój sieci kanalizacyjnej na obszarach przewidzianych do zamieszkania w przyszłości. Wyjątkowo potraktowano osiedle „Milica” – tu opracowanie dokumentacji technicznej przewidywało współpracę O.B.S.iP.B.K i Z.O.R.-u. Z kanalizacji miejskiej wyłączono Zakłady Metalowe, z wyjątkiem Zakładu Nr 5, który miał korzystać z kanalizacji miejskiej.
4. Lokalizacja inwestycji w czasie zakładała jej rozłożenie w czasie do wiosny 1952 r. w zależności od uzyskanych kredytów. Pierwszy etap zakładał budowę głównego kolektora miejskiego, kolejny sieć kanałów drugo- i trzeciorzędnych uzależnionych od tempa rozbudowy miasta oraz uzyskanych kredytów.
5. Rozbudowa miasta odnosiła się do planu zagospodarowania, który przewidywał wzrost liczby mieszkańców do 60000 i rozwój przemysłu. Ale autor planu zagospodarowania, inż. A. Jurewicz zakładał również szybszy rozwój miasta i wzrost liczby mieszkańców do 70000. Dlatego w projekcie kanalizacji uwzględniono również taką sytuację i możliwość skanalizowania terenów przewidzianych do zabudowy tzw. terenów rezerwowych.

6. Warunki konieczne dla skoordynowania inwestycji w zakresie jej realizacji i eksploatacji zakładały uzgodnienie urządzeń kanalizacyjnych z instytucjami znajdującymi się na terenie miasta.

7. Opis techniczny inwestycji. Projekt kanalizacji miejskiej nie obejmował skanalizowania osiedli przyzakładowych, natomiast uwzględniał ewentualność kanalizacji terenów rezerwowych. Ze względu na to, że Zakłady Metalowe Nr 5 miały odprowadzać ścieki gospodarcze do kolektora miejskiego, do obliczeń ścieków gospodarczych przyjęto również liczbę robotników, zatrudnionych w Zakładach Nr 5. Warto zauważyć, że opierano się na radzieckim projekcie norm kanalizacyjnych i badaniach radzieckich w kwestii przepuszczalności kanałów z betonu.

8. Studia terenowe.

W dzielnicy obejmującej Górną Kamienną i Milicę zaprojektowano system kanalizacji rozdzielczej typu niepełnego, co wiązało się z warunkami naturalnymi.

Z kolei w dzielnicy Dolna Kamienna zaprojektowano system kanalizacji ogólnospławnej, z podobnym powodów.

W ramach *Założeń wstępnych* przewidziano też umiejscowienie oczyszczalni ścieków, która opracowywana była jednak jako odrębny projekt.

9. Przewidywane terminy.

10. Przewidywane orientacyjne koszty.

Publikowany projekt jest ciekawym przyczynkiem do dziejów miasta Skarżyska-Kamiennej na przełomie lat 40-tych i 50-tych XX w. i przybliża mało znaną problematykę rozwoju infrastruktury sanitarnej miasta. Zawiera również szereg informacji ogólnych, jak warunki naturalne na terenie miasta czy istniejący przemysł. Reasumując, wydaje się być ważnym źródłem

uzupełniającym obraz rozbudowującego się miasta na bazie komunistycznych inwestycji w przemysł zbrojeniowy.

#### Położenie ogólne.

M. Skarżysko-Kamienna leży w Województwie kieleckim, powiecie kieleckim na trasie linii kolejowej Radom – Kielce.

Miasto jest odległe o 35 km. na poł. -zachód od Radomia i 30 km. na płn. – zachód od Kielc.

Przez miasto przepływa rzeka Kamienna, dopływ Wisły. W planie inwestycyjnym miasta przewiduje się uregulowanie rzeki na odcinku 8 km. w obrębie miasta, przy czym inwestycja realizowana będzie do roku 1956, etapami rocznymi.

Miasto rozbudowane jest głównie na lewym brzegu rzeki, po prawej stronie rzeki znajdują się Zakłady Przemysłowe oraz drobne osiedla mieszkaniowe przyzakładowe.

Część miasta o zabudowie luźnej /Górna Kamienna/ położona jest na stoku wzgórza, natomiast właściwe miasto o zabudowie zwartej znajduje się w dolinie rzeki na terenie płaskim /Dolna Kamienna/. Rzędne terenu dla dzielnicy Górna Kamienna wahają się od rzędnej 235 do 290 m, *teren Dolnej Kamiennej położony jest na rzędnej 230 m.*

#### 2. Uzasadnienie potrzeby inwestycji.

Skarżysko liczy w chwili obecnej około 17.000 mieszkańców i zajmuje obszar 2000 ha.

Istniejące warunki sanitarne miasta są niezadawalające. Miasto nie posiada sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Ludność zaopatruje się w wodę z płytkich studzien kopanych, dostarczających wodę zaskórną.

Brak kanalizacji wpływa na zwiększenie zanieczyszczenia wód gruntowych. Nieczystości usuwa się beczkowozami z dołów kloacalnych względnie z dołów typu "Chambeau", a następnie wywozi poza miasto.

Istniejący przemysł miejscowy oraz rzeźnia wypuszczają ścieki zanieczyszczające rzekę. Urządzenia oczyszczające ścieki na terenie zakładów przemysłowych są niewystarczające lub w ogóle nie istnieją.

W planie zagospodarowania przestrzennego przewiduje się w miarę rozwoju miasta, wzrost liczby mieszkańców z 17000 do 60 000, co jest również czynnikiem decydującym o konieczności budowy kanaliz

### 3. Lokalizacja inwestycji w terenie.

Projekt kanalizacji obejmuje obszar miasta według wstępnego planu zagospodarowania /podz. 1 : 10000 / o łącznej powierzchni 2600 ha, przyczem obszar terenu osiedleńczego wynosi około 680 h Z terenu miasta, objętego planem zagospodarowania, wydzielone jest osiedle Skarżysko – Milica, które jako osiedle robotnicze znajduje się w opracowaniu pracowni Z.O.R.-u.

Ze względu na to, że osiedle Skarżysko – Milica stanowi fragment sieci kanalizacyjnej całego miasta – opracowanie dokumentacji technicznej kanalizacji odbywać się będzie w ścisłym kontakcie pomiędzy pracownikami Z.O.R.-u i O.B.S.iP.B.K.

Projekt kanalizacji dla Zakładów Metalowych opracuje Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Specjalnego. W wyniku porozumienia naszych przedstawicieli z przedstawicielami B.S.iP. Budownictwa Specjalnego ustalono, że Zakłady Metalowe nie korzystają z kanalizacji miejskiej za wyjątkiem Zakładów Nr. 5, które odprowadzają ścieki sanitarne z Zakładów do studzienki zbiorczej, a następnie przez rzekę do kolektora miejskiego.

### 4. Lokalizacja inwestycji w czasie.

Realizację projektu rozpoczęto w b.r. tylko w obrębie osiedla Z.O.R-owskiego i Skarżysko-Milica. Projekt kanalizacji dla całości miasta realizowany będzie od wiosny 1952 roku w zależności od uzyskanych kredytów. W pierwszym etapie realizacji wykorzystany będzie główny kolektor miejski biegnący od grzbietu wzgórza, na którym położona jest Górna Kamienna, po skraju terenów osiedla Milica, przebiegający następnie na drugą stronę toru, idący wzdłuż toru do ulicy nowozaprojektowanej i wreszcie ul. 3 Maja do oczyszczalni miejskiej. Budowa wyżej wspomnianego kolektora jest bardzo pilna ze względu na szybkie powstawanie osiedla Skarżysko – Milica, którego sieć kanalizacyjna ma być włączona do kolektora miejskiego. W dalszym etapie wykonywany będzie kolektor przebiegający od grzbietu wzgórza ul. Daszyńskiego przez tory, a następnie ulicą Chłodną do kolektora idącego w kierunku oczyszczalni miejskiej.

Odcinek kolektora mający za zadanie przechwycenie ścieków z terenów obejmujących nowoprojektowany przemysł wybudowany będzie w miarę rozwoju przemysłu. Budowa sieci kanałów drugorzędnych i trzeciorzędnych realizowana

będzie dla istniejącego miasta w miarę uzyskanych kredytów, dla rozbudowujących się fragmentów miasta stopniowo zależnie od tempa rozbudowy, jak również roporządzanych (?) kredytów.

## 5. Rozbudowa miasta.

Wstępny plan zagospodarowania przewiduje znaczną rozbudowę miasta, w wyniku której miasto liczące obecnie 17000 mieszkańców osiągnie po okresie rozbudowy liczbę 60 000 mieszkańców i stanie się miastem typowo przemysłowym.

Według założeń urbanistycznych środek ciężkości miasta przerzucony będzie na tereny Górnej Kamiennej, gdzie powstanie miasto właściwe, natomiast część miasta, stanowiąca obecnie jego centrum, pozostanie w obecnych rozmiarach przy przewidywaniu przebudowy oraz minimalnej rozbudowy.

Założenia urbanistyczne przewidują również tereny rezerwowe, umieszczone na planie zagospodarowania przestrzennego w sąsiedztwie osiedla Skarżysko – Milica. Tereny rezerwowe, wg. Informacji zaczerpniętych od autora planu zagospodarowania inż. Jurewicza, obliczone są na pojemność 70000 (?) mieszkańców i spełniają rolę ewentualnego zapasu na wypadek intensywniejszego rozwoju miasta, niż to przewiduje zasadniczy plan zagospodarowania.

Projekt niniejszy uwzględnia ostateczny stan rozbudowy miasta wg. wstępnego planu zagospodarowania opracowanego na zasadzie wytycznych W.K.P.G. w Kielcach.

W projekcie rozpatrzono również możliwość skanalizowania terenów rezerwowych.

## 6. Warunki konieczne dla skoordynowania inwestycji w zakresie jej realizacji i eksploatacji.

Projekt urządzeń kanalizacyjnych winien być uzgodniony z następującymi instytucjami znajdującymi się na terenie miasta:

a/ Zakładami Metalowymi Nr. 2, 5 i 6

b/ Fabryką Naczyni Emaliowanych „Praca”

c/ Odlewnią Żelaza i Emaliernią „Kamienna”

d/ Fabryką Gazów Technicznych

e/ Rzeźnią Miejską

f/ P.K.P.

g/ Oddziałem Drogowym P.K.P.

h/ Wydziałem Drogowym M.R.N.

i/ Innymi zakładami przemysłowymi i instytucjami wg. uznania Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Skarżysku.

W zakresie realizacji uzgodniono termin rozpoczęcie budowy z przedstawicielami M.R.N. w Skarżysku; termin ten podany jest w punkcie 4.

W zakresie eksploatacji zebrano osobiście lub za pośrednictwem inwestora dane odnośnie zakładów wg. punktów a, b, c, d, e, f.

Do dalszych prac przy projektowaniu konieczne będzie porozumienie się z Oddziałem Drogowym P.K.P. w Skarżysku, Wydziałem Drogowym M.R.N. oraz innymi instytucjami, wskazanymi przez M.R.N.

## 7. Opis techniczny inwestycji.

### a/ Ilość mieszkańców

Według danych Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Kielcach z dnia 15.III.51 r. obecna liczba mieszkańców miasta Skarżyska wynosi 16.546 osób. Wstępny plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje dla całości miasta liczbę 60.000 mieszkańców. Rozmieszczenie ilościowe ludności jest następujące: większość liczby mieszkańców rozlokowana jest po lewej stronie rzeki – wynosi ona – 47.200, po prawej stronie rzeki znajdują się jedynie osiedla przyzakładowe Zakładów Metalowych, obliczone na pojemność – 12.800 mieszkańców.

Ponieważ projekt kanalizacji miejskiej nie obejmuje skanalizowania osiedli przyzakładowych, natomiast uwzględnia ewentualność kanalizacji terenów rezerwowych – obowiązująca dla projektu liczba mieszkańców wynosi  $47.200 + 1.000 = 57.200$  mieszkańców. Ze względu na to, że Zakłady Metalowe Nr 5 odprowadzają ścieki gospodarcze do kolektora miejskiego, do obliczeń ścieków gospodarczych przyjęto również liczbę robotników, zatrudnionych w Zakładach Nr 5.

Wynosi ona 2880 w ciągu I-ej zmiany i 2000 w ciągu II-ej zmiany. Do obliczeń przyjęto okrągło 57500 mieszkańców i 5000 robotników.

#### b/ Ustalenie ilości przeciętnego odpływu ścieków gospodarczych i przemysłowych.

##### I. Ścieki gospodarcze.

Do obliczeń przyjęto przeciętne zużycie wody na jednego mieszkańca i dobę = 120 l, zgodnie z przyjętym w założeniach wodociągowych zużycia wody dla m. Skarżyska. Opierając się na radzieckim projekcie norm kanalizacyjnych, ilość ścieków przyjęto równą ilości zużytej wody, wobec czego przeciętna ilość ścieków gospodarczych wyniesie 120 l/m i dobę.

Założenie takie nie uwzględnia specjalnego dodatku na wody przypadkowe z następujących powodów:

a/ badania radzieckie nad przepuszczalnością kanałów wykazały, że przepuszczalność kanałów w stosunku do wód przypadkowych jest bardzo mała.

b/ przypuszczalnym materiałem zastosowanym do wykonania kanalizacji będzie beton, który według danych radzieckich daje po kanałach ceglanych najmniejszą przepuszczalność.

c/ założenie powyższe uwzględnia jednak możliwość przyjęcia ewentualnych wód przypadkowych, ponieważ niecałkowita ilość zużytej wody trafia do kanalizacji, ponadto zapas stanowi retencja kanałów, których nie liczy się na całkowite napełnienie.

Przy ustaleniu przeciętnej ilości odpływu wód gospodarczych uwzględniono również odpływ ścieków gospodarczych z Zakładów Metalowych Nr 5, ponieważ ścieki te odprowadzane są do kanalizacji miejskiej. Do obliczenia ilości ścieków przyjęto przeciętne zużycie wody na 1 robotnika w przeciągu jednej zmiany = 40 l /w założeniu, że robotnicy nie będą codziennie korzystali z kąpeli/.

Nie uwzględniono w tym wypadku ścieków gospodarczych z drobnych zakładów przemysłu miejscowego, ponieważ ilość ścieków przemysłowych w większości tych zakładów obejmują również ścieki gospodarcze.

##### II. Ścieki przemysłowe.

Przewidywane uwzględnienie (...?) ilości ścieków przemysłowych, odprowadzanych do kanalizacji miejskiej, przyjęto według danych dostarczonych przez inwestora, Prezydium M.R.N. Wydział Budownictwa w Kielcach oraz poszczególne zakłady przemysłowe. Do kanalizacji miejskiej odprowadzają ścieki przemysłowe następujące zakłady:

#### 1/ Fabryka Naczyń Emaliowanych „Praca”

Sumaryczna ilość ścieków wynosi w chwili obecnej około  $14\text{m}^3/\text{dobę}$  w tym  $12\text{m}^3$  stanowią ścieki o znacznych ilościach żelaza oraz zawartości resztek kwasu solnego, a  $2\text{m}^3$  ścieki zawierające zawiesiny emalii.

Poza odmulnikami żadnych specjalnych urządzeń do podczyszczania ścieków nie przewiduje się. Fabryka nie będzie podlegała rozbudowie.

Ze względu na niemożność ustalenia nierównomierności odpływu ścieków przyjęto maksymalny odpływ w ciągu godziny jako  $1/10\text{ } Q \text{ godz. maks.} = \frac{14}{10} = 1,4\text{ m}^3 / \text{godzinę}$ .

#### 2. P.K.P. – parowozownia i budynki biurowe.

Całkowita ilość ścieków wynosi około  $75\text{ m}^3 / \text{dobę}$ , w czym około  $5\text{ m}^3$  ścieków gospodarczych i około  $70\text{ m}^3$  ścieków pochodzących od mycia kotłów parowozowych i zawierających dużą domieszkę smarów. Na terenie parowozowni wykonane są studzienki, mające za zadanie łapanie oleju ze ścieków technicznych.

W planie zabudowania przestrzennego rozbudowy parowozowni nie przewidziano. Z analogicznych względów jak w poprzednim wypadku maksymalny odpływ godzinowy przyjęto jako  $1/10$  odpływu dobowego.  $Q \text{ godz. maks.} = \frac{75}{10} = 7,5\text{ m}^3 / \text{godzinę}$ .

#### 3/ Odlewnia Żelaza i Emaliernia „Kamienna”

Odprowadzenie ścieków z płukania łącznie ze ściekami sanitarnymi przewiduje się na okres maksymalnej rozbudowy w ilości  $190\text{ m}^3 / \text{dobę}$ . Odpływ ścieków równomierny w ciągu doby, niewielkie maksimum odpływu przypada na godz. 15. W chwili obecnej Zakład nie posiada żadnych urządzeń do oczyszczania ścieków przemysłowych. W ramach rozbudowy przewiduje się jednak wykonanie urządzeń do wstępnego oczyszczania ścieków.

W założeniu prawie równomiernego odpływu ścieków w ciągu doby maksimum godzinowego odpływu przyjęto jako  $\frac{1}{20}$  odpływu dobowego  $Q$  godz. maks. =  $\frac{190}{20} = 9,5 \text{ m}^3/\text{godzinę}$ .

#### 4/ Fabryka Gazów Technicznych.

Po okresie rozbudowy Fabryki przewiduje się odpływ ścieków z chłodzenia w ilości  $24 \text{ m}^3 / \text{godz}$ . Odpływ ścieków równomierny w ciągu doby. Odnosnie rodzaju ścieków z w/w fabryki, brak dokładnych danych. W razie stwierdzenia szkodliwości – ścieki przed wpuszczeniem ich do kolektora miejskiego winny wstępnemu oczyszczeniu.  $Q$  godz. maks. =  $24 \text{ m}^3 / \text{godzinę}$ .

#### 5/ Rzeźnia Miejska.

Ilość ścieków z Rzeźni Miejskiej obliczono na podstawie maksymalnego dziennego uboju po okresie rozbudowy. Maksymalny ubój dzienny wynosi: 100 sztuk świń, 50 krów i 50 cieląt. Przyjęto przy tym, że na ubój świń zużywać się będzie  $0,4 \text{ m}^3$  na sztukę, na ubój krów  $0,4 \text{ m}^3$ , na ubój cieląt  $0,3 \text{ m}^3$  na sztukę. Współczynnik godzinowej nierównomierności odpływu określono (...)

Całkowity odpływ dobowy ścieków przedstawia się następująco:

a/ ubój świń sztuk 100 na dobę a'  $0,4 \text{ m}^3 = 40 \text{ m}^3 / \text{dobę}$

b/ ubój krów sztuk 50 na dobę a'  $0,4 \text{ m}^3 = 20 \text{ m}^3 / \text{dobę}$

c/ ubój cieląt sztuk 50 na dobę a'  $0,3 \text{ m}^3 = 15 \text{ m}^3 / \text{dobę}$

$75 \text{ m}^3 / \text{dobę}$

Biorąc średni czas pracy rzeźni = 10 godzin na dobę oraz uwzględniając wsp. nierównomierności godzinowej  $k=2$  otrzymamy następujące maksimum godzinowe:

$$Q \text{ godz. maks.} = \frac{75 * 2}{10} = 15 \text{ m}^3 / \text{godzinę}$$

Według informacji dyrektora rzeźni dr. Borowicza w ramach rozbudowy przewidziano wstępne oczyszczanie ścieków przed wpuszczeniem do kanalizacji.

## 6/ Przemysł projektowany

Ze względu na to, że dokładnych danych, dotyczących projektowanego przemysłu, nie są w stanie udzielić ani autor planu zagospodarowania, ani W.K.P.G. w Kielcach, przy obliczeniu ilości ścieków odprowadzanych z projektowanego przemysłu jako punkt wyjścia przyjęto zapotrzebowanie wody na cele w/w przemysłu. Zapotrzebowanie wody wg. danych dostarczonych przez autora planu zagospodarowania wynosi  $2000 \text{ m}^3 / \text{dobę}$ .

Mając na uwadze, że na terenach przemysłowych powstać ma przemysł różnorodny /warsztaty P.K.S.-u, przemysł chemiczny, chłodniczy itp., który niecałkowitą ilość wody odprowadza w postaci ścieków, lecz część jej zapotrzebowuje na cele produkcyjne, ilość ścieków przyjęto równą 80% zapotrzebowania wody. Całkowity dobowy odpływ ścieków wynosi więc

$$2000 * 0,8 = 1600 \text{ m}^3 / \text{dobę}$$

Maksymalny odpływ godzinowy przyjęto jako 1/10 odpływu dobowego

$$Q \text{ godz. maks.} = \frac{1600}{10} = 160 \text{ m}^3 / \text{godzinę}$$

Z uwagi na niemożliwość uzyskania danych odnośnie rodzaju ścieków przemysłowych przewiduje się konieczność wstępnego oczyszczania ścieków przed wpuszczeniem ich do kanalizacji.

Godzinowy maksymalny odpływ ścieków z poszczególnych zakładów ujęto poniższym zestawieniem:

| L.p. | Nazwa zakładu                           | Q maks. w $\text{m}^3 / \text{godz}$ |
|------|-----------------------------------------|--------------------------------------|
| 1.   | Fabryka Naczyni Emaliowanych „Praca”    | 1,4                                  |
| 2.   | P.K.P. – parowozownia                   | 7,5                                  |
| 3.   | Odlewnia Żelaza i Emaliernia „Kamienna” | 9,5                                  |
| 4.   | Fabryka Gazów Technicznych              | 24,0                                 |
| 5.   | Rzeźnia Miejska                         | 15,0                                 |
| 6.   | Przemysł projektowany                   | 160                                  |
|      | Razem                                   | $217,4 \sim 220$                     |

Stąd maksymalny przepływ sekundowy ścieków przemysłowych wynosi

$$Q \text{ sek. maksymalne} = \frac{220000}{3600} = \sim 61 \text{ l/sek}$$

#### c/ Studia sanitarne.

1/2/ Istniejące warunki zdrowotne oraz sposób usuwania nieczystości i wód opadowych podano w punkcie 2 – uzasadnieniu potrzeby inwestycji

#### 3/ Przewidywane zanieczyszczenie odbiornika ściekami

Ścieki odprowadzane po oczyszczeniu do rz. Kamiennej powinny odpowiadać warunkom określonym w Rozporządzeniu Min. Gospodarki Komunalnej z dn. 2.IX.50r. dla ścieków wprowadzanych do zbiorników wód powierzchniowych kat. II.

#### 4/ Ilość i rodzaj ścieków w okresie amortyzacji.

Ścieki gospodarcze:

$$57500 * 120 \text{ l/m i dobę} = 6900000 \text{ l/dobę}$$

przyjmując odpływ maksymalny w ciągu godziny jako 1/13 odpływu dobowego /współczynnik nierównomierności dobowy 1,3, godzinowy 1,4, analogicznie jak w założeniach wodociągowych/ otrzymamy:

$$Q_1 \text{ sek. maks.} = \frac{6900000}{13 * 3600} = \sim 148 \text{ l/sek}$$

Do ilości tej dodaje się ścieki gospodarcze odprowadzane z Zakładów Nr. 5 do kanalizacji miejskiej.

$$Q_2 \text{ sek. maks. gospodarcze} = \frac{5000 * 40 * 1,3 * 1,4}{16 * 3600} = \sim 6,5 \text{ l/sek}$$

Razem 154,5 l / sek

ścieki przemysłowe:

przewidywane Q sek. maks. przemysłowe = 61,0 l/ sek

łącznie maksymalna ilość ścieków w litrach na sekundę wynosi 215,5  $\sim$  216

## 5/ Spływ wód opadowych.

Jako deszcz miarodajny przyjęto, analogicznie jako Z.O.R. dla osiedla Skarżysko – Milica, deszcz o prawdopodobieństwie 100%, trwający 15 minut.

Ze względu na brak dokładniejszych danych meteorologicznych z terenu Skarżyska natężenie opadu dla przyjętego prawdopodobieństwa i czasu trwania uzyskano przez interpolację natężeń dla Krakowa i Warszawy. Wyinterpolowano wartość natężenia według krzywych natężeń deszczów podanych przez prof. Rosłońskiego wynosi 95 l / sek /ha dla kanałów pierwszorzędnych.

## 8. Studia terenowe.

### A/ Wybór systemu kanalizacji.

Większość miasta Skarżyska po okresie rozbudowy usytuowana jest na obszarze Górnej Kamiennej i Milicy. Ta część miasta położona jest na stoku wzgórza i posiada znaczny spadek w kierunku doliny rzecznej.

Dzielnica Dolna Kamienna, stanowiąca w chwili obecnej miasto właściwe, położona jest na terenie płaskim, posiadającym małe spadki wzdłuż rzeki. Z uwagi na powyższe zdecydowano się na wybór następującego systemu kanalizacji:

w dzielnicy obejmującej Górną Kamienną i Milicę projektuje się system kanalizacji rozdzielczej typu niepełnego tj. z oddzielnym odprowadzeniem ścieków gospodarczych i oddzielnych wód deszczowych, które będą prowadzone z ulic podrzędnych rynsztokami otwartymi do kanałów krytych, zaprojektowanych na głównych ulicach międzykolonijnych. Odprowadzenie wód deszczowych do rzeki Kamiennej rowami otwartymi na krótkich odcinkach po terenie niezabudowanym.

W razie ewentualnych trudności odprowadzenia wód deszczowych rowami otwartymi zastosowane będą kanały kryte.

Za przyjęciem tego systemu przemawiają poniższe względy:

a/ wyżej wymieniona część miasta posiada wystarczające spadki do grawitacyjnego odprowadzenia wód deszczowych po powierzchni.

b/ Projektowane na terenach Górnej Kamiennej dzielnice posiadać mają zabudowę mieszaną oraz ulice o twardej nawierzchni /kostka/. Na przeważającej części tych

terenów występują grunty gliniaste. Warunki te spowodują spływ dużych ilości wód deszczowych po powierzchni.

c/ Zastosowanie kanalizacji ogólnospławnej spowodowałoby zwiększenie liczby wykopów, co przy gruncie trudnym do odspojenia i wysokim poziomie wód gruntowych, jak ma to miejsce na terenie Górnej Kamiennej, wpłynęłoby na znaczny wzrost kosztów.

Potwierdzeniem słuszności przyjętego systemu na takim terenie jest fakt, że na obszarze osiedla Skarżysko – Milica Z.O.R. projektuje analogiczny system kanalizacji.

W dzielnicy stanowiącej Dolną Kamienną projektuje się system kanalizacji ogólnospławnej t.j. wspólne odprowadzanie ścieków deszczowych i gospodarczych. Celem odciążenia oczyszczalni ścieków przewiduje się zastosowanie przelewów burzowych i kanałów burzowych. Sieć kanalizacyjna Dolnej Kamiennej wchodzić będzie do całości sieci miejskiej.

System ten zastosowano ze względu na brak warunków decydujących o kanalizacji rozdzielczej, a mianowicie zupełnie płaski teren, mający lekki spadek wzdłuż rzeki.

Na zastosowanie tego systemu wpływają również względy ekonomiczne:

a/ kanalizacja ogólnospławna jest tańsza od rozdzielczej.

b/ ze względu na stosunkowo mały obszar kanalizowanego terenu, a zatem niewielką ilość ścieków przewidywane przekroje kanałów gospodarczych przy kanalizacji rozdzielczej byłyby większe od obliczonych.

Spowodowałoby to małe prędkości i niewykorzystanie przekrojów, czego unika się przy zastosowaniu kanalizacji ogólnospławnej.

#### B/ Oczyszczalnia ścieków.

Oczyszczalnia ścieków opracowywana będzie jako projekt odrębny, dla którego wykonane będą oddzielne założenia, jak również wszystkie fazy projektu. W ramach niniejszego projektu przewiduje się jedynie umiejscowienie oczyszczalni ścieków. Projektuje się usytuowanie oczyszczalni ścieków poza miastem, do oczyszczalni doprowadzane będą kolektorem ścieki z całego miasta.

Oczyszczalnia umieszczona będzie w rozwidleniu rzek: Kamiennej i Oleśnicy na pograniczu gruntów wsi Łyżwy i wsi Szczepanów. Do oczyszczalni doprowadzane będą kolektorem miejskim także ścieki przemysłowe, po uprzednim wstępnym oczyszczeniu tych ścieków na terenie zakładów przemysłowych.

#### C/ Zagłębienie kanałów.

Zagłębienie kanałów zależne będzie od poziomu terenu w najkrytyczniejszym miejscu. Na podstawie porozumienia z autorem planu zagospodarowania inż. Jurewiczem ustalono, że głębokość piwnic na terenach projektowanej rozbudowy zależna będzie od przyjętego zagłębienia kanałów. Mając powyższe na uwadze założono, że o ile pozwolą na to warunki terenowe – minimalne zagłębienie kanałów nie będzie mniejsze od 2,5 m w punktach krytycznych.

#### 9. Przewidywane terminy.

a/ Opracowanie projektu wstępnego przewiduje się w czasie 4 m-cy od daty zatwierdzenia założeń.

b/ Opracowanie projektu technicznego przewiduje się w czasie 7 miesięcy od daty zatwierdzenia projektu wstępnego.

Na wypadek nieterminowego dostarczenia przez inwestora materiałów potrzebnych do projektowania zastrzega się ewentualne zmiany terminów opracowania powyższych projektów.

#### 10. Przewidywany orientacyjny koszt.

##### a/ dokumentacji technicznej.

Przewidywany orientacyjny koszt wykonania dokumentacji technicznej obliczono w sposób następujący:

I/ koszt wykonania założeń według niepowtarzalnej zakładowej normy pracy zatwierdzonej przez Tymczasową Zakładową Komisję Norm Pracy przy C.B.S. i P.B.K.

II/ koszt wykonania pozostałych faz projektu, za wyjątkiem rysunków roboczych, według dotychczas obowiązujących norm.

Na wykonanie rysunków roboczych przewiduje się zatwierdzenie niepowtarzalnej normy zakładowej.

|                                                     |             |
|-----------------------------------------------------|-------------|
| 1/ założenia                                        | 9562.00 zł  |
| 2/ studia i szkice                                  | 15120.00 zł |
| 3/ projekt wstępny                                  | 16300.00 zł |
| 4/ projekt techniczny i kosztor.                    | 33900.00 zł |
| 5/ rysunki robocze /ca 50 ceny projektu techniczn./ | 17000.00 zł |
|                                                     | <hr/>       |
|                                                     | 91882.00 zł |

Całkowity koszt wykonania dokumentacji technicznej

|                                          |
|------------------------------------------|
| 91882.00 zł                              |
| $91882.00 * 1,22 = 112096.00 \text{ zł}$ |
| <hr/>                                    |
| 203978.00 zł                             |

b/ Wykonania.

|                            |             |
|----------------------------|-------------|
| 1/ kolektory               | 37000000 zł |
| 2/ kanalizacja rozdzielcza | 5500000 zł  |
| 3/ Kan. ogólnospławna      | 4200000 zł  |
| Razem                      | <hr/>       |
|                            | 46700000 zł |

## Recenzje

### **Edyta Majcher-Ociesa, *Z dziejów Fabryki Odlewów Żelaznych „Neptun” I. Mintz w Końskich*, Końskie 2011, ss. 119**

Odtwarzanie dziejów tzw. „Małych Ojczyzn” stało się szczególnie popularne w drugiej połowie ostatniej dekady XX wieku. Współcześnie ten kierunek badań jest również kontynuowany, zwłaszcza w pracach regionalnych historyków. Starają się oni w sposób rzetelny, a także w oparciu o solidne zaplecze naukowe zrekonstruować historię własnych powiatów, miast i terenów z nimi związanych. Rezultatem tych naukowych dociekań są najczęściej monografie konkretnych miejscowości, obejmujące całość ich dziejów<sup>543</sup>. Niewielu jednak badaczy skupia się na historii cechu rzemieślniczego czy też jednego zakładu przemysłowego. Dlatego też recenzowana poniżej praca zasługuje na uwagę zarówno w środowisku naukowym regionu jak i ogólnopolskim. Książka Edyty Majcher-Ociesy pt. *Z dziejów Fabryki Odlewów Żelaznych „Neptun” I. Minzta* przybliży nam historię działalności zakładu odlewniczego, a ponadto ukazuje fragment aktywności gospodarczej społeczności żydowskiej w Końskich w okresie międzywojennym.

Omawiana publikacja jest podzielona na dwie części. Podział ten wynika z różnorodności materiałów w nich zawartych. Pierwsza część

---

<sup>543</sup> *Końskie: zarys dziejów*, pod red. M. Wikiery, Końskie 1998; *Połaniec: zarys dziejów*, pod red. A. Fijałkowskiej, Połaniec 1994; *Ostrowiec Świętokrzyski: monografia historyczna miasta*, pod red. W. Kotasiaka, Ostrowiec Świętokrzyski 1997; *Kozienice: monografia miasta*, pod red. S. Piątkowskiego, Kozienice 2004; P. Kardys, M. Medyński, K. Zemela, T. Wojewoda, *Dzieje Gminy Skarżysko Kościelne*, Skarżysko Kościelne 2010.

składająca się z dwóch podrozdziałów ma charakter opisowy-historyczny. Natomiast druga stanowi wybór źródeł (listy, aneksy, zdjęcia, skany oryginalnych dokumentów) związanych z działalnością zakładu.

W pierwszym rozdziale przedstawiony jest zarys historii zakładu „Neptun” w okresie jego funkcjonowania, tj. w latach 1923-1948. W podrozdziale I ukazano aktywność przedsiębiorstwa w dwudziestoleciu międzywojennym<sup>544</sup>. W tej części książki autorka zwróciła uwagę na działalność produkcyjną fabryki wymieniając długą listę produkowanych wyrobów. Swoje miejsce znalazł tu również opis systemu pracy, a także zasięg oddziaływania handlowego przedsiębiorstwa poprzez podanie nazw firm z którymi zakład prowadził interesy. Warto zaznaczyć, że była to działalność ogólnopolska, a część wyrobów trafiała nawet do Niemiec i Czechosłowacji. Pokrótce opisane są również warunki pracy w fabryce i podejmowane przez pracowników próby poprawienia swojej sytuacji materialnej, m.in. poprzez strajki. Tekst uzupełnia lista robotników zatrudnionych w koneckiej odlewni od 5 do 17 listopada 1934 r. (jest to alfabetyczny wykaz 393 osób pracujących w tym okresie na wydziale odlewniczym).

Podrozdział II obejmuje natomiast lata II wojny światowej, kiedy to przedsiębiorstwo znajdował się pod zarządem niemieckim, a także okres po

---

<sup>544</sup> W pracy autorka podaje 1923 r. jako datę powstania zakładu. We wstępie do zespołu Fabryka Wyrobów Żeliwnych „Neptun” I. Mintz w Końskich znajdujemy jednak informację, że z zachowanych akt nie można ustalić daty powstania fabryki. Można natomiast stwierdzić, że działała ona już przez I wojnę światową. Nosiła ona wówczas nazwę Fabryka Odlewów Żelaznych i Zakłady Mechaniczne I. Mintz Końskie. Jej siedziba początkowo mieściła się w Nieborowie, dopiero w 1923 r. Icek Mintz wybudował nową odlewnię żelaza w samych Końskich, w pobliżu linii kolejowej (prawdopodobnie właśnie to wydarzenie zostało uznane za faktyczną datę powstania fabryki), zob. Wstęp do zespołu archiwalnego Fabryka Wyrobów Żeliwnych „Neptun” I. Mintz w Końskich (nr zespołu 21/616).

zakończeniu działań zbrojnych do momentu upaństwowienia zakładu w 1948 r. Autorka opisuje w tej części trudne losy zakładu w latach 1939-1945 i jego częściowe ograbienie z maszyn przez wycofującego się okupanta. W książce znajduje się również wzmianka o nieudanych próbach odzyskania fabryki przez spadkobierców I. Mintza. Powojenna historia zakładu „Neptun”, tak jak było to już wspomniane wcześniej kończy się w 1948 r., kiedy przedsiębiorstwo zostało upaństwowione i weszło w skład Koneckich Zakładów Odlewniczych<sup>545</sup>. W tej części pracy na uwagę zasługuje również plan zakładu z 1946 r.

W drugiej części publikacji znajduje się korespondencja między Hilarym Mintzem<sup>546</sup> a pracodawcami oraz indeks zakładów i przedsiębiorstw, które występowały w dokumentach źródłowych<sup>547</sup>. Każdy list umieszczony w publikacji został opatrzony numerem oraz opisem zawierającym datę i miejsce powstania, nadawcę i odbiorcę, a także źródło i formę oryginalną (maszynopis, rękopis, oryginał, załącznik). Zamieszczona w podrozdziale II korespondencja ukazuje życie codzienne i realia pracy przedstawiciela handlowego w Polsce międzywojennej, przedstawia również relacje służbowe z właścicielem zakładu przemysłowego, któremu poświęcona jest omawiana

---

<sup>545</sup> W skład Koneckich Zakładów Odlewniczych poza zakładem „Neptun” weszły dwie inne przedwojenne odlewnie „Kronenblum” i „Herzfeld i Victorius”, które były również własnością pożydowską.

<sup>546</sup> Hilary Mintz był przedstawicielem handlowym reprezentującym Fabrykę Odlewów Żelaznych „Neptun” Józefa Minta w Końskich. Prowadził biuro w Katowicach, a obszar jego penetracji obejmował głównie Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie.

<sup>547</sup> Załączona korespondencja wchodzi w skład zespołu Fabryka Wyrobów Żelaznych „Neptun” I. Mintz, który przechowywany jest obecnie w Archiwum Państwowym w Kielcach. Zachowało się 35 listów z okresu styczeń-wrzesień 1937 r., z czego autorem 19 z nich był Hilary Mintz, a 16 to odpowiedzi lub wytyczne pracodawcy.

publikacja. Dodatkowo dla zobrazowania stanu zachowania poszczególnych listów do tekstu zostało dołączonych 15 skanów. W części końcowej zamieszczono kilka zdjęć ukazujących zakład w okresie II Rzeczypospolitej jak również fotografie współczesne.

Przechodząc do omówienia bibliografii recenzowanej publikacji należy stwierdzić, że jest ona raczej skromna. Baza źródłowa obejmuje jedynie materiały z pięciu zespołów archiwalnych przechowywanych obecnie w Archiwum Państwowym w Kielcach<sup>548</sup>. Wydaje się, że kwerenda archiwalna powinna zostać poszerzona przynajmniej o zespół Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Kielcach<sup>549</sup> (nr zespołu 21/336) obejmujący lata 1945-1950. W jego zasobie zachowały się materiały dotyczące nieruchomości pożydowskich w woj. kieleckim, a także dokumenty związane z zarządem nieruchomości w powiecie koneckim (jak i w samych Końskich). Poszukiwania w tym zespole mogłyby przynieść pozytywne rezultaty w postaci informacji na temat losów majątku Fabryki WYROBÓW ŻELAZNYCH „NEPTUN” I. MINTZ w pierwszych latach po II wojnie światowej, dzięki czemu ten okres w historii zakładu mógłby być przedstawiony w recenzowanej pracy

---

<sup>548</sup> Są to: Akta miasta Końskie 1833-1945[1950] (nr z. 21/519), Fabryka WYROBÓW ŻELAZNYCH „NEPTUN” I. MINTZ w Końskich 1925-1944 (nr z. 21/616), Koneckie Zakłady Odlewnicze w Końskich 1949-1980 (nr z. 21/1427), Urząd Wojewódzki Kielecki I 1919-1939[1949] (nr z. 21/100), Urząd Wojewódzki Kielecki II [1925]1944-1950 (nr z. 21/205).

<sup>549</sup> Główny Urząd Likwidacyjny z siedzibą w Łodzi oraz okręgowe urzędy likwidacyjne na terenie wszystkich województw powstały na mocy Dekretu z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Do zakresu działania okręgowych urzędów likwidacyjnych należało zabezpieczenie majątków opuszczonych do czasu objęcia ich w zarząd przez właściwe ze względu na rodzaj majątku władze, kontrola i sporządzenie inwentarza majątków opuszczonych i porzuconych, oddawania w dzierżawę, najem wspomnianych majątków i sprzedaż nieruchomości (Dz. U. 1946 nr 13 poz. 87).

bardziej szczegółowo. Analizie powinien zostać poddany także zespół Sądu Okręgowego w Kielcach z lat 1917-1939 (nr z. 21/146), a w szczególności zachowane w nim rejestry handlowe firm i zakładów z woj. kieleckiego. Ponadto w celu uzupełnienia bazy źródłowej pracy należałoby poddać kwerendzie zespoły: Herzfeld i Victorius Spółka Akcyjna Fabryka w Końskich 1895-1948 (nr z. 21/724) oraz Fabryka Wyrobów Żeliwnych "Kronnenblum" w Końskich 1935-1943 (nr z. 21/615), efektem czego mogłyby być informacje na temat wzajemnych relacji żydowskich przedsiębiorców z terenu miasta.

Sytuacja przedstawia się podobnie w kwestii liczby wykorzystanych opracowań naukowych. Ich lista obejmuje jedynie dziewięć pozycji. Są to w większości regionalne publikacje dotyczące miasta i Ziemi Koneckiej. Wykaz pozycji bibliograficznych zamykają źródła drukowane: *Księga adresowa Polski (wraz z W.M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa*, Warszawa 1930; *Księga adresowa Polski: przemysłu, handlu, finansów, szkolnictwa, wolnych zawodów i organizacji społecznych*, Warszawa 1937. Z całą pewnością bibliografia omawianej publikacji mogła być obszerniejsza, a wykaz prac w niej zawartych powinien zostać uzupełniony przynajmniej o wydawnictwa omawiające zagadnienia życia społeczno-gospodarczego miast woj. kieleckiego w okresie międzywojennym<sup>550</sup>.

Pewne zarzuty można również postawić formie w jakiej opisywana publikacja została wydana. Szata graficzna tekstu pozostawia wiele do

---

<sup>550</sup> Można tu wymienić: R. Renz, *Spółeczności małomiasteczkowe w województwie kieleckim 1918-1938*, Kielce 1990; idem, *Życie codzienne w miasteczkach województwa kieleckiego 1918-1994*, Kielce 1994; M. Markowski, *Robotnicy przemysłowi w województwie kieleckim 1918-1939*, Warszawa 1980.

życzenia, a największe zastrzeżenia budzi jakość papieru oraz druku. Wydaje się, że książka aspirująca do miana istotnego wkładu w rozwój badań nad historią społeczno-gospodarczą mniejszości żydowskiej w międzywojennej Polsce, powinna zostać przygotowana bardziej starannie.

Opublikowana nakładem wydawnictwa Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Końskich „Arslibris” praca pt. *Z dziejów Fabryki Odlewów Żelaznych „Neptun” I. Mintz w Końskich*, mimo pewnych braków (zwłaszcza jeśli chodzi o bazę bibliograficzną) stanowi istotny wkład w rozwój badań nad historią regionalną. Pozycja skierowana jest zarówno do specjalistów zajmujących się tematyką mniejszości możeszowej w Polsce w okresie międzywojennym, jak i do indywidualnego czytelnika chcącego bliżej poznać dzieje swojej rodzinnej miejscowości. Na zakończenie warto dodać, że książka ta stanowi pewnego rodzaju przypomnienie roli jaką odgrywała społeczność żydowska przed II wojną światową w życiu gospodarczym kraju, roli która współcześnie przez wielu została zapomniana, a przez innych jest niedoceniana.

**Jarosław Dulewicz**

## Omówienia

***Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku, t. 2, pod red. Małgorzaty i Marka Przeniosło, wyd. Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2010, ss. 260.***

Obecnie wolontariat, za PRL-u praca społeczna, a kiedyś dobroczynność i opieka społeczna, to problematyka poruszana w zbiorze czternastu tekstów publikowanych, jako pokłosie konferencji z 20 października 2009 roku. Historia społeczna, mimo że jest niełatwym polem badawczej uprawy, ma swoje grono miłośników czynnych i biernych. Pracownicy naukowcy z UJK, Uniwersytetu Łódzkiego, Wrocławskiego i UMCS zastanawiają się na kartach książki nad genezą i funkcjonowaniem różnego rodzaju stowarzyszeń i instytucji związanych z dobroczynnością, zaangażowaniem administracji państwowej i samorządowej w pomoc społeczną oraz aktywności jednostek i grup w szeroko rozumianej dobroczynności.

Zainteresowanie czytelników powinny wywołać teksty traktujące o wspomnianej już problematyce na obszarze charakteryzowanym obecnie jako świętokrzyskie. Działał tu Komitet Aleksiejewski, który wg Jacka Legiecia, posiadał znaczne środki finansowe i wywarł duży wpływ na wiele rodzin, w których pozostały dzieci po śmierci lub inwalidztwie ojców w wojnie rosyjsko-japońskiej. Okazuje się, że w guberni kieleckiej dzieci takich było nawet 604! Rady opiekuńcze, działające pod auspicjami Rady Głównej Opiekuńczej i ich zaangażowanie w dokarmianie dzieci na Kielecczyźnie w latach 1919-1920 stały się tematem rozważań Małgorzaty Przeniosło. Prowadziły schroniska, ochronki, jadłodajnie i podejmowały wiele innych

działań, ratujących życie „najsłabszej części społeczeństwa”. W sukurs tym działaniom szedł „Caritas” diecezji kieleckiej, o którym Marek Przeniosło i Jerzy Gapys napisali, że nie do przecenienia jest fakt, iż działalność oddziałów miała wpływ na wyrobienie w społeczeństwie poczucia solidarności, tak w dwudziestoleciu międzywojennym, jak i w latach II wojny światowej. Po wojnie działał tu m.in. Centralny Komitet Opieki Społecznej, i jak pisze Iwona Miernik „nie był samodzielnym podmiotem inicjatywy społecznej i służył jako pas transmisyjny polityki państwa”. I wreszcie kwestia pomocy społecznej po transformacji ustrojowej na początku lat 90. XX wieku. Grzegorz Miernik stawia w tym przypadku tezę o sięganiu po pomoc społeczną, jako formie uzupełnienia budżetu domowego.

Całość oparta została na wnikliwej analizie źródeł, przynosi wiele cennego materiału o charakterze zarówno syntetyzującym, jak i przyczynkarskim. Pokazuje też jeden z zasadniczych rysów naszego społeczeństwa – gotowość do niesienia pomocy bliźniemu, i to chyba najważniejsze przesłanie tej książki.

**Piotr Kardys**

## Omówienia

**Krzysztof Gibaszewski, *Hasag – historia obozu pracy przymusowej w Skarżysku-Kamiennej*, Wydawnictwo Muzeum im. „Orla Białego”, Skarżysko-Kamienna 2011, ss. 153**

Na jednym z pomników, upamiętniających wydarzenia II wojny światowej, jakie miały miejsce na terenie Skarżyska-Kamiennej, znajdujemy napis: „Pamięci 35000 zamordowanych w niemieckim obozie pracy niewolniczej (firmy Hasag) w Skarżysku-Kamiennej w latach 1940-1944 członków ruchu oporu, mieszkańców miasta oraz jeńców wojennych, którzy oddali swoje życie, by żyć mogli inni. Społeczeństwo miasta Skarżyska-Kamiennej. Maj 1956”. Niewielu jednak współczesnych mieszkańców miasta wie o istnieniu tego obozu. Pilniejsi uczniowie zauważą wzmiankę o nim w jednym z opowiadań Zofii Nałkowskiej pt.: *Dwojra Zielona*, zamieszczonym w zbiorze *Medaliony* – tytułowa bohaterka wspomina w rozmowie z autorką swój pobyt w Hasagu. Tymczasem świadek na procesie Adolfa Eichmanna w Jerozolimie w 1961 roku, rabin Israel Fersztending, były więzień, w liście do sądu napisał: „Wymieniono tu najstraszniejsze obozy, jak Auschwitz, Majdanek, Treblinka ..., ale pominięto jeden, który powinien być włączony pomiędzy najokrutniejsze: Skarżysko-Kamienna, Werk C”(s.35). Próbę przybliżenia tego tematu podjął Krzysztof Gibaszewski w książce *Hasag – historia obozu pracy przymusowej w Skarżysku-Kamiennej*, wydanej przez Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej w 2011 roku.

Celem tej rozprawy, jak zaznacza sam autor, było nie tylko ukazanie, że obóz pracy przymusowej w Skarżysku-Kamiennej istniał, że panowały w nim niezwykle brutalne warunki, i że pochłonął tysiące ofiar, ale przede wszystkim wykazanie, że jego historia stanowi integralną część okupacyjnej

historii całego miasta i że nie sposób przedstawić dziejów Skarżyska-Kamiennej bez opisu obozu i jego okrutnego charakteru.

Realizując ten zamysł, we wstępie autor nakreślił w zarysie historię rozwoju i znaczenia dla naszego miasta powstałej w 1924 roku Państwowej Fabryki Amunicji, zwanej „polskim cudem gospodarczym” oraz przekształcenia jej w roku 1939 w Hugo Szneider A. G. (Hasag) Munitions Fabryk in Skarżysko-Kamienna – zakład, który stał się miejscem niewyobrażalnych cierpień. Główna część książki składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy przedstawia zagadnienie powstania obozu pracy Hasag i warunków życia obozowego przy poszczególnych Werkach, drugi przybliżył relacje Żydów z Niemcami, Ukraińcami i Polakami oraz ich udział w ruchu oporu, a trzeci prezentuje zagadnienie życia kulturalnego i religijnego w obozie – znajdują się tu m. in. przykłady twórczości obozowej.

Badając historię Skarżyskiego Hasagu autor książki odnajduje wiele fascynujących historii dotyczących imponująco rozwiniętego podziemia i odwagi jego uczestników, czego przykładem może być historia Polaka Nowickiego i żydowskiego więźnia Horowicza opisana w rozdziale „Historia przyjaźni żydowskiego więźnia z „typowym Polakiem z Poznania [...] w gruncie rzeczy antysemitą”, skomplikowanych relacji polski-żydowskich czy codziennej, bezlitosnej walki ze śmiercią. Wiele niezwykłych historii autor zaczerpnął z relacji byłych więźniów zgromadzonych w zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego, które to relacje zamieszczone zostały w aneksie źródłowym pracy.

Poza w/w relacjami, autor w dużej mierze czerpał również wiadomości z relacji ocalałych dostępnych w archiwach instytutu Yad Vashem oraz dokumentach dotyczących procesu Jerzego Adrianowicza, będących do dyspozycji kieleckiego Instytutu Pamięci Narodowej. Wśród

głównych źródeł rozprawy autor wymienia również *Kronikę Zakładów Metalowych Predom-Mesko* Bolesława Juchniewicza oraz istniejące publikacje poświęcone omawianemu zagadnieniu jak np. tekst Jacka Wijaczki i Grzegorza Miernika *Żydowscy robotnicy przymusowi w zakładach zbrojeniowych Hasag w Generalnym Gubernatorstwie w czasie II wojny światowej* czy książkę Felicji Karay *Deth comes In yellow. Skarżysko-Kamienna slave labor camp*.

Rozprawa Krzysztofa Gibaszewskiego nie wyczerpuje w pełni tematu (sam autor przyznaje, że jest wiele zagadnień wymagających głębszego zbadania), jednak z pewnością można powiedzieć, że trudny i niekiedy kontrowersyjny temat relacji polsko-żydowskich panujących w skarżyskim Hasagu ukazuje dość szeroko, a co najważniejsze, obiektywnie. Nikogo nie idealizuje, nikogo nie oskarża, ale w rzetelny sposób ukazuje bardzo bolesną prawdę, że postawy Polaków wobec tragedii Żydów były bardzo różne – współczucie, bezinteresowna pomoc z narażeniem życia, a także ofiara życia w imię pomocy bliźniemu współistniały ze znieczulicą, okrucieństwem, nacjonalizmem i antysemityzmem. Książka ukazując historię nieznaną szerszemu gronu w pewien sposób wpisuje się w testament ideowy Marka Edelmana: „...mam obowiązek, żeby pamięć o nich nie zaginęła. Wiem, że potrzebna jest pamięć o tych kobietach, dzieciach, ludziach starych i młodych, którzy odeszli w nicość, zostali zamordowani bez sensu i bez powodu. Wiem, że potrzebna jest pamięć o nich”<sup>551</sup>.

**Barbara Staniewska**

---

<sup>551</sup> Edelman M., *Nienawiść jest łatwa, miłość to wysiłek*. Wystąpienie na uroczystej sesji otwierającej polską prezydencję Task Force for International Cooperation of Holocaust Education, Remembrance and Research, 27 czerwca 2005 roku [w:] Białek B., *Kilka rzeczy o Doktorze, które trzeba o nim wiedzieć*, wyd. Charaktery, Kielce 2011, s. 91

## Omówienia

**Jerzy Krauze, *O budowie traktów bitych w Królestwie Polskim ze szczególnym uwzględnieniem drogi Warszawa – Kraków Znad Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 2012, ss. 159.**

Po dobrym przyjęciu książki o początkach i rozwoju węzła kolejowego w naszym mieście oraz ciekawej pracy o skarżyskich kinach Autor podjął się zadania jeszcze trudniejszego. Chciał przybliżyć miłośnikowi dziejów miasta i regionu (książka z założenia ma charakter popularnonaukowy) powstanie, organizację i okoliczności budowy traktu Warszawa – Kraków.

Książka wymagała imponującego wysiłku w zbieraniu rozproszonych materiałów źródłowych (zarządzenia, zalecenia władz, opinie, przetargi, licytacje, regulaminy, itp), które autor, jak podaje, odnalazł między innymi w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Bibliotece Centralnej Wojskowej, Bibliotece Ministerstwa Infrastruktury oraz Archiwum Akt Starych. Tu mamy wątpliwości, które archiwum autor miał na myśli, bowiem często cytowane przez autora Archiwum Akt Starych nie istnieje i nigdy nie istniało. Brak jest w pracy podstawowego aparatu naukowego, np. sygnatur często cytowanych dokumentów.

Książka ta składa się z 10 rozdziałów. Autor wprowadza czytelnika w zasadniczy problem poprzez przytoczenie definicji drogi (rozdział pierwszy), ponadto koncentruje się na następujących wątkach tematycznych: początki dróg na świecie (starożytność), znaczenie dróg w średniowieczu, zmiany konstrukcji dróg na przełomie dziejów, geneza powstania przepisów ruchu drogowego.

Rozdział drugi „Pierwsze drogi na terenie Polski” to historia szlaków komunikacyjnych na terenie Polski w pigułce. Opisane są pierwsze drogi na

terenie naszego kraju i rozwój ich sieci na przestrzeni dziejów. Omówiony został również wpływ sieci dróg na procesy urbanistyczne. Pokazany został rozwój infrastruktury przydrożnej w średniowiecznej Polsce. Dużo miejsca autor poświęcił opisowi trzech dróg zwanych „Traktami Królewskimi”, które przez wiele stuleci były najważniejszymi arteriami komunikacyjnymi w naszym kraju. Jeden z tych traktów to droga łącząca Kraków i Warszawę, czyli załazek dzisiejszej drogi ekspresowej S7. Dalsza część książki koncentruje się na procesie modernizacji i rozbudowy tego właśnie traktu w XIX wieku.

Kolejna część książki zatytułowana „Początki rozbudowy dróg” opisuje genezę systematycznej modernizacji sieci drogowej w Królestwie Polskim (Królestwie Kongresowym) podjętej w celu przyspieszenia rozwoju gospodarczego. Opisano zaangażowanie władz państwowych, a także problemy organizacyjne i wykonawcze. Przytoczono obszerny opis organizacji robót przy drogach publicznych - była to „Instrukcja Komisji Rządowej, ogłoszona w dodatku „Trzecim” „Gazety Warszawskiej”, nr 36, z dnia 6 maja 1817 roku, zawierająca trzy rozdziały: pierwszy, dotyczący sprawy szarwarków jako potencjalnej siły roboczej dla budowy dróg, drugi określający warunki techniczne jakim mają odpowiadać nowo budowane trakty, oraz trzeci, zawierający policyjne przepisy obowiązujące na publicznych drogach.”(s. 25). Szczególnie ciekawy jest fragment dotyczący technicznej strony robót drogowych: „....W miejscach płaskich i błotnistych, przede wszystkim odchód wodom zapewnić potrzeba. Do tego wszędzie boczne rowy tak zniwelowane być powinny, aby nigdy w nich nie mogło być stojącej wody. Przeto koniecznie odchód z nich wodom gdzie potrzeba, przez boczne grunta zapewniony być musi.”(s. 28)

Następny rozdział (czwarty) koncentruje się na powołaniu i funkcjonowaniu Dyrekcji Generalnej Dróg i Mostów, która przejęła kompetencje Komisji Wojewódzkich w celu rozwiązania problemów organizacyjnych przy budowie traktów i dróg.

Z rozdziału piątego dowiadujemy się o likwidacji bezpośredniego szarwarku, będącego dotychczas podstawową formą pozyskiwania siły roboczej do wykonywania prac przy budowie i modernizacji dróg (zamiana na opłatę pieniężną). Wskazano na pierwsze próby uregulowania sprawy odstępowania prywatnej własności na potrzeby budowy obiektów użyteczności publicznej (w tym dróg).

W rozdziale zatytułowanym „Królewski Korpus Inżynierów” omówione zapoznajemy się ze zmianami organizacyjnymi w Dyrekcji Generalnej Dróg i Mostów oraz nowo wprowadzonymi sposobami finansowania budowy i utrzymania dróg, tzw. „myto drogowe” i „Zapisy Drogowe” (rodzaj obligacji).

Rozdział siódmy to opis postępów w budowie Traktu Krakowskiego w latach dwudziestych XIX wieku. Autor opisuje problemy jakie zostały dostrzeżone w tym okresie i jak próbowano sobie z nimi radzić. W szczególności postulowano konieczność poprawy infrastruktury przydrożnej (karczmy, zajazdy, stacje pocztowe). Dostrzeżono problem rosnących kosztów utrzymania oddanych do użytku dróg, co wpływało na uszczuplenie budżetu przeznaczonego na budowę nowych odcinków. Pokazano również zadanie Banku Polskiego w realizacji inwestycji drogowych.

Oprócz problemów finansowych wpływ na tempo prac przy budowie traktu Królewskiego miał wybuch Powstania Listopadowego, o czym dowiadujemy się z kolejnego rozdziału (ósmego).

Po trudnym przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XIX wieku, przyspiesza tempo budowy traktów, opisują to kolejne dwa rozdziały.

Rozdział dziewiąty jest okraszony malowniczym opisem austerii w Suchedniowie - ten fragment jest szczególnie ciekawy dla pasjonatów historii, ze względu na to, że obiekt ten istnieje do dzisiaj.

Końcowe fragmenty rozdziału dziesiątego zawiera opis przeprowadzonych modernizacji trasy Warszawa - Kraków w latach trzydziestych i pięćdziesiątych XX wieku. Jako ciekawostkę można podać, że nawierzchnia asfaltowa pojawiła się na siódemce w latach pięćdziesiątych.

Od początku XXI wieku trwa gruntowna przebudowa traktu Krakowskiego. Nadano mu rangę drogi szybkiego ruchu, a w wielu miejscach zmieniono jego przebieg w celu ominięcia terenów zabudowanych. Planowana jest odbudowa zalewu Bzińskiego.

Książka autorstwa Jerzego Krauze zakończona jest epilogiem, w którym wskazana jest rola dróg kołowych jako elementu sieci komunikacyjnych. Podkreślona jest rola dróg we współczesnym życiu gospodarczym. Autor wskazuje na walory estetyczne okolic naszego miasta oraz zachęca do odwiedzenia między innymi Muzeum Orla Białego.

Podsumowując, książka J. Krauze zawiera bardzo dużo cytowanych in extenso źródeł, z tego względu jest bardzo trudna w odbiorze. Dobrym pomysłem, jak sędzę, z myślą o młodym, nie wprawionym w przechodzeniu przez gąszcz fachowej nomenklatury, Czytelniku byłoby przenieść główne źródła do aneksu, natomiast w zasadniczym tekście dać popularny wykład zarysowany tematem. Mimo tych mankamentów książka ta jest w stanie zaspokoić głód informacji u osób zainteresowanych historią drogi Warszawa-Kraków, zwanej potocznie „siódemką”, która jest istotnym elementem krajobrazu naszego miasta - Skarżyska-Kamiennej. Omawiana książka

zawiera bardzo ciekawe reprodukcje map z XIX wieku oraz rysunki obrazujące infrastrukturę przydrożną. Szkoda, że nie pokazano przebiegu trasy przed i po przebudowie dokonanej w ostatnich latach oraz planowany przebieg odcinka w okolicach Skarżyska-Książęcego. Warto byłoby również pokazać wpływ tzw. traktu krakowskiego na rozwój miasta Skarżyska-Kamiennej. Mimo wszystkich uwag otrzymaliśmy wartościową pracę, znając zapał i dociekliwość autora, można spodziewać się następnych publikacji.

**Joanna Derlatka – Kozdroń**

**Omówienia**  
***Skarżysko-Kamienna. Panorama dziejów miasta, Skarżysko-Kamienna 2011, ss.142***

Mam przed sobą pięknie wydaną książkę, w zasadzie mogę się pokusić o stwierdzenie – album. Nie od razu przeczytałam wszystko, ale od razu przekartkowałam całość, i to dość dokładnie, bo estetyka wydania skłania do pośpiesznego obcowania z książką. Trudno dzisiaj o tak pieczołowicie dobrane szczegóły strony graficznej i wizualnej książek poświęconych promowaniu miast i ich historii. Co poza tym przykuwa uwagę? Na pewno jest to papier kredowy wydania oraz piękne fotografie (wykonane przez amatorską grupę CO-ARTO), ryciny i mapki, a nawet komiks. Wszystko jest bardzo funkcjonalnie dobrane i na tyle wyważone, że nie przytłacza nachalną obrazkowością internetową. Moją uwagę zwróciły przed wszystkim zdjęcia wykonane z paralotni, na których autor uchwycił piękno rzeki Kamiennej, jej meandry i bogactwo barw okalającej rzekę przyrody. Dzięki fotografiom poznajemy miasto – jego zabytki, poszczególne dzielnice, dawne i współczesne obiekty infrastruktury, a nawet zdjęcia grupy rekonstrukcyjnej biorącej udział w pikniku archeologicznym na Rydnie.

Fotografie przykuwają uwagę, i dobrze, bo dzięki temu jesteśmy ciekawi treści zamieszczonych w publikacji szkiców historycznych, będących wynikiem pracy pasjonatów historii, członków Stowarzyszenia PraOsada Rydno Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Skarżysku-Kamiennej oraz realizacji przez nich projektu *Roboty z krzemienia – czyli od Rydna do Skarżyska* współfinansowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ramach programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Publikacje historyczne stanowią odrębną część książki, obok nich

odnajdziemy także historię miasta ujętą w formy literackie – czyli drugą część pt. *Opowiadania*, które zostały wyłonione spośród kilkudziesięciu prac dotyczących miasta i jego dziejów. Zakończenie to komiks nagrodzony I miejscem w Konkursie na komiks o Rydnie 2010.

Pierwsza część – szkice historyczne są ułożone chronologicznie – od czasów prahistorycznych – czyli czasów osady Rydno po współczesne, a dokładnie - lata 50. XX w. Pierwszy z nich to praca prof. Romulada Schilda, w której tłumaczy etymologię nazwy Rydno "Rydzno, od rydza i rudego" oraz pisze o historii praosady. Już sam tytuł szkicu – *Rydno – kopalnia odkrywkowa ochry z epoki kamienia i prehistoryczne centrum społeczno gospodarcze* wskazuje laikowi, czym jest tajemnicze Rydno i jaką funkcję pełniło dawno, dawno temu. Autor przedstawia zasięg terytorialny kopalni oraz wskazuje na wyjątkowość miejsca z uwagi na bardzo dużą ilość skupisk obozowisk wokół kopalni (400). Proces migracji można dokładnie prześledzić dzięki licznym mapkom. Jak się okazuje, na terenie naszego miasta i okolic kilkanaście tysięcy lat temu kwitło bujne życie, a liczne ślady archeologiczne są unikatem w skali światowej. Dowiemy się też, czym była ochra i do czego była używana (np. w zabiegach medycznych jako antyseptyk). *Zarys historii kultury materialnej Skarżyska w średniowieczu* to praca Piotra Kardysia. Przeczytamy tam, iż Skarżysko wyrasta z puszcz przy okazji wydobywania i przetwarzania rudy żelaza. Mapki obrazują topografię obecnego Skarżyska powoli rodzącego się z sąsiedzkich sioł takich jak: Bzin, Żyrcin, Skarżysko Rycerskie, Skarżysko Klasztorne, Rejów i Pogorzałe. Krzysztof Zemela jako kolejny szkicuje *Panoramę gospodarczą obszaru dzisiejszego miasta Skarżyska-Kamiennej w XVI-XVIII w.* Dowiadujemy się z niej, że na ten okres przypada dynamiczny rozwój wsi okolic dzisiejszego Skarżyska, który zawdzięczamy działalności cystersów oraz trafnej decyzji Szydłowieckich z

1511 roku, kiedy to zdecydowali się na budowę sadzawki na lewym brzegu Kamiennej, gdzie niedługo powstała nowa osada – Kamienna. Natomiast – co ciekawe – inicjatywą w rozwoju naszego regionu wykazała się magnacka rodzina Radziwiłłów, którzy w 1548 r. przejęli dobra Szydłowieckich wskutek mariażu rodzinnego. Od tamtego okresu następuje prężny rozwój, główne zajęcia mieszkańców to rolnictwo, górnictwo i hutnictwo, dzięki czemu rejon staje się ważną częścią Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Bardzo ciekawy artykuł napisał Marcin Medyński *Po pracy i w święto. Jak spędzano czas wolny w Kamiennej i okolicach sto lat temu*. Okres, o którym pisze Medyński, to lata 1885-1914 (otwarcie Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej i wybuch I wojny światowej). Rozdziały dokładnie wskazują, jak okoliczna ludność spędzała czas wolny, w 1886 powstaje pierwsza czytelnia, która toruje drogę późniejszym bibliotekom, bardzo prężnie działał teatr amatorski. Przedstawienia odbywały się w zaadaptowanej do tego celu sali tartaku, były jedna z ulubionych rozrywek miejscowej ludności, odbywały się przynajmniej raz w miesiącu. W rozwój amatorskiego teatru zaangażowała się także Helena Witwicka, która – oprócz tego - prowadziła chór „Lutnia”. Działa kilka orkiestr, a w 1909 do Kamiennej zawitało kino „Kometa”, czytamy też o rodzącej się świadomości politycznej osadników Kamiennej – działają takie partie jak ND, SDKPiL, PPS, czy też powstaje pierwsza ochotnicza straż ogniowa „Kamienna – Jan Witwicki”. Te i wiele innych zajęć wskazują, że rozwój miasta wpływa także na rozwój życia społeczno-kulturalnego. Kolejna publikacja została poświęcona szkolnictwu. Tadeusz Wojewoda – *Szkoły powszechne w Skarżysku-Kamiennej w okresie międzywojennym*. Na początku dowiadujemy się, iż już w 1915 powołano pierwszą skarżyską szkołę – Progimnazjum Filologiczne, które w 1917 przekształcono w gimnazjum ośmioklasowe (to dzisiejsze II LO im. A.

Mickiewicza w Skarżysku-Kamiennej), oprócz tego poznajemy losy powstawania powszechnych szkół podstawowych, szczegółowym opisem towarzyszą liczne zdjęcia archiwalne. Sebastian Piątkowski zajął się okresem okupacji. *Życie codzienne mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w okresie okupacji niemieckiej* to kolejna propozycja. Jak się dowiadujemy za autorem, Skarżysko to miasto, którego nazwa pojawia się dość często kartach różnych historycznych opracowań na całym świecie, a to z uwagi na szczególną infrastrukturę miasta – mianowicie – na obecność zakładów zbrojeniowych koncernu HASAG oraz fakt utworzenia przez Niemców obozu dla Żydów. Z tej przyczyny, iż Skarżysko zajmowało bardzo ważną rolę na mapie gospodarczej kraju (Państwowa Fabryka Amunicji), stało się miejscem, gdzie rozegrały się liczne tragiczne wydarzenia jak zbiorowe mordy na Borze czy Brzasku. Dzięki szkicowi możemy wspominać, jak trudny dla miejscowej ludności był okres wojny – czyli ciągła walka o przetrwanie, jedzenie, wdowienie kobiet czy tajne nauczanie. Liczby, które podaje autor, mówią same za siebie – z 23,8 tys przedwojennego miasta Skarżysko stało się miastem liczącym 16,2 tys osób. Ginęli Polacy, Żydzi, kobiety, mężczyźni, dzieci. Wraz z Grzegorzem Miernikiem przedzieramy się przez szarą rzeczywistość komunistyczną okresu planu sześcioletniego - *Życie codzienne mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w latach planu sześcioletniego*. Nasze miasto przeżywa wtedy urbanizacyjny rozwój. Na Zakładach Metalowych pracuje ponad 20000 osób, powstają nowe drogi, osiedla, żłobki, przedszkola, szkoły, sklepy – w których niestety cały czas brakuje towarów. Dowiadujemy się o kartkach, kolejkach, awanturach w kolejkach i całej masie problemów, które nie ominęły skarżyszczan. Wtedy też ruszają budowy miejskiego szpitala i MCK.

Druga część książki to małe formy literackie dotyczące historii miasta. Każdy znajdzie tutaj coś dla siebie. Aleksandra Ciesielska kreuje fragment pamiętnika osoby pamiętającej tragiczne wydarzenia na Brzasku. Amadeusz Kazanowski prowadzi przegląd prasy lokalnej *Ziemi Radomskiej*. Piotr Łyjak (to moje ulubione opowiadanie) kreśli historię klubu sportowego „Ruch”, Karolina Sasińska znów wraca do czasów wojennych Skarżyska – rysując je z perspektywy upersonifikowanego miasta, natomiast Filip Skośkiewicz opowiada historię odznaki 51.pp im. Giuseppe Garibaldiego, znalezionej w naszym rejonie, znajdującej się obecnie w Muzeum Orła Białego na Rejowie. Na zakończenie chwila relaksu z formą nieco mniej wymagającą, ale bardzo pojemną – z komiksem. Komiks to miszmasz elementów grozy (wampiry szablożębne) z pouczającą opowiastką tłumaczącą funkcję praosady Rydno.

Jak się okazuje, naprawdę warto sięgnąć po tę publikację. Każdy znajdzie tutaj coś, co go zainteresuje.

**Magdalena Wiśniewska-Ciaś**

## *Omówienia*

### ***Ksiądz Profesor Włodzimierz Sedlak „...sercem skarżyszczanin”. W 100 – lecie urodzin, pod redakcją Ryszarda Sowy, Skarżysko-Kamienna 2011, ss. 370, il. 60***

W 100 rocznicę urodzin księdza profesora Włodzimierza Sedlaka światło dzienne ujrzała książka poświęcona temu wybitnemu człowiekowi, który zajmuje wyjątkowe miejsce w pamięci wszystkich, którzy go znali bliżej i tych, którzy wiedzieli o nim niewiele, tych, z którymi przeżył chwile dzieciństwa i tych, których nauczał i pouczał, wychowywał jako pedagog i kapłan, tych, dla których był chłopakiem z sąsiedztwa i kolegą z klasy, uczniem, przyjacielem, badaczem, profesorem, autorytetem w wielu dziedzinach życia. Skarżyszczaninem!

Książka ta nosi wymowny tytuł ***Ksiądz Profesor Włodzimierz Sedlak...sercem Skarżyszczanin***, a jej redakcji podjął się Ryszard Sowa - przyrodnik, regionalista, współautor jednej z pozycji poświęconych ks. profesorowi pt. *Waldek ze Skarżyska. Rzecz o Włodzimierzu Sedlaku*. Autorów książki jest jednak wielu, co czyni z niej bogaty, wiarygodny dokument o życiu i działalności jej bohatera na przestrzeni wielu lat – od dzieciństwa po ostatnie dni życia.

Już we wstępie zostaje przypomniany fakt, iż w 1991 roku Włodzimierz Sedlak otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Skarżyska-Kamiennej. Był to wyraz uznania, szacunku i wdzięczności dla wybitnego uczonego i humanisty, który spędził w tym mieście swe młodościowe lata, gdzie czuł się „jak u siebie”. W Skarżysku – Kamiennej jego postać jest często wspominana i czczona w różnorodny sposób, czego dowodem są 2 części książki: ***Omówienie wydarzeń*** i ***O Sedlaku literacko***. W

pierwszej z nich znaleźć można krótkie opisy wydarzeń związanych z postacią profesora Sedlaka, zorganizowanych w latach 1996-2010, które tworzą kalendarium uroczystości, seminariów, sesji naukowych oraz popularno - naukowych, spotkań, konkursów i wystaw. Opisy te przeplatane są licznymi referatami, wspomnieniami, cytataми „z Sedlaka” i innymi materiałami, które wzbogaciły wymienione wydarzenia. Ich autorzy z niezwykłą pasją przedstawiają fakty z życia ks. profesora, szczególnie te związane z pobytem w Skarżysku i poznanymi tu ludźmi – niejednokrotnie wybitnymi i będącymi dla niego (gimnazjalisty z Kamiennej) wzorami w dalszej drodze pedagogicznej i naukowej (Krzysztof Zemela) oraz przybliżają fragmentarycznie, ale w sposób przystępny - nawet dla laika - jego teorie, badania i dokonania naukowe. Znajduje się tu także artykuł dotyczący istniejącej w Skarżysku – Kamiennej Izby Pamięci ks. prof. Włodzimierza Sedlaka, a mieszczącej się w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Autor - Piotr Kardys podkreśla jak bardzo istotne są dorobek naukowy, biografia, spuścizna literacka i pamiątki, które pozostawił po sobie Włodzimierz Sedlak w kształceniu młodego człowieka, szczególnie w zakresie edukacji regionalnej i przyrodniczo – filozoficznej, krótko omawia jej eksponaty i ofertę edukacyjną.

W podrozdziale pt. ***Rozwinięcie wybranych „myśli”*** czytelnik odnajdzie niebanalne i wartościowe interpretacje tytułowych myśli Sedlaka, napisane przez młodych adeptów jego nauk – uczestników konkursu pt.: *Ks. prof. Włodzimierz Sedlak - badacz, naukowiec, odkrywca, sercem Skarżyszczanin*. Są one nad wyraz dojrzałymi przemyśleniami uczniów skarżyskich szkół.

***O Sedlaku literacko*** to zbiór kilkunastu wierszy z ich bohaterem na pierwszym planie i w tle. Autorami ich są uczniowie, nauczyciele, poeci,

wielbiciele profesora. I choć nie wszystkie liryki zachwycają kunsztem artystycznym, to jednak czyta się je z niekłamaną przyjemnością – są szczere i wzruszające!

Najistotniejszą częścią książki są *Wspomnienia i omówienia*, oczywiście dotyczące Włodzimierza Sedlaka. Jest ich razem 24, a każde z nich ma swój swoisty, niepowtarzalny wymiar emocjonalny. Razem tworzą katalog wspomnień, pełnych życzliwego humoru, niezapomnianych wzruszeń, bardziej i mniej znanych faktów z życia ich bohatera. Często to zupełnie nowe, nikomu wcześniej nie przekazywane historie, które po raz pierwszy ukazały się właśnie w tej książce. Pochodzą one z różnych okresów życia Sedlaka: skarżyskiego, siennieńskiego, radomsko – lubelskiego. Profesor jawi się przede wszystkim jako *osobowość niezwykła, uczony światowej miary, (...) wytrwały badacz tajemnic życia, filozof* (z wspomnień Ryszarda Klimczaka), autorytet, uparty, pracowity, cierpiący, ujmujący, zdolny do ogromnych wyrzeczeń, poświęcenia dla dobra innych – jak wspomina w Liście nr 2 do Sedlaka (oryginalny tekst zamieszczony w części *Epizody z życia wzięte*) dr inż. Jerzy Szymański (przyjaciół z lat dziecięcych spędzonych w Suchedniowie): kiedyś w Siennie zmarznięty Waldek, nie mający czym ogrzewać swojego domu w czasie trudnej okupacyjnej zimy, oddał otrzymaną w prezencie furę drewna opałowego rodzinom z małymi dziećmi. *Takim był Waldek*.

Rozdział ten otwiera zbiór krótkich opowieści o Sedlaku pt. *Epizody z życia wzięte*, zredagowany przez Ryszarda Sowę. Dotyczą one młodego chłopaka z ulicy Limanowskiego 14, jego rodziny, domu, miejsc, w których bywał, sportów, które uprawiał, rekolekcji i lekcji religii, które prowadził jako młody, ale potrafiący docierać do serc dzieci i młodzieży ksiądz,

wreszcie obraz „księdza z plecakiem”, zbierającego kamienie na szlakach w Górach Świętokrzyskich.

Zuzanna Drobniak wspomina szkołę zorganizowaną przez Sedlaka w 1945 roku w Siennie, w baraku, który z czasem dzięki staraniom księdza *wyglądał jak pałac*, zdobywanie przez profesora dla swych uczniów zeszytów i książek, a wszystko z perspektywy uczennicy tej szkoły. *Zawsze można było na niego liczyć. (...) organizowa z nami ogniska harcerskie, zabawy. Podczas tych spotkań uczył nas patriotyzmu, szacunku do ludzi pracy, jak pożytecznie służyć innym.*

Zofia Ciosk, również wychowanka profesora, opowiada o pobycie księdza Włodzimierza Sedlaka w Siennie. Zawsze w otoczeniu młodzieży, organizator szkolnego harcerstwa, doskonały mówca zwięzłych, bardzo popularnych kazań o człowieku i jego sprawach. Uwielbiany, choć surowy i wymagający.

Bogate w szczegóły i ciekawostki jest obszerne wspomnienie Ryszarda Klimczaka – przyjaciela profesora. To niezwykle wzruszająca historia o relacji nauczyciel – uczeń, która przerodziła się w szczerą przyjaźń. Poznajemy tu księdza jako organizatora tajnego nauczania, wszechstronnie wykształconego (uczył polskiego, niemieckiego, biologii, mineralogii, botaniki, zoologii, chemii, geografii, filozofii i astronomii), człowieka żyjącego na granicy ubóstwa, w starym fartuchu, ogromnych buciskach i kosturem w ręce, o autoironicznym humorze. O jego ukochanej rzece Kamiennej, indywidualnych zajęciach w plenerze i nauce jazdy na wehikule tj. rowerze – tu uczeń uczył mistrza. Dowiedzieć się można o fascynacji telekinezą, telepatią, spirytystyką księdza – empirysty i odkryć jego najgłębsze, intymne wręcz uczucia związane ze śmiercią 15 letniej Marysi - córki przyjaciół i bohaterki jego utworów literackich ( fragment opowieści

*Lodowe kwiecie* jest zamieszczony w książce), studiach na UMCS i pracy w Radomiu, odkryciach w dziedzinie bioelektroniki i bioplazmy. To wspomnienie o ciężko doświadczonym przez życie Sedlaku, chorym na gruźlicę, jego ascetycznej postawie w życiu, braku skłonności do mentorstwa, pokorze i ogromnej życiowej energii – mimo wszystko! To jedno z najciekawszych wspomnień w książce.

Krystyna Dzierżanowska wspomina Sedlaka jako powiernika tajemnic „prostego człowieka”. Kaznodzieję o talencie krasomówczym, na kazania którego przychodziły tłumy.

Józef Zon pięknie i wymownie nazywa księdza profesora *orłem na dydaktycznym postronku* i Szefem, opowiadając - z perspektywy asystenta profesora - o trudach jego dydaktycznej i badawczej pracy. Cecylia Szarata przedstawia swoje wspomnienia o profesorze, który panował nad słuchaczem, mówił piękną polszczyzną i miał doskonałą dykcję. Dzieli się swymi przeżyciami z czasu spędzonego z profesorem w Paryżu i podczas prywatnych wizyt. Mówi o przeżyciach religijnych, estetycznych i poznawczych, których dostarczała rozmowa z profesorem Sedlakiem – człowiekiem o wielkim bogactwie umysłu i ducha. Elżbieta Firlej – Idzikowska wspomina o fascynacji swojej i innych studentów postacią profesora Sedlaka, który postrzegany był przez nich jako wulkan intelektualnej energii. Píše o człowieku, który umie pożyć „na luzie”, skromnym, wrażliwym, taktownym i głęboko wierzącym. Mieczysław Dunin, lekarz psychiatra w radomskim szpitalu i zwolennik akupunktury, opisuje swą fascynację badaniami księdza profesora, wspólne wycieczki w okolice Skarżyska, jego ciężką chorobę i leczenie, które prowadził autor wspomnień, a które uparcie utrudniał sam zainteresowany. Eustachiusz Gadula – również lekarz, wspomina swe naukowe i prywatne rozmowy z

profesorem, odkrywa źródła inspiracji twórczej profesora, postawę racjonalisty i wrażliwość na piękno natury - szczególne umiłowanie górskich szlaków. Przypomina, że ten wspaniały uczony był w Polsce szykanowany i niedoceniany, *zwalczany nie tylko przez dużą część establishmentu naukowego*. Leszek Kózka we wspomnieniach, pt. *Wszystko zaczęło się od przypadku* opowiada o swojej fascynacji *Homo electronicusem* Sedlaka, pierwszym spotkaniu w skromnym domu profesora w Radomiu, późniejszych wspólnych podróżach i długich rozmowach, teoriach Sedlaka stosowanych w medycynie (autor podaje przykłady stosowania bioenergoterapii i bioelektroniki z sukcesem), biologii molekularnej, technologii komunikacyjnej niestety głównie zagranicą. Wspomina wielką osobowość księdza - naukowca, który emanował „prostotą wiary”. Róża Domańska o Sedlaku mówi jako o pisarzu i czytelniku, szczególnie zainteresowanym działem naukowym w księgarni, człowieku o niezwykłym poczuciu humoru, skromności i sławie wśród odbiorców jego dzieł. Kolejne wspomnienia należą do Jadwigi Kowalczyk – „Żył bez reszty tym, co robił”, Macieja Czarneckiego- lekarza ordynującego rehabilitację profesora po operacji złamania uda, Urszuli Myszkowskiej-córki młodzieńczej sympatii księdza profesora: *Uwielbiałam jak opowiada.(...)to nie tylko posągowa postać naukowca, wyjątkowego duszpasterza, ale przykład człowieka o wymiarze wielkiego humanisty*. Jej wspomnienia zestawione są z zapiskami z osobistego pamiętnika księdza profesora Sedlaka. Następnie o pomyśle nadania Włodzimierzowi Sedlakowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta Skarżyska - Kamiennej, niepospolitym umyśle profesora i kilkudziesięciu wypowiedziach „z Sedlaka” przeczytać można we wspomnieniach Józefa Fiacka. Joanna Kalisz- Półtorak była studentką profesora na KUL-u, jego asystentką podczas badań na Świętym Krzyżu, świadkiem czynnego

odpoczynku, którego był zagorzałym zwolennikiem: *profesor nigdy nie próżnował(...)*, sekretarką, pielęgniarką i czasem „gospodynią domową”. Wspomina rozmodlonego człowieka, który prosił o błogosławieństwo dla siebie i innych, pogodnego, konsekwentnego i zorganizowanego, w głębi duszy – romantycznego. Znaleźć tu można między innymi szczegółowy opis zrujnowanego i pozbawionego wygód mieszkania profesora w Radomiu, jego upodobaniach kulinarnych, skłonności do zbieractwa wszelkich rzeczy i dość prywatne szczegóły na temat garderoby, *którą nie przejmował się prawie wcale* oraz codziennych przyzwyczajęń profesora, tych zwykłych i tych oryginalnych. To być może najpełniejszy obraz profesora, maksymalisty i minimalisty zarazem, którego dewizą było: *jak splanąć, to najpełniejszym światłem*. **Sedlak codzienny** Ewy Ways to wspomnienie głównie z ostatnich dni życia księdza profesora, przejmujące i piękne. Angelika Malicka wspomina profesora jako kapłana, zapracowanego samotnika, moralistę, którego rekolekcje są *dla wszystkich autentycznie poszukujących Boga na splatanych ścieżkach życia*. O profesorze – kaznodziei, wybitnym w głoszeniu słowa Bożego, talencie oratorskim, doskonałym, choć oryginalnym stylu i ogromnej pracy księdza, którą wkładał w przygotowywanie niebanalnych kazań, które sprawiały, że słuchały go tłumy - pisze Małgorzata Ciupińska. W swym kolejnym wspomnieniu podkreśla sympatię młodzieży do profesora, jego mądrość, oryginalne podejście do wartości prawdy, piękna i dobra oraz do procesu stawania się człowiekiem, które profesor nazywał *sedlakizmem*. Podkreśla, że w poszukiwaniu odpowiedzi nie wahał się przekraczać obowiązujących paradygmatów naukowych. Jan Janiec przypomina studium pt. **Dzieje rzeki Kamiennej**, niezwykle ważnej dla profesora, świętokrzyskiej *upartej i konsekwentnej, kapryśnej międzyczasie i dziwnie wyczuwającej ziemię*. Paweł Fortuna i Olga Grabowska przedstawiają krótkie *curriculum*

*vitae* księdza profesora, najistotniejsze efekty jego pracy naukowej, znaczenie koncepcji profesora dla innych nauk: psychologii, medycyny, filozofii i szeroko pojętej techniki, najważniejsze zadania Fundacji Bioelektroniki im. Włodzimierza Sedlaka. Przybliżają postać profesora jako pasjonata oddanego nauce i twórcę koncepcji interesującej dla wielu ludzi, nie tylko naukowców. Rozdział kończy pełne osobistych przeżyć autora ze spotkań i rozmów z profesorem wspomnienie Ryszarda Sowy. Tworzy ono swoista klamrę kompozycyjną pierwszej części książki. Tu książd profesor jest „sercem skarżyszczaninem”, który w naszym mieście czuje się „jak u siebie”. Autor umieścił w swym tekście zabawne i zaskakujące anegdoty z życia człowieka z zasadami obdarzonego znakomitym, często autoironicznym i absurdalnym dowcipem, wydarzenia zwykłe i przedziwne, cięte riposty i wysublimowane żarty, często wypowiedane w obecności autorów książki, podczas oficjalnych i okolicznościowych uroczystości oraz prywatnych spotkań.

Książka wzbogacona jest także o niepublikowane wcześniej wartościowe materiały źródłowe. Jej niewątpliwą atrakcją są archiwalne i współczesne fotografie związane z postacią księdza profesora, jego portrety, przedmioty, miejsca, w których bywał lub ludzi, których znał.

Podsumowując, to ciekawa książka biograficzna, oparta na cennych wspomnieniach wielu ludzi związanych z wybitnym skarżyszczaninem, naukowcem i człowiekiem o otwartym, niebanalnym umyśle i sercu – księdzu profesorze Włodzimierzu Sedlaku. Najcenniejsze są tu prywatne doświadczenia, uczucia i opinie tych, którzy znali księdza osobiście w dzieciństwie, ze szkolnej ławy, z czasów okupacji, jako profesora, kapłana i przyjaciela, w pełni sił twórczych i w ostatnich latach jego życia. Książka jest bogata w szczegóły, epizody, anegdoty, fragmenty dzieł literackich i prac badawczych profesora. Autorzy zabierają nas w sentymentalną podróż, której

drogowskazami są wspomnienia. Wszystko podane w łatwej i przyjemnej formie. Lektura wciąga, fascynuje i uczy – niczym sam profesor Sedlak. Czy ma wady, niedociągnięcia, słabe punkty? Czy można było powiedzieć więcej? Odpowiedzieć spróbuję słowami jej bohatera zamieszczonymi w ***Pamiętniku naukowym***, prowadzonym podczas prac na Świętym Krzyżu- *wszystko w czasie odpowiednim*.

**Iwona Wójcik**

## Omówienia

***Kultura wysoka, kultura popularna, kultura codzienna w Polsce 1944-1989*, red. G. Miernik, Kielce 2010, ss. 179.**

Z wielu powodów należy zwrócić uwagę Czytelników na wydany przez Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach tom materiałów pokonferencyjnych. Składa się on z artykułów, które zostały zaprezentowane podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej w Instytucie Historii Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach w listopadzie 2007 roku. Warto dodać, że profesor Grzegorz Miernik jest redaktorem lub współredaktorem kilkunastu opracowań pokonferencyjnych<sup>552</sup>, ma więc w tej materii ogromne doświadczenie.

Pierwszy z artykułów, autorstwa Mariusza Mazura, dotyczy kwestii *Antecendencji ideału kultury w myśli pepeerowskiej z lat 1944-1948. Wątek ideowy*. Autor skoncentrował się na przedstawieniu genezy systemu organizacyjnego kultury w Polsce w pierwszych latach po II wojnie światowej, zastanawiając się jednocześnie na ile wprowadzana przez władze kultura była wypadkową konieczności przystosowania się do nowych warunków. Kultura w myśl komunistów opierała się m.in. na klasowości, prymacie zbiorowości nad jednostką, upaństwowieniu, umasowieniu i instrumentalizacji. Program polityki kulturalnej za czasów Polskiej Partii Robotniczej nie był jednak

---

<sup>552</sup> Do opracowań, będących pokłosiem konferencji, redagowanych przez Grzegorza Miernika należą m.in. następujące: *Wież polska wobec wydarzeń 1956 roku*, Kielce 1998; *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, Kielce 2003; *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka - gospodarka - kultura - społeczeństwo*, Kraków 2005 [współredakcja z Jackiem Wijaczką]; *Wież w Polsce Ludowej*, Kielce 2005; *Życie codzienne w PRL (1956-1989)*, Radom-Starachowice 2006 [współredakcja z Sebastianem Piątkowskim].

doprecyzowany. Bazował jedynie na składowych takich jak: refleksje nad doświadczeniami ruchu robotniczego, polskiej okupacji czy marksizm-leninizm. Od 1945 r. Władysław Gomułka zapowiadał wprowadzanie wzorca kulturowego, dostosowanego do nowego ustroju. Rok później zmiany te zaczęto przedstawiać w kategoriach rewolucyjnych. Zaczęto tym samym lansować tzw. demokratyzację kultury, planowość i centralizację, odpodmiotowienie jednostki na rzecz mas robotniczych, przy jednoczesnym zauważalnym niechętnym podejściu do środowisk inteligenckich. Autor podkreśli, że sterowanie kulturą przez władze przybrało na sile od 1947 r., kiedy to wykluczono wiele nurtów uznanych za antynaukowe, tym samym uszczuplając znacznie swobodę wyboru nauk, zawodu, czytelnictwa. W ten właśnie sposób zaczęto ustalać kierunki i tematykę myślenia, edukacji, spędzania czasu wolnego itd.

W artykule *Rola Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w propagowaniu kultury radzieckiej w latach 1944-1956* Maciej Chłopek przeanalizował zjawisko popularyzowania socjalistycznej kultury radzieckiej w PRL. Okazuje się, że w procesie tym główną rolę odgrywało lubelskie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR), upolitycznione, bowiem zdominowane od początku przez członków partii komunistycznej. Głównym celem tej instytucji było promowanie współpracy „wszystkich demokratycznych narodów” oraz zakorzenianie w społecznej świadomości wiedzy o zdobyczach i doświadczeniach socjalizmu. W celu osiągnięcia tego i kolejnych propagandowych celów organizowano wykłady i wystawy, otwierano klubokawiarnie, organizowano przeglądy filmowe, wycieczki i kursy języka rosyjskiego. TPPR dążyło do stania się organizacją o masowym zasięgu, co w dużej mierze osiągnęto dzięki przymusowym zapisom całych załóg poszczególnych zakładów pracy. Z przeprowadzonych badań przez

Macieja Chłopka wynika, że zawiązywane w terenie, mniejsze składowe tej instytucji, pozostawały jednak często nieaktywne lub ich działalność była pozorna.

Z kolei Joanna Sadowska w tekście *Cel czy środek? Działalność kulturalna politycznych organizacji młodzieżowych w PRL* przedstawiła działające legalnie, a więc akceptujące system organizacje młodzieżowe, wśród których znajdowały się: Związek Młodzieży Polskiej (ZMP), Związek Młodzieży Socjalistycznej (ZMS), Związek Młodzieży Wiejskiej, Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, Koła Młodzieży Wiejskiej, Socjalistyczny Związek Młodzieży Wojskowej, Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej oraz apolityczne Związek Harcerstwa Polskiego i Zrzeszenie Studentów Polskich. Najlepiej oddającym charakter PRL był ZMP, który jako organizacja stalinowska, stawiał sobie za cel kierowanie partycypacją ludzi młodych w walce klasowej. Po rozpadzie tej organizacji w 1956 r. najbardziej zaangażowany politycznie był ZMS, który działał do 1976 r. Autorka zwróciła szczególną uwagę na odwilż w 1956 r., kiedy to młodzież polska, zafascynowana kulturą Zachodu, zaczęła naśladować alternatywne dla promowanych przez władze wzorce kulturowe, co przejawiało się m. in. w bardziej kolorowej modzie, słuchaniu rock and roll'a, Prasley'a i Stones'ów, radia Luxemburg i Wolna Europa oraz w powstawaniu kapeli big beatowych w Polsce. Równoległe do tego trendu, organizacje młodzieżowe nie ustawały w swojej oficjalnej działalności. Źródła historyczne pozwalają stwierdzić, że czasami, oprócz realizowania celów partii: propagandy i szerzenia słusznej ideologii, udawało się im osiągać ambitniejsze zamierzenia. Należały do nich spotkania autorskie, koła zainteresowań, konkursy, promocja sportu itd.

W artykule *Strażnik kultury narodowej. Teatr Rapsodyczny w Polsce Ludowej (1945-1953, 1957-1967)* Zbigniew Trzaskowski opisuje próby walki

o wolne słowo podejmowane przez tytułową krakowską instytucję kulturalną, wspieraną przez hierarchę krakowskiego Kościoła, późniejszego papieża Jana Pawła II. Działalność Teatru Rapsodycznego, kierowanego przez Mieczysława Kotlarczyka, była przejawem żywotności kultury wysokiej w Polsce Ludowej. Wystawiając w 1948 r. m.in. *Rapsody* Wyspiańskiego, *Dialogi miłości* Norwida czy *Eugeniusza Oniegina* Puszkina, przeżywał czasy swojej świetności. Kiedy jednak teatry miały włączyć się w oficjalny wzorzec kulturowy i przekazywać widzom treści socjalizmu, władze uruchomiły falę krytyki wobec Rapsodycznego, doprowadzając do jego zamknięcia i zdymisjonowania dyrektora w 1952 r. Wówczas w obronie Teatru wypowiadał się na łamach „Tygodnika Powszechnego” Karol Wojtyła. Reaktywacja tego miejsca udała się w 1957 r. na fali październikowej odwilży. Wystawiano wówczas same premiery, wśród nich: poezję Norwida, *Balladynę* i *Fantazego* Słowackiego. Z czasem M. Kotlarczyk zamierzał podążać w kierunku nowoczesnego teatru religijnego, co jednak nie było możliwe do wdrożenia w tamtym okresie. Zagęszczająca się od kilku lat atmosfera szykan wobec Rapsodyków dopełniona została przez narzucony dziennikarzom bojkot wobec tej instytucji. Bezpośrednim przyczynkiem do takiej decyzji stało się odprawienie mszy w intencji Teatru przez arcybiskupa Karola Wojtyłę w sierpniu 1966 r. Autor artykułu podkreślił, że mimo zamknięcia placówki w 1967 r., jej nowatorskie koncepcje weszły na stałe do przyszłego życia teatralnego.

Kolejny tekst autorstwa Janusza Detki pt. *Miłe złego (?) początki... Odwilżowe fascynacje popkulturą Zachodu* traktuje o negatywnej ocenie władz dla kultury zakazanej, ocenianej przez nie jako próżna i perwersyjna, która jednocześnie, dla młodego pokolenia wyrażała tęsknotę za wolnością i oznaczała chęć zajrzenia choć na moment za żelazną kurtynę. Rok 1956 i

możliwość uchylenia rąbka tajemnicy o życiu w systemie niestalinowskim, wywołał wybuch fascynacji Zachodem, jego muzyką, literaturą, filmem, modą, obyczajami i coca-colą. Czasem zjawisko zachłyśnięcia się nowym, wzrastało do lekkiej, aczkolwiek zrozumiałej śmieszności, o czymś świadczył m. in. przykład książek Francioise Sagan, celebrowanej w Polsce jako przejaw kultury wysokiej, na świecie tymczasem ocenianej jako autorka przeciętna. W publicystyce krytyka miała się nieco lepiej, gdyż znajomość zachodniej literatury była szersza niż w społeczeństwie jako takim.

Autorem artykułu pt. *Praktyki lekturowe polskich czytelników a państwowa polityka wydawnicza w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych* był Sławomir Adam Kondek. Niestety tekst ukazał się już po śmierci profesora. W tekście omówione zostały tzw. praktyki lekturowe i polityka wydawnicza w PRL. Wymienione zostały trzy typy czytelnictwa: spontaniczne (niewymuszone), instrumentalne (uzasadnione) oraz narzucone (przymusowe). To ostatnie, wynikające z konieczności podporządkowania się systemowi, zmierzało do indoktrynacji czytelnika. Jednocześnie badania rynku czytelniczego wykazywały, że Polacy nie czytają zgodnie z linią ofensywy władz, a ich gusta określono jako wrogie wobec ustroju. Centralna Komisja Wydawnicza (1949 r.) zaczęła przenosić na grunt polski rozwiązania radzieckie, nadając oficynom wydawniczym wyznaczone, zintegrowane z ideologią wytyczne. W wyniku wycofywania niezgodnych z dyrektywami książek, czytelnik musiał wybierać w sytuacji ograniczonej oferty. Rozwinęło się jednak wówczas podziemie czytelnicze, oraz po 1953 r. coraz śmielej odzywały się głosy wołające o lektury z motywami kryminalnymi, obyczajowymi i romanse. W 1945 r. rozszerzono nieco oficjalne repertuary o tego typu pozycje, lecz postawiono na tytuły nieambitne i „popularne”, a sam

zabieg w dużej mierze wynikał z nierentowności księgarni, a nie z chęci dogodzenia czytelnikowi.

Marcin Kierski w artykule *Cenzura jako paradygmat oficjalnej filmowej kultury PRL oraz jej społeczna recepcja* przedstawił Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk jako narzędzie cenzury oraz opisał działalność polskiej kinematografii w Polsce Ludowej. Okazuje się, że aby film mógł trafić do kin, musiał zostać zaakceptowany przez cenzurę, co nie było zadaniem łatwym kiedy „zła” doszukiwano się nawet tam, gdzie go nie było. Z filmów zachodnich, do kin także nie dopuszczano zbyt wielu. Przykładowo *Easy Rider* z 1969 roku nie trafił do kin, bowiem ukazując wolność obyczajową hipisów, rzekomo dyskredytować miał „nieдоступnych obywateli PRL”. W absurdzie cenzury, polskie dzieła takie jak *Przesłuchanie* Ryszarda Bugajskiego, *Ręce do góry* Jerzego Skolimowskiego czy nawet serial *Stawka większa niż życie*, czyli pragnące ukazać fragment prawdziwej historii, nie miały wielkich szans. Polscy twórcy, jako promowanie kultury polskiej, traktowali kooperację z filmowcami z państw zachodnich. Środowiska polskich filmowców, nie należały do chętnie ustępujących władzy i bardzo często sięgały do środków polegających na tzw. przechytrzeniu cenzury. Rządzącym lepiej wychodziło kontrolowanie telewizji niż kina, mimo że wobec niepokornych twórców starano się stosować represje (wykluczanie, nagonki, zabieranie profitów), pozostawili oni po sobie działa niezaangażowane politycznie.

Grzegorz Sołtysiak w szkicu *Cenzura w polskim filmie dokumentalnym. Zarys problematyki* kontynuuje tematykę cenzury w odniesieniu do dokumentów, analizując ją pod kontem mechanizmów weryfikacji takich filmów przez władze. Autor zwraca uwagę na fakt, że nawet przejście przez skomplikowany labirynt cenzury nie zawsze było

równoznaczne z pozwoleniem na rozpowszechnianie. Liczne poprawki nanoszone „na film”, zmieniały jego pierwotną tematykę. W gatunku dokumentu pożądane było podejmowanie problematyki budownictwa socjalistycznego, życia ludzi na wsi i w mieście itp. Twórcami, którzy w latach nasilenia cenzury (1969-1973) debiutowali i którym udawało się przechodzić przez cenzurę przy jednoczesnym przemyśleniu zaplanowanego, byli m.in. Krzysztof Kieślowski, Marcel Łoziński, Tadeusz Pałka, Wojciech Wiszniewski. W latach osiemdziesiątych, osobom związanym z przełamującą państwowy monopol Agencją Telewizyjną Solidarności, udało się pokazać filmy takie jak: *Robotnicy '80*, *Chłopi '80* traktujące o tematyce strajków, oraz *Wzlot*, *Ksiądz Jerzy*, *Robotnicy '88* oraz reportaż z pielgrzymki papieża Jana Pawła II i filmy o tematyce religijnej. Z artykułu wynika, że pomimo represyjnej cenzury autorzy dokumentów, zintegrowani sytuacją, znajdowali sposoby na radzenie sobie z presją.

Specyfikę reklamy w socjalizmie omówiła Judyta Ewa Perczak w prezentacji *Reklama w PRL: kto, komu i po co oferował towary w Polsce Ludowej?* Reklama służyć miała wówczas „sterowaniu popytem konsumentów w kierunkach pożądanych przez władze gospodarcze i polityczne”. Inną ważną funkcją miało być nieustające wychowywanie klientów przejawiające się narzucaniem modelu konsumpcji. Nie bez znaczenia było także upowszechnianie przez reklamę kultury, a więc jej kształtowanie, dostarczanie elementów kulturotwórczych w jej treści, aby w ten sposób określać zainteresowania i nawyki ludzkie oraz informować o oferowanych towarach. Zarządzaniem reklamą zajmowali się kolejno: Zespół do spraw propagandy gospodarczej i reklamy, Rada Programowa do Spraw Reklamy przy Resorcie Handlu Zagranicznego, Międzyresortowa Rada Reklamy. Wszystkie te komórki miały za zadanie zrobić z reklamy element wzmacniający

socjalistyczną gospodarkę. W praktyce konsumenci nie mieli wielkiego wyboru towarów na półkach sklepowych, więc funkcje peerelowskiej reklamy były praktycznie żadne jeśli brać pod uwagę kryterium reklamy jako dostarczyciela ofert zachęcających do kupna, konkurencyjnych i różnorodnych.

W kolejnym rozdziale książki zamieszczono analizę Dariusza Jarosza: *Zróżnicowanie kulturowe a zachowania społeczne w PRL (prolegomena do badań)*. Autor rozpoczął swoje rozważania od omówienia relacji zawartych w tytule na przykładzie miasteczka na południu Włoch, w którym panowało poczucie bezsensu i niemożności progresu. Mimo ciężkiej pracy, nie było tam lidera chcącego działać na rzecz mieszkańców, a więc godzono się na rządy zastane. Społeczeństwa tego typu nazywa się amoralnymi familistami. Po nietypowym wstępie, D. Jarosz przeszedł do omówienia postaw i zachowań Polaków w PRL. Wskazał na istnienie regionów, w których dochodziło do sporów na tle różnic kulturowych (Ziemie Odzyskane) oraz zróżnicowania kulturowego regionów na przykładzie dużych miast: Krakowa, Poznania, Warszawy, Kielc. Ważnym czynnikiem dla omawianego zagadnienia były migracje chłopów do miast. Postrzegani byli oni przez mieszcuchów jako grupa obniżająca poziom kulturalny. Tymczasem chłopci z czasem przyczynili się do zmian w poszczególnych społecznościach wprowadzając do nich np. nowe sposoby wypoczywania, świętowania, inne podejście do sfery religijności czy obyczajowości, z drugiej zaś strony podnosili współczynnik pijaństwa. Autor zasygnalizował też problemy: przemian w kulturze pracy, zróżnicowania kulturowego a poparcia dla PZPR, funkcjonowania Kościoła katolickiego, zachowań mniejszości narodowych- jako zbiór zagadnień wymagających poszerzenia.

Grzegorz Miernik w artykule „*Miejskość*” i „*wiejskość*” w kulturze życia codziennego Kielczan po II wojnie światowej opisał zmiany w

obyczajowości mieszkańców miasta, głównie w kontekście napływu ludności wiejskiej. W obliczu stałego wzrostu liczby mieszkańców Kielecczyzny od początku XX w., umacniało się życie kulturalne kielczan, przy jednoczesnych ubytkach w czytelnictwie, braku uczęszczania do teatru i wysokim wskaźniku analfabetyzmu w czasach międzywojennych. Po II wojnie światowej, ludność Kielc zaczęła znowu wzrastać, ale dokonała się też duża zmiana w strukturze społecznej, przejawiająca się napływem ludności wiejskiej. Zjawisko to wpłynęło na kulturę. Niewykształceni chłopcy spotykali się z dystansem ze strony rdzennych mieszkańców. Przenosili oni na grunt miejski swą obyczajowość. Różnice kulturowe między miastowymi i ludźmi ze wsi widać było choćby w stylu urządzania i korzystania z mieszkań, które przyjezdni zagospodarowywali w sposób pstrokaty, dla niektórych wręcz kiczowaty, w odróżnieniu od inteligencji mieszkającej w stylu bardziej minimalistycznym, stawiających na biblioteczkę, a nie kuchnię i bibeloty. Życie rodzinne w przypadku wszystkich grup przenosiło się z jadalni przed telewizory. Boazeria i kafelki były symbolem dobrobytu. Wykształcił się także podział na lepsze i gorsze dzielnice miasta. W latach siedemdziesiątych młodzież popychana była przez rodziców do zdobywania wykształcenia. Wśród licealistów także zaznaczały się różnice w pochodzeniu. Po otwarciu dwóch wyższych uczelni, Kielce stały się dla wielu miastem przyszłości i nastąpił tym samym dalszy napływ, tym razem młodzieży studenckiej z miasteczek i wsi. Integracja obu grup wciąż była mała. Ludność wiejska i miejska mieszła się w przestrzeni miejskiej, i mimo poczucia wyższości rdzennych kielczan nad przyjezdnymi, miasto w skali ogólnopolskiej postrzegane było jako prowincjonalne, a nawet prostackie.

W omówionej pracy podjęto tematykę szeroko rozumianej kultury w realiach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Autorzy zaprezentowali wiele

interesujących aspektów tej problematyki. Za szczególnie wartościowe należy uznać ukazanie sposobów funkcjonowania kultury i uczestnictwa w niej różnorodnych grup społecznych i środowisk w warunkach hegemonii Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

**Anna Nowocię**

## Kronika

### *W stronę badań regionalnych*

W dniu 4 listopada 2011 r. w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. ks. prof. Włodzimierza Sedlaka odbyła się konferencja naukowa poświęcona dziejom miasta Skarżyska-Kamiennej oraz jego okolic. Sesję *W stronę badań regionalnych* przygotowały: Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Skarżysku-Kamiennej, Stowarzyszenie PraOsada Rydno oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. ks. prof. Włodzimierza Sedlaka. W obradach wzięli udział przedstawiciele różnych środowisk naukowych, wśród nich liczna grupa historyków z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, samorządowcy, miłośnicy historii.

Symposium stanowiło doskonałą okazję do wymiany poglądów, jak też zapoznania się z mało znanymi faktami z życia miasta. Skarżyscy regionaliści skupieni wokół Polskiego Towarzystwa Historycznego zaprezentowali drugi już tom rocznika pt. *Z dziejów regionu i miasta* pod red. Piotra Kardysia oraz uhonorowali wybitnego polskiego mediewistę, prof. zw. dr hab. Wojciecha Iwańczaka za zasługi na rzecz popularyzacji wiedzy o Skarżysku-Kamiennej oraz zaangażowanie w prace miejscowego oddziału PTH.

Seminarium podzielono na trzy części. W pierwszej, odbyła się dyskusja panelowa zatytułowana *Ziemia skarżyska czy region skarżyski?* z udziałem: dr hab. Beaty Wojciechowskiej, prof. zw. dr

hab. Wojciecha Iwańczaka, dr hab. prof. UJK Grzegorza Miernika, dr Piotra Kardysia, dr Tadeusza Wojewody, Krzysztofa Zemęły. Głos w debacie zabrali również m.in. Jan Janiec, Marcin Medyński, Roman Wojcieszek, Ryszard Sowa. Panel poprowadził redaktor „Echa Dnia” - Mateusz Bolechowski. Prelegenci skupili się na kwestii zasadności stosowania terminów: „region skarżyski” oraz „ziemia skarżyska”.

Drugą część sympozjum otworzył referat Marcina Medyńskiego zatytułowany *Skarżysko na starej pocztówce*. Prelegent zapoznał zebranych z historią sygnowanych kart pocztowych z lat 1904-1945 oraz przypomniał mieszkańcom o zapomnianych zakątkach ich Małej Ojczyzny. Odczyt połączony był z prezentacją multimedialną, która niewątpliwie wzbogaciła wystąpienie.

Katarzyna Jedynak w artykule pt. *Więźniowie obozu w Bliżynie 1941-1944* poruszyła interesującą tematykę polityki nazistowskich Niemiec wobec jeńców wojennych. Przybliżyła słuchaczom ideologię Adolfa Hitlera zakładającą bezwzględną eksterminację Żydów oraz innych mniejszości narodowych znajdujących się w granicach Trzeciej Rzeszy, historię powstania obozu koncentracyjnego w Bliżynie oraz specyfikę jego funkcjonowania.

Sesję podsumował prof. zw. dr hab. Wojciech Iwańczak, który zachęcał do podjęcia wysiłku na rzecz pogłębiania wiedzy regionalnej oraz wyraził życzenie organizacji seminarium już za rok.

**Anna Życińska**

## TREŚĆ ROCZNIKA

### Artykuły

Piotr Kardyś

Stan badań nad dziejami Skarżyska w średniowieczu. Główne kwestie, zasadnicze pytania .....1

Krzysztof Zemęła

Stan badań nad dziejami Skarżyska-Kamiennej w okresie wczesnonowożytnym – próba oceny .....2

Marcin Medyński

Dzieje obszaru dzisiejszego Skarżyska-Kamiennej w okresie niewoli narodowej i pierwszej wojny światowej – stan badań. ....3

Tadeusz Wojewoda

Skarżysko – Kamienna między wojnami (1918 – 1939). Stan badań .....4

Sebastian Piątkowski

Stan badań nad historią Skarżyska-Kamiennej w latach wojny i okupacji (1939-1945) .....5

Michał Zawisza

Skarżysko-Kamienna 1945-1989. Stan badań i perspektywy badawcze. ....6

Sylwia Konarska-Zimnicka

*Astrologica* Michała z Wiślicy. Przegląd twórczości .....7

Katarzyna Jedynak

Polscy więźniowie w obozie w Bliżynie w latach 1942 – 1944 .....8

|                                                                                                                                                                                            |         |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------|
| Marek Jedynak<br>Ks. prof. Włodzimierz Sedlak w świetle dokumentów SB                                                                                                                      | .....9  |
| Barbara Kasprzyk<br>„Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe problemem numer jeden”.<br>Realia życia codziennego mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w<br>przededniu wprowadzenia Stanu Wojennego. | .....10 |
| <b>Materialy</b>                                                                                                                                                                           |         |
| Ks. Andrzej Kwaśniewski<br>Siedemnastowieczny mszał z superekslibrisem księdza Stanisława<br>Rozdrażewskiego proboszcza parafii w Iłży                                                     | .....11 |
| Marcin Medyński<br>Józefa Piusa Dziekońskiego autorskie wyjaśnienia do pierwotnego<br>projektu kościoła w Kamiennej                                                                        | .....12 |
| Ilona Mrówka<br>Protokoły Komisji Szkolnej Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej                                                                                                             | .....13 |
| Marcin Medyński<br>Opis Stalowni „Skarżysko” z 1918 roku                                                                                                                                   | .....14 |
| Beata Czajkowska<br>Projekt kanalizacji miasta Skarżysko-Kamienna z 26 lipca 1951<br>r.(założenia wstępne)                                                                                 | .....15 |

## Recenzje

Edyta Majcher-Ociesa, *Z dziejów Fabryki Odlewów Żelaznych „Neptun” I. Mintz w Końskich*, Końskie 2011, ss. 119 (Jarosław Dulewicz)

.....16

## Omówienia

*Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku*, t. 2, pod red. Małgorzaty i Marka Przeniosło, wyd. Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2010, ss. 260. (Piotr Kardys)

.....17

Krzysztof Gibaszewski, *Hasag – historia obozu pracy przymusowej w Skarżysku-Kamiennej*, Wydawnictwo Muzeum im. „Orla Białego”, Skarżysko-Kamienna 2011, ss. 153 (Barbara Staniewska)

.....18

Jerzy Krauze, *O budowie traktów bitych w Królestwie Polskim ze szczególnym uwzględnieniem drogi Warszawa – Kraków Znad Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 2012, ss. 159. (Joanna Derlatka - Kozdroń)

.....19

*Skarżysko-Kamienna. Panorama dziejów miasta*, Skarżysko-Kamienna 2011, ss. 142 (Magdalena Wiśniewska Ciał)

.....20

*Ksiądz Profesor Włodzimierz Sedlak „...sercem skarżyszczanin”*. W 100 – lecie urodzin, pod redakcją Ryszarda Sowy, Skarżysko-Kamienna 2011, ss. 370, il. 60 (Iwona Wójcik)

.....21

*Kultura wysoka, kultura popularna, kultura codzienna w Polsce 1944-1989*, red. G. Miernik, Kielce 2010, ss. 179. (Anna Nowocień)

.....22

## **Kronika**

*W stronę badań regionalnych* (Anna Życińska)

.....23